



**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka**

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

**Ż 39287**

**LWOWIANIN:**

organ Towarzystwa Właścicieli Realności

**1901 nr 1-12**

**LWÓW**





Ж IV  
39287

1901

91

92586







H.

R. 9. № 1-10, 12.

mvp

Wp. 22 388

Nr. 1.

Sprawiedliwości 2,3 R. 9. 1901.

Styczeń 1901.

Rocznik IX.

DK W 39284



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.  
Prenumerata z przesyłką wynosi całorocznie 4 kor.  
półrocznie 2 kor. — Jeden Nr. 40 groszy.

**Redakcja i Administracja**  
przy ulicy Mickiewicza, 22.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Z Nowym Rokiem. — Sprawy Towarzystwa. — Pouczenie do wypełnienia arkusza fasyi podatku osobisto-dochodowego dla właścicieli realności — Dochód z domu a wydatki. — Rzut oka na zawiązek i rozwój Towarzystwa Właścicieli Realności. — Głosy Członków. — Sprawa pożyczki na urządzenie wodociągów w realnościach. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności. — Ogłoszenia.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. lutego przenosimy Biuro Towarzystw Właśc. Real. na ulicę Mickiewicza pod L. 22. w parterze.

## Z Nowym Rokiem.

W 92586

Nie przypadek rządzi w świecie —  
Nikt nie stawia gmachu z błota —  
I najwyższy rozum — cnota!

Zygmunt Krasiński.

Minał nie tylko rok, ale nawet wiek stary. Pierwszy krótki, drugi długi — ale obadwa dla społeczeństwa naszego były okresem udręczeń i męczeństwa. Odzieranie narodu polskiego z przyrodzonych praw i darów bożych, jak: język ojczysty, wolność i ziemia — trwa wiek cały — a nawet dzisiaj wzmaga się ucisk w Prusach. U nas ustał wprawdzie ucisk obcy — ale zostawił po sobie rany i blizny. Wskutek tego demoralizacja, zubożenie i nędza wpiły się w ciało naszego społeczeństwa i wysysają soki żywotne.

Ale widać Pan Bóg przeznaczył naszemu narodowi lepszą przyszłość — bo obdarzył go nadzwyczajną odpornością i siłą żywotną. Nie leży on bezwładnie w mocy wrogów — ale rwie się do pracy i czynów, przechowując swoje świętości narodowe. Obok warstwy przodującej, w szeregi walczących wstępuje lud. Ztąd nadzieja odrodzenia i zwycięstwa — bo co miliony, to nie tysiące walczących — sprawiedliwość ostatecznie tryumfować musi.

Dola i niedola narodu odbija się na społeczeństwie miejskiem, dlatego broniąc interesów miejskich

nie możemy pominąć spraw narodu — bo to wszystko wiąże się w całość jak ogniwa łańcucha.

Mając na pamięci słowa wieszczki: „nikt nie stawia gmachu z błota — cieszymy się nadzieją, że wysiłki wrogów w niwec się obróca — bo oni budują gmach na bezprawiu.

Brońmy więc społeczeństwo miejskie od szkód, wskazujmy środki i źródła polepszenia stosunków, pracujmy dla ogółu z miłością bliźniego — a tą drogą cnoty wywalczymy lepszą przyszłość.

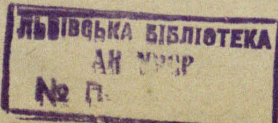
Wierni przyjaciele naszego stowarzyszenia i pisma niech będą przekonani, że jak dotąd wytrwamy na straży interesów posiadłości miejskiej — nie ustając w pracy także dla dobra społeczeństwa — bo pamiętamy o tej prawdzie: „nieczynność jest cofaniem się wstecz.”

Dlatego z myślą swobodną i gorącą chęcią służenia dobrej sprawie rozpoczynamy numerem niniejszym IX. rocznik „Lwówianina” prosząc obywateli o życzliwość i popieranie naszego stowarzyszenia, o nadsyłanie do Zarządu uwag, życzeń i zapytań oraz uwiadomień o nadużyciach i krzywdzie z jakiegokolwiek ona pochodzi.

Wspólnymi siłami i pracą zgotujemy lepszą przyszłość, której z serca wszystkim życzymy z tym Nowym Rokiem

92586

Z Redakcyi.





## Sprawy Towarzystwa.

**Protokół z posiedzenia Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, które się odbyło dnia 18. stycznia 1901 w lokalu Towarzystwa przy ulicy Kopernika l. 9.**

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i Członkowie Zarządu pp. Begiński, Hubrich, Lachowski, Lipiński, Lisiewicz, Motylewski, Neuman, Ogrodziński, Rybowski, Walichiewicz, Winiarz.

Sekretarz Dr Krygowski usprawiedliwił swą nieobecność

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia.

W sprawozdaniu z czynności Prezydium za czas od ostatniego posiedzenia t. j. od 14. grudnia 1900 zawiadamia Prezes, że odnośnie do powziętych uchwał Zarządu wniesione zostało do Sejmu podanie o uwolnienie właścicieli realności od podatku krajowego do 12½% opustu przyznanego w podatku rządowym — dalej 2 podanie do Magistratu w sprawie norm wydanych przez zakład wodociągowy co do zamarzania wodociągów i w sprawie wywozu kału z realności, oraz urgens do Minist. skarbu o spieszne załatwienie podania Zarządu w sprawie egzekwowania podatku osobisto-dochodowego według wymiaru za rok poprzedni. Nadto uchwalone przez Zarząd karty legitym. dla członków są już gotowe i wkrótce członkom zostaną rozesłane.

W załatwieniu p. 2. porządku dziennego uchwalono na wniosek p. Walichiewicza po wyczerpującej dyskusji celem zjednoczenia jak największej liczby członków wydać i rozesłać do wszystkich właścicieli realności odezwę, aby w interesie ogółu właścicieli realności zechcieli przystępować do Towarzystwa

Na wniosek komisji prawniczej uchwalono w zasadzie utworzyć w Towarzystwie biuro prawnicze dla bezpłatnego ściągania zaległych czynszów na rzecz członków Towarz. a to aż po nadejściu z Wiednia zażądanych już szczegółowych informacyj. Na wniosek P. Rybowskiego uchwalono na Dom Polski w Morawskiej Ostrawie udzielić z funduszy Towarz. 50 koron.

W sprawozdaniu kasowem zestawił skarbnik p. Hubrich stan wpłaconych przez członków roku 1900 wkładek, oraz stan zaległości za rok 1899 i 1900.

Ponieważ księgi wykazują u niektórych członków większe zaległości, postanowiono pourgować ich pisemnie o wyrównanie tychże.

Na wniosek p. Hubricha uchwalono Walne Zgromadzenie członków zwołać zamiast w lutym, dopiero w marcu b. r.

Prezes podaje do wiadomości Zarządu, że z Kasy Oszczędn. i Banku krajowego nadeszły pisma w sprawie udzielenia pożyczek na wodociągi, w których instytucje te oświadczają, że skłonne są udzielać właścicielom realności dodatkowe na ten cel pożyczki.

W końcu zawiadomił Prezes Zarząd, że na pomieszczenie biura Towarzystwa wynajęty został od 1. lutego 1901 inny lokal, poczem o godz 8½ zamknął posiedzenie.

## Pouczenie

do wypełnienia arkusza fasyi  
podatku osobisto-dochodowego  
dla właścicieli realności.

Arkusze do fasyi otrzymuje się z c. k. Administracji Podatków i są one zatytułowane: „Zeznanie do podatku osobisto-dochodowego“, a zawierają 3 strony druku.

Na pierwszej stronie w ustępie: „B z budynków“ należy podać *czysty* dochód rzeczywisty z czynszów realności, który się oblicza w sposób następujący:

I. Jako *przychód* sumują się wszystkie w ubiegłym roku 1900 rzeczywiście zainkasowane czynsze brutto, wraz dołatkami pobieranymi n. p. za wynajęte umeblowanie, za używanie portalu sklepowego, za inkasowany podatek gminny czynszowy, za używanie ogrodu, za magiel, windy i t. p. urządzenia, za mieszkanie kątem, za wynajęty mur pod plakaty lub anonsy, za urządzenia gazowe, oświetlanie wychodków lub korytarzy, czyśczenie i t. p.

Tu wlicza się jednakże tylko rzeczywiście otrzymane czynsze — a więc odliczając takie, które przepadły, lub gdzie pomieszkanie stało próżne.

Jeśli zaś kto miał w roku 1900 nadzwyczajny ubytek w dochodach, lub nadzwyczaj wielkie wydatki na restaurację domu, to wolno wziąć do obliczenia sumę, dwóch lat 1899 i 1900, a podzieliwszy takową przez 2 wstawić połowę jako przeciętny dochód roczny. W takim razie należy też wydatki z dwóch lat w przecięciu wykazać.

Od całego rocznego czynszu brutto odtrąca się więc:

1. ubytek za pomieszkania, które stały próżne;
  2. ubytek wskutek niezapłacenia czynszu przez najemcę;
  3. opusty dobrowolne jakie gospodarz przyznał najemcy;
  4. wartość pomieszkania stróża kamienicznego.
- Pozostała reszta tworzy dochód brutto, od którego odlicza się następujące:

II. *Wydatki* na administrację i utrzymanie całości, na reperacje, ulepszenia i na amortyzację wartości — a mianowicie:

- a) Koszta *administracji* realności, a to:
  1. wynagrodzenie administratora lub rezydenta, jeżeli się ma takowego, oraz wartość czynszowa kancelarii administracyjnej, jeżeli takowa istnieje;
  2. płaca stróża w gotówce, lub także wartość wikt, jeżeli stróż jest na wikcie u gospodarza;
  3. wszystkie tryngeldy i noworoczne dary;
  4. wszystkie stemple na umowy najmu, awizacje, kwity, podania i dotyczące koszt;
  5. koszt adwokackie lub notarialne;
  6. inseraty, druk kartek najmu, i inne ogłoszenia;
  7. desinfekcja, mycie schodów, ganków i wychodków;
  8. zapłacona prowizja pośrednikom (faktorne);
  9. koszt opróżnienia mieszkania i zapłacone odstępn;
  10. wydatki na rekwizyta pisarskie, druki, książki, na portorja, podróże i rozmaite inne wydatki administracyjne;



11. piasek do posypywania trotuarów i podwórza w zimie, zrzucania śniegu z dachu i wywóz;

12. wydatki na utrzymanie lub uzupełnienie inwentarza kamienicznego, jako to: haki, drabiny i konewki ogniowe, drągi do lodu, konewki do skrapiania, szufle, łopaty, szczotki miotły, śmieciarki, szafliki, beczki na wodę, latarki, lampy chorałowe, itp.

b) Koszta *reperacji*, a więc wszystkie wydatki na rękodzielników i przemysłowców jako to: murarzy, malarzy, lakierników, ślusarzy, blacharzy, stolarzy, cieśli, betoniarzy, parkieciarzy, kaflarzy, kamieniarzy, szklarzy, mechaników, instalatorów, studniarzy, ogrodników, tempiecieli wilgoci i plugactwa, budowniczych i t. p. w ogóle wydatki na utrzymanie domu i pomieszczeń w dobrym stanie używalnym.

c) Koszta czyszczenia *kłoków* i kanałów koszt *oświetlenia* schodów, sieni, ganków i wychodków, koszt czyszczenia *kominów* i palowisk, koszt wywozu śmiecia, rumowiska i t. p.

d) *Amelioracje* o ile są wskazane przez dobre gospodarstwo, jak n. p. dach blaszany w miejsce gontowego, piec kaflowy zamiast kamyczkowych, posadzki parkietowe, betonowanie podwórza, dach szklany nad schodami i t. p.

*Uwaga:* Wszystkie te wydatki pod a) b) c) i d) nie potrzebują być pojedynczo wyszczególnione, lecz mogą być podane sumarycznie. Należy jednak być przygotowanym na udowodnienie takowych przez rachunki od dotyczących rzemieślników.

e) Zużycie wartości czyli t. zw. *amortyzacja* a to:

1. amortyzacja wartości budynku samego (t. j. bez wartości gruntu) 1% rocznie od budynków nowych, a 1% do 1½% od starych. Jako podstawę do obliczenia wartości budowy przyjmuje się 60-krotny podatek rządowy (=26½ procentowy podatek domowo-czynszowy) bez dodatków.

Jeżeli więc n. p. ktoś płaci podatku rządowego bez dodatków zł. 500 to wartość budowlana jego kamienicy wynosi zł. 30.000 może więc z tego policzyć 1% czyli zł. 300 jako roczną amortyzację wartości przy domie nowym lub średnio-starym, zaś 1½% czyli zł. 450 przy domie bardzo starym

2) amortyzacja wynajętych mebli, magłu, portalów sklepowych, wind, maszyn i t. p. tu wypada policzyć 5% od wartości tych przedmiotów.

f) *Ubezpieczenie* od ognia, tak budynków jakoteż ruchomości gospodarza, ubezpieczenie szyb wystawowych i ubezpieczenie od poręczenia za wypadki szwanku.

III. Na drugiej stronie arkusza w rubryce 1) należy podać wszystkie opłacane *podatki* (oprócz tego nowego podatku osobisto-dochodowego) a więc podatek rządowy domowo czynszowy wraz z wszystkimi dodatkami, podatek gminny opłacany za czyszczowników i za własne pomieszkanie i podatek gruntowy. Tu należą także inne podatki, które właściciel domu jako mający jakiś zawód dotychczas w roku 1900 opłacał, a więc podatek dochodowy i zarobkowy.

IV. W rubryce 2. ustęp b.) należy podać opłacane w roku 1900 *odsetki od długów* zahipotekowanych. Przy takich pożyczkach, gdzie w razie spłaty mieści się i procent, i amortyzacja kapitału, należy podać tylko sam procent, który jest zawsze

uwidoczniony w planie amortyzacyjnym i co roku się zmienia.

Tutaj wymienić należy także dokładny adres banku, kasy oszczędności lub innej instytucji, która udzieliła pożyczkę, albo też także adres prywatnego wierzyciela, i wysokość zahipotekowanej pożyczki.

V. W rubryce 4. podaje się opłaty do *kasy chorych*, jeżeli właściciel realności takie opłaty uiszcza za stróża, za służbę i czeladź.

VI. W rubryce 5) należy podać wydatki na premję za *ubezpieczenia życiowe* własne i rodziny i wymienić nazwę asekuracji i numer policy.

Te wszystkie wydatki należy wpisać do arkusza na 1. i drugiej stronie tylko sumarycznie w jednej ogólnej kwocie — zaś wszelkie wyszczególnienia i objaśnienia, należy wpisać na trzeciej stronie arkusza, lub załączyć na osobnym papierze dokładne wyszczególnienie pojedynczych tytułów i kwot przychodu i wydatków. — Jednakże nie jest się obowiązany we fasyi tej robić takich wyszczególnień i można poprzestać na podaniu tylko ogólnych sum.

Na trzeciej stronie arkusza fasyi można także, podać okoliczności wpływające na obniżenie podatku, n. p. obarczenie liczną rodziną, utrzymywanie biednych rodziców, długotrwała choroba, kalectwo i t. p.

Tak wypełniony arkusz fasyi należy podpisać i odesłać do c. k. Administracji Podatków listem rekomendowanym, albo przez posłańca, a w takim razie trzeba przygotować rubrum i żądać w protokole potwierdzenia odbioru.

## Dochód z domu a wydatki.

Posiadłość miejska jest celem zawiści i zazdrości tych, którzy jej nie mają — a kto chce zyskać poklask ulicy — ten tylko rzuca się na kamieniczników.

Niejeden zapyta: czy właściciel realności jest rzeczywiście tak szczęśliwy i opływający we wszystko, — czy pobiera tak wysokie oprocentowanie z włożonego kapitału, że jest celem, zazdrości? Nie! ale każdemu wpada w oczy kamienica i jej wartość — więc posiadacz uchodzi za kapitalistę. Zaś rzeczywisty kapitalista wolny jest od zawiści, bo swój majątek ruchomy złożony z akcji, papierów państwowych, obligacji, indemnizacji, i t. p. ukrył w swej kasie ogniotrwałej. On nie uchodzi za reprezentanta kapitalizmu — tylko kamienicznik!

Ci którzy nie sieją, a zbierać pragną, zazdroszą swym bliźnim, którzy ciężką pracą i oszczędnością składając grosz do grosza, odmawiając sobie różnych przyjemności — zmagali się na kupienie obdłużonej realności. Ci zazdrośnicy twierdzą, że gospodarz czynszem napycha kieszenie. Z tego powodu będzie to nie od rzeczy przypomnieć od czasu do czasu, co się tam w tym czynszu mieści — jakie wydatki i ryzyko musi gospodarz ponosić.

Teoretycznie biorąc, czynsz jest oprocentowaniem kapitału uwięzionego w realności — z dodatkiem bieżących wydatków i ryzyka, które jest połączone z warunkiem co do bezpieczeństwa kapitału i dochodu, trudów — jakich wymaga zarząd i utrzymanie budynku w dobrym stanie. W praktyce zacierają się granice tych poszczególnych pozycji, przy-



czyniącą się do tego różne okoliczności, jak przyzwyczajenie i poglądy gospodarza, widoki spekulacyjne na przyszłość i t. p. Zaś cena pomieszczeń zawisała od wielu stosunków, jak wysokość podatków, cena budowy, kosztowne urządzenia, cena gruntu, konkurencja z powodu nowych budowli i t. d.

Jeżeli uwięziony kapitał w realności ma się oprocentowywać, muszą być uwzględnione wszystkie wydatki, które z czynszu pokryć należy. Nadto musi się zostać kwota na oprocentowanie własnego kapitału. Byłoby to przecie niedorzecznością, gdyby ktoś twierdził, że kapitał w realności uwięziony — czy on jest własny czy też hipoteczny, nie ma przynosić odpowiedniego procentu.

Przy tej części dochodu z domu, która idzie na procent hipoteczny, gospodarz jest tylko kasjerem. Tutaj widoczna korzyść po stronie ruchomego kapitału.

Wierzyciel hipoteczny jest panem dłużnika. on dyktuje mu warunki, on przy lokowaniu pieniędzy nie ponosi żadnych kosztów, bo wszelkie wydatki spadają na dłużnika. Gospodarz nie korzysta ze zmiany kursu pieniężnego, ale jest bezbronny, gdy bank lub kasa oszczędności podniesie stopę procentową, albo gdy rząd, kraj lub gmina nałoży wyższe podatki.

Drugą ważną grupę wydatków dla gospodarza stanowi utrzymanie budynku w dobrym stanie. Rząd potracą wprawdzie w tym celu 15 procent od czynszu, ale to nie wystarcza, bo gospodarz wydaje do 25 procent na samo odnowienie pomieszczeń, kuchni i pieców, nie licząc strony zewnętrznej budynku.

Do wydatków utrzymania budynku w dobrym stanie należy także opłata kominiarza, kanalarza, koszt oświetlenia: czyszczenia i nadzorowania. Teraz przybywa jeszcze wodociąg, który przysporzy nie tylko wydatków, ale także kłopotów i obawy przed pęknięciem rur, albo przed złośliwym uszkodzeniem — bo u nas panuje pewne zdziwienie — nie ma poszanowania cudzej własności.

Ubezpieczenie od ognia należy także do wydatków, które każdy gospodarz ponosi.

Nie można pominąć próżnostania pomieszczeń i straty czynszu. Potem koszt zarządu, jak zdarzające się w ciągu roku należitości sądowe, adwokackie, na stęple, jako też rozliczne wydatki drobne, napiwki na narzędzia i t. p. które przez rok dochodzą do pokaźnej sumy. Ostatnie okoliczności osłabiają, nie będąc uwzględnione w zupełności przy wymiarze podatku, oprocentowanie włożonego kapitału.

Do tych wszystkich wydatków w gotówce, które gospodarz ma opędzać z czynszu, dodać należy jeszcze jedną pozycję, którą wcale nie uwzględniają ci rachmistrze, co mówią o wysokich dochodach gospodarzy przy zielonych stolikach, albo przy kufle piwa. Jest nią: kłopoty, zmartwienia i zgryzoty, które sprawiają gospodarzom najemcy z jednej strony, a władza szczególnie skarbową z drugiej. — Tych trudów wynikających z zarządem domem, nie uwzględniają ani władze ani najemcy.

Najważniejszym wydatkiem są niestety wygórowane podatki. Podatek rządowy domowy czynszowy wynosi  $26\frac{2}{3}\%$ , krajowy  $61\%$ , dodatek gminny  $3\%$ , szkolny  $3\%$ , kwaterunkowy  $5\%$ , dodatek miejski czynszowy  $3, 4, 5\%$ , podatek osobisto dochodowy. Czy to wszystko nie stanowi znacznej sumy?

Jeżeli zliczymy wszystkie te wydatki, to go-

spodarzowi zostanie zaledwie  $40\%$  z otrzymanego czynszu najmu tak, że na oprocentowanie zostaje zaledwie  $3-3\frac{1}{2}\%$  i ten grosz jest okupiony wielu kłopotami i trudami. Pomimo tego znajdują się ludzie, którzy twierdzą, że pracują jedynie na czynsz, aby nienasyć gospodarze kieszenie sobie napychali. To też najwyższy czas, ażeby najemcy pozbyli się wygórowanych wyobrażeń o świetności losu gospodarzy i razem z właścicielami pracowali nad polepszeniem stosunków, a mogą być pewni, że z czasem i dla nich korzyści wynikną.

### Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

Następnie wniósł Zarząd do Rady Państwa i do Ministerstwa Skarbu podanie o wydanie ustawy, aby od czynszów niepobraných za wynajęte ubikacje w domach mieszkalnych, odpisywano podatek domowo-czynszowy wraz z wszystkimi dodatkami.

Do Rady miejskiej wniósł Zarząd kilka podań w różnych sprawach, a między innymi prośbę o uporządkowanie ulicy Zielonej, Snopkowskiej i Leśnej.

W sprawie przygotowującej się zmiany statutu dla miasta Lwowa Zarząd żądał uchwalenia regulaminu do przeprowadzania wyborów do Rady miejskiej, zaś protestował przeciw peryodycznemu odnawianiu Rady 50 radnymi co trzy lata. Zarząd godził się na sześcioletni okres urzędowania Rady miejskiej, a tylko za uzupełniającymi wyborami po trzech latach w miejsce tych radnych, którzy zmarli lub zrezygnowali.

W marcu 1895 wniósł Zarząd prośbę za pośrednictwem radnego p. Jonasza do Rady miejskiej: 1) o pozwolenie umieszczenia tablicy na budynku ratuszowym, 2) o wyznaczenia miejsca naróżnego na ratuszu, celem przytwierdzenia tablicy a raczej płytkiej szafki okratowanej około 2 metry długiej a 1-20 m. wysokiej. Tam chciał Zarząd umieszczać ogłoszenia wolnych pomieszczeń ze wszystkich dzielnic miasta Lwowa. Tak umieszczane ogłoszenia na tablicy odpowiednio podzielonej i kolorowanej byłyby dobrodziejstwem tak dla gospodarzy, jak i dla najemców, którzy nie potrzebowaliby się mozolić po ulicach Lwowa szukając opróżnionych pomieszczeń. Z tablicy na ratuszu wynotowałby sobie każdy mieszkania w pożądaną dzielnicę, i poszedłby tam wprost oglądać je i wynajmować. Te pożyteczne zabiegi nie zostały dotychczas pomyślnie załatwione.

Dla Zarządu nie mogła być obojętną nazwa i numerowanie ulic. Z tego powodu wniósł przedstawienie do Rady miejskiej, aby nazwy dziwaczne ulic — a nie mające żadnego historycznego znaczenia — zastąpiono nazwami ludzi sławnych i zasłużonych naszemu narodowi. Aby nowych ulic nie zostawiano bez nazwy, dokąd ani listy ani telegramy dochodzić nie mogą. Żądanie Towarzystwa Zarząd miasta uwzględnił. Towarzystwo Właścicieli Realności mając na oku rozwój miasta Lwowa i potrzeby wszystkich jego dzielnic, zain-



interesowało się także dzielnicą III czyli tak zwanym przedmieściem Żółkiewskim.

Ta wielka, bardzo zaludniona, ale waleń kolejowym odłączona dzielnica była rzeczywiście zaniedbana. Zarząd wniósł do Rady miejskiej przedstawienie, że już czas pomyśleć o uporządkowaniu tego przedmieścia i o wystaranie się, aby tam założono gimnazjum a kolej posunięto za przedmieście.

Zarząd prosił także Radę miejską o usilne starania, aby rząd wybudował kolej żelazną ze Lwowa do Winnik, albo dał przynajmniej zezwolenie na budowę spółce przedsiębiorców Lwowsko-Janowskiej trasy.

Ponieważ zestawienie fasyi czynszowych sprawiło dla wielu trudności, dlatego Zarząd wypracował instrukcję czyli pouczenie i rady co według rozporządzenia z dnia 7. maja 1823 mogą gospodarze odciągać od kwot czynszowych rzeczywiście pobranych. Umieszczono także w *Lwowie*, jak się oblicza podatek domowo czynszowy.

Jeden z magnatów polskich powiedział, że Towarzystwo Właścicieli Realności to wielki pan. Otóż wielcy panowie mają także obowiązki, wypływające z miłości bliźniego. Ponieważ mogą, więc powinni przyczyniać się do dobra społeczeństwa — dbać o honor narodu, oświatę i pomyślność. Więc nasze stowarzyszenie pomne tego obowiązku — wyznaczyło 120 zł. na gimnazjum w Cieszynie.

Aby członkowie naszego stowarzyszenia oprócz bezpłatnego „*Lwowie*” otrzymali jeszcze inne pismo pożyteczne, wydał Zarząd Towarzystwa „*Kalendarz*”. Zarząd nie żałował na ten cel pieniędzy, jak za druk, oprawę i stempel. Mikołaj Rybowski ofiarował rękopis bezinteresownie. Starał się umieścić w *Kalendarzu* takie artykuły, które dla właścicieli realności mogą być pożyteczne.

Przez 3 lata pisał *Kalendarz*. W trzecim roku Zarząd uchwalił żądać od członków po 20 centów za egzemplarz, aby choć częściowo pokryć koszt wydawnictwa. Widać, że suma 20 centów była dla panów realnościowych zbyt wielką — bo wielu *Kalendarza* nie wzięło. Ten wypadek zniechęcił autora do dalszej ofiarnej pracy — więc *Kalendarz* zaprzestał wychodzić.

W roku 1896 Walne Zgromadzenie przeprowadziło uzupełniające wybory do Zarządu Towarzystwa. Wiceprezesem wybrano przez aklamację p. Karola Edwarda Eplera inżyniera, sekretarzem p. Dr. Kazimierza Krygowskiego adwokata krajowego. Członkami Zarządu wybrani pp. Czop Maurycy, Friedrich Edward, Lerski Jan, Mikuliński Bolesław, Motylewski Stanisław, Musil Adolf, Dr. Obmiński Stanisław, Platowski Stanisław, Widt Seweryn, Winiarz Jan. Do Komisji kontrolującej pp. Lachowski Stanisław, Nirenstein Maurycy i Seyfarth Gustaw.

Rok 1896 był porą wyborów do Rady miejskiej. Towarzystwo wzięło udział w akcji wyborczej, bo właściciele realności byli rozżaleni na członków starej Rady za obdłużenie miasta olbrzymią pożyczką 20-milionową. Po zaciętej walce udało się Komitetowi opozycyjnym wprowadzić do Rady nowe siły. Ogólny Komitet Obywatelski zawiązany przez Towarzystwo Właścicieli Realności pod hasłem otwarcia nowych źródeł dochodów dla gminy, jakimi być powinna: Miejska

kasa oszczędności, miejski zakład ubezpieczeń od ognia i nieprzewidzianych wypadków, miejski zakład zastawniczy — wprowadził do Rady 15 obywateli.

Bez 520 głosów naszej listy nie byłiby weszli w skład Rady choć byli na liście magistrackiej czyli miejskiej następujący obywatele: Baumann Mojżesz, Bielański Bolesław, Hr. Borkowski, Dunin Jerzy, Dr. Byk Emil, Ks. Czapelski Jan, Dr. Duleba Władysław, Gołąb Andrzej, Jonasz Maurycy, Dr. Kalina Antoni, Kowalczyk Michał, Dr. Sielski Feliks, Terenkoczy Władysław, Ks. Wasilewski Adolf, Wewiński Jan, Woliński Józef.

W tymże roku odbywały się także wybory dwóch posłów do Sejmu. Zarząd uchwalił wtedy nie brać energiczniejszego udziału w akcji wyborczej, ale polecił plakatami i w *Lwowie* nie głosowanie na Dr. Godzimira *Matachowskiego* i Józefa *Soleskiego*.

## Głosy członków Towarzystwa.

Gorliwość organów Magistratu w ściąganiu podatku gminnego doszła do tego stopnia, że spokojny i płacący obywatel nie może być pewny napadu na swoje mienie. Dnia 4. stycznia b. r. zagrożono fantowaniem jednemu z obywateli, że nie zapłacił podatku gminnego za 4 kwartał 1900. Cała należność za rok 1900 wynosiła 111.47 koron w dniu 1. stycznia był winien 23 kor. 17 hl. a zatem tylko za czwarty kwartał, i za tę należność zagrożono mu fantowaniem, jeżeli bezwzględnie nie zapłaci, a umotywowano gorliwość w ściąganiu należności tem, że *kasa miejska nie ma pieniędzy*. —

Fakt ten zaszedł bez poprzedniego upomnienia a przytem w sposób ubliżający godności i stanowisku interesowanego. Uprasza się o umieszczenie tego faktu w łamach „*Lwowie*” aby p. Prezydent o nim się dowiedział i pouczył dotyczące organa jak się mają obchodzić z obywatelami. Taka gorliwość byłaby więcej pożądaną w innych wypadkach niż w przytoczonym.

## Sprawa pożyczki na urządzenie wodociągów w domach.

Zarząd naszego stowarzyszenia chcąc przyjąć w pomoc niezasobnym Członkom, udał się z prośbą do tutejszych zakładów finansowych o pożyczkę na urządzenie wodociągów w domach.

W odpowiedzi otrzymano takie pismo:

*Do Szanownego Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności we Lwowie.*

W odpowiedzi na pismo z 11 b. m. mamy zaszczyt donieść, że na realności lwowskie, już obciążone naszymi pożyczkami hipotecznymi, skłonni jesteśmy udzielać dodatkowe pożyczki, o ile dla nich na podstawie przeprowadzonego przez nas oszacowania, ale przy uwzględnieniu instalacji wodociągowych, znajdzie się statutowe bezpieczeństwo.



Te pożyczki oprocentowane będą po 5 od sta w okresie nmorzenia od 20 do 35½ lat według naszego wyboru.

Z poważaniem

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie

*Antym Nikorowicz.*

*Dr. Steczkowski.*

*Szanowne Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności we Lwowie.*

Na pismo WPanów de praes. 11 b. m. mamy zaszczyt oznajmić, iż w zasadzie skłonni jesteśmy na hipotekę realności we Lwowie obciążonych już naszymi pożyczkami hipotecznymi udzielać dodatkowych pożyczek na pokrycie kosztów urządzeń wodociągów — o ile w granicach połowy wartości odnośnych hipotek — przyjętej przez Bank za podstawę do wymiaru dotychczasowych pożyczek, będzie dostateczne pokrycie dla dalszego obciążenia hipotecznego i jeśli zaciągający taką dodatkową pożyczkę przyjmie odpowiednie warunki — jakie w tym względnie Bank w promesach swoich zastrzegać będzie.

Z poważaniem

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

*Dr. Domaszewski.*

*Dr. Zgórski.*

## ROZMAITOŚCI.

**Swojskość.** Z dniem 1. stycznia 1901. weszła w życie nowa ustawa o przynależności do gminy. Według tej ustawy nabywa się prawo swojskości przez zasiedzenie, a uchyla się przymus wkupienia się do gminy. Nikt nie jest związany z miejscem, gdzie się urodził, gdy tam wcale nie przybywa. Każdy może sobie swojskość zasiedzieć i nabywa przez to cały szereg ważnych uprawnień, a osobliwie prawo spokojnego pobytu, korzystania z zakładów dobroczynnych gminy w razie zubożenia i prawo wyborcze. O przynależności do gminy nie rozstrzyga od Nowego Roku przypadek, przynależność przodków — lecz pobyt bez przerwy w tej samej gminie od dziesięciu lat.

Po obliczeniu ludności dowiemy się, ile też ludzi uzyskało we Lwowie przez zasiedzenie prawo swojskości.

**Wiece miast austriackich odłożony.** Wiedeńska Rada miejska odłożyła na później zwołanie wieceu z powodu obrad w owym czasie Sejmów krajowych. Wiece miast austriackich odbędzie się z końcem stycznia 1901. w Wiedniu.

**Kłt do pieców.** Zdarza się często, że piec pęka, jeżeli odrazu zanadto się w nim pali. Wydobywające się szparami gazy i dym są dla mieszkańców bardzo nie mile i szkodliwe. W takim wypadku zalepia się szpary gliną, która jednak jest nietrwała, bo pęka i wypada. Do zalepiania szpar najlepszy jest kit zrobiony z mieszaniny gliny, popiołu z drew i odrobiny soli. Gdy piec zimny zalepia się szpary tą mieszaniną, która twardniejąc spaja piec na leżycie.

**Śruba podatkowa.** Wiadomo, że Polacy i Rusini są zajadli w służbistości aż do przesady, gdy się domyślają, że to jest dobrze u góry widziane. Ztąd narzekania ludności na urzędników, że nie szanują ustaw konstytu-

cyjnych, że uciskają podatkami nad miarę — ponad przepis. Gdy i w innych prowincjach państwa austriackiego śruba podatkowa dała się we znaki obywatelom, — więc oni tam potulnie krzywd nie znosili, lecz rekurowali. Gdy władze skarbowe, chcąc postawić na swoim, rekursy odrzucały, wtedy udano się ze skargą do Trybunału administracyjnego, który orzekł, że władze skarbowe postępowały bezprawnie. Aby uniknąć na przyszłość tego upokorzenia — dało Ministerstwo skarbu wskazówkę, aby nie przekraczano ustaw, żeby przestano śrubować. Obyśmy błogich skutków tego zarządzenia dojrzeć mogli przy teraźniejszym wymiarze. Ale niertety — nie wierzymy w poczucie obywatelskie naszych rodaków — bo śrubują i teraz ile się uda.

**Z programu komitetu miejskiego przedwyborczego.** Dnia 15. lutego 1899. wydało stronnictwo magistrackie program, w którym ślubuje wiele rzeczy pięknych, pożytecznych i zbawiennych przeprowadzić, skoro zostanie wybrane do Rady miejskiej na przeciąg sześciu lat.

Ponieważ dochodzi rok drugi urzędowania nowej Rady miejskiej — a żaden z punktów wytycznych programu nie został urzeczywistniony — dlatego przypomniemy temu stronnictwu w dalszym ciągu, co przyrzekło uczynić w razie wyboru:

„Przyszła reprezentacja stolicy musi z naciskiem żądać, aby słusznie należąca pomoc ze skarbu państwa dostała się naszemu miastu co rychlej w udziale. To umożliwi wykonanie wielkich dzieł nie mieszczących się w granicach zwyczajnej gospodarki: nakrycie całej Pełtwi w obrębie miasta, przebudowa najniezdrowszych zaułków, zniesienie wertepów i przepaści, którym budżet miasta poddać nie może, a na które subwencja inwestycyjna ze skarbu państwa, analogicznie jak dla innych miast daną została, dla Lwowa się należy.“

„Reprezentacja miasta winna konsekwentnie i wytrwale wobec zarządu państwowego ponawiać te żądania, jak niemniej żądać stale stanowczego załatwienia sprawy zwrotu kosztów za wykonywanie poruczonego zakresu działania, co pochłania nadmiernie i stale fundusze miasta.“

„Reforma akcyzy, już poruszona i w innych miastach przeprowadzona, jest sprawą dla miasta bardzo poważną, a Reprezentacja miejska musi domagać się od rządu rychłego jej załatwienia.“

„Od kraju ma także miasto niejedno do żądania. Polityka kolejowa i drogowa, która potrzeby stolicy kraju lekceważąc pomija, powinna ulec zmianie. Miasto które w jednej piątej części przyczynia się do kosztów budowy każdej nowej drogi krajowej, nowej kolei, choćby zupełnie biernej, choćby prowadzącej do nieznanых zakątków, ma pewne słuszne prawa. Zaznaczyć należy, że nawet jedyne żądanie stworzenia nowej arterji komunikacyjnej i aprowizacyjnej zostało usunięte z porządku na plan bardzo daleki. O linię Lwów — Winniki — Brzeżany — miasto upomnieć się musi z naciskiem.“

„Tak samo upomnieć się musi Reprezentacja miasta z stanowczym naciskiem i wytrwałością o drogi.“

Jakże można mówić o należytej aprowizacji miasta, kiedy wychylenie się po za rogatki miasta przedstawia dla zdrowia i życia, jeżeli nie niebezpieczeństwo, to przynajmniej poważny uszczerbek. Czas powiedzieć głośno i otwarcie, że drogi w bezpośredniej bliskości miasta Lwowa z bardzo nielicznymi tylko wyjątkami są wprost fatalne a stolica, przyczyniając się w tak znacznym stosunku, do budowy dróg całego kraju, żąda, aby i jej interesy i potrzeby należyte były przestrzegane.“

**Palenie śmieci.** Miasto Zurych w Szwajcaryi postanowiło palić śmiecie, bo nagromadzone w pewnych miejscach wytwarzają gazy szkodliwe zdrowiu, oraz są



gniazdem do rozmnażania zarazków chorób czyli baktei. Idąc za przykładem miast Anglii, uchwaliła gmina miasta Zurychu wybudować zakład na przestrzeni 9411m<sup>2</sup>, z czego 4100m<sup>2</sup> zajmują same budynki, reszta zaś służyć będzie jako miejsce składowe i stanowiska wozów. W Zurychu zbiera się rocznie około 36.000m<sup>2</sup>, śmieci domowych i 35.000m<sup>2</sup> gnoju ulicznego. Do usunięcia tych śmieci (dziennie 113 ton) potrzeba 24 pieców, licząc po 5 ton na piec. Na razie ma być zbudowanych tylko 12 pieców wraz z urządzeniem do użytkowania ciepła i żużli, oraz dwa budynki. Zarazem ilość pieców ma być powiększona do 36. Teraz uchwalono na budowę kredyt 1 miliona franków. Dochody jakie zakład ma przynosić polegają na użytkowaniu energii, produkowanej przez maszyny dynamo i na użytkowaniu żużli.

(Czasopismo Techniczne).

**Uszkodzenie domu przez wodociąg.** W maju r. 1900 wniósł Zarząd naszego stowarzyszenia do Magistratu uwagi i żądanie zmiany niektórych paragrafów projektu ustawy o wodociągach. Między innymi żądał ważnego dodatku do §. 3. *„Jeżeli realności z powodu pęknięcia rur wodociągowych, lub jakiegokolwiek innego wypadku spowodowanego przez wodociąg miejski uszkodzoną zostanie, natenczas gmina obowiązana jest do odszkodowania.“*

Żądanie to było słuszne i racjonalne, więc nikomu nawet na myśl nie przyszło, żeby Magistrat ich nie uwzględnił. a nie poparł ich, którzy w Zarządzie miasta decydują.

Z tego powodu nie mamy słów na wyrażenie żalu, że najżywniejsze sprawy obywateli są tak lekko traktowane. Przecie doświadczenie w Wiedniu i Budapeszcie powinno było pouczyć, że wodociąg zniszczył domy — a więc właściciele tak, że swoich krzywd musieli dochodzić na drodze prawa. Ostatecznie te miasta musiały odszkodować obywateli i ponieść koszt procesu. Czy i u nas Zarząd miasta pała żądzą procesów z obywatelami? Czy odszkodowanie chce powiększyć kosztami procesu — do zgryzot obywateli z powodu nieszczęścia chce dodać przyjemność procesu? A zanoszą się na to u nas, bo już było dwa wypadki zalania wodą z wodociągu miejskiego.

Zwraca się jeszcze raz uwagę Magistratu, aby przed wpuszczeniem i wypróbowaniem wodociągu, kurki umieszczone w piwnicach realności zbadano pod względem szczelności i zamknięcia — i ten obowiązek włożono pod odpowiedzialnością na przedsiębiorcę.

**Które domy w Pradze przynoszą najwięcej czynszu.** Wrzędzie domów, które obecnie w Pradze najwięcej dochodów przynoszą, w pierwszym jest dom Hlawki w Wodickowej ulicy, który przynosi rocznie 53.000 złr., po nim następują domy Nr. 39 na Przykopie, własność Banku eskontowego, w którym znajduje się „Café Francais“ — z dochodami 43.232 złr., po nim „Platyz“ który dawniej zajmował pierwsze miejsce pod względem dochodów, z 37.000 złr., dalej Szlika pałac w ulicy Ferdynandowej z 36.800 złr., Czumpelika dom, róg Ferdynandowej i Perłowej ulicy z 33.210 złr., Bondego dom „pod czarną różą“ na Przykopie z 32.700 złr., dom „u Szpiuku“ na Przykopie z 31.000 złr., dalej dom w Hybernskiej ulicy Nr. 4, w którym znajduje się kantor wymiany banku dla krajów koronnych (Länderbanku) z 27.420 złr., Broszy dom Nr. 9 w ulicy Henryka z 27.200 złr., dom Nr. 27 na Przykopie w którym mieści się „Bazar“ z 25.512 złr., dom Nr. 40 róg Ferdynandowej i Jungmanowej ulicy z 24.000 złr. Najmniejszy dochód w porównaniu z wyżej wymienionymi domami przynosi domek Nr. 19 „u Daliborki“ na Hradczynie a mianowicie tylko 8.40 kr.

**Gołoledź na chodnikach.** Nieszczęśliwe wypadki z powodu gołoledzi na chodnikach wywołują słuszne narzekania, lecz zarzuty podnoszone przeciw właścicielom domów i zwalania całej winy na nich niezupełnie są słuszne. Wątpimy bowiem czyli człowiek posiadający zdrowe zmysły chciałby sam sobie przygotowywać nieprzyjemności — jakie pociąga za sobą wypadek uszkodzenia z powodu upadnięcia na chodniku. —

Stróżom zarzuca się publicznie niedbałość w oczyszczaniu i posypywaniu chodników i przypisuje się winę wypadków.

Właściwym sprawcom gołoledzi, którzy bezpośrednio są winni — nikt dotąd zarzutu nie uczynił — nikt nie zwrócił uwagi publicznej na samo źródło złego, które bez trudności usunąć można raz na zawsze — jeśli Ci, którzy do tego powołania szczerze tego zechcą. —

Gołoledź na chodnikach tworzy woda rozlewana z konewek przynoszeniu do domów. Chodnik najstaranniej oczyszczony — osobiście przy domach w pobliżu studzien — jest w krótkim czasie pokryty szklistą powłoką lodową. Stójkowy dzwoni na stróża i grozi doniesieniem do Policji, że chodnik nie posypywany. Stróż klnie się, że nie dawno chodnik oczyścił i posypuje go starannie. Za godzinę pokrywa znów szklista powłoka lodowa posypywany chodnik. I znowu następnie posypywanie chodnika i polewanie świerżną wodą. —

Jeżeli przeto zależy nam na tem, aby chodniki były w porze zimowej do przebycia, należałoby:

1. Zabronić napełniania konewek przy studni, aż pod wierzch i
2. Niedozwolić noszenia wody po chodnikach.

**J. E. Pan Minister Hartl** przybywając we Lwowie w dniach 4 i 5 grudnia udzielił między innymi także audyencyi C. R. szkolnej okręgowej m. Lwowa, która z Prezydentem Dr. G. Małachowskim na czele przedłożyła imieniem stolicy cztery desyderata: a) subwencyonowanie stolicy na potrzeby szkolnictwa ludowego; b) subwencyonowanie wyższej szkoły żeńskiej im. Jadwigi; c) wybudowanie gmachów dla szkół średnich; d) subwencyonowanie szkoły rabinów, która powstać ma we Lwowie, celem kształcenia nauczycieli rel. mojż. dla szkół publicznych.

Na wszystkie powyższe życzenia przedstawione przez p. Prezydenta — odpowiedział pan minister mniej więcej następująco: ad a) państwo chętnie udzieli subwencyi poszczególnym krajom na szkoły ludowe, ale bez zmiany ustaw zasadniczych uczynić tego nie może, parlament zaś, który ustawę zmienić ma prawo, jest bezczynny, nie bardzo dla myśli tej chętny, gdyż ingerencya rządu w sprawach szkół ludowych musiałaby być w razie subwencyonowania przez skarb państwa — większą, niż dotychczas; ad b) odnośnie do wyższych szkół żeńskich mogę już dziś dać odpowiedź stanowczą. Właśnie niedawno opracowano na zlecenie ministerium „normalny plan wyższej szkoły żeńskiej“ dla krajów Austrii. Jeżeli miasto Lwów zorganizuje wyższą szkołę żeńską na zasadach planu tego, natenczas z całą pewnością może spodziewać się znacznej na cel ten subwencyi; ad c) niehygieniczne umieszczenie filii gimnazjów lwowskich jest mi znane. Zwiększenie się frekwencyi młodzieży we wszystkich krajach a w szczególności w Galicyi sprawiło, że wszędzie prawie pod względem umieszczenia szkół średnich zapanowały stosunki podobne, jak we Lwowie. Rząd stara się zaradzić złemu według sił swoich — poznawszy bliżej stan rzeczy będę pamiętał o stolicy Galicyi.



## Wykaz sprzedanych realności w grudniu 1900.

| Sprzedal                          | Kupił                        | Cena Koron   | Ulica i numer domu            |
|-----------------------------------|------------------------------|--------------|-------------------------------|
| Mateusz Bazarowski                | Michał i Ludwika Ingłak      | 2.350        | 1/2 realn. Janowska 65 B.     |
| Wanda Jędrzejowska                | Jadwiga Jędrzejowska         | 5.000        | 1/8 realn. św. Marka 18       |
| Karol Alzner                      | Oskar i Pepi Pordes          | 12.000       | Wulka 1.                      |
| Ryfka Roller                      | Dr. Szymon Schaff            | 7.312 50 h.  | 39/640 cz. realn. lk. 35 3/4  |
| Israel Stadfeld                   | Ernestyna Körner             | 49.804 30 h. | Marcina 20                    |
| Dominik Varisella                 | Stanisław Varisella          | 6.000        | 3/4 realn. Kościopalni 16     |
| Malwina Rodecka                   | Marya Krygowska              | 16.459 36 h. | 5/8 cz. realn. Dominikańska 5 |
| Salamon Riemer                    | Róża Spira                   | 13.223       | realn. lw. 1775/II            |
| Bernard i Helena Jurowicz         | Abraham i Menie Rothberg     | 34.000       | Janowska 14 A.                |
| Fryderyka Nowacka                 | Honorata Białogórska         | 40.000       | św. Piotra 9                  |
| Wolf Heiber                       | Dr. Szymon Schaff            | 8.720        | cz. realn. lk. 355 2/4        |
| Józef i Magdalena Gruszyńscy      | Jan Karasiński i Emil Schenk | 6.200        | lw. 1262/II                   |
| Karol Teichmann                   | Eugenia Rudzka               | 8.750        | Żółkiewska 97                 |
| Józefa Jarko                      | Józef i Franciszka Serwańscy | 2.350        | lw. 1846/I                    |
| Jan Kopystyński                   | Tekla Karasińska             | 29.600       | Wiśniowieckich 3              |
| Rozalia Bogułowicz                | Marek Bogułowicz             | 11.945       | 1/2 realn. Kordeckiego 16     |
| Aleksandra i Zdzisław Maciejowscy | Kazimira Słomska             | 27.200       | Głęboka 17                    |
| Karol i Helena Perediatkiewicz    | Jakób i Emilia Friedrich     | 25.000       | Paulinów 3                    |
| Tobiasz i Chaja Mahler            | Marya Kudewicz               | 32.000       | Zamojskiego 10                |
| Effroim i Regina Nass             | Abraham Kretz                | 28.500       | 1/2 Boimów 36 Sobieskiego 39  |

## OGŁOSZENIA.

**Obwieszczenie.** 1. Podatki i inne należności państwowe i krajowe, winien każdy opodatowany według istniejących przepisów opłacać **bezpośrednio** w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym.

Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej,

Urzędnikom i funkcyonaryuszom czyli zawiadowcom pełniącym obowiązki egzekutorów podatków czyli wykonawców, nie wolno przyjmować od opodatowanych pieniędzy na spłatę zaległości.

Jeżeli zatem restant wręczy egzekutorowi lub innemu funkcyonaryuszowi Magistratu gotówkę na spłacenie jakiej należności, czyni to na własne niebezpieczeństwo,

2. Wyjątek od powyższej reguły stanowi:

a) jeżeli egzekutor, zajął gotówkę jako ruchomość.

b) przy ściąganiu gminnego podatku czynszowego od lokatorów, których właściciele realności wykazali Magistratowi do egzekucji —

Strażnikom miejskim nie wolno bezwarunkowo odbierać od stron jakichkolwiek należności

3. Przy każdym egzekucyjnym zajęciu winien egzekutor spisać dokładny protokół.

Oświadczenie stron dotyczące się przedmiotu, winien egzekutor w streszczeniu wciągnąć do protokołu, a na żądanie dozwolić wpisania go restantom.

4. Sekwester polityczny obowiązany jest za każdy miesiąc osobno zestawiać w dwóch egzemplarzach dokładny rachunek sekwestracyjny i udzielać go właścicielowi zaskwestrowanej realności do rozpoznania, a jeden egzemplarz przez właściciela uznany i podpisany najpóźniej do dnia 8-go każdego miesiąca Magistratowi przedkładać.

Właściciel w interesie własnym powinien wglądać we wszystkie czynności sekwestra, a spostrzeżone uchybienia lub nadużycia jego natychmiast do wiadomości Magistratu podawać. — *Magistrat król. stoł. miasta.*

### Ogłoszenie. Placić należy podatki:

1. Gruntowy, domowy i 50/100 dochodowy w czterech równych ratach kwartalnych z dołu t. j. z końcem marca, czerwca, września i grudnia.

2. Powszechny podatek, zarobkowy i podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków w czterech równych ratach kwartalnych z góry t. j. 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października.

3. Podatek rentowy i

4. Osobisty podatek dochodowy w dwóch półrocznych ratach z dołu t. j. 1. czerwca i 1. grudnia każdego roku.

Gdyby w przeciągu 17 dni po upływie wspomnianych wyżej terminów przypadającej należności nie spłacono, liczyć się będzie od niej odsetki za zwłokę: przy podatkach gruntowym, domowym i 50/100 dochodowym już od 1. kwietnia, lipca, października i stycznia i przy podatku zarobkowym od 2. stycznia, kwietnia, lipca i października. wreszcie przy podatku rentowym i osobistym dochodowym od 1. czerwca i 1. grudnia aż do dnia spłaty należności. Gdyby w przeciągu czterech tygodni od oznaczonego terminu nie zapłacono należności podatkowej zarządzi Magistrat (wyjawszy wypadek wniesienia podania o odpisanie lub zwłokę od spłaty należności) ściąganie zaległości z odsetkami za zwłokę drogą egzekucji. Po wykonaniu pierwszego stopnia egzekucji t. j. po doręczeniu bolety przypominającej oprócz odsetków za zwłokę będzie pobierał c. k. gł. Urząd podatkowy także należność za egzekucję. — *Magistrat król. stoł. miasta.*

**Realność** przy ulicy Grodeckiej 1 38 wraz z obszernymi gruntami do sprzedania — Wiadomość w biurze Towarzystwa.

**Realność** przy ul. Zygmuntowskiej 1. 11 A i 15 z wolnej ręki za umiarkowaną cenę do sprzedania — Wiadomość w biurze Towarzystwa.





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.  
Prenumerata z przesyłką wynosi całorocznie 4 kor.  
półrocznie 2 kor. — Jeden Nr. 40 groszy.

Redakcyja i Administracyja  
przy ulicy Mickiewicza, 22.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracyja.

Treść: Zaproszenie. — Sprawy Towarzystwa. — Moralność podatkowa. — Rzut oka na zawiązek i rozwój Towarzystwa. —  
Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności. — Ogłoszenia.

UWADOMIENIE. Z dniem 1. lutego przeniesiono Biuro Towarzystw Właśc. Real. na ulicę Mickiewicza pod L. 22.  
w parterze.

## ZAPROSZENIE

na roczne

## WALNE ZGROMADZENIE

Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,

które odbędzie się

we środę dnia 13. marca b. r.

o godzinie 6-tej wieczorem.

w wielkiej sali ratuszowej.

Wstęp za okazaniem karty legitymacyjnej.

## PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie z czynności Zarządu;
- 2) " kasowe za rok ubiegły;
- 3) " komisji kontrolującej;
- 4) Wybory połowy członków Zarządu wylosowa-  
nych według §. 18 statutu.
- 5) Wnioski Członków, o ile zgłoszone zostały  
w myśl §. 16 lit. f). statutu.

Lwów w lutym 1901.

**Tadeusz Nieczuja Dobrowolski.**  
prezes.

## Odezw a.

Towarzystwo właścicieli realności, istniejące  
we Lwowie od lat 30<sup>tych</sup>, przechodziło różne stopnie  
rozwoju, upadku i znowu rozwoju. Co i w jakich  
kierunkach w tym okresie czasu działo się, opisa-  
ne jest w historycznym rysie, umieszczanym od  
paru miesięcy w czasopiśmie „Lwówianin“, orga-  
nie tego Towarzystwa.

Troszczy się ono nie wyłącznie tylko o dobro  
właścicieli realności, ale także o ogólne dobro  
społeczne, bo starania i usiłowania swoje rozciąga  
na wymogi dobra publicznego: jak utrzymanie po-  
rządków w mieście i dróg publicznych w okół  
miasta, ogólną gospodarkę miejską, założenie miej-  
skiego zakładu zastawniczego, — takiegoż zakładu  
ubezpieczeń od ognia, miejskiej kasy oszczędności  
i w. i.

W pierwszym jednak rzędzie stara się o spra-  
wiedliwość i możliwe ulgi w sprawach podatko-  
wych, o zmniejszenie gniojących nas z tej strony  
ucisków, o poszanowanie praw własności i t. p.,  
a to w celu: aby i właścicielom ulżyć ciężarów i  
dla mieszkańców osiągnąć możliwe korzyści.

Starania te podejmuje i wykonuje każdorę-  
czny Zarząd zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie,  
z poświęceniem własnych sił i pracy a od pewne-  
go czasu otworzył nawet biuro, w którym każdy



Członek Towarzystwa, w wielu względach może otrzymać radę i wskazówkę, jest zaś w toku założenie biura prawniczego, w celu bezpłatnego ściągania zaległych czynszów dla stowarzyszonych.

Jasnym jest wszakże, że każde takie Towarzystwo potrzebuje moralnego i materialnego poparcia, a więc znacznej liczby stowarzyszonych. Po za granicami Państwa, we Francyi, Niemczech i t. d. w każdym mieście istnieje takie Towarzystwo, a członkami są niemal wszyscy właściciele. A i w granicach monarchii austriackiej rzecz ma się tak samo. W Wiedniu n. p. istnieje w każdej dzielnicy takie Towarzystwo, jest ich więc 19, a 20te centralne; tylko u nas w Galicyi każda tego rodzaju rzecz, postępuje niestety z nadzwyczajną trudnością. I tak stolica Lwów, licząca 5.000 realności, ma zaledwie 400 stowarzyszonych t. j. 12½% a powodem tego znana nasza ogólna ospałość, — i nieszczęsne: „I bezemnie tam zrobią“ i „Jakoś to będzie“.

W pojedynkę nie wiele zdziałamy, a „gromada to wielki człowiek“. W imię dobra publicznego zapraszamy tedy P. T. najusilniej, abyś zechciał wstąpić do „Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności“ które niema celów ani wyznaniowych ani politycznych i nie zna różnic w tej mierze, — ale wyłącznie cele ekonomiczne, społeczne i ogólnego dobra publicznego. Wszak na opłatę roczną 8 koron a więc 2<sup>zł</sup> gr. dziennie, stać nawet najmniej zamożnego właściciela, a z „ziarnka do ziarnka zbierze się miaraka“ z której Towarzystwo będzie mogło rozwinąć czynności swoje w kilku pożądanym kierunkach dla dobra stowarzyszonych, dziś zaś jest „drogi Kraków za grosz“ skoro go nie wystarcza. Każdy z członków otrzymuje także bezpłatnie co miesiąc czasopismo „Lwowianin“ mieszczące wiadomości i wskazówki dla właścicieli realności niezbędne, a wartość tego pisma odpowiada z pewnością rocznej wkładce.

Prosimy więc nie żałować tej drobnostki, i przyczynić się nie tylko do dobra własnego, ale także publicznego, do czego każdy zacny członek społeczeństwa jest bezwarunkowo obowiązany. Załączając oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa, zaopatrzone wyciągiem ze statutu, upraszamy o poparcie naszych celów i rychło wpisanie się w poczet naszych członków i kreślimy się z szacunkiem:

Zarząd Lwowskiego Tow. Własc. Realności.

Lwów w styczniu 1901.

*Tadeusz Nicczuja Dobrowolski*  
prezes.

*Dr Kazimierz Krygowski*  
sekretarz.

## Sprawy Towarzystwa.

**A. Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, które odbyło się dnia 13. lutego 1901, w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza l. 22.**

Obecni: Prezes, p. Dobrowolski, i Członkowie Zarządu pp. Friedrich, Gołąb, Hubrich, Dr. Kry-

gowski, Lachowski, Lerski, Lewicki, Lipiński, Lisiewicz, Motylewski, Neumann, Ogrodziński, Rybowski.

P.P. Epler i Walichiewicz usprawiedliwili swą nieobecność.

Prezes podał do wiadomości, że Prezydium Zarządu złożyło imieniem Towarzystwa hold nowemu arcybiskupowi obrz. łac. ks. Dr. Bilczewskiemu, oraz powitało na dworcu kolejowym gr. kat. arcybiskupa ks. hr. Szeptyckiego. Następnie zaś udał się Prezes po raz drugi do ks. arcybiskupa Bilewskiego z prośbą o przyspieszenie budowy kościoła im. Elżbiety na pl. Solarni.

Dalej zawiadomił Prezes, że c. k. Ministerstwo skarbu nie uwzględniło podania Towarzystwa o zaniechanie ściągania podatku osobistodochodowego według wymiaru z roku poprzedniego przed doręczeniem odnosnych nakazów zapłaty za rok bieżący, wobec czego uchwalono podjąć w tej sprawie ponownie akcję zbiorową z innemi pokrewnemi Towarzystwami monarchii. Przyjęto do wiadomości odpowiedź Magistratu w sprawie wywołania przez przedsiębiorców nieczystości kloacznych a do złożenia Administracji podatków deklaracji do podatku zarobkowego od wydawnictwa Lwowianina upoważniono pp. Neumanna i Rybowskiego. Dla użytku biura i redakcyi Lwowianina uchwalono zaprenumerować „Hausbesitzer Zeitung“.

Na członków Towarzystwa przyjęto pp. Pawła Wojnara i Emilię Wczelakową.

W sprawie wymiaru ekwiwalentu od majątku Towarzystwa zauważył p. Hubrich, że żądane w tym celu przez Urząd wymiaru należytości zeznanie majątku, będzie można przedłożyć dopiero po zatwierdzeniu przez Walne zgromadzenia zamknięcia rachunków za rok 1900.

Odnosnie do wyrażonego na Walnem zgromadzeniu 31. marca 1900 życzenia, aby sprawozdanie z czynności Zarządu było rozesłane członkom przed Walnem zgromadzeniem — postanowiono sprawozdanie to wydrukować w Lwowianinie za luty 1901.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa uchwalono odbyć 13. marca 1901 i przysposobić na to zgromadzenie referaty w sprawach podatkowych i o wodociągach.

Nad pismami p. Wrońskiego uchwalił Zarząd przejść do porządku dziennego i zawiadomić go o tem listownie przy dołączeniu statutu Towarzystwa.

Następnie objął przewodnictwo Wiceprezes p. Neumann, a na wniosek Prezesa Dobrowolskiego uchwalono, aby po porozumieniu i zgodzeniu się na to Prezydium Rady miejskiej — na wiec miast mający się odbyć 20. lutego we Wiedniu — wysłać wspólnie z delegacją m. Lwowa — delegata Towarzystwa właścicieli realności, na którego uproszono p. radcę Dobrowolskiego.

Na tem o godzinie 9½ zamknął Prezes posiedzenie.

**B. Sprawozdanie Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności z czynności za czas od kwietnia 1900. r. do połowy marca 1901.**

W okresie czasu sprawozdaniem niniejszem objętem odbyły się dwukrotnie Walne Zgromadzenia Członków, a to w dniach 3. kwietnia i 16. października 1900 roku. Przy sposobności tych zebrań dawał Zarząd Towarzystwa Szanownym Członkom możność do pożądanego zetknięcia się



bezpośredniego i wymiany myśli i życzeń tudzież do porozumienia się wzajemnego.

Najważniejszym aktem organizacji wewnętrznej przy współdziałaniu tych obydwu Ważnych Zgromadzeń w roku zeszłym było dokonanie zmiany statutów Towarzystwa i przeprowadzenie wyborów po myśli nowych statutów. Skutkiem tychże Zarząd Towarzystwa wzmocniony podwójną ilością członków podzielił się następnie na trzy sekcje a to: prawniczą, podatkową i techniczną dla spraw różnych tego rodzaju.

Zmiana statutów a także gotująca się zmiana w składzie członków Zarządu spowodowały chwilową przerwę w czynnościach Zarządu zwłaszcza w miesiącach letnich r. z. przerwę spowodowaną wyczekiwaniem zatwierdzenia nowych statutów przez Władzę polityczną.

Pod jesień jednak ze zdwojoną gorliwością zabrał się Zarząd do czynności. Pojedyncze sekcje przejrzały wszystkie dotychczasowe w toku będące sprawy i popchnęły je ile możliwości naprzód.

Gorliwa czynność Zarządu w sprawach podatkowych zwłaszcza ponieważ przynosić zaczyna pożądane owoce. Sfery miarodajne nabierać zaczynają przekonania, że przeciążenie podatkowe dla właścicieli realności doszło do punktu najwyższego i że z tej drogi zawrócić staje się koniecznością. To też akcyi wspólniej naszych i niemieckich stowarzyszeń właścicieli realności udało się wywołać rozporządzenia c. k. Ministerstwa Skarbu wydane do Władz Skarbowych Krajowych, aby fasyi podatkowych bezpodstawnie nie podwyższano. Sejm i Wydział krajowy wprowadzić systematycznie przechodzą do porządku nad petycjami o zmianę poboru dodatków krajowych od tej części podatków monarchicznych, które stanowią opusty 12½ i 15 procentowe w podatkach domowym i gruntowym, jednak Zarząd Towarzystwa nie zraża się tą odmową uwzględnienia najprostszych i słuszych zasad i ponawia ustawicznie dotyczącą sprawę aż dopóki nie nastąpi pożądana zmiana na lepsze. Jednakowoż i Sejm krajowy uznał widocznie przeciążenie właścicieli realności daninami publicznymi, skoro zaniechał pierwotnie zamierzonej podwyżki procentowej w dodatkach krajowych.

Rada miasta Lwowa będąc w trudnem położeniu wobec potrzeby nałożenia nowych dodatków gminnych za wodę, zadanie to rozwiązała w ten sposób, że równocześnie bodaj o 2 % obniżyła gminny dodatek do podatku, a tem złożyła dowód zrozumienia ciężkiego nadmiaru podatków i opłat publicznych, trudnego już do zniesienia przez własność nieruchomą miejską.

Najpilniej zajmował się Zarząd Towarzystwa w minionym okresie sprawą opłat za instalacją wodociągów i użycie wody, tak co do strony technicznej, jak i finansowej tej sprawy.

Do instalatorów udał się o dostarczenie ofert i zebrał pod tym względem potrzebny do zorientowania się materiał. Od zakładów finansowych uzyskał przyrzeczenie potrzebnej dla właścicieli realności pomocy przez zapewnienie kredytu dodatkowego na urządzenie wodociągów po realnościach.

W rozmaitych kwestjach technicznych i w kwestyi opłat wnosil Zarząd do Rady miasta Lwowa podania celem uwzględnienia potrzeb natury technicznej i z przedstawieniem kwestyi poboru opłat za użycie wodociągów i za użycie wody.

Pragnienie Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, aby stosunki między gospodarzem a najemcą uporządkować i ujednolicić, o tyle nie doznało poparcia Władzy, że Magistrat kr. st. m. Lwowa wbrew oczekiwaniu nie zatwierdził porządku domowego w układzie naszego Towarzystwa. Pozostaje tedy rzeczą prywatnej umowy między właścicielem realności a lokatorem uczynić porządek domowy integralną częścią umowy o najem przy każdorazowej zmianie lokatorów. Magistrat król. stoł. m. Lwowa tylko dlatego nie zatwierdził tego porządku domowego, iż nie uznał za odpowiednie wkraczać w dziedzinę stosunków najmu, uważając je jako natury czysto prywatno-prawnej. To zapatrywanie jednak nie jest zupełnie słusznem, bo porządek domowy zawiera także przepisy podyktowane względami publicznymi jak zdrowotności, czystości i bezpieczeństwa od ognia tudzież względami spokoju domowego.

W ciągu minionego okresu utrzymywało Towarzystwo biuro, które tem samem przetrwało już półtrzecia lat od urzędzenia jego, a jego pożyteczność spotyka się z uznaniem. Z czasem gdy Szanowni Członkowie Towarzystwa poznają i oceniają należycie wartość biura stale i codziennie otwartego i gdy oswoją się z tą instytucją, będzie mogło biuro oddawać rzetelne usługi. Dlatego Zarząd Towarzystwa zwraca się niniejszom do Szanownych Członków z uprzejmem wezwaniem, aby z całem zaufaniem i w każdej potrzebie korzystali z usług biura oraz ze zapewnieniem, że w granicach możliwości znajdą tam zawsze chętną poradę i pomoc.

We wszystkich tych wypadkach, w których poszczególni Członkowie zwrócili się o pomoc do Zarządu dla ochrony interesów zagrożonych, nie zaniedbał Zarząd uczynić co dla zaradzenia złemu wypadało, po zacerpaniu potrzebnych informacji po sprawdzeniu stanu rzeczy, gdzie należało.

W okresie czasu też sprawozdaniem objętym odbyło się 12 posiedzeń Zarządu pełnego oraz odbyły się liczne posiedzenia poszczególnych sekcji i komisji oraz członków Zarządu, należących do komitetu redakcyjnego „Lwówianina“. Na tych posiedzeniach załatwiono wszystkie ogółu właścicieli realności dotyczące sprawy bieżące.

W doniosłej sprawie utworzenia miejskich zakładów jak: kasy oszczędności, zakładu ubezpieczeń i zastawniczego, ponawiał Zarząd w ciągu tego roku przedstawienia i żałować wypada, że pomimo publicznych przyrzeczeń dotyczących komisji miejskiej Rady lwowskiej sprawa ta tak mało się zbliża do urzeczywistnienia.

Co do stosunków z pokrewnymi nam stowarzyszeniami to te są jak najlepsze, a dowodem tego między innymi że na wiecu wszechświatowym paryskim Członkom naszego Zarządu jak pp. Eplerowi i Krygowskiemu przeznaczono stanowiska referentów i sekretarzy w poszczególnych komisjach. Krajowy wiec właścicieli realności, którego urzeczywistnieniem postanowiło było zająć się krakowskie Towarzystwo właścicieli realności, dotychczas jeszcze nie przyszedł do skutku i nie słyhać, co się z tem dzieje.

Nowopowstające w kraju stowarzyszenia, zawsze jeszcze w szczupłej liczbie, doznają z naszej strony życzliwej pomocy. Mała ilość tych stowarzyszeń wstrzymuje założenie związku polskich stowarzyszeń właścicieli realności. Można



jednak mieć nadzieję, że i w naszych miastach prowincjonalnych niedługo idea solidaryzowania się właścicieli realności dla ochrony wspólnych interesów stanie się żywszą, że ciężka konieczność obudzi opieszłych, a sieć towarzystw będzie wtedy mogła objąć kraj cały. Pod tym względem wyprzedzili nas Niemcy i Czesi, gdyż tak jedni jak i drudzy mają liczne stowarzyszenia i przeprowadzili już u siebie organizację związków krajowych. Z tymi stowarzyszeniami we wszystkich sprawach ważnych dla ogółu właścicieli realności w Monarchii idzie Zarząd naszego Towarzystwa ręką w rękę. W roku zeszłym i bieżącym objawiło się to we wspólnej akcji wszystkich polskich, niemieckich i czeskich stowarzyszeń właścicieli realności przeciw noweli ustanawiającej nowy porządek opłat od przeniesienia nieruchomości.

Organem Towarzystwa jak miesięcznik „Lwówianin“ Jego tendencye znają Szanowni Członkowie Korzystają z niego także i zamiejscowe towarzystwa.

Nadmienić wypada w końcu, że liczba członków Towarzystwa stale wzrasta jakkolwiek bardzo słabo, tak że jeszcze nader daleko do tego, ażeby wszyscy właściciele realności lwowskich złączyli się, jak tego wymagają wspólne wszystkim potrzeby.

We Lwowie, w marcu 1901. roku.

Dr. Kaz. Krygowski.

## Moralność podatkowa.

Spółceństwo nasze zamiast polepszenia doli doczekało się ciężkich czasów. Rozstrój, zawiść, chciwość, żądza używania bez pracy i zasługi, brak litości, nie przebieranie w środkach do dopięcia zamierzonego celu — a przytem służalstwo i upodlanie się — oto piętna, jakie wycisnęło na społeczeństwie trzymanie się zasad pogańskich.

Gdyby społeczeństwo kierowało się zazadą boskiego Mistrza: *miłością bliźniego*, panowałaby *sprawiedliwość* — a więc możliwe szczęście dla każdego człowieka.

Wielu narzeka na socjalizm — a nie zastanowi się nad tem, że on jest skutkiem pewnych przyczyn — że musiał być ojciec, który go zrodził. Oto niesprawiedliwość i krzywda — to rodzice socjalizmu. Socjalizm powodują nie tyle jednostki — co całe warstwy ludności, a nawet organa rządowe — osobiwie skarbowe, które jak zmora wysysają soki żywotne ze społeczeństwa — ubezwładniają i duszą w zarodku przemysł.

Ztąd zubożenie i upadek społeczeństwa. A przyczyną tego są nadmierne podatki, przyczem zajądłość niektórych skarbowców przechodzi granice, śrubując podatki bez miary.

Miara już przebrać się musiała — bo gdzie tylko zjeżdżają się kilku obywateli, tam niezawodnie narzekają na krzywdę śruby podatkowej. Jeden mówi, że posiada mały domek obciążony długiem hipotecznym; nie ma z niego żadnego dochodu, bo cały budynek zamieszkuje z rodziną, a raty długów i podatki płaci ze szczupłej płacy urzędniczej. Podał w fasyi do opodatkowania przeszło 800 koron. Bez pytania go wyśrubowano mu rzekomy dochód

czynszowy ponad 1000 koron i wymierzono podatek o kilkanaście koron wyższy. Było to wydarzenie kwoty potrzebnej na buty dla jego dzieci.

Tego roku wezwano go do administracji i wyduszono na nim 100 koron więcej.

Inny wypadek. Pewien obywatel kupił kamienicę, ale bez lokatorów. Chcąc wynająć pomieszkania, opuścił czynsze do ostatecznych granic — itak rzetelnie fasyonował. Administracja wezwała go, aby wydusić taką fasyę, jaką przedłożył dawny właściciel kamienicy, spekulant budowlany, który fasyonował jak najwyżej — aby osiągnąć pożyteczną znaczną i wyższą cenę kupna.

Możnaby zebrać móstwo faktów nielitościwej śruby podatkowej. Ze Lwowa wyduszono miliony a przecież to miasto ubogie, nie ma przemysłu fabrycznego — ani znacznego handlu — tylko kramarstwo obcymi towarami.

Żeby nie powiedziano, iż to mówi jakiś osobnik ze wszystkiego niezadowolony — przytaczamy głos w tej sprawie nie jakiegoś tam warchoła — ale konserwatysty, powagi naukowej, jaką jest nie zawodnie profesor Wszechnicy Dr. Głabiński: *W naszym kraju, a specyjalnie we Lwowie, ucisk fiskalny dziś jest niesłychany i przypomina wprost czasy absolutyzmu. Nasze władze fiskalne umieją tylko podatnika wyssać i nie mu nie zostawić.*

Popiera to swoje stanowcze twierdzenie następującym, bardzo silnym i bezwzględnie wiarygodnym argumentem. Oto z „*Mittheilungen*“, organu ministerstwa finansów, przytacza następujące cyfry co do fasyonowanych i „sprostowanych“ z urzędu czynszów:

| Miasto | Rok  | Fasyonow.<br>złr. | Sprostowano<br>na złr. |
|--------|------|-------------------|------------------------|
| Wiedeń | 1897 | 89,800.000        | 90,200.000             |
| „      | 1898 | 92,206.000        | 92,660.000             |
| Grac   | 1897 | 5,918.000         | 5,932.000              |
| „      | 1898 | 6,216.000         | 6,176.000              |
| Berno  | 1897 | 5,621.000         | 5,668.000              |
| „      | 1898 | 5,640.000         | 5,678.000              |
| Tryest | 1897 | 7,874.000         | 7,673.000              |
| „      | 1898 | 7,902.000         | 7,732.000              |
| Lwów i | 1897 | 7,351.125         | 8,626.558              |
| Kraków | 1898 | 7,873.302         | 9,214.382              |

Jak z tego zestawienia widać, w Gracu i Tryeście, urzędnicy skarbowi z poczuciem obywatelskim, nawet poobniżali kwoty fasyonowane, albowiem szanowali ustawę i tam, gdzie właściciel domu podlegającego podatkowi domowo-czynszowemu nie korzystał w fasyi z prawa ustawowego by poczynić sobie pewne określone ustawą dopuszczalne potrącenia, uczyniły to w Gracu i Tryeście władze podatkowe. Co do Galicyi zaś (*Mittheilungen* nie podają osobno czynszów Krakowa, a osobno Lwowa, lecz razem czynsz obydwóch tych miast), to jak widzimy, sprostowano fasyę w ten sposób, że podwyższono je dowolnie do 18 procent, a nawet wyżej.

Ten dowód naciskania bezwzględnego śruby podatkowej zdobył Dr. Głabiński także i co do podatku osobisto dochodowego, gdy należał do komisji dla tego podatku.

Mianowicie we Lwowie w r. 1899 wyciśnięto tytulem tylko tego podatku o cztery miliony złr. więcej, aniżeli w r. 1898.



Przecie trudno przypuszczać, że ludności, opłacającej ten podatek, w ciągu jednego roku tak wiele przybyło we Lwowie, lub że obowiązani do opłacania go, tak nagle zubożali się. A ten ciężar podatkowy jest u nas nieznośny, tak wprost samowolnie zwiększany przez władze skarbowe. Rezultat zaś jest ten, że Lwów opłaca rocznie 27 milionów koron wszystkich podatków, co czyni przeciętnie dwieście koron na głowę.

Sprawę ucisku podatkowego omówił Dr. Głabiński na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 18. stycznia 1901. Członkowie Rady miejskiej posłyszawszy tak zdumiewające daty o „prostowaniu” fasy, nie mogli się powstrzymać od objawów najgłębszego oburzenia.

Więc skarbowcy w swej zaciekłości jak mówi Dr. Głabiński „wysysania podatnika” — nie zważają nawet na wyraźne życzenie naszego wielkodusznego Monarchy, który podczas swego pobytu we Lwowie wyraźnie powiedział: *nur nicht drücken!*.

Pytamy więc: czy to po ludzku — po obywatelsku fasy tak dowolnie prostować czyli srubować? Czy to jest moralność podatkowa?

W tak bogatych miastach jak Tryest i Grac skarbowcy nawet obniżają fasy — a u nas inaczej! inaczej!

Musimy być jeszcze długo niewolnikami obcych — aż nastąpi poprawa wszystkich warstw społeczeństwa — gdy zapanuje *sprawiedliwość i miłość bliźniego* — wtedy nastanie odrodzenie.

## Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

(Ciąg dalszy).

Zarząd wniósł prośbę do Rady miejskiej o drogę przez Pohulanek na Pasiaki. Wysłał deputację do prezydenta miasta p. Małachowskiego z prośbą o rozszerzenie i uregulowanie ulicy Serbskiej tak, aby przez to stworzyć swobodną komunikację od placu Strzeleckiego przez ulicę Grodzickich, Rynek, ulicę Serbską do placu Bernardyńskiego. Proszono także o uporządkowanie ulicy Trybunalskiej, 29. Listopada i Błotnej.

Na wniosek Zarządu walne Zgromadzenie uchwaliło, żeby w porozumieniu z Centralnym Związkiem wiedeńskich stowarzyszeń właścicieli domów zwołać *Wiec* wszystkich właścicieli realności miejskich z całej monarchii — celem omówienia dolegliwości, na jakie narażona jest posiadłość miejska — i ku obmyśleniu środków obrony. *Wiec* wybrałby *Komisję stałą* z obywateli wiedeńskich, która wносилабы przedstawienia i projekta do Ministerstw i Rady państwa.

Potrzeba takiej organizacji i obrony, aby zachowano równą miarę dla wszystkich warstw społeczeństwa. Do tego czasu jest nierówna miara, bo od majątku ziemskiego wartości sto tysięcy złr. płaci się podatku 600 do 1000 złr., gdy równocześnie od kamienicy tej samej wartości — płacić trzeba cztery tysiące złr. Także przy pożyczkach hipotecznych są właściciele realności uciskani w porównaniu z kapitalistami. Właściciel domu przez podniesienie pożyczki np. sto tysięcy, musi zapłacić takse intabulacyjną tysiąc złr., a za eksTABULACJĘ 1.300 złr., zaś właściciel papierów war-

tościowych płaci przy ich przejściu z rąk do rąk tylko podwójny podatek giełdowy, a mianowicie w najgorszym razie 4 złr. od renty, a 8 złr. od innych wartości.

Zarząd porozumiał się z Centralnym Związkiem co do Wiecu i referaty przygotował. Wiedeńczycy z flegmą niemiecką sprawę wiecu omawiali — a uznawszy jego potrzebę, zaproszenia na wiec rozesłali, który jednak się nie odbył z powodu zgonu śp. Najjaśn. Pani.

W roku 1896 przybyło do Lwowa dwóch ministrów: skarbu i dróg kolejowych. Obywatele wysłali do nich deputację z prośbą o posunięcie toru kolejowego na Żółkiewskim w stronę północną i o budowę dworca naprzeciwko *targowiska zbożowego*. Ze strony Towarzystwa wybrano do tej deputacji pp. dra Weigla, dra Roickiego i Wewińskiego.

Zarząd zawarł z Towarzystwem asekuracyjnym *Fenix* umowę bardzo korzystną dla stowarzyszonych, którzy mogą się zabezpieczyć od nieprzewidzianych nieszczęść w obrębie realności.

Oплата za ubezpieczenie, czyli tak zwana premia jest niską, bo wynosi tylko 55 centów przy dziesięcioletnim ubezpieczeniu od każdego tysiąca złr. czynszu.

Zarząd wniósł przedstawienie do Rady państwa, że byłoby to krzywdą niesłychaną, gdyby uchwalono projektowaną ustawę, na mocy której mógłby rząd lub kto inny bez pytania i zezwolenia gospodarza umieszczać przewody telegraficzne i telefoniczne na dachach i murach domów.

W roku 1897 wniósł Zarząd przedstawienie do Namiestnictwa za wolną konkurencją kominiarską w obrębie m. Lwowa.

Wniósł do Magistratu przedstawienie w sprawie czyszczenia kanałów, aby wydawał nakaz corocznie wszystkim gospodarzom przy jednej ulicy i przypilnował, żeby czyszczenie wykonano rzeczywiście i rozpoczynano od najwyższego punktu ulicy.

Zdarza się bowiem, że nie wszyscy gospodarze poczuwają się do obowiązku corocznego wyczyszczenia zbiorników kloacznych i kanałów. Jeżeli ulica ma pochyle położenie, więc i położenie kanału jest takie same. Gospodarz u początku najniższej pochylności ma kanał w swym domu najwięcej zapełniony kałem, który spływa od domów wyżej położonych i wciska się do jego kanału. Choćby on chciał wyczyścić kanał w swym domu, to tego nie dokaże, bo w to miejsce usuniętego kału napłynie inny od jego sąsiadów.

Do Prezydenta miasta wniesiono prośbę o zarządzenie, ażeby Magistrat nie żądał od gospodarzy zapłaty za usunięcie śniegu z przed domu, jeżeli tenże nie pochodzi z realności lecz z ulicy.

Upomniano się także o prawidłowe wywożenie śmiecia.

Gdy na porządku dziennym była sprawa reformy w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń, wtedy Zarząd zwołał Walne Zgromadzenie celem omówienia spraw asekuracyjnych i uchwalenia wniosków do poprawy stosunków w Krakowskim Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń.

Niesprawiedliwy statut owego Towarzystwa krakowskiego postanawiał, że każdy ziemianin ubezpieczony na 5.000 złr. ma prawo głosu na zgromadzeniu Towarzystwa, zaś mieszczanin może



brać udział w głosowaniu dopiero wtedy, gdy jest ubezpieczony na 20.000 złr. Jest to także krzywda dla mieszczan, którzy od budynków ogniotrwałych w wielkich miastach opłacać muszą wyższą kwotę za ubezpieczenie, zaś ziemianie płacą mało od budynków dworskich łatwo spalnych.

Skład Rady nadzorczej w Floryance jest nieprawidłowy. Przymus bankowy, aby ubezpieczać się w Floryance jest niesłusznym przywilejem do wyzysku mieszczan. Pieniądze mieszczan dobre, ale mieszczanie w zarządzie Floryanki niepotrzebni. Jest to także lekceważenie mieszczan, że tygodniami muszą czekać na wydanie polic. We Lwowie powinien przebywać stale jeden z dyrektorów, aby tu na miejscu sprawy szybko załatwiać można. Dygnitarze Towarzystwa pobierają olbrzymie płace, a urzędników zbywa się byle czem i wysługuje się dyurnistami. Powinno ustać protegowanie gagatków rodzinnych. Wnioski z tego wysnute uchwaliło Walne Zgromadzenie — a Zarząd naszego stowarzyszenia przedłożył memoriał Dyrekcyi i Radzie nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Z powodu wprowadzenia z rokiem 1897 nowych ustaw podatkowych, wysłał Zarząd dla informacyi obywateli względem fasyj podatku osobisto dochodowego do Wiednia delegata dra Krygowskiego. Po powrocie dra Krygowskiego zwołał Zarząd „Ogólne Zgromadzenie lwowskich właścicieli realności” do sali ratuszowej dnia 24. grudnia 1897. Dr. Krygowski wyłuszczył w popularnym wykładzie, jak fasyjonować należy.

Potem dla szczegółowego pouczenia członków wydał Zarząd „Wskazówki do układania fasyj podatku osobisto dochodowego przez właścicieli domów”.

Aby wymiar tego podatku był sprawiedliwy zajął się Zarząd wyborami do komisji podatkowej.

Zarząd wydał także pouczenie „O postępowaniu przy wypowiedzeniu mieszkania podług prawideł nowej procedury cywilnej”.

Zarząd nchwalił wydać „Porządek domowy dla miasta Lwowa”.

W listopadzie r. 1897 referował Mikołaj Rybowski na posiedzeniu Zarządu sprawę *usunięcia drożyzny we Lwowie*. Proponował środki radykalne, jak: zniesienie akcyzy i obniżenie opłaty rogatkowej, założenie *miejskiego młyna parowego i piekarni*, któryby pobierał zboże wprost od rolników; *miejskiej rzeźni*, któraby dostarczała rzeźnikom mięsa zdrowego i taniego; założenie  *browaru miejskiego*, gdzie wyrabiano piwo przedniej jakości, któreby wyrugowało zagraniczne; i *cegielni miejskiej* — a to wszystko na regulatora cen. Zarząd uchwalił na razie prosić Radę miejską o to, co łatwo osiągnąć można.

Ulegając prośbom obywateli z Grodeckiego, poruszył Zarząd budowę kościoła na placu Solarni, albo na cmentarzu grodeckim.

Ponieważ było ogólne sarkanie mieszkańców Lwowa, że w przyjmowaniu uczennic do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego było tak systematycznie ograniczone jak w szkołach w Rosyi, więc Zarząd uważał za obowiązek prosić o przyjmowanie wszystkich zgłoszonych uczennic i umieszczać je w klasach równorzędnych. Ta sprawa jest bardzo ważną dla wszystkich mieszkańców Lwowa — gdzie nie ma dla niewiast ponad seminaryum wyższego zakładu naukowego.

Na Dom Narodowy w Cieszynie przesłał Zarząd 25 złr.

Upominał się Zarząd o wydanie przez gminę „Skorowidza”.

Zarząd oświadczył się za obmurowaniem cmentarza Łyczakowskiego w taki sposób, jak w *Insbruku*.

Od strony wewnętrznej cmentarza byłaby ozdoba kolumnada pod dachem z grobowcami pod posadzką w rozmiarach zacząwszy od jednej trumny aż do kilku.

W roku 1893 wniósł Zarząd „*Porządek domowy*” do Magistratu do zatwierdzenia celem nadania mu powagi urzędowej.

Ponieważ u nas w kraju żaden przepis prawny szczegółowy nie normuje obowiązku czynszownika, aby po wypowiedzeniu dozwalał oglądać pomieszkowanie, które jeszcze zajmuje — przeto Zarząd Towarzystwa wniósł prośbę do Namiestnictwa i Wyższego Sądu krajowego we Lwowie, aby w porozumieniu wydały dla m. Lwowa dotyczące przepisy, co się przyczyni do utrwalenia dobrego stosunku między gospodarzem a najemcą.

Ze względu na zdrowie mieszkańców i z powodu zmowy kanalarzy, postanowił Zarząd zbać sprawę *czyszczenia dołów kloacznych i kanałów w mieście Lwowie* i przedłożyć Radzie miejskiej odpowiednie wnioski.

Mikołaj Rybowski zajął się tą sprawą jako referent. Zbadał także sposób czyszczenia dołów kloacznych i kanałów w Krakowie. Przekonał się, że tutejsi kanalarze nie spełniają swego obowiązku należycie — a żądaniem wygórowanej zapłaty zdzierają gospodarzy. W Krakowie odbywa się czyszczenie w zarządzie gminy, co okazało się zbawienne i korzystne, albowiem oczyszczono miasto z odwiecznego kału a właściciele budynków płacą niewiele; mianowicie: w obrębie miasta 1 złr. od jednej beczki, zawierającej jeden metr kubiczny kału, zaś poza obrębem miasta 1 złr. 30 ct. We Lwowie pobierali kanalarze cztery razy więcej, a w roku 1898 ceny wywozu prawie podwoili. Dla zdrowia mieszkańców, dla uwolnienia właścicieli realności od wyzysku — żądać należy, aby Zarząd miasta utworzył taki zakład czyszczenia, jaki ma Kraków.

Zarząd Towarzystwa zajmował się na jednym posiedzeniu wyłącznie tą sprawą. Zaprosił także do obrad dra Mahla, jako znawcę sanitarnego.

Uchwalono wnieść do Rady miejskiej prośbę o rychłe utworzenie *miejskiego zakładu czyszczenia dołów kloacznych i kanałów*, a do ułożenia tego memoriału wybrano dra Mahla i Mikołaja Rybowskiego.

Wniesiony memoriał tyle poskutkował, że Magistrat postanowił czyścić budynki gminy w własnym zarządzie, a w domach obywateli tam, gdzie tego zażądata.

Ponieważ ta sprawa nie tak załatwiona, jak sobie nasze stowarzyszenie życzyło, dlatego nie poprzestajemy upominać się o utworzenie *miejskiego zakładu do czyszczenia dołów kloacznych i kanałów*.

C. d. n.



## Głosy członków Towarzystwa.

Do łaskawej wiadomości!

W roku 1898 i 1899 fasyę moją podatku osobisto dochodowego przyjął c. k. administracja podatkowa w tej wysokości, w jakiej ją podałem, i wcale nie skwestyonowała potrącenia 1% procentu na amortyzację realności. Dopiero w roku 1900 zauważyła c. k. administracja czy komisya, w której w skład wchodzi także obywatele miasta Lwowa, że potrącenie 1% procentu jest za wysokie z wezwaniem, bym procent ten obniżył. Nie uczyniłem tego i fasyi nie sprostowałem, powołując się na rok 1893 i 1899. Otrzymałszy nakaz płatniczy z klasą o jeden stopień wyższą, nie mogłem na razie obliczyć się, o ile procent amortyzacyjny obniżyła c. k. administracja czy komisya ważna z urzędu, dopiero w drodze prywatnej dowiedziałem się, że wskutek polecenia c. k. ministerstwa potrącenie procentu na amortyzację realności nie może więcej wynosić jak 20% płaconego podatku rządowego od realności, co czyni mniej więcej  $\frac{1}{3}$  % od wartości realności.

Czy znane jest to rozporządzenie ministerstwa Szanownej Regakcyi i czy jest ono prawidłowo wydane.

Rekursu przeciw podwyższeniu podatku o złr. 9 nie wnosiłem, tylko postanowiłem sobie, palić dziennie o jedno cygaro mniej, a rezultat z 1. czerwca 1901 będzie taki, że ukróczę skarb państwa o złr. 18.

## Rozmaitości.

### Nieustająca wystawa przemysłu krajowego.

Jest to odwieczny występ polski, że wyrobów krajowych się nie ceni — nie popiera — ale wszystko co obce ma u nas wziętość, więc się je sprowadza i przepłaca. Z tego powodu nie mamy własnego przemysłu fabrycznego, dlatego u nas nędza — bo nie ma zarobku. Milionami napełniamy kieszenie Niemcom, bo wszystko od nich sprowadzamy — zaczawszy od igły i guzika!

Co przeszłość tak srodcie zawiniła, to teraźniejszość naprawić powinna. To poczucie jest już silnie rozpowszechnione u patryotów i ludzi myślących — dlatego postanowiono przyzwyczaić społeczeństwo i przekonać go, że i nasze wyroby są doskonałe i gustowne, bo nasz naród obdarzył Bóg wielkimi zdolnościami — poczuciem artystycznym. Nam brak tylko wytrwałości i zamiłowania swojczyzny.

Dla okazania, że i naszych rzemieślników są wyroby piękne i trwałe, urządzono *Wystawę nieustającą okazów przemysłu krajowego*. Znajduje się przy placu Halickim, 10. Sprzedają tam po cenach fabrycznych meble, kilimy, makaty, naczynia gliniane, drewniane i blaszane, wyroby tkackie, koszykarskie, i wyroby ze szkła w Żółtkwi, ze srebra chińskie i bronzu, serdaki, kożuszki, rzeźby i bardzo wiele innych rzeczy, odznaczających się smakiem, praktycznością i taniością.

Zalecamy właścicielom realności zwiedzić wymienioną *wystawę*, a mamy to przekonanie, że potrzebne im towary tam kupować będą. Zaś rzemieślników zachęcamy, aby swe wyroby wykończali jak najstaranniej i dawali na *wystawę nieustającą* — a Bóg da, że dojdziemy do tego jak Czesi, którzy stworzyli własny przemysł fabryczny na korzyść i sławę swego narodu.

**Wadliwa budowa kominów, przyczyną wielu pożarów.** Często się zdarza, że belki kawałkiem cegły

odgraniczone od komina, który nie będąc dobrze wylepiony zaprawą i wygładzony, są narażone na zatlenienie i zapalenie.

W innych krajach już mają sposób budowania mocnych kominów. Robią tam cegłę wykrojoną z jednego boku tak, że cztery cegły w kwadrat płasko ułożone tworzą pierścień z potrzebnym otworem na komin.

Prosimy Urząd budowniczy o przypilnowanie, aby kminy budowano z cegły umyślnie na ten cel robionej.

**Ból głowy.** Sławny angielski lekarz chorób nerwowych wyraża w jednym londyńskim czasopiśmie lekarskim swój sąd o różnych przyczynach bólu głowy. Każdy ból głowy ma swoje przyczyny, które można zaraz sprawdzić podług tego, w którym miejscu i jak głowa boli.

Jeżeli uczuamy nieprzyjemne tłoczenie na czole nad o zami i jeżeli równocześnie cierpimy na zawrót głowy i na bezsenność, znaczy to że mamy zepsuty żołądek. Najlepszym lekiem na to jest dyeta, dopóki żołądek sam nie pozbędzie się pokarmów.

Jeżeli ból w głowie jest silny przyczem występuje gorączka, zwiastuje to zbliżającą się gorszą chorobę a uczynimy najlepiej, jeżeli natychmiast zasiagniemy rady lekarskiej.

Jeżeli ból głowy trwa ciągle, jednakowoż bez gorączki, zawrotów i innych symptomów, znaczy to, że płuca nie są w porządku. Jeżeli głowa pobolewa z tyłu, należy iść do lekarza, aby zbadał wątrobę, gdyż tym sposobem możemy zapobiedz długotrwałej chorobie.

Jeżeli czujemy w głowie kłucie lub wiercenie, świadczy to o bezkrwistości; jeżeli zaś uczuamy bole w głowie prędkie i jednostronne jest to oznaką nerwowości w wysokim stopniu a pomocą w tym wypadku jest: spoczywać kilka godzin w ciemnym pokoju.

Jeżeli ból uczuamy na wierzchu głowy, jakoby ciężar nam kto położył, to jest oznaką, że jesteśmy przepracowani umysłowo.

Gdy jednak bole co chwila się powtarzają i takowe całą głowę przechodzą, jest oznaką reumatyzmu z powodu przeziębienia lub przeciągu. Na to najlepszy lek trzymać w cieple głowę i zapociec ją.

**Wartość opałowa drzewa.** Dotąd sądzono, że twarde drewno ma większą wartość opałową niż miękkie, jeżeli się przyjmie równą objętość, nie zaś równą wagę, jak poniższe liczby okazują, przyjmując drewno gruszkowe jako jedność porównawczą. Wartość opałowa drzewa wynosi za tem przyjmując jednostkę wagi: grusza 1.00, jodła 0.99, wiąz i sosna 0.98, wierzba, orzech włoski i modrzew 0.97, klon i biała jodła 0.96, topola 0.95, olcha i brzoza 0.94, dąb, akacja i grab 0.91, buk 0.90.

**Przepowiednie na rok 1901.** Juliusz Capré, francuzki meteorolog, ogłosił swe przepowiednie na rok bieżący. Francuzi wierzą przepowiedniom Caprégo, bo przekonali się, że się sprawdzają.

Capré przepowiedział nawalnice śnieżne. Lato ma być gorące, a grudzień zimny. Bardzo piękna wiosna będzie miała marzec dość nieprzyjemny. Wielkie przewroty powietrza nastąpią 23. marca, 5. 22. 23, kwiecień, 16. czerwca, 10. lipca, 26. i 28. sierpnia, 22. listopada i 8. grudnia. Lubownicy owoców mogą się cieszyć, bo p. Capré twierdzi, iż grusze zrodzą obfity i piękny owoc.

**Wspomnienie historyczne za luty.** Do gwiazd narodu polskiego należy *Mikołaj Kopernik*, najznakomitszy astronom swego czasu. Urodził się w Toruniu dnia 19. lutego 1472. Kształcił się na wszechnicy w Krakowie. Z zamiłowaniem pracował w matematyce i astronomii pod kierownikiem profesora Wojciecha Brudzewskiego. Dla dalszego wykształcenia pojechał do Włoch, gdzie został doktorem medycyny i prawa kanonicznego. Jako ksiądz został kanonikiem w Frandenburgu w dzisiejszych Prusach wschodnich, gdzie pracował i umarł r. 1543. Do czasów



Kopernika sądzili astronomowie, że ziemia stoi nieruchomo, a około niej krąży słońce, i stałe gwiazdy. On pierwszy przekonał, że ziemia krąży około słońca, że pozorny ruch gwiazd stałych dokoła ziemi wynika z jej obrotu dokoła osi. Nauka Kopernika była na owe czasy tak śmiała, że setki lat minęły, zanim ją powszechnie przyjęto.

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że Prusaki, którzy wszystko co opozadają pochodzi z rozboju i obrabowania ludów słowiańskich, a nawet nazwisko Prusaki, przywłaszczyli sobie po wytopieniu tego plemienia litewskiego — chcą nam wydrzeć Kopernika, twierdząc, że on był Niemcem. Gdzie tylko mowa o Koperniku, chlubią się nim jako Niemcem rodowitym, co ma jego nazwisko wskazywać. Wywodzą jego nazwisko od *Kupfer* — nie wiedząc o tem, że Kopernik to czysto słowiańskie nazwisko, pochodzi od *Koper* (nazwa rośliny). Niemieckość Kopernika wszeczepiają Prusaki swej młodzieży, jak się przekonujemy z artykułu prof. Dra Günthera umieszczonego „Kinder-Gartenlaube“.

**Tajemnice długiego życia** odkrył, jak sądzi, znany lekarz w Chicago, Dr. Pearson, który ukończywszy 80 lat, oświadczył, że musi dożyć do 100 lat. Złożył majątek 14 milionowy, który rozdał na cele rozmaite. Nie dawno zwrócił na siebie uwagę, zrzekając się bardzo zaszczytnego wyboru dlatego, że w razie przejęcia musiałby zarzucić poobiednią drzemkę, przez co sprzeniewierzyłby się zasadom, w imię których postanowił sobie żyć jeszcze 20 lat.

Teoryę utrzymania długiego życia opartą na zasadach higienicznych ogłosił w piśmie czasowym „Physician and Surgeon“. Oto niektóre z nich: 1. Najwięcej ludzi kopie sobie grób własnymi zębami. 2. Nie jedz tortów, ciast, słodczy a nie doznasz chorób ani boleści. 3. Nie daj się nigdy opanować uczuciom bojaźni, ni wzruszenia; każda

chwila zmartwienia skraca ci życie. 4. Przebieł się, zażyj chininy i zjedz całą cebulę. 5. Majątku wyrzecz się, rozdaj go; to sprawia przyjemność i przedłuża życie. 6. Nie pij kawy ani herbaty; szkodzą na serce. 7. Nie pij napojów alkoholicznych, bo to trucizna. Jedz jarzyny i owoce; pomoże ci to do utrzymania młodości lepiej, niż wszystkie środki lekarskie, źródła i bady lecznicze.

**Ludność Warszawy** wynosi 686.000 mieszkańców, a włączając do tej liczby załogę wojskową i ludność przedmieść, to ogólna suma wynosi 900.000. Z tych 686.000 mieszkańców jest 382.000 katolików, 250.000 żydów, 33.000 prawosławnych i 20 ewangelików. Oświata nędzna; wszystkich szkół jest 757. Wtem szkół początkowych 128, chederów 408, wszelkich innych zakładów naukowych 221. Uczących się było tylko 47.818.

**Wydatek na szkoły.** Wydatki, jakie ponoszą większe miasta na szkoły, są następujące: Lwów 897.000 koron, Kraków 316 000 K., Ołomuniec 234.240 K., Linz 205.160 K., Opawa 160.360 K., Czerniowce 158.360 K., Kołomyja 85.670 K., Wiener Neustadt 81.490 K., Salzburg 77.500 K. Stanisławów 84.840 K., Zadar 56.280 K. Cieszyn 44.500 K. Najwięcej wydają na cele oświaty miasta: Tryest 1,336.400 K., Wiedeń 19,818 000 K.

**Biuro Towarzystwa.** Zarząd Towarzystwa Właścicieli Realności poszukuje lokalu na biuro w śródmieściu. Potrzebny jest wielki pokój z przedpokojem w parterze albo na pierwszym piątrze. Zgłoszenia przyjmuje zawiadowca biura przy ulicy Mickiewicza 22, od godziny 5 do 7 po południu albo p. Lipiński restaurator w Hotelu Krakowskim każdego czasu.

## Wykaz sprzedanych realności w styczniu 1900.

| Sprzedal                             | Kupił                       | Cena Koron       | Ulica i numer domu    |
|--------------------------------------|-----------------------------|------------------|-----------------------|
| Krystyna Rodecka                     | Marya Krygowska             | 3.000            | Dominikańska 5        |
| Raca Fischer                         | Jakób Wollmann              | 7.400            | Owocowa 14            |
| Abraham Leisor Sass                  | Marya Olarczyk              | 32.800           | św. Piotra 13         |
| Wilhelmina Nowińska                  | Dr. Stefan i Marya Fedak    | 58 000           | Sykstuska 48          |
| Olga Piątkowska                      | Stefania Hawranek           | 2 000            | Krzyżowa 44           |
| Koppel Streng                        | Berl Finkler                | 3.600            | Łazienna 4            |
| Gal. akc. Bank hipoteczny            | Henryk Blumenfeld           | 52.000           | Młynarska 13          |
| Edmund Kopaczyński                   | Hipolit Śliwiński           | 4.000            | lwh. 1023/I.          |
| Firma Schellenberg i Kreyser         | Gabriel i Karolina Stark    | 150.000          | Wałowa 2.             |
| Maryanna Stachniewicz                | Tomasz Moos                 | 2.450            | Dwernickiego 36       |
| Leon Heschel                         | Mojżesz i Debara Polturak   | 14.000           | Wagowa 1              |
| Karol i Maryanna Ostrowsey           | Dr. Edmund Kromp            | 36.000           | Polna 13              |
| Gal. Kasa Oszczędności               | M. Wiśniewski i K. Barylska | 7.466            | Ogórkowa 3            |
| Dr. Norbert Rubinstein               | Klara Urich                 | 48.600           | Żółkiewska 47         |
| Dr. Wilhelm Strzechowski             | Ksawery Burzyński           | 10.000           | Jabłonowskich 3       |
| Nathan Majer Neuwelt                 | Jonasz Neuwelt              | 3.600            | Panińska 11           |
| Jakób i Ewa Arkiel                   | Dr. Szymon Dawid Arkiel     | kontr. darowizu. | Leona Sapiehy 33      |
| Dr. Leon Klarfeld                    | Jan i Marya Kanzalowie      | 52.000           | Kościopalni Dekerta 3 |
| Leontyna Brühl i Franciszka Kosińska | Zefia Brühl                 | kontr. darowizn. | Jachowicza 24         |
| Jan i Marya Terlecey                 | Tytus Terlecki              | 8.205            | Leśna 13              |

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki, Lwów, ul. Łyczakowska l. 3





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo bezpłatnie.  
 Prenumerata z przesyłką wynosi całorocznie 4 kor.  
 półrocznie 2 kor. — Jeden Nr. 40 groszy.

**Redakcja i Administracja**  
 przy ulicy Mickiewicza, 22.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
 drukiem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
 trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. — Zagajenie Walnego Zgromadzenia. — Sprawa podatkowa we Lwowie. — Wiece miast austriackich. — Głosy Członków Towarzystwa. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. lutego przeniesiono Biuro Towarzystwa Właśc. Real. na ulicę Mickiewicza pod L. 22. w parterze.

### Sprawy Towarzystwa.

**A. Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,** które się odbyło dnia 1. marca 1901. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 22.

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i Członkowie Zarządu pp. Hubrich, Dr. Krygowski, Lewicki, Lipiński, Lisiewicz, Neuman, Platowski, Rybowski i Włodzimirski.

P. Gołąb usprawiedliwił swą nieobecność. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto do wiadomości.

W poczet członków Towarzystwa przyjęto W. P. Antoniego Jaxę Chamca, Kazimierza Zaleskiego i Antoniego Przyszłaka.

Wydrukowaną odezwę do właścicieli realn. postanowiono przesłać Redakcyom dzienników z prośbą o jej zamieszczenie.

Na zaproszenie Towarzystwa właścicieli realności w Bielsku uchwalono wnieść do Rady państwa na ręce posła m. Lwowa p. Tadeusza Romanowicza petycję w sprawie ucisku podatkowego realności miejskich.

Następnie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie sekretarza Dra Krygowskiego z czynności Zarządu, oraz sprawozdanie kasowe skarbnika p. Hubricha za rok 1901, które mają być Walnemu Zgromadzeniu przedłożone.

Celem zakładania po większych miastach prowincjonalnych Towarzystw właścicieli realności postanowił Zarząd przedstawić Walnemu Zgromadzeniu potrzebę wzięcia inicjatywy w tej mierze oraz potrzebę wstawienia na ten cel do budżetu na rok 1901 kwoty 600 Koron.

Ponieważ od czasu ostatnich wyborów złożyło 2 członków Zarządu t. j. pp. Mikuliński i Begiński swe mandaty, przeto przystępując do wylosowania połowy członków Zarządu wylosowano tylko 8 miu, a to pp. Włodzimirskiego Walerego, Gaberlego Emila, Eplera Karola, Lerskiego Jana, Winiarza Jana, Lewickiego Jakóba, Lipińskiego Michała i Lisiewicza Józefa.

Następnie zaś wniosek p. Włodzimirskiego wyrażono prezesowi Dobrowolskiemu podziękowanie za przewodnictwo w pracach i obradach Zarządu.

Na tem o godzinie 9½ zamknął Przewodniczący posiedzenie.

**B. Protokół z Walnego Zgromadzenia Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,** które się odbyło dnia 13. marca 1901 w wielkiej sali ratuszowej.

Prezes p. Dobrowolski stwierdziwszy obecność więcej, jak statutem wymaganej liczby członków zagaja posiedzenie wyrażając z przykrością, że przeważnie większa ilość członków, nawet raz do roku nie poświęci dla ważnych spraw Towarzystwa kilka



chwil czasu, i dziękuje p. Prezydentowi miasta i Świetnej Radzie miejskiej za udzielenie sali na odbycie zgromadzenia.

Następnie w cyfrowym przedstawieniu wykazuje Prezes, że własność realna miejska, jest w porównaniu z każdą inną najbardziej podatkiem i daninami obciążoną.

Na sekretarzy powołuje Prezes pp. Dra Mahla i Włodzimirskiego.

Następnie udziela głosu sekretarzowi Zarządu p. Dr. Krygowskiemu dla odczytania sprawozdania z czynności Zarządu za rok 1900.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem wyraził p. Olszewski uznanie dla Zarządu Towarzystwa za gorliwe zajmowanie się sprawami Towarzystwa, a następnie prosił o wyjaśnienia co do treści wniosonego do Rady Państwa na ręce posła Romanowicza podania w sprawach podatkowych, oraz w jakim stadium znajduje się sprawa uwolnienia właścicieli realności od dodatków krajowych do 12½ % opustu w podatku domowo czynszowym.

Po udzieleniu wyjaśnień przez sekretarza Dra Krygowskiego przyjęto sprawozdanie z czynności za rok 1900 do wiadomości.

Z porządku dziennego odczytał skarbnik p. radca Hubrich sprawozdanie kasowe za rok 1900, poczem na wniosek Komisji rewizyjnej postawiony przez p. Jonasza udzielono Zarządowi absolutorium z rachunków za r. 1900 oraz wyrażono uznanie i podziękowanie skarbnikowi p. Hubrichowi za staranne prowadzenie spraw finansowych Towarzystwa.

Następnie odczytał skarbnik p. Hubrich preliminarz budżetu na rok 1901, a Prezes przedstawił do uchwały Walnego zgromadzenia wniosek Zarządu, aby na kosztu inicjatywy przy zakładaniu Towarzystw właścicieli realności w miastach prowincjonalnych wstawić do budżetu na r. 1901 kwotę 600 kor. Po krótkiej dyskusji uchwalono kwotę na cel powyższy wstawić do budżetu, poczem cały budżet w cyfrach przez Zarząd proponowanych uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków Zarządu w miejsce wylosowanych według §. 18. statutu.

Prezes podaje do wiadomości nazwiska, że wylosowani zostali pp. Mikuliński, Begiński, Włodzimirski, Gaberle, Epler, Lerski, Winiarz, Lewicki, Lipiński i Lisiewicz, poczem powołuje na skrutatorów pp. Olszewskiego i Schmidta.

Po ukończeniu skrutynium ogłosił p. Schmidt wynik wyborów. Największą ilość głosów otrzymali pp. Epler, Gaberle, Kowalczyk, Lerski, Lewicki, Lipiński, Lisiewicz, Majewski, Winiarz i Włodzimirski. Ci zatem członkami Zarządu wybrani zostali.

Następnie na wniosek p. Neumana wybrano jednogłośnie do Komisji rewizyjnej na rok następny pp. Jonasza, Baracza i Dragowskiego.

W załatwieniu punkta 5. porządku dziennego przedstawia Prezes wniosek Zarządu, aby uprosić Radę m. Lwowa, by realności położone przy ulicach zaopatrzonych już w główne rury wodociągowe, których właściciele zaprowadzili już urządzenia wodociągowe, ale przedsiębiorstwo p. inżyniera Niemekszy nie dokonało jeszcze połączenia tych realności z rurami wodociagowymi, aż do czasu tego połączenia, wolne były od opłaty podatku miejskiego na wodociągi.

Po przeprowadzeniu nad tym wnioskiem obszernych obrad uchwalono wniesć w powyższej sprawie podanie do Rady miejskiej wraz z dodatkiem p. Neumanna, aby inżynier p. Niemeksza zniewolony został do szybszego wykonywania powyższych połączeń.

Na wniosek p. Kowalczyka uchwalono wniesć do Rady miejskiej podanie, aby w ulicach zaopatrzonych już w rury wodociągowe, a w których nie ma kanałów miejskich, kanały takie zostały w okresie 3-letnim zbudowane.

Wniosek p. Olszewskiego zgłoszony dopiero na Walnem Zgromadzeniu, by uchwalić zasadę, że lokaterowie oprócz podatku wodociagowego 5% od czynszu płacili nadto 2% gospodarzowi na umorzenie i oprocentowanie kosztów urządzenia wodociągu, po przemówieniu prezesa wskazującym niewłaściwość tego wniosku, nie uzyskał wymaganego statutami poparcia.

Drugi wniosek p. Olszewskiego w sprawie podjęcia akcji celem zmiany ustawy awizacyjnej w tym duchu, iżby awizowany lokator, bez względu na wniesione przeciw awizacji zarzuty obowiązany był wyprowadzić się w terminie awizacyjnym a ewentualnych strat dochodził przeciw właścicielowi w drodze sądowej, uchwalono odesłać do Zarządu z poleceniem porozumienia się w tej sprawie z innymi Towarzystwami i zdania sprawy na następnym Walnem Zgromadzeniu.

Wreszcie na wniosek p. Kamienobrodzkiego aby polecono Zarządowi im. Towarzystwa Właścicieli Realności poprzeć petycję wniesioną do Rady m. Lwowa przez właścicieli przedmieścia Janowskiego w sprawie podniesienia tego przedmieścia.

Na tem o godzinie 9½ zamknął przewodniczący zgromadzenie.

## C Sprawozdanie skarbnika.

Szanowne Zgromadzenie!

Na dniu 5. marca r. b. odbyło się z ramienia Komisji kontrolującej szkcontrum zawiadywającej przemennie Kasy i ksiąg — a spostrzeżenia poczynione przy tej sposobności zakomunikuje Szanownemu Zgromadzeniu Komisya kontrolująca. — Zaś zamknięcie rachunkowe i bilans za rok ubiegły — sprawdzone przez organ powołany znajdują się już w posiadaniu Szanownych Panów.

Do zestawień liczbowych tam podanych pozwolimy sobie tylko dodać, że w roku ubiegłym wydaliśmy trzykrotnie Lwowianina w znacznie zwiększonej ilości egzemplarzy i rozsyłano takowe po kolei właścicielom realności nie będącym członkami naszego Towarzystwa w nadziei — że okazując im pracę i dążenia nasze, naklonimy ich do liczniejszego przystępywania do Towarzystwa.

W roku bieżącym prawdopodobnie tego nie powtórzymy — dlatego też kosztu druku Lwowianina zapreliminowano na rok obecny w kwocie niższej, jak w roku ubiegłym na to wydano.

Natomiast zapreliminowaliśmy na rok bieżący na kosztu innych druków i na wydatki ekonomiczne kwotę nieco wyższą od zeszłorocznej, ponieważ Zarząd uchwalił dać wydrukować i rozsyłać już właścicielom realności odezwę z apelem, wzywającym i zachęcającym ich obecnie już wprost bez ogródek do przystępywania do Towarzystwa.

Również i kosztu na najem lokalu na biuro, zapreliminowaliśmy w kwocie nieco wyższej od



zeszłorocznej — ponieważ jest życzeniem Zarządu a przypuszczamy że i życzeniem Szanownych Członków, aby biuro nasze było nietylko dogodniej ale i przystępniej t. j. w centrum lub pobliżu centrum miasta umieszczone.

Na razie nie było można takiego umieszczenia wynaleść i dlatego pozwalamy sobie zwrócić się do Szanownych Członków z prośbą, aby wedle możliwości raczyli wesprzeć Zarząd w tem dążeniu, uwiadamiając nasze biuro, gdyby w realnościach swoich mieli odpowiedni lokal do wynajęcia.

Zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły, kończymy w prawdzie z cyfrowym niedoborem, który ma jednak pokrycie swe w nienaruszonej dotąd wkładce i odsetkach wykazanych w ustępie 4 wydatków. — Nadto nie możemy przemilczeć, że w roku ubiegłym utrzymywaliśmy po raz pierwszy nieprzerwanie przez rok cały stałe biuro i zawiadowcę tegoż — i przeszliśmy tedy zwycięsko tę próbę ogniową pomimo kosztów na to zaprowadzenie wyłożonych.

Przechodząc do przedłożonego Szanownemu Zgromadzeniu bilansu za rok 1900 — zauważy się, że nie możemy ludzi się nader optymistycznie, na pozór pomyślnym stanem czynnym tego bilansu — gdyż Towarzystwo nasze dla większego rozwoju swego i gwoi wszechstronniejszego sprostanania swym celom i zadaniom będzie musiałołożyć nadal większe ofiary tak dla działu redakcyjnego Lwowianina, jak i dla rozszerzenia swej działalności na pożytek miast prowincjonalnych, jak i wreszcie musi być przygotowanym na kosztawieców i wysyłania deputacyi do władz centralnych i ciał ustawodawczych. Zarząd przyszedł także do przekonania, że potrzeba zjednać dla **Lwowianina** fachowych znawców w sprawach podatkowych, również i dziennikarzy.

Uchwalil również w wykonaniu statutowego obowiązku Towarzystwa „do działania nietylko na pożytek miasta, ale i na pożytek kraju“, wziąć inicjatywę przy zakładaniu po większych miastach prowincjonalnych pokrewnych nam Towarzystw, i tym sposobem zająć się losem właścicieli realności w takich miastach, objąć niejako opiekę nad nimi przez urządzenie tam wieców informacyjnych i otwarcie im łam w Lwowianinie a wreszcie doprowadzić do założenia centralnego związku takich towarzystw w kraju naszym, na wzór istniejących takich związków w innych krajach koronnych.

Gdy dalej spodziewać się można, że w parlamencie przecież nastąpią stosunki pozwalające podjęcia trwałej pracy a w następstwie tego i stałe rządy przy władzach centralnych — to i Towarzystwo nasze niejednokrotnie przyjdzie w położenie oprócz drogi wnoszenia petycji i zażaleń użyć i pośrednictwa deputacyi, które będą musiały być wysyłane do Wiednia.

W ostatnich czasach nie było wydatków tego rodzaju a nadto Zarząd starał się usilnie ograniczać się z całym wyteżeniem li na własnej pracy i pomocy. Tem się też tłumaczy, że na razie możemy wykazać pewną rezerwę przejściową.

Wydatki nowe nas oczekujące nie wpłyną jednak bynajmniej ujemnie na przyszłe stosunki finansowe Towarzystwa — ponieważ Członkowie Towarzystwa — za co Zarząd składa Im serdeczne dzięki — uiszczają się już regularnie ze swych zobowiązań a nadto ilość ich się nie umniejsza,

gdyż w roku ubiegłym w miejsce zmarłych 35, przystąpiło 40 nowych Członków.

Okoliczność ta napawa nas otuchą, że właściciele realności oswoją się nareszcie z potrzebą istnienia i popierania naszego Towarzystwa — tudzież przyjdą do przekonania, że jedynie skupieni solidarnie w jedno łączne a liczebnie silne ciało, będziemy mogli organizować się coraz wszechstronniej coraz głębiej wnikać w potrzeby i dolegliwości nasze, coraz skuteczniej bronić się przeciw uciskom i zyskiwać na wpływie.

Jakkolwiek tedy w preliminarzu budżetu na rok bieżący wykazaliśmy wedle stanu ostatecznego roku ubiegłego tylko 354 Członków — ale już Członków słownych i rzetelnych — to z całą otuchą pozwalam sobie wypowiedzieć od siebie odpowiednią, że rok bieżący po wysłaniu wspomnianej odezwy przysporzy nam jeśli na razie nie cały jeszcze zastęp lwowskich właścicieli — to co najmniej znaczną ilość tychże.

A najwyższy czas już, abyśmy wreszcie doszli do poważnej liczby Członków — a przez to i do wpływów i znaczenia jakie posiadają w innych krajach koronnych i tychże miastach pokrewne nam towarzystwa.

*R. Hnbrich.*

## Zagajenie Walnego Zgromadzenia

przez Prezesa p. Tadeusza Nieczuję Dobrowolskiego.

Zagajając dzisiejsze posiedzenie, miło mi jest powitać obecnych tu Kolegów. Z ubolewaniem wszakże widzę, że przeważna ilość członków nie uznawała za stosowne choćby raz do roku poświęcić chwil kilka sprawom Towarzystwa, do którego należą. Śmiem zaś twierdzić, że z nader małym wyjątkiem, każdy chcący, mógłby bez żadnej szkody osobistej poświęcić ważnym naszym sprawom te kilka chwil czasu. A są nawet tacy członkowie, Towarzystwa, którzy zaproszenie na Walne Zgromadzenie zwrócili poczie z dopiskiem: że go „nie przyjmują“.

Zanim przystąpimy do porządku dziennego, pozwólcie mi Szanowni Panowie parę krótkich uwag. Że w sprawie przeciążenia właścicieli realności miejskich podatkami i różnymi dodatkami, czyniliśmy wiele starań i kroków chociaż niestety przeważnie bezowocnych, wiecie Szanowni Panowie z czasopisma „Lwowianin“ a dowiecie się także z dzisiejszego sprawozdania Zarządu Towarzystwa z całorocznej czynności. Że właściciele realności miejskich są istotnie nad miarę obciążeni, czujemy wszyscy, piszą o tem rzetelne dzienniki, a i na wiecu miast austriackich w Wiedniu wiele o tem radzono. Nie wiecie Panowie jednak, jak się stosunek tego obciążenia cyfrowo przedstawia, i to chcę wyjaśnić.

Biorę za normę czysty pożytek, względnie czysty dochód roczny 4000 koron. Otóż kto ma taki dochód katastralny z gruntów, płaci czystego podatku rządowego rocznie 940 koron. Ponieważ jednak dochód katastralny z gruntów tak się ma do przeciętnego dochodu rzeczywistego jak 13 do 55, więc podatek ten 940 kor. przypada w rzeczywistości od czystego dochodu 16.923 kor. czyli, że od rzeczywistego dochodu z gruntów wynoszącego 4000 kor., płaci się czystego (bez dodatku) podatku rządowego rocznie 222 kor.



Od takiego dochodu z poborów służbowych, opłaca się podatek rządowy rocznie 60 koron. Od dochodu 4000 koron i odsetek listów zastawnych i t. p. podatku rentowego . . . . . 60 koron. Zaś od czynszów mieszkalnych podatek domowoczynszowy we Lwowie i Krakowie . . 1070 koron, czyli że od dochodu 4000 kor. opłacają posiadacze realności wiejskich 222 koron pobierający płace 60 kor. a właściciele realności miejskich 1070 kor.

Nie możemy przytem pominąć, że nawet najmniejszy dochód z czynszów mieszkalnych nie jest wolny od opłaty podatku, podczas gdy pobo-ry niżej 1260 kor rocznie i niektóre kategorie dochodów z przedsiębiorstw przemysłowych wolne są zupełnie od opłaty podatku; dalej że o wiele mniej uchwytną jest wysokość rzeczywistych dochodów z gruntów, rent i kapitałów aniżeli z czynszów mieszkalnych.

Tak się to przedstawia równomierność podatkowa.

Wobec tego nader boleśnie odczuwać muszą właściciele realności miejskich nieuzasadnione uprzedzenia przeciw nim pojawiające się tak w niektórych organach prasy, jako też w ustach niepowołanych zastępców PP. lokatorów.

Najświeższy tego przykład mieliśmy na jednym z odbytych w najnowszym czasie posiedzeń Świetnej Rady miejskiej, gdzie chodziło o dodatek miejski na pokrycie kosztów pożyczki wodociągowej.

Wiadomo Panom, że sankcyonowana w tej mierze ustawa nakłada obowiązek opłaty dodatku wodociągowego na lokatorów i zupełnie słusznie, bo właściciele realności mają z wodociągów taki tylko bezpośredni pożytek, że muszą wydać każdy po kilkanaście lub kilkaset koron na zaprowadzenie wodociągów w swej realności i to zgola bez żadnego oprocentowania tego kapitału, że narażeni będą na koszt napraw, szkody, niewygody i rozliczne przykrości w razie nadwreżenia, zamrażnięcia wodociągu lub t. p. przeszkód, że wreszcie muszą być znowu miejskimi poborcami podatku wodociągowego i donosicielami niechęcych płacić lokatorów.

Oto ich korzyści.

Przeciwnie zaś lokatorzy oszczędzą kosztu noszenia wody, która to oszczędność pokryje niezawodnie nowy dodatek.

Wiadomo Panom dalej, że właścicielom realności pozostawiono do zaprowadzenia wodociągów w swoich domach termin trzyletni. Stało się to zaś z uwagi przede wszystkim na to, że nie wszędzie jeszcze założono rury wodociągowe, i powtóre że instalatorowie nie są w możności wykonać dotyczące roboty w krótkim czasie w 5000 realnościach miasta.

Mimo to postawiono na wspomnianem posiedzeniu Rady miejskiej wniosek przyjęty jako rezolucya — aby do opłaty dodatków za wodę w realnościach, w których właściciele jeszcze nie zaprowadzili wodociągów, pociągano nie lokatorów, ale właścicieli. Pominąwszy, że rezolucya ta sprzeciwia się ustawie, pytam gdzie logika, do pociągnięcia właściciela do opłat, skoro ma dozwolony termin trzyletni? Za cóż ma właściciel ponosić taką karę? Czyż to na jego korzyść lokatorowie będą płacić ten dodatek? W realnościach, których dochód z czynszów wynosi n. p. 4.000 koron, musiałby właściciel opłacać rocznie 200 kor. a więc

dajmy na to przez dozwoloną mu folgę 3 lat, zapłaciłby 600 kor czyli tyle, ile samo zaprowadzenie całego wodociągu kosztuje.

Nie można tu nawet pomawiać właścicieli o upór lub niechęć, bo wieloby rado mieć jak najszybszej wodociąg, ale cóż — kiedy zakłady instalacyjne, zwłaszcza godne zaufania, tyle mają zajęcia, że mimo zamówienia niepodobna doczekać się wykonania.

Przyznaję wszakże, że i lokatorowie realności, w której niema jeszcze wodociągów nie powinni by opłacać tego dodatku, bo żądanie tej opłaty byłoby może *sumum jus* — ale nadewszystko *suma injuria*.

Jakaż więc droga wyjścia?

Oto opłaty te idą na korzyść gminy, która — gdzie niema wodociągów — wody nie dostarcza. Wymagałoby więc pojęcie prawne, aby gmina realności bez wodociągów, zwolniła na razie — do pewnego terminu — od opłaty tego dodatku. Zmniejszone w ten sposób opłaty nie pokryłyby może w pierwszym roku oprocentowania i amortyzacyi pożyczki wodociągowej, ale w takim razie przeciąłoby się tylko umorzenie o jeden lub najwyżej półtora roku, co w obec wyluszczonej trudności, nie byłoby może znowu wielkiem nieszczęściem.

Wysnuty z tego przedstawienia wniosek postawi Zarząd przy czwartym punkcie dzisiejszego porządku dziennego, do którego teraz przystępujemy.

## Sprawa podatkowa we Lwowie.

Niedawno temu stało się, że w ratuszu lwowskim na dwu publicznych zebraniach wiele mówiono o podatku osobisto-dochodowym w praktyce, który skutkiem wadliwości odnośnej ustawy stał się w Galicyi znakomitym dla fiskalizmu środkiem do — powiedzmy grzecznie — wyciskania ostatniego grosza z kieszeni kontrybuentów.

Skutkiem tego było, że wychodzące w Krakowie stańczykowskie i demokratyczne Lwowa nie lubiące ale zresztą poważne pismo „Czas“ zamieściło w sprawach podatkowych Lwowa, pisane w stylu „Monitora“ rzekomo inspirowane artykuły, które powodują nas do następujących uwag.

Już z zestawienia fasyonowanych i przez Władze skarbowe sprostowanych czynszów ze stolic innych krajów koronnych, podanego w 2. numerze Lwówianina z r. 1901 na str. 12, wypływa wcale nie dwuznacznie, że galicyjskie władze skarbowe bez względu na notoryczną biedę w kraju, starają się wszelkimi sposobami wycisnąć jak największą sumą podatków.

Suma podatków w Galicyi rośnie i rośnie, a że tego i owego za podatki zlicytowano, że jeden i drugi drobny kupiec zapłaciwszy podatki zbankrutował nie mogąc już wypełnić innych zobowiązań, że jakieś towarzystwo ekonomiczne lub spółka konsumcyjna musiała się rozwiązać, gdyż wymierzony jej podatek przenosił jej dochód, że tam jakiś fabrykant w Białej wołał rozebrać całą fabrykę i na nowo ją zbudować w sąsiednim Śląsku gdyż tu nie był w stanie podatków opłacić, mniej-sza o to...

Czas wytknął magistratowi lwowskiemu, że opieszale (co za zbrodnia!) ściga podatki, że zaległości podatkowe we Lwowie dochodzą do 7. mi-



ljonów kor. iż od radnych całemi latami podatków się nie ściaga,\*) — i wyciągnął wnioski, że wśród kontrybuentów lwowskich gnieździ się deprawacya, korupcyja, panama: Miastu naszemu i jego mieszkańcom rzucił w twarz obelgę.

I zaraz przez pisma Polakom wrogie przeszła znowu chorem pieśń o *polnische Wirtschaft*. Kredyt publiczny, który kraj i miasto nasze poczęły zwolna na nowo nabywać u świata, został podcięty. Jeżeli jakiś galicyjski radykał głupiem wystąpieniem w Radzie państwa poda naszym wrogom nowy żer, nowy temat do szkalowania Galicyi, to zawsze pierwszy *Czas* potępia go i mianuje zdrajcą kraju. Jeżeli jednak postąpi tak *Czas*.. Ba, do *Czasu* nie można stosować zwykłej miary śmiertelników.

Prezydium magistratu lwowskiego przyznając że są znaczne zaległości podatkowe zaprzeczyło szczegółom przez *Czas* podanym, a jego oskarżenia nazwało oszczerstwem. Komisya lustracyjna Rady miejskiej znalazła zaś co innego, bo wątpliwości co do prawidłowości zarządzeń władz skarbowych

Faktem jest, że zaległości podatkowe we Lwowie są znaczne. Więc cóż? Jeżeli ogólne zaległości podatkowe przedstawiają sumę podatków z 5. lub 6. miesięcy, czyż oznacza to już deprawacyę, korupcyę?! przypatrzmy się.

Moralność podatkowa powinna być podwójna: u góry i u dołu. Jeżeli tyle mówiono nam o tej ostatniej moralności, to my powiemy słów kilka o pierwszej.

Moralność podatkowa u góry nakazuje tym, w których ręku spoczywa wymiar podatków, wymierzać go słusznie t. j. tak, by ani skarb państwa ani kontrybuent nie był pokrzywdzony. „Oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego“, — lecz nie ponadto żądać nie wolno. Tem bardziej nie wolno żądać, gdyż takim żądaniem krzywdzi się a często nawet rujnuje jednostkę.

A jakżeż w kraju naszym bywa podatek wymierzany. Oto urzędnicy wymierzający podatki, zamiast zbadać dokładnie, ile od tego lub owego kontrybuenta za to lub owo podatku się należy, tylko przemyśliwają, w jakiby sposób od tego kontrybuenta jak najwyższy podatek wycisnąć.

Ostro bowiem są karceni jeżeli wymiar jakiegokolwiek podatku mniejszy da wynik, jak w roku poprzednim; przeciwnie dać musi wyższy boć przecież postęp i ekonomiczny rozwój w kraju szalenie się wzmacnia! Rozkaz z góry: Lwów ma dać tyle a tyle milionów podatku osobisto-dochodowego, — rzeczą zaś urzędników tak ten podatek wymierzać, aby dał tyle, bez względu ile rzeczywiście się należy. Najłatwiejszym sposobem dla urzędników wydobycia żadanego z góry podatku jest — samowolne podwyższenie fasyj czy to osobistych, czy czynszowych. Panuje tu najzupełniejsza samowola. Doświadczenia poczynione przez kontrybuentów przy podatku osobisto-dochodowym, muszą oburzać. Wszelkie fasonowanie stało się komedią. Jeżeli samowolne umniejszenie przez kontrybuenta wysokości fasonowanego dochodu jest czynem niemoralnym i podpada sądowi karnemu, to bardziej jeszcze niemoralnym czynem jest samowolne podwyższenie fasonowanego dochodu przez fiskalizm, i tak samo podpadać powinno sądowi karnemu. Bardziej zaś niemoralnym dlatego, że właśnie ten brak moralności podatkowej u góry, rodzi niemo-

ralność podatkową u dołu. Jakże ja mogę -- mówi niejeden -- zeznać prawdziwy dochód, kiedy urząd wymiaru należytości i wówczas mi go podwyższy. Zeznaje więc mniej a czyni to w koniecznej obronie własnej.

Przykładów możnaby wyliczyć tysiące. Podatek wymierza się wszystkim i od wszystkiego; żywym i umarłym, od dochodów nieistniejących, od kart przemysłowych złożonych — byle tylko popisać się przed Wiedniem wysoką sumą wyciągniętą z podatków. A gdy potem kontrybuenti tak wyśrubowanych podatków, z których w dodatku czwarta przynajmniej część się nie należy i jest zakwestyonowaną, regularnie nie płacą, bo płacić nie mają już z czego, rzuca się im w oczy: wy zdeprawowani, skorumpowani.

Nas obchodzi najwięcej podatek osobisto-dochodowy i podatek czynszowo-domowy. Zwłaszcza ten ostatni. Ponieważ ręce fiskalnej najłatwiej go ująć, jako najbardziej realnego, więc też najsilniej go ujęła i ... wycisnęła. Wszyscy wiedzą, że właściciel realności składa połowę swoich dochodów molochowi podatkowemu. A ten tak olbrzymi podatek jeszcze uciążliwszym czynią praktyki podatkowe będące na porządku dziennym.

Przy wymierzaniu podatku domowo-czynszowego władze skarbowe z reguły nie uwzględniają przyznanych ustawą potrąceń na amortyzacyę domów, na administracyę, na czyszczenie desinfekcyę etc., lub uwzględniają tylko niedostatecznie. Każdym razem właściciel musi się o swe prawa upominać w drodze rekursu. Rekurs rok i dwa, czasem i trzy nie bywa załatwiony, a tymczasem egzekutor gnębi kontrybuenta o podatek, który się nie należy.

W tej chwili we Lwowie jest około 2000 mieszkań niewynajętych. Lecz podatek, bez względu na to, że one próżno stoją, bywa wymierzany i egzekutor przychodzi się o niego upominać. Odpiśnięcie zaś tego nienależnego podatku przyjdzie w rok lub dwa; lecz jeśli go przedtem już zapłacił, to jeszcze kasa go nie zwróci, zwleka do ostatniego kwartału, w którym dopiero przepisze go na podatek bieżący. Przeciw tej krzywdzącej właścicieli realności praktyce wnosiło już towarzystwo właścicieli realności kilka razy memorjały do krajowej Dyrekcyi Skarbu, do Ministerstwa skarbu, lecz niestety, zawsze bezskutecznie.

Podobnie opodatkowuje administracya nowo zbudowane domy, nie biorąc względu na przyznane ustawą wolne od podatków lata. Odpis następuje analogicznie, jak w wypadkach próżnostania i tak samo przeciąga się lata całe.

Otóż w takich jak wyżej wymienionych wypadkach, których powodem jedynie niedołączne praktyki fiskalne, kontrybuenti radzą sobie w ten sposób, że poprostu podatku takiego nie płacą. Najczęściej to nie mają i z czego, bo przecież podatek ten, jak w wypadku pierwszym i drugim wymierzony został od dochodów nieistniejących. Narażają się wprawdzie na przykre wizyty egzekutorów, ale łatwiej te przecierpieć, aniżeli rujnować się i na wysoki procent pożyczać pieniądze, aby zapłacić nienależący się podatek, który dopiero za dwa lub trzy lata będzie im po wielu rośbach i dochodzeniach zwrócony.

Fiskalizm zarzucił miastu naszemu, że zalega z milionami kor. podatków. Odpowiemy na to, że te zaległości (nie mówiąc o pewnej części, która

\*) Co powie na to p. Riedl i p. Walichewicz?



od dziesiątek lat powinna była być odpisana, jako nieściągalna) — są po połowie tylko na papierze. W rzeczywistości one się nie należą. Wyjaśnia to stósy rekursów i prośb o odpisanie, leżące latami w długim pónurym gmachu, przy ulicy teatralnej, a z krzywdą kontrybuentów nie załatwione. Zalegacie z podatkami, więc jesteście zdeprawowani, skorumpowani — mówi władza podatkowa. A my odpowiadamy: Wysoka Władzo, zalegasz z załatwieniem rekursów i odpisów podatkowych całemi latami, więc jesteś... niesprawiedliwa.

Nie my jesteście skorumpowani i zdeprawowani! Płacimy cesarzowi co jest cesarskiego. Pomimo obecnych krytycznych stosunków ekonomicznych, pomimo zastoju w przemyśle, handlu, budownictwie, pomimo, że połowę dochodu oddawać musimy, płacimy podatki o ile siły starczą, płacimy, skapiąc sobie na najpierwsze potrzeby i uiszczenie podatków na pierwszym planie stawiamy. Zaległość kwartalna nie jest zaległością. Jakiś jeden lub drugi wyjątek nie dowodzi niczego i generalizować go nie wolno. Ale spełniając swe obowiązki względem państwa, żądamy, aby i państwo — w tym wypadku: władze skarbowe — spełniały w obec nas swoje obowiązki. Z całem zaś oburzeniem zaprotestować musimy przeciw nie opartym na faktach enuncyacyom półurzędowych czy urzędowych pism obrażających naszą cześć i dobrą sławę, dyskredytujących nas w obec świata i szkodzących w wysokim stopniu interesom naszej stolicy i kraju.

Z dalszymi uwagami wstrzymujemy się aż do zbadania i wyjaśnienia całej sprawy, co uczyni delegacya krajowej Dyr. skarbu i miejska komisya lustracyjna.

## Wiec miast austriackich.

Z pomiędzy 33 gmin zaproszonych posłało 29 miast swych zastępców na Wiec, który się odbył w Wiedniu dnia 23. i 24. lutego b. r. W sali obrad Rady miejskiej o godzinie 10. przed południem powitał serdecznie zebranych burmistrz miasta Wiednia Dr. Karol *Lueger*. Potem wybrano prezydium. Na przewodniczących zaproszono Dra Małachowskiego, prezydenta miasta Lwowa i burmistrzów miast Gracu, Salzburga i Tryestu. Na sekretarzy powołano pp. Appela i Dra Weisera urzędników wiedeńskiego Magistratu.

Prezydent miasta Lwowa, Dr. *Małachowski* objął pierwszy przewodnictwo i dał głos referentowi, radnemu miasta Wiednia, p. *Axmannowi*, który na podstawie obfitego materiału cyfrowego wykazał, że Wiedeń wydaje 3 681.846 K. na opędzenie kosztów poruszonego przez rząd politycznego zakresu działania. Referent zaproponował następującą rezolucyę:

„Wzwać rząd, aby tym gminom, którym powierzono sprawowanie władzy politycznej pierwszej instancyi, przyznano wynagrodzenie odpowiednie z funduszu państwa jako zwrot wydatków powstałych z tego powodu, a to bezpośrednio albo pośrednio przekazując na ten cel pewne dochody państwa“.

Radca miasta Wiednia p. *Hraba* żąda uproszczenia rachunkowości do ściągania podatków. Dla wyjaśnienia przytacza mowca, że Przedlitawia

składa 258 milionów koron podatku rządowego, z tego przypada na Wiedeń około 80 milionów koron. Do tego zajęcia potrzeba było 546 urzędników, którzy pracowali przy 1500 księgach z 410.000 kontami. Wskutek reformy podatkowej potrzeba jeszcze dobrać 88 urzędników.

Pezolucyę referenta przyjęto z dodatkiem: „Należy domagać się od rządu uproszczenia w sposobie ściągania podatków.“

Potem referował radca miejski Dr. *Wöhner* o ustawodawstwie co do swojszczyzny i ubogich oraz o państwowem obowiązkiem ubezpieczeniu egzystencji. Sprawozdawca zaznacza, że nowela o swojszczyźnie przyczyni Wiedniowi 663.000 przynależnych do gminy, co powiększy koszt utrzymania ubogich o 9 milionów koron rocznie. W innych miastach jest podobny stosunek. Referent poleca do przyjęcia następującą rezolucyę:

„1. Domagać się od rządu zmiany ustawodawstwa o swojszczyźnie i o zaopatrzeniu ubogich w tym kierunku, aby ciężar utrzymywania ubogich zepchnąć częściowo z gminy na państwo. Dopóki jednak takie uregulowanie jest niemożliwe, należy się starać przez najszybsze przedłożenie wniosków ustawy w obydwóch Izbach Rady Państwa o wyrównanie nieznośnego obciążenia miast wskutek ustawy z 5. grudnia 1896, z funduszu państwa n. p. z podatku spożywczego. 2. Wymagać od rządu, aby jak najrychlej zajął się zaprowadzeniem państwowego zabezpieczenia starości, niezdolności do pracy, wdów i sierót.“

O godzinie 1. przerwano obrady, a uczestnicy Wiecu zasiedli do wspólnego obiadu w ratuszu w tak zwanej „Volkskeller“.

Po południu obradowano dalej pod przewodnictwem burmistrza z Salzburga Dra *Bergera* o swojszczyźnie i zaopatrzeniu ubogich. Potem przyjęto powyższe wnioski.

Następnie objął przewodnictwo Dr. *Graf* burmistrz z Gracu.

Radca miejski Dr. *Deutschmann* referował o noweli należytościowej za przeniesienie własności i polecił taką rezolucyę:

„Wnieść do Rządu i Rady państwa petycyą tej treści żeby w zmianie rozporządzenia z 16. sierpnia 1899

1. za przeniesienie własności nieruchomości z wymiaru należytościowego w §. 1. był przyznany opust w ten sposób, jaki był przewidziany w rozporządzeniu Ministerstwa skarbu z 3. maja 1850, a mianowicie żeby opust wynosił za przeniesienie w przeciągu dwóch lat pięć siódmych, czterech lat cztery siódme, sześć lat trzy siódme, ośm lat dwie siódme, dziesięć lat jedną siódmą najwyższej należytości każdej kategorii wartościowej;

2. ażeby zniesiono §§. 10. 12. 13. 14 i 15. tego rozporządzenia.“

Tę rezolucyę przyjęto z dodatkiem prof. Dra *Głabńskiego* ze Lwowa: „Należy wnieść petycyą do Rządu i Rady państwa tej treści, żeby za najwyższą wartość domów w miastach podlegających 26<sup>2</sup>/<sub>3</sub> procent opodatkowania ustanowiono 40krotne pomnożenie podatku domowo czynszowego“.

Potem odroczone posiedzenia do następnego dnia. O godzinie 10. otworzył posiedzenie znowu Dr. *Małachowski*. Referował radca miejski Dr. *Porzer* wiele omawiany temat o rozdawaniu robót publicznych i liwerunków przez gminę i uregulo-



wanie licytacji przedsiębiorstw. Sprawozdawca wyjaśnia wyczerpująco tą sprawę i podaje następującą rezolucję: 1. Przy rozdawaniu robót publicznych i liwerunków dla gminy, dbać jedynie należy o interesa gospodarcze gminne. Przy najmowaniu sił roboczych gmina winna uwzględniać wszelkie uprawnione interesa robotników według możliwości. 3. Przy najmie i kupnie powinna gmina używać ofert, a przez odpowiednie postępowanie zwalczać według możliwości nieczyste współzawodnictwo w zarobkowaniu, jako też na sztuczne podwyższenie cen obliczone zwały i kartele, a ze stanowiska gminno gospodarczego interesy, zasługujące na ochronę i poparcie, według możliwości chronić i popierać. 4. cenniki gminy należy celem rozpoznania należytego cen ofert przez znawców zbadać, a ceny winno się układać stopniowo, o ile to jest możliwe i potrzebne. 5. We własnym zarządzie ma gmina pokrywać swoje potrzeby w przedsiębiorstwach, w których wymagają tego ogólne zasady gospodarstwa. 6. Na własną i obcą potrzebę powinna gmina według możliwości wytwarzać te wszystkie towary, które mają silnie zaznaczoną cechę monopolu, a służyć zarazem potrzebom społeczeństwa.

Referent oświadczył nareszcie, że postawi wniosek w wiedeńskiej Radzie miejskiej, aby uchwały Wiecu miast austriackich praktycznie w Wiedniu zużytkować.

Przedłożoną rezolucję przyjęto jednogłośnie z tym dodatkiem:

„7. Działać należy, ażeby zaniechano opodatkowania własnych przedsiębiorstw gminy, ewentualnie, ażeby opodatkowanie przynajmniej było sprawiedliwe a nie wyższe od opodatkowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“

Radca miejski z Wiednia Dr. *Wesselsky* omawiał potem sprawę podatku domowo czynszowego. Zaznaczył między innemi, że właśnie podatek domowo czynszowy pobudza do tworzenia tak zwanych kosztarów czynszowych a pośrednio dopiero szachrajstwo budowlane. We Wiedniu liczą opodatkowanie czynszu najmu na 39 do 40 procent. Referent poleca następującą rezolucję:

„Wezwać rząd, aby spowodował zniesienie granicy, która normuje знижение podatku od budynków w myśl ustawy o podatku osobistodochodowym oraz ażeby nadwyżkę tego podatku w całości użyć do зниження podatku od budynków. Następnie należy zażądać od rządu, aby rozważył wyniki obliczenia ludności z dnia 31. grudnia 1900 co do stosunków pomieszkań i czynszów i przeprowadził znaczną zniżkę rządowego podatku domowo czynszowego, przyczem zaznacza się możliwe odszkodowanie z przewyżki podatku osobisto dochodowego który przy dochodzie po nad 96.000 k wznosi się bardzo progresywnie. Wezwać nareszcie rząd, aby ustawodawstwo o podatkach państwowych tak ułożyło, iżby dochód z bezpośrednich podatków realnych z czasem gminom przeznaczono.“

Nad tymi wnioskami wywiązały się nader ożywione obrady. Wskutek tego referent zmienił ostatni ustęp rezolucyi:

„Wezwać Rząd do ułożenia ustawodawstwa o bezpośrednich podatkach państwowych, żeby dochód z podatku domowo czynszowego był z czasem gminom przekazany“.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek referenta rezolucją Dra *Głabińskiego*: „Należy wnieść

petycję do Rządu i do Rady Państwa: 1. Aby jak najrychlej przeprowadzono reformę ustawy o podatku domowo czynszowym z dn. 9. grudnia 1882 i przekształcono ją na podatek od czystego dochodu. 2. Żeby podstawę wymiaru podatku domowo czynszowego znacznie obniżono oraz uchylić w niektórych miastach obowiązującą wyższą zasadę podatkową 26<sup>2</sup>/<sub>3</sub> procentową. 3. Aby na przyszłość we wszystkich miastach włącznie ze stolicą Wiedniem odliczano od czynszu brutto 30 procent (za miast 15 procent) na koszt utrzymania i amortyzacyę. 4. Ażeby przeciwko sprostowaniom zeznanych czynszów najmu według dowolnego wymiaru władz podatkowych ustanowiono gwarancyą ustawową“.

Wiedeński radca mielski *Zatzka* referował o szachrajstwie w przemyśle budowlanym i o prawem powstrzymaniu tegoż, polecając następującą rezolucję:

„1. Należy żądać od władz uprawnionych najostrejszego wystąpienia podług istniejących przepisów prawnych przeciwko oszukańczej czynności budowania.

2. Żądać od rządu i Rady Państwa umieszczenia w ustawodawstwie tytułu o kaucyi jako zastawie dla zajętych budową robotników budowlanych, albo niech będzie zaznaczone w ustawie dla zabezpieczenia należytości budowlanych, ażeby właściciel gruntu albo przedsiębiorca budowy podjętą i zainstalowaną pożyczkę mógł użyć tylko na opędzenie kosztów budowy, a mianowicie w stosunku wykonanych robót i dostarczonych materiałów. Pieniądze podjęte przez właściciela gruntu albo przedsiębiorcę budowy na rachunek kredytu budowlanego, uważać należy za kwoty mu powierzone na zaspokojenia robotników i należytości za materyalny, tak że właściciel gruntu albo przedsiębiorca budowy ma być zagrożony ustawą karną, gdyby użył tych pieniędzy na inny cel.“

Na wniosek Dra *Hochenburgera* zastępcy burmistrza z Gracu przyjęto ten wniosek jednomyślnie bez obrad.

Potem wiceprezydent miasta Krakowa Dr. *Leo* postawił następujący wniosek: „1. Utworzyć stały Wydział Wiecu miast austriackich. 2. Do Wydziału należą: a) każdorazowy burmistrz miasta Wiednia; b) po jednym delegacie z pięciu największych miast: Tryest, Lwów, Grac, Berno i Kraków, których dotyczące gminy wyszły. W Wydziale prezyduje burmistrz Wiednia, zastępcę wybiera corocznie Wydział z pośród siebie. 3. Zwyczajne posiedzenia Wydziału odbywają się przynajmniej dwa razy na rok w Wiedniu. Zakres działania Wydziału obejmuje: a) Zastępstwo w myśl rezolucyj uchwalonych przez miasta wobec ciał parlamentarnych i rządu b) Zwoływanie Wiecu miast na zasadzie, że sesye mają się odbywać przynajmniej raz w zakresie dwóch lat; c) Przygotowanie referatów na Wiec miast.

Te wnioski uchwalono.

Dr. *Lueger* postawił wniosek: Trzeci austriacki Wiec miast wyraża oczekiwanie, że wierni ludowi członkowie Rady Państwa będą się starać wszelkimi siłami uczynić Parlament zdolny do pracy, aby nareszcie słusznym utyskiwaniom ludności zaradzono i zadowolono żądania ludu. Ten wniosek przyjęto jednomyślnie.

Prezydent Dr. *Matachowski* wypowiedział mowę pożegnalną.



Posel do Rady Państwa Dr *Perathoner*, burmistrz z Bozen, podziękował referentom i prezydentum za trudy, poczem zamknięto posiedzenie.

Po śniadaniu w sali ratusza wyjechali uczestnicy Wiecu na Semmering, aby oglądać miejski zakład gazowy.

Z tego sprawozdania widać, że delegaci miasta Lwowa brali nader czynny udział w Wiecu

Towarzystwa Właścicieli Realności słusznie chlubić się mogą, że swą pracą przygotowały grunt dla Wiecu miast, albowiem wnioski uchwalone są dawno znanymi postulatami stowarzyszeń realnościowych tak w zakresie reformy podatków jak i w przedmiotach dotyczących gospodarki gminnej

## Głosy członków Towarzystwa.

Szanowny Zarządzie!

Podpisani właściciele realności udają się do Szan. Zarządu o informację w sprawie kosztów liczonych przez miejskie biuro wodociągowe za połączenia domów z wodociągiem miejskim.

Koszta te są ogromnie wygórowane i gdyby w tym stosunku prywatny instalator liczył koszt urządzenia całego wodociągu w domu, to koszta te musiałyby się co najmniej potroić

Co najbardziej jednak rażące jest w całej tej sprawie, to to, że za zwykłą skrzynią drewnianą dla ochrony rury wodociągowej (w piwnicy) liczy m. biuro wodociągowe aż 21 koron wyraźnie dwadzieścia jeden koron, — podczas gdy przeciętna cena takiej skrzyni wynosić może najwyżej 5—6 koron. —

To już chyba tylko w ten sposób wytłumać sobie można, że albo Magistrat chce zarabiać i zarabia na połączeniach domów z wodociągami, albo nadwyżka ta ponad rzeczywisty koszt idzie do kieszeni przedsiębiorcy p. Niemekszy.

*Odpowiedź.* Wskutek licznych zażaleń wnoszonych do Zarządu przez Szan. P. T. członków na miejskie biuro wodociągowe, iż za wysokie liczy koszt za połączenia domów z wodociągiem mniej, a zwłaszcza nieproporcjonalnie wysoką kwotę 21 koron liczy za drewniane skrzynie — zasiągnęliśmy w m. biurze wodociągowym informacji, wedle której wstawianie w rachunku kwoty 21 kor. za skrzynię nastąpiło jedynie wskutek pomyłki, i że przy płaceniu odnośnych rachunków należytość za skrzynię z urzędu stosownie zniżoną zostanie.

## Wykaz sprzedanych realności w lutym 1900.

| Sprzedał                             | Kupił                          | Cena Koron                  | Ulica i numer domu                                                      |
|--------------------------------------|--------------------------------|-----------------------------|-------------------------------------------------------------------------|
| Sara Chana Sprecher                  | Konstanty Biernacki            | 62.000                      | l. k. 826 <sup>4</sup> / <sub>4</sub>                                   |
| Witold Wallach                       | Walerya Marya Wallach          | 100.000                     | Krakowska 2                                                             |
| Józef Jägermann                      | Oskar Kreyser                  | 58.000                      | Teatyńska 23                                                            |
| Wojeiech Kozłowski                   | Stanisława Dobińska            | 7 000                       | droga Łukiewicza 8                                                      |
| Konstanty i Marya Biernacey          | Abraham i Golda Rosenthal      | 27.800                      | Kleparowska 5                                                           |
| Franciszek Wąsowicz                  | Józefa Koczara                 | kontr. darowizn.            | <sup>1</sup> / <sub>2</sub> real. Pasleki halickie 6                    |
| Primeta Etteles                      | Bernard Etteles                | w drodze licyt.<br>za 4.600 | <sup>3</sup> / <sub>5</sub> real. Boimów 16                             |
| Mayer Schönstein                     | Freida Eisenmann               | 4.700                       | <sup>1</sup> / <sub>4</sub> real. pl. Krakowski 20 i 21                 |
| Sobel Hand                           | Juda Izak Sperber              | kontr. zamiany              | Balonowa 8                                                              |
| Juda Izak Sperber                    | Sobel Hand                     | kontr. zamiany              | Podzamecze 17                                                           |
| Wojeiech Mazur                       | Michał Mazurkiewicz            | 2.000                       | Janowska 31                                                             |
| Jakób i Marya Buch                   | Tomasz Moos                    | 4 603                       | <sup>1</sup> / <sub>2</sub> real. Dwernickiego 38                       |
| Józef Jägermann                      | Gustawa Jägermann              | 2 000                       | Teatyńska 16                                                            |
| Jakób Kazimierz Lewicki              | Teofila Lewicka                | dekr. dziedziet.            | Trybunalska 6                                                           |
| Marcin Wojcieki                      | Józefa Bełtowska               | dekr. dziedziet.            | część real. Ogórkowa 6                                                  |
| Karolina Czyhylik                    | Adam Bilik                     | 15.200                      | Zielona 51                                                              |
| Dr. Ozyasz Wasser i Fryderyka Wasser | Stanisław i Aniela Żelechowscy | 34.000                      | św. Zofii 11 A.                                                         |
| Marya Igielińska i Bronisława Hilki  | Ludwik Stadtmüller             | 8.400                       | Zamkowa 21                                                              |
| Franciszek Józef Dubernas            | Olga z Jasienickich Dubernas   | kontr. darowizn.            | <sup>1</sup> / <sub>2</sub> real. Świętokrzyska 9 A.<br>i lwh. 1393/IV. |
| Barbara Janda                        | Kamila z Jandów hr. Hoyos      | dekr. dziedziet.            | <sup>1</sup> / <sub>2</sub> real. Pańska 25                             |
| Emilia 1 v. Labowicz 2 v. Küttler    | Teofil i Karolina Bilińscy     | 4.000                       | <sup>3</sup> / <sub>48</sub> real. 29 listopada 42                      |
| Blima Stockknopf vel Stockmann       | Basche Stockknopf              | 12.500                      | Kazimierzowska 20 i pl.<br>Krakowski 26                                 |





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo bezpłatnie.  
 Prenumerata z przesyłką wynosi całorocznie 4 kor.  
 półrocznie 2 kor. — Jeden Nr. 40 groszy.

**Redakcja i Administracja**  
 przy ulicy Mickiewicza, 22.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
 drukiem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
 trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. — Praktyczne wskazówki. — Kilka słów o odpisie podatków domowych wskutek próżnostania pomieszek tużdzień o rozdziale mieszkań na części. — Działalność stowarzyszenia realnościowego w St. Pölten. — Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Mickiewicza pod L. 22.  
 w parterze.

## Sprawy Towarzystwa.

**Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,** które się odbyło dnia 22. marca 1901. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 22.

Obecni: Prezes p. Nieczuja Dobrowolski i Członkowie Zarządu pp. Epler, Gołąb, Hubrich, Kowalczyk, Lachowski, Lewicki, Lipiński, Neuman, Ogrodziński, Rybowski i Włodzimirski.

Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.

W poczet członków Towarzystwa przyjęci zostali pp:

Marceli Jasinowski, Hipolit Śliwiński, Kazimierz Szczurowski, Zygmunt Jasiński, Karol Kropowski, Helena Bilińska, Jan Meysenhälter, Samuel Fisch i Antoni Mokrzycki

Prezes podaje do wiadomości treść podania wniesionego przez Zarząd do Rady miejskiej w wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13/3 1901 w sprawie wodociągów i budowy kanałów. W załatwieniu sprawozdania komisji technicznej co do podania wniesionego do Zarządu przez pp. Serafiną i Lipczyńskiego o poparcie w Radzie miejskiej jak najszybszego wybudowania kanału w ul. Leona Sapiehy obok ich realności uznano, że względu na wniesione już podanie do Rady m. o przyspieszenie budowy kanałów — sprawę tę

załatwioną, oraz postanowiono w tym duchu petentom odpowiedzieć.

Na wniosek p. Ogrodzińskiego uchwalono po zatwierdzeniu i wydrukowaniu regulaminu wodociągowego zwołać dla szczegółowego omówienia sprawy wodociągowej osobne posiedzenie Zarządu.

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13/3. 1901 uchwalono na wniosek komisji technicznej poprzeć im. Towarzystwa w Radzie miejskiej petycję właścicieli przedmieścia Janowskiego w sprawie podniesienia tego przedmieścia

W sprawie zakładania po miastach prowincjonalnych pokrewnych Towarzystw uchwalono najpierw przez członków Zarządu w kilku większych miastach na prowincyi u osób wybitniejszych i wpływowych zasiągnąć informacji, o ileby w danym mieście był grunt odpowiedni do założenia Towarzystwa, a dopiero po otrzymaniu odpowiedzi powziąć dalsze w tej sprawie postanowienia.

Sprawę delegatów Towarzystwa, odroczone do przyszłego posiedzenia, na którym nastąpić ma za mianowanie nowych delegatów.

Nakład Lwówianina uchwalono zredukować i pozostawić każdorazowemu uznaniu Prezydium, oznaczenie, czy i kiedy ma być większy nakład zarządzony.

Uchwalono zarazem w Lwówianinie zamieszczać w spomnienia pośmiertne o zmarłych członkach Towarzystwa i upoważniono redaktora poczy-



nić starania, aby o śmierci członków zawsze mieć wiadomość.

Nad pismem Towarz. wł. realn. w. St. Pölten, o przyłączenie się do ich petycji do Rady państwa w sprawach podatkowych przeszedł Zarząd do porządku dziennego z powodu, że w tych sprawach już liczne petycje wniesione zostały, a najnowsza w tym miesiącu na ręce posła p. Romanowicza.

Wreszcie wobec artykułów w „Czasie“ zamieszczonych w sprawie zaległości podatkowych we Lwowie, zawierających napaści na Radę miejską i obywateli lwowskich uchwalono w Lwowie niniejsze wystąpić w obronie obywateli, lwowskich wykazać przyczyny tych zaległości, podatkowych, udowadniając, że Lwów znajduje się w ciężkich warunkach ekonomicznych, jeżeli istotnie więcej jak inne miasta zalega z podatkami, winny temu wyłącznie zbyt wysokie i podatkujących srodze krzywdzące wymiary wszelkich podatków rządowych.

## Praktyczne wskazówki

**w sprawie zeznań składanych przez właścicieli realności dopodatku osobisto-dochodowego, tudzież do obrony na usterki wydawane do tych zeznań.**

Zbliża się czas, w którym władza podatkowa pocnie rozsyłać podatnikom, a więc i właścicielom realności tak zwane „usterki“ do zeznań złożonych do podatku osobisto-dochodowego.

Wprawdzie podaliśmy w numerze I. tegorocznego Lwowianina „Pouczenie do wypełnienia arkuszy fasyi podatku osobisto-dochodowego“, ono jednak nie wyczerpuje sprawy i nie daje wskazówek do zapytań i wyjaśnień żądanych zwykle w usterkach.

A że jest rzeczą nader wskazaną, aby te usterki nie zastały właścicieli realności nieprzygotowanych, tudzież pożądanem, aby odpowiedzi na usterki były ile możności jednolite, a obrona solidarną i skuteczną, to powracamy niniejszem do sprawy podatku osobisto-dochodowego, reprodukując i tłumacząc ważniejsze postanowienia odnośnej ustawy.

Do tego skłania nas nadto i ta okoliczność, że obecnie jesteśmy już więcej świadomi praktyki wykonywanej przez władzę wymierzającą ten podatek.

A) Mianowicie doszło w tym kierunku do naszej wiadomości, że władza skarbowa przy sprawdzaniu zeznań uważa za przychód z realności stanowczo cyfrę podaną we fasyi czynszowej za rok poprzedni, wychodząc z założenia, że ponieważ właściciele realności w jesieni r. 1900 sporządzali fasye czynszowe z lat 1899 i 1900 do wymiaru podatku czynszowego na lata 1901 i 1902, to powinni byli obecnie do fasyi podatku osobisto-dochodowego jako przychód z realności zeznać tę samą kwotę, jaką wykazali we fasyi czynszowej za rok 1900. Administracja podatków trzymać się będzie ściśle tej fasyi czynszowej, a nadto gdy czynsze w tej fasyi zeznane, zostały przez Administrację podatków podwyższone, czyto w drodze dobrowolnej deklaracji właściciela domu, czy też przez oszacowanie realności, to suma tych podwyższonych czynszów będzie dla władzy podatkowej stanowiła

przychód do podatku osobisto-dochodowego z realności. Wartość czynszową pomieszkania właściciela realności, mieszkającego w swym domu nie można już z ustawy wyłączać z dochodu z realności, gdyż wydatek na mieszkanie nie jest potrącalnym w ogóle.

Wartość czynszową lokalu przemysłowego (sklep, warsztat, fabryka) zajmowanego przez właściciela realności w swym domu, można potrącić z ogólnej cyfry dochodu z realności po myśli art. 19 przepisu wykonawczego do IV. rozdziału o podatkach osobistych bezpośrednich. Który jednak właściciel realności potrąca z dochodu czynszowego wartość czynszową lokalu przemysłowego przez siebie zajmowanego, nie może już naturalnie po raz drugi potrącić tej wartości czynszowej przy rozchodzie z przedsiębiorstwa.

Jako przychód z realności uważać się będzie następnie dochód, lub wartość użytkową z ogrodu należącego do realności. Pod dochodem z ogrodu uważa się dochód z owoców, jarzyn i trawy.

We fasyach czynszowych można było strącić z czynszu pewne kwoty za używanie ogrodu przez lokatorów, atoli w zeznaniu do podatku osobisto-dochodowego kwoty te należy wykazać jako dochód z ogrodu przy dochodzie z realności.

Za przychód z realności uważanym będzie nie tylko sam czynsz za mieszkanie ale również wszelkie wynagrodzenia płacone przez lokatorów, lub przez inne osoby za świadczenia uboczne, lub za inne należitości.

B) Jako rozchód z realności winny być przyjęte między innymi wydatkami, poszczególnionymi już w artykule naszym na wstępie powołanym.

1. Płaca dozorczy domu wraz z wartością pomieszkania przez niego zajmowanego, przyczem wartość czynszowa tego mieszkania musi być zgodną z kwotą we fasyi czynszowej za pomieszkanie dozorczy podaną. Pod płacę dozorczy można policzyć nie tylko gotówkę ale również wartość udzielanych mu przychodów „in natura“, n. p. wikt, ubranie i t. d. Wykazuje się to w jednej cyfrze n. p. płaca stróża z pomieszkaniem 360 kor.

2. Koszta czyszczenia kanału;

3. Koszta czyszczenia kominów;

4. opłata asekuracyjna za ubezpieczenie budynku od ognia, przyczem należy podać nazwę towarzystwa asekuracyjnego i Nr. policy.

5) Z tytułu amortyzacji budynku potrąca Administracja podatków 20% od samego podatku czynszowego (płatnego lub idealnego). Należy przeto postarać się wcześniej, aby tutejszy urząd podatkowy wykazał na lewej stronie książeczki płatniczej na podatek czynszowy, całoroczny przypis podatku czynszowego za rok 1900, a od tej sumy obliczone 20% wykazać jako amortyzację budynku. Można będzie jednak nadal i większą kwotę corocznie wykazywać jako amortyzację budynku, jeśli właściciel postara się o cały plan amortyzacyjny domu sporządzony przez architekta autoryzowanego, gdzie będzie przeprowadzoną na podstawie wartości szacunkowej realności, stanu budowy i innych czynników amortyzacja budynku. Ubytek czynszu wskutek próżnostania ma być odrębnie i szczegółowo wykazywany, a kwota z tego tytułu odliczona, względnie wstawiana w zeznaniu do podatku osobisto-dochodowego jako ubytek czynszów wskutek próżnostania pomieszkań winna będzie się zgadzać z datami sprawdzonemi przez Administrację po-



datków, która odpisując podatek czynszowy z tytułu próżnostania uwiadamia o tem właściciela domu na drukowanym formularzu, gdzie ubytek czynszu w rubryce „odpisanie“ dotyczy czynszu za ten czas wypadającego w części podatkowi podlegającej (lub w części od podatku uwolnionej) jest cyfrowo uwidocznionym. Zdarzyć się jednak może, że właściciel domu nie donosił o opróżnieniu pomieszczeń, lub że to doniesienie ze względów formalnych mu zwrócono, lub wreszcie, że Administracja podatków do chwili sporządzenia zeznania do podatku osobisto-dochodowego nie odpisała jeszcze podatku czynszowego z tytułu próżnostania, lub co najmniej, że właściciel uwiadomienia nie otrzymał, wówczas właściciel domu winien będzie wskutek usterek wykazać szczegółowo sumę straconych czynszów w skutek próżnostania pomieszczeń, powołując się na liczbę fasyi, którą mieszkanie jest tem oznaczone, podając roczny czynsz i ilość miesięcy i dni próżnostania, powołując się na swe doniesienia o opróżnieniu pomieszczeń i okazać rubra tychże, jeżeli je posiada, jeżeli zaś nie donosił do Administracji podatków o próżnostaniu winien powołać na świadków sąsiednich właścicieli domów, lub swych lokatorów i wymieniając ich nazwiska i adres mieszkania prosić w razie powatpiewania o przesłuchanie tych świadków na okoliczności, że byli w jego realności próżne mieszkania i przez czas oznaczony to próżnostanie trwało.

Na koszt amortyzacji instalacji wodociągów należałoby solidarnie domagać się, względnie podtrzymywać żądanie 20% od kosztów urządzenia. Kto tedy w roku 1900 zaprowadził urządzenia wodociągowe, może sobie co roku potrącić 20% z kosztów urządzenia na amortyzację tegoż; niezależnie od wykazywania w latach następnych wydatków za naprawę wodociągów w realności. Kto więc wydał np. w r. 1900 na instalację wodociągów w realności kwotę 800 kor., może co roku potrącać 160 k. na amortyzację tego urządzenia. Kosztorys i pokwitowanie od przedsiębiorcy należy naturalnie troskliwie przechować, gdyż na żądanie Administracji podatków trza będzie je okazać.

Od kwoty dziennej jednej do dwu koron na koszt wykonywanego w roku 1900 pompowania wody do lokalnego wodociągu (zbiornika na strychu) radzimy nie ustępować, również od kwoty rocznej 48 koron od jednej większej lampy, a 24 koron od jednej mniejszej lampy opalanej naftą, dla oświetlenia domu i części tegoż

Nie jest dalej wskazaniem odstąpić od kwoty zaliczonej za zużycie chodników na schodach i korytarzach, o ile przyjęto dwu do trzechletni czas zużycia tychże. Należy jednak być przygotowanym na przedłożenie rachunku zakupna tychże

Na wykazywanie się rachunkami być przygotowanym i za zaliczone wydatki na reperację budynku. Pod reperacyami nie można uważać postawienie, lub upiększenie jakiejś części budynku; rozumieć tu należy jedynie wszystkie wydatki położone na utrzymanie domu w mieszkalnym stanie. Gdy ktoś więc w miejsce starego dachu dał nowy dach, lub parkan postawił, to te wydatki można wykazać do potrącenia; budowa zaś kanału, upiększenie domu to są inwestycje. Wszystkie zatem naprawy, przeróbki, gdzie w miejsce starych części domu daje się nowe, niezbędne do utrzymywania

budynku w dobrym stanie, kwalifikują się do potrącenia.

Bezwzględnie już nie należy odstąpić od potrącenia grosza czynszowego, o ile właściciel go sam opłacał za lokatorów w roku 1900.

Dowiedzieliśmy się dalej, że tylko te świadczenia uboczne zostały, lub będą przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego uwzględnione, których nie potrącono już przy fasyi czynszowej z domu, sporządzonej w roku 1900 do wymiaru podatku czynszowego na lata 1901 i 1902, względnie, o ile te wydatki Administracja podatków przy sprawdzaniu fasyj czynszowych nie uwzględniła.

Skoro więc np. właściciel domu potrącił już we fasyi czynszowej grosz czynszowy, oświetlenie domu, zużycie chodników i td., a Administracja podatków te potrącenia uwzględniła przy wymiarze podatku czynszowego, to nie powinien być po raz drugi wykazywać tych wydatków do potrącen przy podatku osobisto-dochodowym. Naturalnie nie może być za to pociągnięty do odpowiedzialności ten właściciel domu, który nie pamiętał i sprawdzić tego nie mógł, czy wykazał we fasyi czynszowej powyższe wydatki i czy one zostały uwzględnione, jeżeli w zeznaniu do podatku osobisto-dochodowego potrącił je, albowiem Administracja podatków w danym wypadku ów wydatek po prostu w drodze usterek z podaniem przyczyny zakwestionuje.

Kto przy składaniu zeznania do podatku osobisto-dochodowego zalegał z podatkami od realności, winien jeszcze przed otrzymaniem „usterek“ bezwarunkowo udać się do urzędu podatkowego we Lwowie z książeczkami płatniczymi na podatki domowe i prosić tamże o wypełnienie na stronie lewej tej książeczki przypisów podatków domowych z dodatkami za rok 1900. Urząd podatkowy jest obowiązany prośbie tej zadość uczynić, a wówczas właściciel domu wypełnioną na stronie lewej tej książeczki podatkowej sumę przypadających do zapłaty za rok 1900 podatków domowych będzie mógł uznać za podstawę przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego. Naturalnie całoroczny przypis podatków domowych za r. 1900 zmniejszy się wskutek zarządzonego za rok 1900 odpisu podatków wskutek próżnostania pomieszczeń; urząd podatkowy wypisując w książeczce płatniczej przypis podatku ma tedy uwidocznnić zarazem i zarządzony odpis z powyższego tytułu.

Również nie można przeoczyć, że spłata długu (amortyzacja kapitału dłużnego, raty dłużne) bezwarunkowo nie jest potrącalna, ale wyłącznie tylko odsetki dłużne. Jeżeli właściciel domu ma dług w instytucji finansowej, to w planie amortyzacyjnym o formacie książeczki, są już uwidocznione w odnośnej rubryce odsetki przy dwóch ratach za rok 1900 się należących; wypada te odsetki tylko dodać i wstawić do zeznania na podatek osobisto-dochodowy. Do potrącenia kwalifikuje się, dalej wykazana w planie amortyzacyjnym należytość stemplowa przy każdej racie opłacana, jak również uwidoczniony w planach amortyzacyjnych na długi w Banku krajowym „dodatek na administrację“ przy każdej racie. Kwotę tego dodatku należało zebrać przy obydwóch ratach za rok 1900 i wstawić poniżej odsetek za ten rok powołując się na tytuł „dodatek na administrację“.



W planach amortyzacyjnych na długi zaciągnięte w Banku hipotecznym nie są niestety uwidocznione wyraźnie odsetki przypadające do zapłaty przy każdej racie. Plan amortyzacyjny jest w tym wypadek tak ułożonym, że przy każdej racie uwidoczniona jest reszta kapitału dłużnego. Chcąc obliczyć odsetki za rok 1900, należy przede wszystkim wypisać pozostały kapitał dłużny przy drugiej racie za rok 1899, od tej sumy odjąć następnie pozostały kapitał dłużny przy pierwszej racie za rok 1900. Tak samo należy postąpić z pozostałym kapitałem dłużnym przy drugiej racie za rok 1900 tj. odjąć go od pozostałego kapitału dłużnego przy pierwszej racie za rok 1900. W ten sposób otrzymane obydwie różnice dają spłacony za rok 1900 kapitał dłużny; te obydwie kwoty dodawszy razem należy odjąć od sumy obydwóch stałych rat półrocznych, uwidoczniionych na pierwszej stronie planu amortyzacyjnego a wypadająca różnica daje właśnie sumę zapadłych za rok 1900 odsetek biernych.

Który właściciel mimo tego wyjaśnienia nie zdołałby wyśrodkować z planu amortyzacyjnego wysokości należących się za rok 1900 odsetek biernych, niech się uda do Banku hipotecznego z prośbą o zmianę planu amortyzacyjnego na nowy, ponieważ obecnie Bank hipoteczny zaprowadził już plany amortyzacyjne podobne do planów innych instytucji finansowych, gdzie odsetki są osobno uwidocznione, lub z prośbą o potwierdzenie wysokości zapłaconych za rok 1900 ewentualnie zapadłych za ten rok odsetek.

Administracja podatków żąda zawsze udowodnienia wykazanych odsetek tak od długów hipotecznych jak i od innych długów.

Wysokość odsetek od długów zahipotekowanych na realności a zaciągniętych w instytucjach finansowych udowadnia najlepiej okazaniem planu amortyzacyjnego.

Odsetki od długów od osób prywatnych, intabulowane na domu udowadnia się okazaniem uchwały intabulacyjnej lub ofiarowaniem przesłuchania wierzyciela jako świadka, że zapadły za rok 1900 odsetki w takiej a takiej wysokości; względnie, jeżeli je upłacono, okazaniem pokwitowania wierzyciela, o który należy się od niego upominać, albo przy płaceniu odsetek zaraz takiego poświadczania zażądać.

Odsetki od długów wekslowych, udowodnić okazaniem zapłaconych weksli, które trzeba przechowywać.

Odsetki od długów osobistych zaciągniętych w instytucjach finansowych udowodnić można okazaniem planu amortyzacyjnego, lub należy prosić to towarzystwo o pisemne potwierdzenie ile wynosiły zapadłe lub zapłacone za rok 1900 odsetki. To szczególnie dotyczy kredytów kaucyjnych.

W każdym wypadku, trzeba się trzymać tego, że gdy nie można absolutnie dostarczyć dowodu z dokumentów co do wysokości zapadłych za rok 1900 odsetek od długów (a Administracja podatków rzekomo będzie żądać zawsze dowodu z dokumentów) pozostaje jeszcze dłużnikowi dowód ze świadków.

Trzeba będzie przeto z podaniem dokładnego adresu wierzyciela żądać przesłuchania jego jako świadka na okoliczność, ile wynosiły zapadłe za r. 1900 odsetki bierne.

Po otrzymaniu z Administracji podatków druku tak zwanego „Usterki“ należy dać odpowiedź

w terminie tam oznaczonym; gdyby termin ten był za krótkim do zebrania materiału na odpowiedź, należy prosić pisemnie o przedłużenie terminu z podaniem powodów. Gdyby w tym piśmie między pytaniami, lub żądaniem wyjaśnień był jakiś ustęp zdaniem właściciela domu nie dość jasno sformułowany, powinien obok tego ustępu zażądać jaśniejszego sformułowania pytania lub wyjaśnienia podania powodów, na jakiej oparła władza podatkowa to pytanie lub wyjaśnienie.

Nadto zauważa się, że kto sporządził zeznanie do podatku osobisto dochodowego, jeszcze przed niniejszym artykułem i odmiennie od treści tegoż, może swoją faszę wycofać z Administracji podatków lub dodatkowo drugą sporządzić w sposób wskazany, względnie wyczekiwać „usterki“ a otrzymawszy ją udzielić odpowiedzi po myśli niniejszych wskazówek.

Odpowiedź na pismo władzy podatkowej zawierające „usterki“ do faszy najwłaściwiej jest o s o b i ś c i e zanieść do dotyczącego Referenta z potrzebnymi dokumentami a po sprawdzeniu treści tychże przez Referenta samo pismo z odpowiedzią zostawić w protokoł'e podawczym, ale za potwierdzeniem odbioru na rubrum.

### Kilka słów o odpisie podatków domowych wskutek opróżnienia pomieszczeń tudzież o rozdziale mieszkań na części.

Skoro pomieszkanko lub więcej pomieszczeń zostanie opróżnionem i nie daje żadnego dochodu czynszowego, należy we własnym interesie, leż warunkowo, donieść o tem do Administracji podatków, bez oglądania się na to, że mieszkanko to może za 2 tygodnie znowu wynajętym zostanie.

Powinno się równo dla każdego mieszkania osobne doniesienie robić na półarkuszu papieru czystego. W doniesieniu tem, które nie trzeba stemplować, musi być uwidocznionym numer konskrypcyjny domu, liczba faszy, pod którą to mieszkanko opróżnione jest umieszczonem i czas opróżnienia tj. dzień od którego mieszkanko jest nie wynajętym. Stylizacja takiego doniesienia o opróżnieniu powinna być mniej więcej tej treści: Należy wiazać pół arkusza papieru, stronę jedną zostawić próżną, a na drugiej wypisać jak następuje:

Świetna c. k. Administracyo podatków!

Donoszę, że w realności pod lk... dzielnicą..., Nr. we Lwowie ul. [nazwa ul.] 1. [orj.] mieszkanko lf. [numer faszy] od terminu... 1901 jest opróżnionem.

We Lwowie dnia ..... 1901

N. N.

Jeżeli do 14 dni od opróżnienia mieszkanka o tem nie doniesiono w sposób powyższy do Administracji podatków, lecz później po 14 dniach np. po upływie miesiąca od chwili opróżnienia, natenczas podatek czynszowy nie zostanie odpisanym od dnia opróżnienia mieszkanka, lecz dopiero od dnia wniesienia doniesienia. Np. mieszkanko zostało opróżnionem od 1 kwietnia 1901. Właściciel domu donosi o tem dopiero w dniu 15. kwietnia. Wówczas odpis podatku z tego mieszkanka nastąpi nie od 1. ale od 15. kwietnia. Skoro tedy ktoś zapomniał donieść w terminie 14 dno-



wym o opróżnieniu pomieszkania, to niech doniesie i później, ale datę opróżnienia pomieszkania niech wypisze tak, aby była w tym terminie 14 dniowym zawartą.

Skoro zgłoszone jako próżne mieszkanie zostało ponownie wynajętem, należy o tem najdalej do 14 dni donieść pisemnie do Administracyi podatków. Doniesienie takie również uczynić należy na półarkusza papieru, bez stempla w ten sposób:

Świetna c. k. Administracyo podatków!

Donoszę, że w rzeczywistości pod lk. [dzielnica Nr.] we Lwowie mieszkanie lf. [numer fasyi] zostało od [dzień i miesiąc] 1901 ponownie wynajętem przez [nazwisko lokatora].

Lwów . . . 1901.

N. N.

Poniżej ale tego wypisania na tem samem półarkuszu, powinien lokator, który to mieszkanie wynajmował, własnoręcznie wypisać kiedy się sprowadził, ile płaci miesięcznie lub rocznie i podpisać się.

Właściciel, który dopiero po upływie dni 14 od dnia wynajęcia, donosi o tem, narazi się na to, że Administracya podatków może mu nałożyć grzywnę porządkową za spóźnienie doniesienia.

Kto nadto całkiem zapomni o zgłoszeniu wynajęcia pomieszkania, o którym doniesiono poprzednio, że jest próżnem, naraża się na zarzut zatajenia czynszowego i może uważać się za szczęśliwego, jeżeli pozwoli mu w Administracyi podatków od doniesienia próżnostania odstąpić.

Pomieszkanie zgłoszone jako próżne, musi być w rzeczywistości próżnem tj. nie mogą stać w niem żadne sprzęty i nie może być w żaden sposób użytkowanem, z wyjątkiem mieszkań wynajmowanych z meblami) gdyż w przeciwnym razie Administracya podatków nie przyzna opustu podatku.

Doniesienia o opróżnieniu i wynajęciu mieszkań sprawdza na miejscu co kwartału Administracya podatków przez swe organa. Zjawia się w takim razie delegowany urzędnik w rzeczywistości, mając ze sobą doniesienia właściciela domu o opróżnieniu i wynajęciu mieszkań i sprawdza na miejscu przez oglądnięcie mieszkania a wrazie potrzeby przez przesłuchanie lokatorów i dozorcę domu, czy te doniesienia polegają na prawdzie.

Jeżeli ktoś zapomniał zgłosić opróżnienia mieszkania jakiegos, nie potrzebuje już wcale donosić o wynajęciu jego.

Skoro który właściciel dzieli większe próżne mieszkanie na dwa lub więcej mieszkań i częściowo je odnajmuje, powinien o tem podzielić doniesić Administracyi podatków w ten sposób:

Świetna c. k. Administracyo podatków!

Donoszę, że mieszkanie lf. w rzeczywistości pod lk. . . we Lwowie, składające się z . . . pokoi, kuch. etc. zostało od . . . 1901 opróżnionem (lub o którego próżnostaniu jeszcze w dniu . . . 1900 lub 1901 doniosłem) rozdzieliłam na dwie części a to: na mieszkanie lf. /a. składające się z . . . pokoi etc. o wartości czynszowej . . . kr. i na mieszkanie lf. /b. składające się z . . . pokoi o wartości czynszowej . . . kr. oraz, że te obydwa mieszkania zostały od dnia . . . 1901 wynajęte (lub że obydwa są nadal próżne, lub wreszcie, że jedno mieszkanie a to lf. /b zostało od dnia . . . 1901

wynajętem przez . . . . . zaś mieszkanie lf. /a jest nadal opróżnionem).

Lwów . . . . . 1901

N. N.

Zawsze ale na to trzeba baczyć, aby zeznany czynsz z całego poprzedniego mieszkania został równomiernie w całości rozdzielonym między te dwa nowe mieszkania podzielone, tak aby suma czynszów z tych dwóch mieszkań stosunkowo odpowiadała wysokości czynszu poprzedniego dawnego mieszkania.

To są w krótkości zebrane praktyczne uwagi o próżnostaniach. Administracya podatków za cały czas próżnostania mieszkania odpisze przypadające z tego mieszkania podatki domowe, tak że jak długo dane mieszkanie będzie próżnem, nie będzie się płacić z niego nietylko żadnego podatku rządowego i krajowego, ale i żadnego grosza czynszowego i podatku wodnego. Administracya podatków odpisując bowiem podatek domowy wykazuje Magistratowi ten odpis, a ten odpisuje na tej podstawie tak grosz czynszowy jak i wodny.

Z tego okazuje się, jak obecnie ważną jest rzeczą donosić zawsze o każdym opróżnieniu i wynajęciu mieszkania. Nietylko bowiem właściciel otrzyma odpis podatków domowych, grosza czynszowego i wodnego, ale i przy podatku osobistodochonowym może sobie potracić ubytek czynszu wskutek próżnostania i Administracya podatków mu ten ubytek przyjąć musi.

Doniesienia o próżnostaniu lub wynajęciu pomieszkania oddawać do protokołu podawczego Administracyi podatków z całą ostrożnością tj. za potwierdzeniem odbioru na rubrum lub pocztą za recepisem jako poleczone, aby mieć zawsze dowód w rękach.

Administracya podatków odpisując podatki domowe z tytułu próżnostania obowiązana jest uwiadomić o tem właściciela domu za pomocą drukowanego formularza, w którym wewnątrz są uwi-docznione wszystkie daty odnoszące się do próżnostania mieszkań, wysokości straconego czynszu, ilość dni próżnostania i przypadający za ten czas podatek domowy.

Jeżeli właściciel z tego przekona się, że nie ze wszystkich domów odpisano mu podatki lub nie za cały czas próżnostania może wnieść rekurs ostę-powany podobnie jak przy rekursach czynszowych (30 h. do 100 kr., a 72 h. ponad 100 kr.) w przeciągu 30 dni licząc od dnia po otrzymaniu uwiadomienia o dokonany odpisie. Rekurs ten wnosi się do Administracyi podatków a należy w niem zwię-żle i dokładnie przedstawić swe żądania i dozna-ną krzywdę.

Jeżeli właściciel ma więcej domów lub jeden duży, gdzie lokatorowie często się zmieniają powinien założyć sobie pamiętnik na zgłoszone pomieszkania jako próżne i na wynajęcia, tak aby co 14 dni mógł się sam przekonać, czy doniósł o opróżnieniu względnie o wynajęciu mieszkań. Dokładnie przychowywane rubra mogą zastąpić potrzebę prowadzenia takiego pamiętnika.

## Działalność stowarzyszenia realnościowego w St. Pölten.

Zarząd tego stowarzyszenia był w roku 1900 nader czynny. Z jego inicjatywy odbył się



w Wiedniu Wiec miast niższo-austryckich dnia 20. i 21. maja gdzie powstał Związek stowarzyszeń realnościowych miast niższo-austryackich.

Przeprowadził po swej myśli wybory do Rady miejskiej w St. Pölten. Prezes stowarzyszenia p. Voelkl, został burmistrzem.

Przeprowadził wybory do Rady Państwa Posłem wybrano burmistrza a dawnego prezesa stowarzyszenia realnościowego p. Voelkla.

Rozwinał silną agitację za budową kolei żelaznej z St. Pölten przez Königstetten, Sieghartskirchen do Hütteldorf pod Wiedniem i za przedłużeniem kolei Pielachthal przez Miariazell do kolei styryjskich.

Zachęcał w dziennikach wiedeńskich do osiedlenia się w St. Pölten, gdzie było wiele domów wybudowanych a pomieszczeń niezajętych. Ogłoszenia były skuteczne.

Postawił dwie tablice; jedną na Riemerplatz z uwiadomieniami gdzie i jakie pomieszczenia są do wynajęcia, a drugą na Schiesstattpromenade z ogłoszeniami, które domy i grunta są na sprzedaż.

Nawiązał rokowania z towarzystwami asekuracyjnymi celem uzyskania spłaty wszystkich kosztów po odbudowaniu spalonego budynku. Towarzystwa asekuracyjne, oświadczyły, że chętnie spłacą wszystkie koszty odbudowy, jeżeli przy nowych budynkach cała wartość tychże będzie ubezpieczoną.

Jako zadanie na rok 1901. postawił sobie Zarząd stowarzyszenia realnościowego w St. Pölten: 1) dokładać wszelkich starań, aby uciążliwą ustawę o podatku domowo-czynszowym zmieniono na sprawiedliwą, 2) starać się koniecznie o zniesienie niesprawiedliwej noweli o należytościach przenośnych od posiadłości miejskich, 3) starać się usilnie o tworzenie stowarzyszeń realnościowych we wszystkich miastach powiatowych, bo tylko silna organizacja posiadłości miejskiej może polepszyć smutne stosunki.

## Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

(Ciąg dalszy).

Dnia 23. marca 1898 odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Właścicieli Realności. Na porządku dziennym między innymi sprawami zwykłymi — były wybory uzupełniające do Zarządu w miejsce wylosowanych członków, a to prezesa, skarbnika, 10 członków Zarządu i 3 członków komisji kontrolującej. Prezesem wybrano ponownie wielce zasłużonego dla Towarzystwa p. Jakóba Kazimierza Lewickiego, a skarbnikiem p. Karola Dołżyckiego. obydwóch jednomyślnie przez aklamację. Do Zarządu wybrani byli ponownie pp. Gaberle Emil, Jonasz Maurycy, Krzanowski Stanisław, Rybowski Mikołaj. Zaś nowo wybrani pp. Dobrowolski Nieczuja Tadeusz, Hubrich Roman, Motylewski Zygmunt, Neumann Józef, Zachwatowicz Włodzimierz. Do komisji kontrolującej wybrani pp. Barącz Samuel, Lachowski Stanisław i Nirenstein Maurycy.

W sprawie fasyj podatku osobisto-dochodowego wniósł Zarząd Towarzystwa umotywowane przedstawienie do do Komisji szacunkowej, co przy wymiarze tego podatku potrącać należy z tytułu amortyzacji za zużycie budynków czynszowych.

Z powodu wejścia w życie nowych ustaw o wypowiedzeniu pomieszkania umieścił Zarząd w „Lwówianinie“ treść paragrafów ustawy dotyczących pomieszczeń oraz podał wzory awizacji sądowej, jakoteż wzory umowy najmu.

Na prośbę mieszkańców Grodeckiego i Bajek o orędownie sprawy budowy kościoła na Grodeckiem, Zarząd uznając słuszne żądanie mieszkańców mające na celu moralne podniesienie ludności, wniósł dnia 16. czerwca 1898 podanie do J. E. ks. arcybiskupa Seweryna Morawskiego zwracając jego uwagę na konieczną potrzebę budowy kościoła na placu Solarni albo na zamkniętym smętrzu grodeckim. Zabiegi Zarządu w tej sprawie nie były daremne, bo dnia 20. grudnia 1898 poświęcił miejsce pod kościół na placu Solarni J. E. ks. arcybiskup Morawski w obecności dostojników władz cywilnych i wojskowych, parafian i młodzieży szkolnej.

W roku 1898 postanowił Lwów uczcić złote gody kapłaństwa metropolity ormiańskiego. Jego Exl ks. Dra Izaaka Mikołaja Issakowicza — więc i Zarząd naszego stowarzyszenia wziął czynny udział w obchodzie uroczystym.

Dnia 30. lipca 1898 wniósł Zarząd podanie do Ministerstwa Skarbu o niepobieranie dodatków od 10% opustu podatkowego z powodu zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego.

Wprowadzono dla członków Towarzystwa Właścicieli Realności osobne odznaki.

Na ciemno błękitnej tarczy stoi mur forteczny o trzech wieżyczkach nad bramą wchodową, której strzeże lew stojący jak w herbie miasta Lwowa. Tarcza spoczywa na kluczu i mieczu, albowiem mieczem broniło dawniej mieszczaństwo miasta od wrogów, a króla przyjmowało radośnie podając klucze od bramy. Miecz i klucze są odwieczną cechą właścicieli realności. I dzisiaj ona do nas przemawia: Królowi i przyjaciółom otwieramy nasze serca i domy — zaś wrogom się nie damy i bronimy się przed krzywdą i uciskiem zkańdokolwiek on pochodzi. Okalający napis: Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności trzyma lew stojący u góry na tarczy.

Odznaka emaliowana w barwach wygląda efektownie.

Z powodu jubileuszu 50 letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I. odbyło się posiedzenie Zarządu. Wiceprezes p. Epler przemówił gorąco, a wszyscy Członkowie Zarządu oddali hołd Monarsze przez powstanie. Uchwalili umieścić w „Lwówianinie“ artykuł z podobizną Jego. W tym celu sprowadzono klisz z Wiednia.

Dnia 26. grudnia 1898 umarł śp. Jakób Kazi mierz Lewicki, prezes naszego stowarzyszenia, w 49 roku życia. Chociaż nie miał zdrowia, to przecież z całym zapalem i gorliwością zajmował się sprawami Towarzystwa od roku 1892. Zwołano członków Zarządu na posiedzenie dnia 27. grudnia. Wszyscy Członkowie Zarządu wysłuchali stojąc przemówienia wiceprezesa p. Eplera, który uczcił ś. p. prezesa i w gorących słowach podniósł jego zasługi. Uchwalono zaprosić na pogrzeb wszystkich



członków Towarzystwa; wziąć potem udział w nabożeństwie; wyrazić przez deputację rodzinie nieboszczyka współczucie i żal z powodu jego zgonu; wystosować pismo do rodziny z podniesieniem zasług ś. p. prezesa dla dobra Towarzystwa: złożyć na trumnie wieniec z żywych kwiatów; uprosić Dra Krygowskiego o mowę nad grobem; umieścić w „Lwówianinie” wspomnienie jego pamięci i podobiznę.

## ROZMAITOŚCI.

**Wspomnienie historyczne za marzec Powstanie Kościuszkowskie.** Zdraycy Ojczyzny chcąc obalić uchwaloną Konstytucją *Trzeciego Maja* wezwali na pomoc Moskale i Prusaków. Jak weszli do Polski obrońcy „*złotej szlacheckiej wolności*”, tak nie wyszli. Nastąpił drugi podział Polski. Moskale zabrali Ukrainę, Wołyń, Podole i części Litwy, obszar ziemi wynoszący 4.157 mil kwadratowych. Prusy zagarnęły 1.062 mil kwadratowych.

Ponieważ ci drapieżni sąsiedzi uradzili zabrać i resztę Polski — a do współudziału wezwali Austrię — postanowili patrioci polscy stawić opór zaborcom. Aby przygotować powstanie, zaczęli się krzątać rodacy: Kołłataj, Józef Wodziecki, Madaliński, Zajączek, Ignacy Potocki, Linowski, Ksawery Działyński, Kapostas i t. d. Zawezwali Kościuszkę, aby stanął na czele. Kościuszko przestrzegał przed ruchem przedwczesnym radząc, aby się dobrze przysposobić.

Strach przed *Konstytucją z Trzeciego Maja* skłonił czcicieli „*złotej szlacheckiej wolności*” do zdradzenia zaborcom zawazanego sprysiężenia. Wskutek tego Moskale i Prusaki nakazali już małej okrojonej Polsce rozwiązać wojsko — ale tylko małe załogi zostawić do utrzymania porządku.

Pierwsze hasło do boju z zaborcami dał Madaliński. Stał on załogą w Pułtusk, mając pod swą komendą 700 ułanów. Gdy mu kazano zwinąć oddział, wtedy oparł się i uderzył na Prusaków. Od tej chwili nie można było zwłóczyć powstania.

Związkowi obrali Kraków za ognisko ruchu wojennego, bo mało tam było Moskale, a szlachtę i lud województwa krakowskiego ożywiał duch narodowy. Zgodzono się, aby chłopów powołać do walki. Nie było broni, więc Andrzej Kapostas kazał własnym kosztem ukuć 5.000 kos, a Józef Heitzinger 1000.

Dnia 23. marca przybył Kościuszko do Krakowa, a dnia 24. marca 1794. ogłoszono powstanie, nazwane Kościuszkowskim od swego naczelnika. Kościuszcze powierzono najwyższą władzę, a on utworzył Radę Narodową, do której należał rząd cywilny kraju.

Rano dnia 24. marca 1794 wystąpiły na rynku krakowskim dwa bataliony piechoty i trochę jazdy, w sile niespełna 1000 ludzi. Nadszedł Kościuszko w towarzystwie wymienionych patryotów, a odebrawszy przysięgę od zgromadzonego wojska, udał się na ratusz, gdzie Aleksander Linowski odczytał akt powstania narodowego, nazwanego insurekcyą, dla odróżnienia od konfederacyi, która została Konstytucją *Trzeciego Maja* zniesioną. Kościuszko nawzajem złożył przysięgę, obowiązał się, że powierzonej mu władzy użyje tylko dla obrony granic kraju i odzyskania niepodległości narodu.

**Wzrost ludności.** Uczony niemiecki J. Belech ogłosił wynik swych badań nad ludnością Europy zachodniej z przed trzystu laty. Wtedy żyło 20 milionów Niemców, 17 milionów Francuzów, 13 milionów Włochów, 10 milionów Hiszpanów i Portugalczyków, 5 milionów

Anglików, 3 miliony Polaków, 2 miliony Dnęczuków, Szwedów i Norwegów, i 2 miliony Czechów.

Dzisiaj jest Niemców 76 milionów (wzrost o 280 procent), Francuzów 39 milionów (wzrost o 130 proc), Włochów 33 miliony (wzrost o 150 proc.) Hiszpanów i Portugalczyków 24 miliony (wzrost o 140 proc), Anglików 39 milionów (wzrost o 680 proc), Polaków 16 milionów (wzrost o 430 proc), Dnęczuków, Szwedów i Norwegów 10 milionów (wzrost o 400 proc), Czechów 8 milionów (wzrost o 300 proc).

Największą zdolność przyrostu okazali Angliecy, potem Polacy a nareszcie Skandynawcy i Czesi.

**Analfabeci czyli nieumiejący czytać w Galicyi.** „Handbuch der Statistik Galiziens” podaje, że przeszło 2.000 gmin nie ma szkół. We Lwowie jest 34.3 procent analfabetów mężczyzn i 40.27 procent niewiast. W powiecie zaleszczyckim jest 87.21 procent analfabetów mężczyzn, a 92.79 procent niewiast. W powiecie bohorodczańskim jest 92.04 analfabetów mężczyzn, a 97 procent niewiast. W zachodniej Galicyi średni procent analfabetów wynosi 50 procent.

Przyczyną tego jest brak nauczycieli, bo nędzna płaca odstrasza młodzież. Wózni są lepiej płatni, niż nauczyciele.

**Dom imienia Tadeusza Kościuszki.** Dyrekcya Towarzystwa Pomocy naukowej we Lwowie, w połączeniu z Towarzystwem Uczącej się Młodzieży, wydała odezwę, w której wzywa społeczeństwo do składek na budowę „Domu imienia Tadeusza Kościuszki” który będzie bursą czyli schroniskiem dla ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich. Towarzystwo posiada już plac pod budynki i 18.000 koron gotówki, ale to wszystko zamało do rozpoczęcia dzieła. Towarzystwo liczy na ofiarność społeczeństwa i uprasza przesyłać datki na ręce p. Franciszka Próchnickiego, dyrektora V. gimnazjum we Lwowie, ulica Wałowa.

**Przeciw paleniu tytoniu.** Wiadomo, że tytoń zawiera silną truciznę *nikotynę*, do której się przyzwyczaić można, ale sprawia ogromne spustoszenie w organizmie człowieka. *Katary żołądkowe i gardłane, rozdrażnienie nerwów, przytępienie pamięci i bystrości umysłu* — oto skutki palenia tytoniu.

Jeżeli tytoń wywiera tak szkodliwy wpływ na zdrowie i życie dojrzałego człowieka cóż dopiero mówić o niedorostkach? Tytoń dla młodzieży jest wprost zabójczy! Dlatego prasa angielska nawołuje społeczeństwo do naśladowania Ameryki północnej, gdzie uchwalono ustawę karną na powstrzymanie nałogu palenia. Gdy nie pomagają przedstawienia ani prośby rodziców, wtedy nałogowy młodzieniaszek musi siedzieć w więzieniu o chlebie i wodzie, co najczęściej kończy się z pożytkiem dla niego, a ze szkodą sprzedawców tytoniu.

A u nas? ulice roją się od małoletnich palaczy, a władze na to nie zwracają uwagi. Student umundurowany idąc z książkami do szkoły, paraduje z cygaretem w ustach. Nie tylko Rada szkolna Krajowa ale lekarze i rodzice powinni wystąpić przeciw temu szkodliwemu nałogowi. Ale jakże mają wystąpić przeciw paleniu te czynniki — kiedy ich członkowie, ojcowie pał, więc ich naśladują synowie, bo myślą, że to zaszczyt i bardzo pięknie wypuszczać dym z ust.

**Postęp w kupiectwie.** Gdy sobie uprzytomnimy jeszcze niezbyt dawne czasy, kiedy to idąc ulicą, widziało się tylko sklepy korzenne, bławatne i porcelany, a nie wiedziało się, jaki tam towar sprzedają — to dzisiaj jest ogromna zmiana i postęp na lepsze. Urządzone wystawy okazują, co w każdym sklepie sprzedają. Przemyślni i rzetelni kupecy umieszczają na każdym okazie cenę towaru. Jest to pomysł znakomity, bo ludzie przechodzący ulicą



widzą towar i jego cenę. Niejednego zachęci przystępna cena, więc wejdzie do sklepu i kupi upatrzony towar.

Który kupiec na wystawionych okazach towarów nie umieszcza ceny, ten naraża się za dni naszych na podejrzenie, że nie jest rzetelnym człowiekiem — że nakłada każdemu kupującemu dowolne ceny — aby jak najwięcej wyciągnąć.

Radzimy więc kupcom w ich własnym interesie, umieszczać cenę na każdym okazie wystawionego towaru.

**Dochody miasta Pragi.** Za śmiecie z ulic ma rocznie dochodów gmina kor. 40.000. — Opłata za psy po 8 kor. wynosi kor. 24.800. — Taksy od polowań kor. 1.840. Egzekucyjne za podatek kor. 10.200. — Miejscowe od nleczarek 5 630. Za miejsca w targowli 35.084. Opłata od wagi miejskiej i miary kor. 9.000. — Zysk z prac rzemieślniczych z pragskiego zakładu wychowawczego w Libnie kor. 4.400. — Dochód z pól i innych gospodarstw rolnych z Zakładu Oliwy kor. 4.636. — Opłaty za czuwanie straży ogniowej w teatrach, balach i t. p. kor. 10.420. Opłaty dla funduszu policyjnego od restauratorów, właścicieli kawiarni, fiaków, którzy należą pod nadzór policyjny kor. 27.240. Opłaty od muzyk kor. 920. — Kary za nieczyszczenie chodników i ulic kor. 280. — Wynagrodzenie za czyszczenie i zamiatanie staromiejskiej targowli kor. 1.200. Za gnój koński ze stajen gminnych kor. 1.600. Czynsz z 13 publicznych wychodków kor. 686. — Dochody za czyszczenie kanałów kor. 9.920. — Opłata za używanie gminnych kanałów kor. 26.000. — Za sprzedanie starych żelaznych odpadków z wodociągów kor. 1.962. — Czysty dochód za piasek Wełtawski i lód w zimie kor. 105.940. — Za miejsca od (bud) handlarzy kor. 7.318. — Za miejsca od fiaków, dorożek i innych wozów kor. 4.000. — Fundusz pensyjny urzędników gminnych (wpłaty) kor. 20.400 — Dochody z miejskich sadów i ogrodów kor. 3.532. (wydatki kor. 131.632). — Czynsz za dzierżawę kościoła św. Mikołaja dla mszy prawosławnych kor. 3.060. — Dochody z biblioteki dla ludu kor. 2.609. — Za inseryaty w nowym „skorowidzu miasta Pragi“ kor. 12.000.

— Opłaty za prawo obywatelstwa miejskiego i przyjęcia do gminy kor. 10.906 i t. d.

Grosz czynszowy wynosi w Pradze 1½ miliona kor. Dodatki do podatku konsumcyjnego kor. 900.000. Gminny podatek od spirytusu kor. 60.000. Procenta z kapitałów aktywnych 94 464. Nadwyżka z podatku konsumcyjnego kor. 200.000. Dochody z gazowni kor. 393.872. Opłata za groby na cmentarzu i t. d. kor. 24.992. Myta od wozów towarowych kor. 180.000. Myto za 3 miesiące kor. 672.240. Wynagrodzenie za kwatunek wojska k. 117.644. Dochody państwa libeńskiego kor. 14.942. Dochody z budowl parcel i domów kor. 697.432. Dochody z ciepłych łaźni parowych, rzecznych na Zofinie kor. 65.200 (wydatki kor. 52 712). Pragsey odbiorey wody wodociągowej według wodomierza kor. 264.000. Dochody zakładów sierocińskich i funduszków kor. 417.438 (wydatki kor. 981.752). Dochody ze szkół (z wyjątkiem szkół miejskich i gminnych) koron 112.396 (wydatki koron 624.250) i t. d. Dodatki gminne do podatków kor. 3,785.160.

**Ostrożnie z atramentem.** Badania bakteriologiczne wykazały, że atrament zawiera mnóstwo grzybków pleśniowych i innych zarazków wytwarzających choroby niebezpieczne. Gdy te zarazki zaszczipiono morskim świnom, szczurom lub myszom, zdechały te zwierzęta w kilku dniach. Tem można sobie tłumaczyć smutne wypadki, w których drobne zranienie palca piórem zwilżonem w atramencie, były powodem zatrucia krwi i śmierci.

Niektóre dzieci mają zwyczaj brać umaczane pióro do ust, lizać plamę zrobioną na zeszyte i t. p. Bakteryje czyli zarazki, znajdujące się w atramencie, dostają się w ten sposób do żołądka i mogą spowodować łatwo jeżeli nie zatrucie, to przynajmniej chorobę.

## Wykaz sprzedanych realności w marcu 1900.

| Sprzedal                        | Kupił                                 | Cena Koron       | Ulica i numer domu            |
|---------------------------------|---------------------------------------|------------------|-------------------------------|
| Józef Hladik                    | Leokadya Hlaik                        | darowizna        | Kościopalni 20                |
| Izak Grüss                      | Dr. Aleksander Mayer                  | 24.500           | Panińska 19.                  |
| Józef Moldau Elka Offe          | Józefa Meizowicz                      | 40.000           | Gródecka 133.                 |
| Paweł Kułakowski                | Apolonia Kustanowicz                  | 4.650            | real. lk. 153 1/4.            |
| Malwina Jastrzębska             | Marya Krygowska                       | 3.000            | 1/8 cz. real. Dominikańska 5. |
| Bolesław Mikuliński             | Szymon i Zofia Weiss                  | 49.500           | pl. Halicki 12.               |
| Joanna Frankowska               | Tytus i Marya Robotycey               | 2.210            | Tkacka gr. nzb.               |
| Marya Misiewiczówna             | Jakób Landes                          | 2.300            | 1/17 real. Halicka 9.         |
| Matias i Leib Schwieger         | Dr Szymon Schaff                      | 52.000           | Droga wulecka 4.              |
| Piotr i Aniela Tomczuk          | Marya Stanisława Wodzińska            | 44.400           |                               |
| Simche Dornhelm                 | Józef i Joanna Baczewscy              | 6.000            | Akademicka 14.                |
| Leon Knopf                      | Salamon, Marya, Herman i Amalia Knopf | dekr. dziedziet. | Gródecka 52a.                 |
| Joanna Frankowska               | Maksym. i Bronisława Machaczek        | 4.000            | Tkacka gr. nzb.               |
| Franciszek i Antonina Gutkowscy | Karolina Skapska                      | 24.000           | Gródecka 63.                  |
| Abraham i Małka Mohr            | Baruch, Leon i Róża Czyż              | zamiana          | Rzeźnicka 7.                  |
| Baruch Leon i Róża Czyż         | Abraham i Małka Mohr                  | zamiana          | Beisera 4.                    |
| Wojciech Kondal                 | Anna Tomczak                          | 11.800           | Kościopalni 23.               |
| Walenty Ziotecki                | Antoni Jankowski                      | 620.000          | 3 Maja 3.                     |
| Eugeniusz Aleksander Mironowicz | Stanisław i Ida Slawik                | 64.000           | Zimorowicza 16.               |





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo bezpłatnie.

**Redakcja i Administracja**  
przy ulicy Mickiewicza, 22.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym drukiem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej trzyrazowem opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. — Rekurs przeciw wymiarowi podadku czynszowego na lata 1901 i 1902. — Postępowanie rekursowe. — Krakowskie stowarzyszenie realnościowe. — Urząd wywiadowczy do stręczenia pomieszczeń. — Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności. — Wspomnienia pośmiertne. — Rozmaitości. Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przenosi się na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Sprawy Towarzystwa.

**Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,** które się odbyło dnia 26. kwietnia 1901. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 22.

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i Członkowie Zarządu pp. Gaberle, Gołąb, Hubrich, Dr. Krygowski, Lewicki, Lerski, Lipiński, Lisiewicz, Dr. Mahl, Motylewski, Neuman, Ogrodziński, Platowski, Rybowski, Winkler i Włodzimirski.

Prezes zdał sprawę z konferencji odbytej z p. Prezydentem miasta w sprawie ogłoszenia uchwały Rady miejskiej, nakładającej opłatę za wodę, tudzież w sprawie wymiaru i ściągania tej opłaty, podając do wiadomości, że Prezydent przyrzekł sprawy te jak najspieszniej w myśl żądań Towarzystwa załatwić.

Na wniosek p. Ogrodzińskiego postanowiono po doręczeniu z Magistratu urzędowego komunikatu wydrukować w tej sprawie w Lwówianinie pouczenie dla członków.

Do Towarzystwa przyjęci zostali jako nowi członkowie pp: Jan Gottsoner, Franciszek Starecki, Adolf Silberstein, Albin Rola Arciszewski, Jan Korzeniowski, Anna Kohn, Adam Kauczyński, Leon Oberski, Szymon Ulrich, Berta Schrimpf, Feliks Sosin, Leopold Wilimowski, Maryan Górski, Leon Schleicher, Franciszek Erhardt, Herman

Fleischer, B. Hüß, M. S. Goldbaum, Teodor Strzelczuk, Herman Oberwäger, Herman Merger.

Następnie odczytał Prezes wniosek członka w sprawie ułożenia programu czynności Zarządu na cały rok. Po przemówieniach jednak pp. Dra Mahla, Włodzimirskiego i Motylewskiego uznał Zarząd, że układanie z góry stałego programu prac nie ma uzasadnienia i przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego.

Mianowanie delegatów odroczone na czas późniejszy. W sprawie zakładania po większych miastach prowincjonalnych pokrewnych towarzystw uchwalono po przeprowadzeniu obszernej dyskusji przystąpić najpierw do zawiązania rokowań z Przemysłem, pierwiej jednak za pośrednictwem Gazety Przemyskiej przedstawić tamtejszym właścicielom realności potrzebę takiej organizacji i wogóle przygotować grunt do zainteresowania się towarzystwem.

W załatwieniu referowanego przez p. Gołąba sprawozdania komisji technicznej o petycji kilkudziesięciu właścicieli realności przy ul. Dwernickiego o uporządkowanie tej ulicy — uchwalono odnieść się do Rady miejskiej z prośbą, by Rada miejska nawiązała ze spadkobiercami s. p. Kamińskiej nowe rokowania celem zadośćuczynienia żądaniom petentów i w tym duchu interesowanym odpowiedzieć, a zarazem na wniosek p. nadradcy Gaberlego uchwalono czuwać nad o ile mo-



żności korzystnem dla interesowanych zakończeniem tej sprawy.

Następnie na podstawie sprawozdania Komisji prawniczej o wniosku p. Olszewskiego, przekazanym Zarządowi przez Walne Zgromadzenie w sprawie dążenia do zmiany ustawy awizacyjnej w tym duchu, by lokator zmuszony był wyprowadzić się w terminie w awizacji oznaczonym, a dopiero później dochodził ewentualnych pretensyj przeciw właścicielowi, uchwalono: ze względu że sprawy awizacyjne załatwiają się obecnie w sądach szybko, że obowiązująca ustawa awizacyjna niedawno wprowadzoną została, jak również z uwagi, że nieraz właściciel realności nie mógłby dać lokatorowi gwarancji za szkodę, dla lokatora wyniknącą mogącą wskutek wyrzucenia w terminie wypowiedzenia przechodzi Zarząd na razie nad tą sprawą do porządku dziennego i zaleci przyszłemu Walnemu Zgromadzeniu tę rezolucję do przyjęcia.

Uchwalono wreszcie wraz ze sprawozdaniem rocznem wydrukować listę członków towarzystwa, oraz upoważniono pp. Lerskiego i Lipińskiego do zajęcia się sprawą wyszukania nowego dla towarzystwa lokalu.

Na tem o godzinie 9 $\frac{1}{2}$  zamknął Przewodniczący posiedzenie.

## 1. Rekurs przeciw wymiarowi podatku czynszowego na lata 1901 i 1902.

Obecnie zaczyna Administracja podatków doręczać nakazy płatnicze na podatek czynszowy za lata 1901 i 1902. Uważamy zatem za nasz obowiązek wskazać właścicielom realności sposób wnoszenia potrzebnych może rekursów przeciw temu wymiarowi i poinformować się o ich postępowaniu rekursowem.

Po raz pierwszy wprowadzono teraz nowy wzór nakazów płatniczych o wiele przystępniejszy i łatwiejszy do zrozumienia od poprzednich, niemniej udogodnienia, że nakazy te zawierają już i wymiar 5% podatku dochodowego za lata 1901 i 1902 od domów, lub części domów, uwolnionych od podatku czynszowego.

Najważniejsze w nowym nakazie płatniczym są pierwsze cztery łamy zawierające czynsze zeznane przez właściciela domu za lata 1899 i 1900, dalej czynsze sprostowane przez Administrację podatków.

Łam oznaczony liczbą 5 zawiera przeciętny sprostowany dochód czynszowy łamów 3 i 4. Jeżeli fasya czynszowa została przyjęta przez Administrację podatków bez zmiany, to łamy 3 i 4, a potem i 5 muszą zawierać te same cyfry, co i łamy 1 i 2. Ważne następnie są łamy 8—9 i 11—12. W nich jest uwidocznionem, ile czynszu w latach 1901 i 1902 przypada na podatek płatny, a ile na niepłatny. W latach tych bowiem może kończyć się w pewnym terminie przyznane na lat 12 uwolnienie. Łamy 14—19 obejmują właściwe kwoty wymierzonego na lata 1901 i 1902 podatku czynszowego i 5% dochodowego, które właściciel domu ma opłacać. Cyfry te podane są bez opustu w podatku czynszowym, który za rok 1900 wynosił 12 $\frac{1}{2}$ %, oraz bez dodatków niepaństwowych, które urząd podatkowy winien po lewej stronie książeczki płatniczej podatku i to przy pierwszym

po otrzymaniu nakazu płatniczego płaceniu podatku uwidocznnić, a o co właściciel domu upomnieć się powinien. Z samego bowiem nakazu płatniczego, obejmującego tylko podatki bez opustu i bez dodatków niepaństwowych, nie dowie się ogólnej sumy należności. Przed doręczeniem zaś nakazu płatniczego, a więc za I, a czasem i za II. ćwierćrocze 1901 winien właściciel domu zapłacić wspomniane podatki z dodatkami, według wymiaru za rok 1900, a możliwe różnice wyrówna urząd podatkowy przy pierwszej wpłacie podatków, uskutecznionej po wydaniu nakazu płatniczego za rok 1901/2.

Właściciel domu otrzymawszy nakaz płatniczy winien zbadać na podstawie odpisu własnej fasy i swoich zapisków:

1) czy Administracja podatków sprostowała wysokość zeznanych czynszów z pojedynczych pomieszczeń, bądź to podwyższając je z urzędu, bez żadnej interwencji właściciela domu, bądź to wskutek dobrowolnej tegoż deklaracji, bądź wreszcie wbrew przeczącemu oświadczeniu się właściciela domu, albo nakoniec w drodze oszacowania:

2) czy i o ile Administracja podatków przyjął, lub nie, żądane przez właściciela domu potrącenia za świadczenia uboczne, jak np. grosz czynszowy, oświetlenie domu, zużycie chodników, kosztą pompowania wody do wodociągów lokalnych umieszczonych w rezerwoarach na strychach, zużycie sprzętów w łazienkach i pralkarni, więcwanien i kotła, użycie maglu, sznurów na strychu, beczek na deszczówkę, dzwonków elektrycznych, użycia ogrodu przez lokatorów itp.

3) czy przy domach, co do których uwolnienia od podatku domowo-czynszowego gaśnie w r. 1901, lub 1902 dobrze obliczono części czynszu wolnego od tego podatku.

Jeżeli więc zachodzi jeden z powyższych wypadków, przysługuje właścicielowi domu prawo wniesienia rekursu. Rekurs musi być zaopatrzony marką stemplową na 30 hal., jeżeli kwota podatku płatnego czynszowego, lub 5% dochodowego nie przekracza sumy 100 koron, zaś na 72 hal., jeżeli ją przekracza, i wniesiony do Administracji podatków w przeciągu 30 dni, licząc od dnia po doręczeniu nakazu płatniczego.

Jeżeli na ostatni dzień, tj. 30. wypadła niedziela, lub święto, można wnieść rekurs w 31. dniu tj. w dniu następnym. Recepis na doręczony nakaz płatniczy powinien sam tylko właściciel domu podpisać i zakazać swoim domownikom odebranie nakazu i podpisanie recepisu, gdyż często się zdarza, że ktoś z domowników podpisał jego imieniem i nazwiskiem recepis w czasie nieobecności właściciela, nakaz płatniczy zarzuci, a właściciel dopiero przy płaceniu podatków się dowie, że podatek jest wyższym, niż być powinien, a wtedy termin do wniesienia rekursu zwykle już upłynął.

Wreszcie należy jasno i zwięźle przedstawić, w jakim kierunku właściciel domu czuje się pokrzywdzonym wymiarem podatku czynszowego.

W szczególności zaś:

a) w razie podwyższenia czynszów przez Administrację podatków bez jego wiedzy lub wbrew jego woli, winien rekurent opisać stan sprawy.

O ile jednak zgodził się dobrowolnie na podwyższenie czynszów i to na sumę taką, na jaką sprostowanie nastąpiło, to nie ma powodu do re-



kursu, chyba że np. właścicielami domu są mąż i żona, a tylko mąż był wzywany do Administracji podatków i tylko swoim imieniem zgodził się na sprostowanie czynszów i protokół odnośny sam i za siebie tylko podpisał. W takim razie może przeciw temu sprostowaniu wnieść rekurs, zarzucając nieformalność, że żona jako współwłaścicielka nie podpisała tego oświadczenia i zupełnie się nie zgadza ze sprostowaniem czynszów. To samo dzieje się jeżeli kilka osób jest współwłaścicielami jednej realności, a jedna tylko, lub nie wszystkie podpisały deklarację. Naturalnie i w takim wypadku może właściciel realności rekurować, jeżeli zgodził się na sprostowanie, ale tylko o pewną sumę, a Administracja podatków podniosła czynsz o większą sumę.

b) w razie nieprzyznania przez Administrację podatków potrąceń za wyszczególnione powyżej świadczenia uboczne, lub skreślenia części tych potrąceń. Właściciel domu był bowiem obowiązany we fasyi czynszowej zeznać czynsze z lat 1899 i 1900 w pełnej wysokości, jak je pobierał od lokatorów, a natomiast przysługiwało i przysługuje mu prawo strącenia pewnych kwot za wspomniane świadczenia.

Jeżeli więc Administracja podatków niektórych z powyższych potrąceń nie przyjęła, lub je zniżyła bez wiedzy, lub wbrew woli właściciela, to może przeciwko temu rekurować i w powyższym kierunku sprawę przedstawić. Rozumie się, że jeżeli zredukowanie nastąpiło za jego zgodą, to może przeciw temu wystąpić tylko w takim razie, jeżeli obniżono więcej, aniżeli się zgodził.

Właściciel domu, który z niewiadomości nie potrącił nic we fasyi czynszowej na lata 1901/02 za powyższe świadczenia, może dodatkowo wnieść w terminie rekursowym (do 30 dni po doreczeniu nakazu płatniczego) prośbę do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie przez Administrację podatków, ostemplowaną, jak przy rekursie, o dodatkowe przyznanie potrąceń za pomienione świadczenia uboczne, które trzeba po szczególnić, podając, że tylko z niewiadomości ustawy tych potrąceń we fasyi nie uskutecznił.

c) W razie mylnego rozdziału czynszu wolnego od podatku czyszowego należy w rekursie powołać się na reskrypt c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, przyznający wolne lata dla domu, tudzież na dzień, z którym te wolne lata się skończyły i podać własne dobre cyfrowe obliczenie.

Rekurs należy oddać do dziennika podawczego Administracji podatków za potwierdzeniem odbioru na osobnym napisie (rubrum) przysposobionym przez rekurenta, lub odesłać pocztą jako list polecony. Rekurs nie wstrzymuje atoli ani obowiązku płacenia wymierzonego nawet mylnie podatku, ani egzekucyi.

## 2. Postępowanie rekursowe.

O rekursach rozstrzyga nie odwołałnie i stanowiąc o krajowa Dyrekcyja skarbu, przeciw której orzeczeniu nie ma dalszego odwołania, chyba tylko zażalenie do Trybunału administracyjnego we Wiedniu i to li z powodu możliwego niezachowania przepisanych ustaw formalności.

Jeżeli rekurs jest skierowany przeciw podwyższeniu czynszów bez wiedzy, lub wbrew woli właściciela domu, natenczas zarządza Administracja podatków oszacowanie realności. W tym celu

uwiadamia naprzód pisemnie właściciela realności, że w oznaczonym ściśle dniu nastąpi komisyonalne ocenienie wartości czynszowej realności. W dniu oszacowania powinien być wezwany właściciel domu do biura Administracji podatków, gdzie na odnośnym formularzu drukowanym powinny być spisane jego zarzuty przeciw wymiarowi podatku czynszowego, a protokół ten ma właściciel podpisać i zadatować. Następnie udaje się urzędnik Administracji podatków wraz z dwoma właścicielami realności ze Lwowa (niekoniecznie muszą to być właściciele domów położonych przy tej samej ulicy, lub z tej dzielnicy, gdzie jest położonym dom rekurenta) do domu, który ma być oszacowanym. Naturalnie właściciel domu powinien być obecnym i przy tej czynności i naprzód lokatorów o tem uprzedzi, aby mieszkania były otwarte. Komisja powyższa przybywszy na miejsce, ogląda pomieszkanię za pomieszkaniem, które jej właściciel domu pokazać jest obowiązany. Jeżeli rozchodzi się o sprostowanie czynszów tylko z jednego lub kilku mieszkań, to komisja ogląda to tylko mieszkanie, lub tych kilka mieszkań.

Członkom komisji wolno przy oglądaniu pomieszkania zapytać lokatora, ile płaci czynszu.

Po oglądnięciu danych mieszkań oddala się komisja napowrót do urzędu, gdzie zaraz, lub po dniach kilku oceniciele wypowiadają protokolarnie swe oświadczenie, czy zeznany przez rekurenta czynsz z danego mieszkania, lub mieszkań winien być przyjęty zgodnie z fasyą, czy też podwyższonym i na jaką kwotę.

O wyniku oszacowania zostaje następnie właściciel domu zawiadomiony pisemnie, lub protokolarnie w biurze Administracji podatków. Członkowie komisji, szacując pomieszkanię nie mają zwracać uwagi na jego urządzenie wewnętrzne przez mieszkańca (meble itd.), lecz tylko na położenie, rozmiar, jakość i ilość ubikacyi, z których składa się mieszkanie.

Jeżeli rekurent zgodził się był poprzednio przed wymiarem podatku na podwyższenie czynszów, i tylko ze względów formalnych wyżej omówionych uważa swą deklarację za wadliwą, lub niedostateczną, natenczas Administracja podatków przedkłada odrazu ten rekurs do krajowej Dyrekcyi skarbu, która unieważniając deklarację, może zarządzić wspomniane oszacowanie.

Jeżeli rekurs wniesiono z powodu nie przyznania, lub zmniejszenia podanych we fasyi potrąceń za świadczenia uboczne, może Administracja podatków uznać dodatkowo za słuszne żądanie właściciela i rekurs z odpowiednim wnioskiem przedłożyć krajowej Dyrekcyi skarbu, która następnie uwzględni te potrącenia dodatkowo. Jeżeli ale zdaniem Administracji podatków uczyniono potrącenia w kwocie za wysokiej, tak, że pozostały po strąceniu świadczeń ubocznych czynsz z danego mieszkania okazuje się za niski i stosunkom miejscowym nie odpowiedni, może Administracja podatków zarządzić oszacowanie, przy czem oceniciele nie szacują wartości świadczeń ubocznych, lecz wartość czynszową mieszkań bez względu na świadczenia uboczne, słowem przeprowadza się oszacowanie w sposób opisany powyżej przy podwyższeniu czynszów.

Jeżeli nakoniec rekurs wniesiono z powodu mylnego obliczenia czyszu wolnego i nie wolnego od podatku, bada Administracja podatków obli-



czenie i sprostowanie następuje w drodze orzeczenia kraj. Dyrekcyi skarbu. W razie nieotrzymania przez dłuższy czas odpowiedzi na rekurs, można wnieść prośbę pisemną, stempowaną marką na 1 kor. do kraj. Dyrekcyi skarbu o przyspieszenie załatwienia rekursu.

O załatwieniu rekursu przez kraj. Dyrekcyę zawiadomi właściciela domu pisemnie Administracya podatków. Zwraca się przytem uwagę, że nieuzasadnionem jest mniemanie właścicieli realności niezadowolonych z wyniku oszacowania wartości czynszów, jakoby wniesione zażalenie do Wiednia mogło spowodować wysłanie drugiej komisji szacunkowej.

Jeżeli nakoniec rekurs zostanie przychylnie załatwionym, zarządza Administracya podatków sprostowanie i odpisanie dotyczącej części podatku czynszowego, lub 5% dochodowego wraz z wszystkimi dodatkami, odsetkami za zwłokę i egzekutnem i uwiadamia o tem Magistrat m. Lwowa w celu odpisania grosza czynszowego, które to odpisy będą nzwzględnione przy najbliższych wpłatach.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1901.

## Krakowskie stowarzyszenie realnościowe.

Już dawno nie słyszeliśmy nic o tem stowarzyszeniu, więc sądziliśmy, że już nie żyje.

Teraz z przyjemnością zaznaczamy że dało znak życia, zwoławszy członków na zgromadzenie dnia 2. kwietnia b. r. do sali obrad krakowskiej Rady miejskiej.

Zagaił posiedzenie Dr. Konstanty Lipowski uwiadamiając, że Dr. Jakubowski złożył godność prezesa. Mowca podnosząc zasługi ustępującego prezesa, stawia wniosek, aby go zamianować członkiem honorowym — co też uchwalono jednomyślnie.

Następnie wykazał prezes Dr. Lipowski przeciążenie właścicieli podatkiem domowo czynszowym. Obciążenie to wzrosło w porównaniu z rokiem 1895 o 80 procent. Podatek domowo czynszowy przestał być u nas podatkiem, a stał się rodzajem kontrybucyi nałożonej na najspokojniejszych obywateli. Podatek ten jest prawdziwą śrubą bez końca. Doszliśmy do punktu kolminacyjnego, po za którym stoi widmo niewypłacalności i ruiny obywateli. Najważniejszem zadaniem Zarządu Towarzystwa jest złagodzić ten smutny stan. W tym celu potrzebna jest działalność wszystkich stowarzyszeń realności, któreby przez deputacje w Wiedniu szturmowały do Rady państwa i Ministerstwa.

Adwokat Dr. Łepkowski zaznaczył, że same jeremiady nic nie pomogą tu potrzebna wspólna obrona wszystkich właścicieli realności. Ale niestety u nas brak solidarności, każdy stęka na niesłyszany ucisk, ale nie wie, że w łączności jest siła. Jakże można pomyśleć o skutecznej obronie, kiedy na 1600 właścicieli realności zaledwie 180 obywateli należy do stowarzyszenia realnościowego. Żalić się po cichu w cztery oczy umieją właściciele realności — bo nie mają nawet pojęcia, że złączeni w stowarzyszenie tworzyliby potęgę, z którą musianoby się liczyć. Aby to nastąpić

mogło, trzeba wezwać do pomocy panie. W tym celu zaleca utworzyć w Zarządzie Towarzystwa Komitet pań, któreby się przyczyniły do wzrostu Towarzystwa zjednywaniem członków.

Omawia także obecny zastój w przemyśle i zubożenie. Uzasadnił wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło zwrócić się do rządu i gminy z żądaniem, żeby podjęto roboty publiczne i w ten sposób dostarczone zajęcia robotnikom. Zaznacza, że zubożenie jest przyczyną zaległości podatkowych we Lwowie, bo wyduszono od ludności podatek podwyższony od roku 1895 o 80 procent. Zapytuje posła Rottera, co uczynił, aby uzyskać te 80 procent wyduszonego podatku. Jeżeli się to nie da przeprowadzić, co uczynił, aby przyznano 30 procent potrącenia na utrzymanie i na amortyzację domów, obowiązujące w innych miastach.

P. Zygmunt Mikołajski wyraża się z żalem o Koło polskie, które dla kraju nic nie robi dobrego — stara się tylko o wielką własność, a ciężary spycha na właścicieli realności w miastach. Ma to przekonanie, dopóki p. Rotter będzie w Koło polskie — to nie nie zrobi dla właścicieli realności, bo członkowie Koła myślą tylko o synekurach i orderach. Mowca stawia wniosek o zaprotestowanie przeciw podwyższeniu podatku domowo czynszowego, dochodzącego obecnie do 60 procent dochodu oraz przeciw podniesieniu przypisu czynszów w Krakowie na rok 1901 o kwotę 538.000 koron i przesłanie tego protestu prezydentowi ministrów.

Po przemówieniu p. Dra Molickiego, uchwalono wnioski Dra Łepkowskiego i p. Mikołajskiego.

Dr. Lipowski omówił przystąpienie Towarzystwa do petycji gminy miasta Krakowa o zniesienie podstaw wymiarowych podatku domowo-czynszowego. Ponieważ teraz kolej Północna nie płaci gminie podatku, więc dochody się zmniejszyły. Z tego powodu prosi gmina rząd o przeniesienie miasta Krakowa z I. do II. klasy podatku domowo czynszowego — co przyniosłoby znaczne ulgi dla właścicieli realności, bo podniesienie do 30 procent opustu na utrzymanie budynków.

Ten wniosek uchwalono jak również wniosek p. Mikołajskiego o zwrócenie się do Rady miejskiej z prośbą, aby zestawiała wykaz realności, które mają być przebudowane z powodu regulacji i uzdrowotnienia miasta. Po przebudowaniu będzie tym realnościom przyznane uwolnienie od podatku na lat 20.

Dalej obradowano nad wnioskiem Zarządu Towarzystwa, aby Rada państwa zatrzymała stare normy opłat przy przenoszeniu prawa własności nieruchomości powyżej 40.000 koron.

Posł Rotter przyrzekł przemawiać podczas dyskusyi budżetowej przeciw szykanom i przeciążeniu podatkowemu, choćby to było p. ministrowi bardzo nieprzyjemne. Rezolucyę Zarządu zgromadzenie przyjęło. Na zakończenie oznajmił Dr. Molicki imieniem Zarządu Towarzystwa, że krakowskie instytucje finansowe oświadczyły gotowość udzielenia właścicielom realności kredytu hipotecznego i wekslowego na cele instalacyjne wodociągu; zaś instalatorzy udzielają także kredytu właścicielom realności.



## Urząd wywiadowczy do stręczenia pomieszkań.

W Wiedniu, na posiedzeniu Rady miejskiej postawił dr. Wähner wniosek, aby na próbę utworzyć miejskie biuro wywiadowcze z wykazem wolnych pomieszkań. Po ożywionych obradach uchwaliła Rada miejska utworzyć biuro stręczenia pomieszkań w dzielnicach IV. i V. pod zarządem komisaryatów tych dzielnic. Gdy po roku okaże się ta próba skuteczną i korzystną, wtedy we wszystkich 20 dzielnicach Wiednia takie urzędy zaprowadzone zostaną.

Teraz na rok próby wydała Rada miejska takie postanowienie:

1) Wykaz opróżnionych pomieszkań w dzielnicach IV. i V. prowadzić będą komisaryaty miejskie.

Uprasza się panów naczelników komisaryatu dzielnic IV. i V., aby po roku dali dokładne sprawozdanie z nabytego doświadczenia, oraz przedłożyli wnioski celem ewentualnego rozwoju miejskich biur wywiadowczych po dzielnicach.

2) O tem postanowieniu mają naczelnicy komisaryatu uwiadomić mieszkańców tych dzielnic.

3. Udzielanie wyjaśnień najemcom co do pomieszkań z płacą miesięczną jest bezpłatne.

Dla najemców rocznych pomieszkania wynosi należność za ustne albo pisemne wyjaśnienie tymczasowo tylko 40 groszy.

Dla gospodarzy wynosi należność tymczasowo 2 korony od pomieszkań rocznych, a 1 korona od miesięcznego pomieszkania.

Gospodarze, którzy o wynajęciu mieszkania nie doniosą w przeciągu 24 godzin przy najbliższym zgłoszeniu opróżnionego pomieszkania muszą zapłacić podwójną należność.

Od zgłoszonych pomieszkań w budynkach, które są własnością gminy wiedeńskiej albo funduszu lub zakładu pod zarządem gminy nie należy się żadna opłata; również jest gmina wolną od opłaty, jeżeli występuje jako najemca.

Wyjaśnienie dawane najemcy ma obejmować wszystkie przedmioty najmu, które w chwili powiadomienia były zaznaczone do wynajęcia z podaniem wysokości czynszu i wielkości pomieszkania.

Urząd wywiadowczy udziela wskazówek tylko na podstawie złożonych uwiadomień, a za dokładność tychże nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

4) Wykaz obejmuje także lokale na sklepy, pracownie inne przedmioty najmu, za co pobiera się taką należność jak od rocznych pomieszkań podaną w 3 punkcie.

5) Zgłoszenia wolnych pomieszkań ze strony gospodarzy odbywają się na przepisanych formularzach, które są w biurze komisaryatu do użytku stron złożone. Zamiast pisemnego zgłoszenia może być złożone ustne w biurze Komisaryatu.

6) Godziny urzędowe w biurze wywiadowczym są dla stron wyznaczone codziennie z wyjątkiem niedziel świąt od 12. do 2. godziny, a od 28. stycznia do 20. października od 8. do 2. godziny w dni powszednie, zaś w niedziele i święta od 9. do 12.

7) Kartki zgłoszeń utrzymuje się przez miesiąc w ewidencji, po miesiącu należy zapłacić należność ponownie.

8) Przy zgłoszeniu otrzymuje zgłoszyciel kartę korespondencyjną, którą jako formularz uwiadomienia o wynajęciu ubikacji -- wypełni, markę pocztową przyklepi i przesła do Komisaryatu.

9) O formie obliczania należności i o urzędzeniu

potrzebnych ksiąg jukstowych i kuponów, jakie proponuje wnioskodawca, ma orzec miejska buchalteria przed zamówieniem druków.

Również ma ona obliczyć koszt przed próbnym zaprowadzeniem wykazów wolnych pomieszkań; osobiste wydatki z tego powodu nie będą uwzględnione.

10) O czynności wykazu pomieszkań trzeba prowadzić takie zapiski z porozumieniem miejskiego departamentu statystycznego Magistratu, aby ten wykaz pomieszkań tworzył materiał do ogłaszania peryodycznie statystyki targu pomieszkaniami.

11. Urząd wywiadowczy utworzy gmina, jako przedsiębiorstwo pożyteczne dla społeczeństwa, a nie dla swego zysku. Wskutek tego w 3. punkcie oznaczone należności na pokrycie kosztów utrzymania urzędu wywiadowczego przez gminę od czasu do czasu będą regulowane, a w myśl §. 4. o podatku osobisto dochodowym poczyni się kroki w c. k. Ministerstwie skarbu celem uwolnienia od podatku zarobkowego.

W kwietniowym numerze „Lwówianina“ podaliśmy, że celem ogólnego dobra stowarzyszenie realnościowe w St. Pölten wystawiło dwie tablice. Na jednej tablicy jest wykaz pomieszkań opróżnionych, a na drugiej wykaz realności na sprzedaż. Jest to dobrodziejstwem dla interesowanych, bo nie potrzebują chodzić po ulicach od domu do domu i szukać wolnych pomieszkań. Z wykazu na tablicy widzi najemca, jakie i gdzie są mieszkania do wynajęcia. Idzie w miejsce dla siebie dogodnie, tam ogląda pomieszkania i najmuje. Zaś chcący nabyć realność ma na tablicy wykaz dogodny.

Wiedeńska Rada miejska, jak widzimy z powyższego postanowienia, urządza na próbę w dwóch Komisaryatach dzielnic biuro wywiadowcze opróżnionych pomieszkań. — Będzie to instytucja dobroczynna tak dla gospodarzy — jak i dla najemców.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności może się pochlubić, że w sprawie opróżnionych pomieszkań wyprzedziło stowarzyszenie realnościowe w St. Pölten i Radę miasta Wiednia — Zarząd na posiedzeniu dnia 14. grudnia 1894 uchwalił ogłaszać w jednym miejscu wszystkie opróżnione mieszkania w mieście Lwowie.

W tym celu postanowił prosić Radę miejską o wyznaczenie miejsca na ratuszu, gdzie Towarzystwo umieściłoby szafkę płytką okratowaną z podziałem na dzielnice i tam byłby wykaz opróżnionych pomieszkań.

Dnia 8. marca 1895 wniósł Zarząd do Rady miejskiej prośbę następującej treści:

Przeświatna Rado miejska!

Towarzystwo Właścicieli Realności, pragnąc nietylko nieść pomoc stowarzyszeniom, ale także działać na korzyść społeczeństwa — postanowiło zająć się sprawą wolnych pomieszkań — dla dogodności tak właścicieli domów jak i czynszowników.

Pierwsi mając pomieszkanie opróżnione, przylepiają ogłoszenie na domu i czekają aż kto przyjdzie oglądać i wynająć. Zaś drudzy potrzebując pomieszkania muszą się namozolić szukając ogłoszeń po ulicach Lwowa i tracąc na to wiele czasu.

Jest to wielka niedogodność dla obydwóch stron, którą jednak łatwo usunąć przez systematyczne umieszczanie ogłoszeń w jednym stałym miejscu miasta. Każdy potrzebujący pomieszkania pójdzie tam, wynotuje sobie ulicę i numer domu — a potem po oglądnięciu może wynająć dogodne mu pomieszkanie.

Rynek jest najodpowiedniejszym miejscem dla mieszkańców całego Lwowa na ogłoszenia pomieszkań do wynajęcia.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia upraszamy niniejszem uprzejmie Przeświatną Radę miejską: 1) o po-



zwolenie umieszczenie tablicy na gmachu ratuszowym; 2) o wyznaczenie miejsca narożnego na ratuszu, gdzie przytwierdzimy tablicę a raczej płytkę szafkę okratowaną około 2 metry długą a 1-20 wysoką.

Zarząd naszego stowarzyszenia będzie tam umieszczał ogłoszenia wolnych pomieszczeń ze wszystkich dzielnic m. Lwowa.

Ponieważ zamierzamy umieszczać ogłoszenia bezpłatnie — więc tembardziej spodziewamy się, że prośba niniejsza w interesie ogółu obywateli lwowskich — przychylnie i rychło załatwioną będzie.

We Lwowie, dnia 8. marca 1895.

Z Zarządu Towarzystwa Właścicieli Realności.

*Stanisław Lachowski*  
sekretarz.

*Jakób Kazimierz Lewicki*  
prezes.

Rada miejska na posiedzeniu 14. marca 1895 uchwaliła załatwić tę sprawę regulaminowo. Odesłano ją do Magistratu, który stawiając różne trudności, sprawy nie załatwił po myśli Towarzystwa — więc nie przysłużył się społeczeństwu lwowskiemu.

## Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

(Ciąg dalszy).

Zwłoki Prezesa odprowadzono na cmentarz Łyczakowski dnia 28. grudnia 1898 do grobowca familijnego wieczny spoczynek. Za trumną oprócz rodziny postępowali przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów — osobiście Członkowie Rady miejskiej z Prezydentem na czele, Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności, Kupcy i Przemysłowcy. Wspaniały pogrzeb był dowodem, jak znany i cenny był zmarły w społeczeństwie Lwowskim. Nad grobem przemówił gorąco Dr. Krygowski.

W grudniu 1898 Zarząd zwołał wiec lwowskich właścicieli realności, aby obradować nad sprawą podatku domowo czynszowego, oraz obmyśleć środki ochronne przeciw osławionej śrubie podatkowej.

P. radca Tadeusz Nieczuja Dobrowolski przedstawił sprawę petycji do rozmaitych władz w kwestiach podatkowych. Dalej uwiadomił zgromadzonych, jakie środki obmyślił Zarząd Towarzystwa celem wyjednania ulg podatkowych dla właścicieli domów.

Drugim referentem był Dr. Krygowski, który uzasadnił, że dla usunięcia szykan i ucisku podatkowego należy żądać zmiany ustaw. Z tych pobudek Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności postanowił w porozumieniu z krakowskim i stanisławowskim Towarzystwem Właścicieli Realności wystosować do władz centralnych i ciał ustawodawczych odpowiednie memoriały, a wzywa obecnych, aby swą aprobatą poparli akcję Zarządu. Obrady były ożywione. Poseł Soleski w dłuższym a ciętym przemówieniu scharakteryzował austriacką śrubę podatkową.

Po zamknięciu obrad uchwalono uprosić Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, aby wniósł memoriały do Rządu, Sejmu, Rady Państwa w myśl dwóch referatów — oraz aby i nadal stawał w obronie obywateli.

W roku 1899 nastąpiły wybory uzupełniające do Zarządu: prezesa, wiceprezesa,

sekretarza, skarbnika i 10 członków. Przez akłamację jednomyślnie wybrano prezesem p. Karola Edwarda Eplera, sekretarzem Dra Kazimierza Krygowskiego, skarbnikiem p. Romana Hubricha. Kartkami głosowano i wybrano wiceprezesem p. Bolesława Mikulińskiego, na członków Zarządu: pp. Dołżyckiego Karola, Dragowskiego Zygmunta, Friedricha Edwarda, Lerskiego Jana, Lisiewicza Józefa, Myczkowskiego Władysława, Platowskiego Stanisława, Richtmana Karola, Widta Seweryna i Winiarza Jana.

Dnia 25. lutego 1899 miały nastąpić wybory do Rady miejskiej Zarząd naszego stowarzyszenia uchwalił w tej sprawie ograniczyć się tylko na wydaniu listy realnościowej, pomijając wszelkie agitacje znane i praktykowane we Lwowie oraz sztuczki i sposoby wyborcze.

Stowarzyszenie tworząc liczne grono obywateli, było obowiązane wypowiedzieć swe zapatrywanie na sprawę wyborów, w czym je wyręczył Zarząd wydając odezwę do obywateli i program z wyluszczeniem, jakimi powinni być radni i co czynić powinni w Radzie miejskiej.

Zarząd zostawiając swobodę głosowania każdemu — nie silił się nawet skupić wszystkich właścicieli realności do wspólnej akcji, bo aż nazbyt wie dobrze, że lwowscy właściciele realności nie mają jeszcze poczucia solidarności wspólnych interesów, jeszcze nie mają tego przekonania, że idąc razem mogliby po swej myśli wpływać na rządy miasta, jak się to dzieje w Wiedniu. A są oni ważnym czynnikiem, boć przecie domy właścicieli tworzą miasto, więc kierownictwo gminą do nich należeć powinno.

Sprawy podatkowe były najważniejszą czynnością Zarządu w roku 1899, który uchwalił trzy memoriały wypracowane przez Dra Krygowskiego do c. k. Ministerstwa Skarbu, do p. Ministra dla Galicji i do Koła polskiego w Wiedniu. Te memoriały zatwierdziły Zarządy krakowski i stanisławowski Towarzystwa Właścicieli Realności. Delegaci tych 3 stowarzyszeń ze Lwowa i Krakowa złożyli memoriał w dniach 27 i 28. lutego 1899 do rąk JE. ministra skarbu Dra Kaizla i JE. ministra dla Galicji p. Jędrzejowicza na osobnych audyencyach we Wiedniu, a także i u szefa sekcji w c. k. Ministerstwie Skarbu hr. Mensa, naczelnika departamentu dla podatku od budynków. Wręczono także te memoriały Prezesowi koła polskiego Rady państwa JE. Apolinaremu Jaworskiemu. Na memoriały wniesione nie nadeszła jeszcze pisemna odpowiedź.

Delegaci przyjęli uprzejmie, w ustnej pogadance dowiedzieli się, że reforma przez nasze stowarzyszenia poruszona jest trudną do przeprowadzenia i pozostanie kwestią dłuższego czasu. Delegatem ze Lwowa był Dr. Krygowski.

W marcu 1899 wniósł Zarząd do Sejmu przedstawienie w sprawie poboru dodatków krajowych do podatków także od tych kwot podatków państwowych z realności, które stanowią 10% opust nowymi ustawami podatkowymi z roku 1896 o podatkach bezpośrednich przyznany w podatkach domowym i gruntowym. Atoli Sejm nasz tej sprawy jeszcze nie załatwił.

Zarząd wniósł prośbę do Magistratu, aby nie nękało obywateli egzekucją za zaległy podatek kilkocentowy, który można dopisać do następnego kwartału.



Zarząd prosił także Magistrat, aby w pozwoleniu na budowę były wyliczone wszystkie wymagania, a nie jak się teraz dzieje, że dopiero po ukończeniu budowy odmawia Magistrat zezwolenia na zamieszkanie znajdując wady, przed którymi powinien się być zastrzedz, więc nie naraziłby właściciela na straty.

Z powodu zgonu JE. Ks. Arcybiskupa orm. kat.

## Izaaka Mikołaja Isakowicza,

którego cenił nie tylko cały naród polski, ale także całe społeczeństwo naszego kraju, z powodu niezwykłych zalet ducha i serca jakoteż gorącego patriotyzmu i prawdziwie katolickich zasad, przesłał prezes naszego Towarzystwa następujące pismo kondolencyjne do osieroconej kapituły orm. we Lwowie:

Do

*Najprzewielebniejszej kapituły katedralnej  
ob. orm. we Lwowie.*

*Żal i smutek Najp. kap. i całej ojczyzny z powodu zgonu Najszlachetniejszego z najszlachetniejszych, — ś. p. Arcybiskupa ks. Isakowicza, podzielimy całym sercem. Stroskani taką nieoczekiwaną stratą, potrzebując sami pociechy, pospieszamy z szczerymi wyrazami współczucia a w dowód hołdu Jego niewygastej pamięci, z bólem serca uczestniczyć będziemy w ostatniej dla ś. p. tego niepokalanego Arcykapłana pochłynie.*

Lwów 1. maja 1901.

*Tadeusz Niczuja Dobrowolski*  
prezes.

### Wspomnienie pośmiertne.

Inżynier Kazimierz Zaleski, Członek Towarzystwa Właścicieli Realności, Dyrektor krajowego biura kolejowego, członek państwowej Rady kolejowej, b. inspektor generalny węgierskich kolei państwowych, kawaler licznych orderów, urodzony w Paryżu roku 1844, przeniósł się do wieczności. Jako człowiek zacny, światły i nader pracowity był bardzo pożyteczny naszemu społeczeństwu. Śmierć przedwczesna wydarła go rodzinie i krajowi.

Cześć jego pamięci!

## ROZMAITOŚCI.

„Weteran“ dwutygodnik poświęcony sprawom c. k. weteranów wojskowych, wychodzi we Lwowie od Nowego roku, pod redakcją p. Bronisława Sędzimir, prezydenta krajowego związku c. k. weteranów wojskowych.

Zawiera oprócz artykułów i sprawozdań ściśle fachowych, życiorysy wybitnych członków honorowych Towarzystwa weteranów, a w numerze 6. i 16. marca b. r. krótki szkic historyczny 30 pułku piechoty t. z. dzieci lwowskich.

**Lakiery barwiste a zarazki chorób czyli baktele.** Na posiedzeniu stowarzyszenia lekarzy w Greifswald mówił Dr. Heimes o swych badaniach zarazków

chorób oraz o wpływie lakierów barwistych na te żyłki Równiej wielkości kawałki dębiny, topoliny i jełdiny jako też płyty żelazne i cementowe lakierował farbami olejnymi, klejowymi, wapniowymi i emalią. Po zupełnym wyschnięciu powlekał to baktelemi ropy z wrzodu, czerwonki, dyfteryi, cholery i tyfusu.

Okazało się, że na farbach olejnych prędzej ginęły baktele, niż na innych farbach. Najdłużej żyły baktele na farbach wapniowych i klejowych.

**Willa ze szkła** Jeden z amerykańskich bogaczy kazał sobie wybudować willę w jeziorze. Szkielet budynku jest żelazny, podłoga kamienna, ściany i powłoka ze szkła. Powietrze dochodzi rurami kończącymi się na powierzchni jeziora sztucznymi liliami wodnymi. Z brzegu wchodzi się do budynku szklanym korytarzem. Pobyt w tym budynku ma być bardzo przyjemny. Zabawnie jest oglądać mnóstwo ryb, które wabi światło elektryczne.

**Ogrody na dachach.** Jest to także osobliwość i wielkiego miasta, jaką za dni naszych widzieć można prawie we wszystkich częściach Berlina. Ustawiają skrzynki z bluszczem i dzikim winem tworząc altanę, którą ubierają wazonkami kwitnących roślin. Pogodne wieczory spędzają berlińczycy w swej altanie na świeżem chłodnem powietrzu. Na wielu domach są nawet naturalne ogrody z okazałymi krzewami. Najstarsze ogrody dachowe znajdują się przy Königstrasse w pobliżu Burgstrasse.

**Wspomnienie historyczne za kwiecień i maj.** Dnia 1. kwietnia wyruszył Kościuszko z Krakowa i przybył pod Racławice, gdzie 4. kwietnia 1794 zaszła pamiętna bitwa.

Moskale mieli 6.000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy i 20 dział, zaś Kościuszko 14 lichych dział i 4.000 ludzi, z tych połowa uzbrojonych tylko w kosy piki i siekiery. Pierwsi uderzyli Moskale. Część polskiej jazdy złożona z samej szlachty uciekła haniebnie. Kościuszko kazał uderzyć piechocie, ale pułkownik w rów się schował, za co go Kościuszko wypłazował. Wtedy naczelnik stanął na czele kosynierów i rozprószył środkową kolumnę moskiewską. Pozostało jeszcze prawe skrzydło nieprzyjacielskie nietknięte. Moskale lekceważąc sobie chłopów szli śmiało. Ich działa raziły dotkliwie naszych. Kościuszko zbiera po raz drugi kosynierów a przemówił do nich serdecznie: „Dalej chłopcy, wzięć te armaty!“ rzucił się śmiało do boju. Chłopi poskoczyli pędem. Moskale tylko dwa razy zdolali dać ognia, gdyż wnet dopadli ich kosynierzy rąbiąc bez litości. Straszna rzeź się zaczęła.

Najdzielniej odznaczyli się Bartosz Głowacki i Stach Świstacki z Rzędowic. Zachodzące słońce powitało Polaków jako zwycięzców, 12 dział i jedna chorągiew dostała się w ręce polskie.

Jak pod Racławicami wystąpili pierwszy raz do boju chłopcy, tak w Warszawie 17. kwietnia 1794 zasłynęli polscy mieszczanie.

Gdy za radą zdrajców: biskupa Kossakowskiego i hetmana Ożarowskiego, powziął piekielny zamiar generał moskiewski Igelström, aby wymordować w Wielką Sobotę ludność polską Warszawy, wtedy dowiedziawszy się tem szewc Kiliński, postanowił wyprzedzić Moskale, więc w Wielki Czwartek rozpoczął powstanie. Po domach i wieżach osadził obywateli umiejących dobrze strzelać, którzy brali głównie na cel oficerów i artylerzystów, sam od rana walczył śmiało na czele 200 rzemieślników. Szewców i krawców wysłał do pałacu, gdzie mieszkał Igelström, a rzeźników pod dowództwem Sierakowskiego, który był przełożonym cechu rzeźniczego, osadził na Nowem Mieście. Ci rzeźnicy wycięli toporami cały batalion Moskale. Na pomoc przyszli Moskalom Prusaki, ale wnet się cofnęli. gdy synięto do nich kartaczami. Padło około 2.000 Moskale reszta uciekła z Warszawy z Prusakami.



Dzień trzeciego maja jest drogim sercu każdego prawego Polaka i szlachetnej Polki. Słusznie chlubić się możemy tym wspaniałym pomnikiem duchowym, jaki nasi ojcowie przed stu laty postawili.

Wiele trzeba było starań i trudów, zanim uchwalono wiekopomne dzieło, słynące pod nazwą "Konstytucji 3. maja". Zła wola możnych panów, którzy posiadali większą władzę, aniżeli król polski i straszliwa ciemnota szlachty stawiała olbrzymie przeszkody zmianie ówczesnego urzędzenia Polski.

Szlachta patryotyczna, jak: Hugo Kollataj, Ignacy Potocki i Stanisław Małachowski, przygotowała ustawę konstytucyj. Zaś zdrajcy, jak Ksawery Branicki, Kossakowski, Jacek Małachowski, biskup Massalski, Kazimierz Raczynski Suchorzewski i inni wysilali się, aby nie dopuścić do żadnej reformy społecznej, więc udali się o pomoc do posła moskiewskiego Bułhakowa.

Pomimo tych zabiegów patryoci zwyciężyli, bo dnia trzeciego maja 1791 sejm uchwalił konstytucję składającą się z 11 rozdziałów.

Religia rzymsko-katolicka będzie panującą, a innem wyznaniem zapewniono opiekę rządową.

Szlachcie zatwierdzono dawniejsze przywileje.

Mieszczanom zapewniono znaczne swobody.

Chłopów wzięto pod opiekę prawa.

Dla ludzi z zagranicy przyznano zupełną wolność. „*Liberum veto*“ to jest prawo zrywania sejmów zniesiono.

Wybieralność królów zniesiono, a postanowiono dziedziczność tronu.

Wszystkich obywateli powołano do obrony całości ojczyzny i swobód narodowych.

Ta konstytucja byłaby zapewniła Polsce szczęśliwą przyszłość, ale trzech magnaci spiknęli się na jej zgubę. Oto ich nazwiska: Ksawery Branicki, Szczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski.

Ci zdrajcy udali się do Berlina, Petersburga i Wiednia, aby uzyskać pomoc do obalenia konstytucji. Gdy uzyskali przyrzeczenie carycy Katarzyny, zjechali zdrajcy do miasteczka Targowcy na Wołyniu, gdzie dnia 14. maja 1792 zawiazali konfederację w celu przywrócenia złotej, jak ją zwali, wolności szlacheckiej.

Ciemna szlachta przystąpiła do konfederacji targowickiej, więc konstytucja 3. maja nie weszła w życie. Zato wezwani pomocnicy i stróże złotej wolności, jak weszli do Polski, tak nie wyszli do dnia dzisiejszego.

## Wykaz sprzedanych realności w kwietniu 1900.

| Sprzedal                            | Kupił                                                          | Cena Koron       | Ulica i numer domu              |
|-------------------------------------|----------------------------------------------------------------|------------------|---------------------------------|
| Mateusz i Franciszka Oleszek        | Michał Oleszek                                                 | 29.000           | Janowska 78 A.                  |
| Bolesław Mikuliński                 | Dr. Władysław Hoszowski                                        | 25.694           | pl. Halicki 14, Jagiellońska 17 |
| Jan Łapków                          | Julia Rubelak i Anna Łapków                                    | dekr. dziedziet. | 132 1/4 gr. niezabud.           |
| Józefa Franz                        | Weronika i Zygmunt Rozwadowscy                                 | 9.200            | 1173 I dz.                      |
| Chaskel Segal                       | Amelia Lang                                                    | 28.000           | Bema 20.                        |
| Helena Hoszowska                    | Bolesław Mikuliński                                            | 16.250           | Batorego 28.                    |
| Samuel Neuwend                      | Adolf Teliczek                                                 | 10.000           | Panieńska 11.                   |
| Jan i Bronisława Czapor             | Bronisław i Stefan Huppert                                     | zamiana 102.000  | św. Marka 8.                    |
| Bronisław i Stefan Hupert           | Jan i Bronisława Czapor                                        | zamiana 60.000   | Zielona 1 A.                    |
| Simsche Dornhelm                    | Józef i Joanna Padewscy                                        | 163.400          | Akademicka 14.                  |
| Wolf Bardach i Róża Knopf           | Gustaw Edward Friedrich                                        | 39.000           | Jabłonowskich 10.               |
| Wolf Bardach i Róża Knopf           | Juliusz Friedrich                                              | 39.000           | Jabłonowskich 10 A.             |
| Dawid Rapp                          | Taube Klapp urodz. Bilbel                                      | 68.000           | Piekarka 41.                    |
| L. Immerdauer i Synowie             | Herman Immerdauer                                              | 188.000          | Kaźmierzowska 28.               |
| Gustaw Edward i Juliusz Friedrich   | Samuely & Landau                                               | 10.000           | 1148, 1645 i 1646 I dz.         |
| Leib i Estera Dicker                | Jakób i Róża Günsberg                                          | 42.000           | Sz. italna 5.                   |
| Józef i Amalia Barach               | Karolina Schmelkes                                             | 110.000          | Krasińskich 14.                 |
| Amelia Langowa                      | Marya Helena Jasieńska                                         | zamiana          | Tkacka 2 B.                     |
| Jan Topornicki                      | Marya z Nestorowiczów Horak                                    | dekr. dziedziet. | lw. 1236 II dz. 1560 II dz.     |
| Anna Mieczkowska                    | Karolina, Marya, Władysław i Stanisław Mieczkowscy             | dekr. dziedziet. | Na Błonie 20.                   |
| Samuely & Landau                    | Antoni Kurkowski                                               | 25.720           | lw. 1448 1645 i 1646 I cz.      |
| Samuel Mayer                        | Dr. Justyn Błoński                                             | 8.000            | Supińskiego 2 B.                |
| Jakób Bałaban                       | Ludwik Tyrowicz                                                | 15.336           | 1/2 św. Pawła 6.                |
| Henryk Jaworski                     | Józef, Michał, Franciszek, Kazimierz, Władysław i Jan Jaworsey | dekr. dziedziet. | Droga wulcka 22.                |
| Marya Nestorowiczowa                | Marya z Nestorowiczów Horak                                    | dekr. dziedziet. | 1/2 grunt niezabudowany         |
| Ludwik Pawlikowski                  | Adela Löw                                                      | 32.000           | Sobieskiego 16.                 |
| Jan Lewiński                        | Józef i Adela Sosnowscy                                        | 6.000            | Krzyżowa 38.                    |
| Gitla Czopp                         | Dr. Szymon Schaff                                              | 3.000            | Janowska                        |
| Zofia Silnicka                      | Samuel Kwaśnicki                                               | 68.500           | Kalecza 7.                      |
| Henryk i Aleksandra hr. Skarbek     | Aleksander Wincenty Jan hr. Skarbek                            | zamiana 60.000   | Miłkowskiego 4.                 |
| Aleksander Wincenty Jan hr. Skarbek | Henryk i Aleksandra hr. Skarbek                                | zamiana 90.000   | Szeptyckich 41 A                |

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki, Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3

Nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja  
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym drukiem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej trzyrazowem opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. — Obrona obywateli. — Podatek domowo-czynszowy w Krakowie. — Ruch przeciwko uciskowi podatkowemu. — Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności. — Wspomnienia pośmiertne. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Sprawy Towarzystwa

**Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności,** które się odbyło dnia 17. maja 1901 w lokalu towarzystwa przy ul. Mickiewicza 1. 22.

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i Członkowie Zarządu: pp. Hubrich, Dr. Krygowski, Lewicki, Lipiński, Lisiewicz, Ogrodziński, Rybowski i Winiarz. P. Lerski usprawiedliwił swą nieobecność.

Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto do wiadomości. Na wstępie wyraził Prezes uczucie głębokiego żalu z powodu zgonu Najprzew. ks. Arcybiskupa Isakowicza, oznajmiając, że imieniem Zarządu wysłało Prezydium pismo kondolencyjne do kapituły ormiańskiej i wzięło udział w pogrzebie, oraz uczcił pamięć zmarłego Członka Towarzystwa, śp. Kazimierza Zaleskiego, b. Dyrektora kraj. biura kolejowego, co członkowie Zarządu wysłuchali, stojąc i uchwalili zamieścić wzmiankę o tem w protokole posiedzenia.

W sprawozdaniu z czynności zaznaczył Prezes, że przeciw pouczeniu Magistratu m. Lwowa z 26. marca 1901 L. 28106, które opiewa:

„Na mocy uchwały Rady miejskiej z 14-go marca 1901, podaje się do powszechnej wiadomości pouczenie dla właścicieli realności we Lwowie, że dokąd lokatorowie nie będą mogli korzystać

z miejskich wodociągów — z winy właścicieli realności, tj. z powodu niezaprowadzenia instalacji wodociagowych — winni właściciele realności opłacać za lokatorów przypadający gminny podatek wodociagowy“ — wniesiono im. Zarządu przedstawienie do Rady miejskiej z prośbą o uchylenie powołanej uchwały, jako sprzeciwiającej się ustawie wodociagowej.

Na wniosek p. Hubricha uchwalono przedstawienie to wydrukować w całej osnowie w „Lwówianinie“ za czerwiec br.

Wreszcie zawiadamia Prezes, że z dniem 1. czerwca br. przenosi się biuro Towarzystwa do nowego lokalu przy ul. Sobieskiego 1. 7.

Do Towarzystwa przyjęto nowych członków a to:

Pp. Józefa Skrzyszewskiego, Grzegorza Rutkiewicza, Kajetanę Zadurowicz, Władysława Ciechulskiego, Samuela Burstina, Adolfa Sterna, Edwarda Müllera, Emilię Stockmann, Maryę Ehrenfeld, Grzegorza Jarosławskiego, Artura Schellenberga, Jana Szostaka, Rypsynę Zachariasiewicz, Katarzynę Szulislawską, Domicelę Klimowicz, Franciszkę Grossowę, Rozalię Pfeffer, Wihelminę Michniewicz, Tadeusza Bieleckiego i Dra Izzydora Schütza.



## Obrona obywateli.

Prześwietna Rado król. stoł. miasta Lwowa!

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, wydał i rozesłał, powołując się na uchwałę Prześwietnej Rady z 14. marca 1901, — pouczenie z 26. marca 1901 l. 28106/IX, w którym podał do powszechnej wiadomości, że dokąd lokatorowie, z winy właścicieli realności t. j. z powodu niezaprowadzenia w realności urządzeń wodociagowych, nie będą mogli korzystać z wodociągów miejskich, winni właściciele realności opłacać za lokatorów przypadający gminny podatek wodociagowy.

Czytaliśmy wprawdzie w czasopismach sprawozdanie z posiedzenia Prześwietnej Rady odbytego 14. marca 1901, na którym uchwalono wniesioną przez radnego p. Rawera rezolucję podobnej treści, ale o niespodziewanem wcale wprowadzeniu jej w życie, dowiedzieliśmy się zaledwie przed parą dniami, gdzie podoreczano ją w śródmieściu i III dzielnicy.

Dowiedziawszy się zaś, zniewoleni jesteście imieniem Towarzystwa które reprezentujemy, a które w myśl statutów zastępuje tego rodzaju sprawy wszystkich lwowskich właścicieli realności, — zwrócić uwagę Prześwietnej Rady na wyraźne brzmienie 1szej alinei §. 7go ustawy krajowej z 25. listopada 1900 (Dz. ust. kr. l. 16 ex 1901) który opiewa dosłownie: „Podatek gminny od czynszów (§. 5. a) i opłaty za używanie wody (§. 5 b, c), mają ponosić lokatorowie, względnie używający wody“

Ustawa zaś taka przez Wysoki Sejm uchwalona a przez Najjaśn. Pana sankcyonowana i prawomocnie ogłoszona, — jednostronną uchwałą Prześwietnej Rady, — zmieniona być nie może, i to w jej najgłówniejszem postanowieniu, — zwłaszcza że nawet uchwały Prześwietnej Rady w sprawie regulaminu technicznego, taryfy opłat i wszelkie zarządzenia wykonawcze, do powołanej ustawy, oczywiście zgodne z jej duchem i literą, wedle jej §. 10go wymagają zatwierdzenia Wydziału kr. w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Upraszamy więc najuprzejmiej ażeby Prześwietna Rada raczyła łaskawie uchylić wykonanie, pomienionej prawu przeciwnej rezolucji i zarządzić cofnięcie powołanego na wstępie pouczenia Magistratu, którego treść zdolna jest wywołać między właścicielami a mniej światłymi lokatorami poważne niesnaski i stać się powodem sporów i zawiślań.

Z Zarządu Towarzystwa Właścicieli Realności  
Lwów 30. kwietnia 1901.

*Tadeusz Nieczuja Dobrowolski*  
prezes.

*Dr. Kazimierz Krygowski*  
sekretarz.

## Podatek domowo czynszowy w Krakowie.

Prezes Krakowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności Dr. Konstanty Lipowski, mówił na Walnem zgromadzeniu o ucisku podatkowym. Udowodnił cyframi nadmierne śrubowanie podatków

i zaznaczył, że ten system śrubowania doprowadzi ludność do ogólnego zubożenia, a wynikiem tego być może zupełna niezdolność ekonomiczna do płacenia podatków.

I tak właścicielom realności w mieście Krakowie wymierzono tytułem podatków państwowych w roku 1895 i tytułem podatku domowo czynszowego 731.506 koron, zaś podatku 5 proc. od nowych domów 69.814 koron. Na rok 1900 wymierzono tytułem pierwszego podatku 1,144.692 koron, zaś drugiego 102.932 koron. Na rok bieżący nie ma jeszcze całego przepisu; wiadomą jest tylko cyfra ogólnego dochodu, służącego za podstawę do wymiaru podatku. Otoż w porównaniu z rokiem poprzednim przypisano tytułem dochodu z domów o koron 588.000 więcej. To znaczy, że po potrąceniu tej nadwyżki dochodu 10 proc. na domy, płacące 5 proc. podatek, będą mieszkańcy miasta Krakowa płacić tytułem podatku domowo czynszowego okragło 100.000 koron więcej, aniżeli w roku poprzednim. Cały ten podatek na rok 1902 wyniesie najmniej 1, 244 692 koron. Nadwyżka w porównaniu z rokiem 1895 wynosi zatem okragło 50 procent dla domów najstarszych.

W rzeczywistości ciężary właścicieli domów dawnych, oparte na podatku domowo czynszowym, wzrosły o wiele więcej, gdy się weźmie w rachubę dodatki do tego podatku. W roku 1895 wynosiły one okragłą kwotę 512.000 koron na rok 1901 wynosić będą 911.000 koron czyli 102.000 koron więcej. Lecz nie na tem koniec przeciążenia, bo przecie każdy właściciel opłaca jeszcze podatek osobisto dochodowy, który jednak jako połączony z innemi źródłami dochodu, usuwa się z pod ścisłego obliczenia. Śmiało jednak jako pewnik przyjąć można, że podatek ten pochłoniął co najmniej tak zwaną ulgę, wprowadzoną przed 3 laty. Przyjawszy to za podstawę, okaże się, że w roku 1895 opłacał Kraków podatku domowo czynszowego wraz z dodatkami 1,250.506 koron, w roku zaś bieżącym bez tak zwanej ulgi, zapłaci kwotę 2,188.692 koron, a po odtrąceniu ulgi kolosalną sumę 2,052.000 kor. to jest bez mała dwa razy więcej.

Ponieważ równocześnie czynsze, pobierane z mieszkań od lokatorów, wzrosły najwyżej o 10%, przeto potrącając z tego tytułu 10%, a nadto jeszcze dalsze 10 % z tytułu nowych domów, które świeżo podatek opłacają, czyli potrąciwszy razem 20%, to jeszcze pozostanie niezbitą prawdą, że w przeciągu pięciolecia obciążenie wzrosło blisko 50%. Jest to wzrost, którego żaden ekonomista usprawiedliwić nie będzie w stanie, wzrost nieuzasadniony, ciężar nie do zniesienia.

Dotknąć jeszcze należy bardzo znamiennego faktu, tak zwanych prostowań fasyj ze strony urzędów podatkowych. W roku 1898 sprostowano fasye w głównych miastach Galicji o 17%. Tymczasem w innych prowincjach sprostowania szły powolniejszym tempem i wynosiły rokrocznie zaledwie 1%. Takie sprostowania nie były u nas uzasadnione, bo nieprawdą jest, aby w innych prowincjach zeznania były dokładniejsze, aniżeli u nas. Wszak fabryczne Berne zeznaje stosunkowo mniej czynszu, aniżeli Kraków; wszak Liberec (Reichenberg), jedno z najzamożniejszych miast w Austrii, przyznało się w petycji do Rady państwa, że właściciele realności, znajdując się „w położeniu przymusowem“, z powodu wysokiej stopy podatkowej, podawali do opodatkowania tylko po-



łową rzeczywistego czynszu, a to w celu uzyskania możliwości zmniejszenia podatku do wysokości 10% dochodu. Owoż bogaty Liberzec nie doznał nigdy większego nad 2% sprostowania, a biedny Kraków ma od szeregu lat mniej więcej o 10% prostowane fasye.

Na zeznania najpoważniejszych obywateli miasta władze skarbowe nie zważają. Liczne przykłady sprostowania z urzędu dochodów ponad rzeczywisty pobór czynszu, są rażącym dowodem panującej dowolności. Sądźmy, iż przy nadmiernej stopie wymiaru i wysokich dodatkach — dowolny szacunek przez władze i ta bez żadnej kontroli, nie może wpływać korzystnie na tak pożądaną rozwój moralności podatkowej.

Że stopa wymiaru ( $26\frac{2}{3}$  dochodów) rzeczywście jest wygórowaną, dowodzi najlepiej ta okoliczność, iż oparty na tym przypisie ustawowy szacunek wartości nieruchomości miejskiej przekracza znacznie jej rzeczywistą wartość. I tu znów powstają dalsze straty dla dziedziców po zmarłym właścicielu domu.

Ciężarów publicznych, przekraczających 40% dochodów brutto, nie zaś czystych dochodów, nie są w stanie opłacać nawet najzamożniejsi właściciele. Daniny tak wysokie pochłaniają kapitał, kosztem prędkiego zniszczenia nieruchomości, na których należyte utrzymanie nikt bez znacznych stratłożyć nie może, gdyż podatek od czystego dochodu jest znacznie większy. Reforma tych anormalnych stosunków jest jednym z najważniejszych obecnie postulatów.

Prawie każdy właściciel realności podnosi bardzo wymowne żale na władze podatkowe w prywatnych rozmowach; oświadczą gotowość oddania im swego domu, byle mu płaciły najskromniejszą czystą kwotę. Takie żale nie nie pomogą — bo tylko drogą asocjacji, silnego związku, mogą się ochronić przed smutnymi następstwami, grążącemi im ruiną w niedalekiej przyszłości.

Wszyscy właściciele realności powinni należeć do związku realnościowego, a wtedy z nimi liczyć się będą — śruba podatkowa stanie się niemożliwą.

Tak przedstawił Dr. Lipowski stosunki podatkowe w Krakowie — ale w takim samym uciążliwym położeniu znajdują się właściciele realności we Lwowie. Na to rzeczywście jedyny środek ratunku: wspólna obrona i wykazywanie krzywd.

## Reforma podatków.

Österreichische Hausbesitzer-Zeitung tak pisze: „Aby fiskusowi (skarbowi publicznemu) dostarczyć nowych środków, a na ludność zwalić nowe ciężary, wynaleziono piękne słowo „reforma podatków“. Nowe ustawy o podatku osobisto-dochodowym są utworem lubego połączenia reformatorów ministeryalnych i zaśniedziałych fiskalistów (urzędników skarbowych). Tą drobinią do bregu, jaką zawierała ustawa, unicestwiono przepisami wykonawczymi, dlatego nikt się dziwić nie może, że smutne przyjemności tak zwanej reformy podatkowej teraz są w pełnym kwiecie. Po słowie do Rady państwa, którzy tak radośnie pomagali, niech posłuchają, co mówią opodatkowani

o tej reformie, aby ocenili, jak wielkie są zasługi, które dla siebie zyskali.

Właśnie teraz odbywa się rozsyłka przypisu podatku osobisto-dochodowego, a już otrzymujemy mnóstwo skarg na całkiem dowolne, z rzeczywistymi stosunkami nawet w przybliżeniu nie zgadzające się podwyższenie dochodu fasyonowanego. Za podstawę tego wymiaru służą opodatkowanemu całkiem nieznane motywa (pobudki), które na osobliwie krętych manowcach zdobyto, a sprawiają na nim takie uczucie, że jest otoczony czychającymi wrogami i szpiegami, którzy jego sposób życia i stosunki śledzą, szpiegują go, chcąc podsłuchać, co zamilczał.

Czego można się spodziewać po ustawie podatkowej i jej organach wykonawczych, jeżeli są możliwe podobne wypadki, jak następujący: Pewien poważny obywatel, który bardzo sumiennie fasyonował, otrzymał takie „zaproszenie“ a raczej nakaz: „Ze względu na Pański skromny i bezpretensjonalny sposób życia, fasyonowany roczny dochód, służący za podstawę do opodatkowania prawdopodobnie nie mógł być spotrzebowany, więc zaprasza się Pana do dokładnego wyjaśnienia, w jaki sposób Pan roczne nadwyżki dochodu fruktyfikując umieścił“.

Jak z tego widać, jak trudno biednemu opodatkowanemu zadowolić świetną władzę podatkową. Jeżeli ktoś zbytkuje, to znaczy: „On musi mieć stanowczo większe dochody, niż je fasyonował“. Jeżeli zaś prowadzi skromne życie, to zaraz się domyślają, że składa pieniądze, które ukrywa przed władzą podatkową. Krótko, władza podatkowa powoduje się osobliwą logiką. Wysnuwa mianowicie z całkiem sprzecznych przesłanek zawsze ten sam wniosek: „obywatelu płaci!“

Z całym szacunkiem dla myśli o progresywnym podatku dochodowym, jest całkiem słusznym ale przepisy wykonawcze, towarzyszące paragrafy, oznaczenie kar, lecz przede wszystkim istnienie dwóch podatków, które właściwie żądają tego samego, a przecież są czem innym, jak: podatek dochodowy i zarobkowy, to wytwarza z tego straszdyło dla ludności.

Każde zaniepokojenie opodatkowanego działa dotkliwiej, niż sam podatek. Liczne paragrafy ustawy i przepisy wykonawcze, (których cechą jest niedokładność, skutkującą jako groźna niesprawiedliwość i zniewalającą opodatkowanego do środków zaradczych, których przebieg jest całkiem nieobliczalny. Moralności podatkowej nie brakłoby w Austrii tak samo, jak w innych krajach, gdyby nam nie brakowało sumiennego zarządu podatkowego, przejętego uczuciem odpowiedzialności.

Zaufanie w poczucie sprawiedliwości organów rządu a odwrotnie zaufanie tychże w poczucie sprawiedliwości obywatela, to są warunki wstępne zdrowej reformy podatkowej, ale takie wypadki nie zdarzyły się u nas w Austrii. Opodatkowany na podstawie nabytego doświadczenia zna tylko jedno: strach przed chciwością skarbu; a ten strach ciągle podsycają organa wykonawcze zarządu podatkowego, które w uczuciu swej nieodpowiedzialności z zadziwiającą skrupulatnością nie dbają o sprawiedliwość i słusność. Trybunał administracyjny jest jedyną władzą, która nakłada kaganiec na zjadliwych pomysłodawców z pomiędzy organów fiskalnych, ale mało opodatkowanych ma środki a także wytrwałość, ażeby upomnieć się



o sprawiedliwość aż u Trybunału administracyjnego, a na to liczą właściwie organa wykonawcze naszej tak zwanej „reformy podatkowej“.

Tak piszą i krzyczą Niemcy, gdy im administratorzy podatków sprostują faszę o jeden lub dwa procent. Coby to dopiero było, gdyby im wyrubowano podatek o 17 i wyżej procent. jak to czynią niestety u nas. — U nas jest rzeczywistość zanik požądania sprawiedliwości w społeczeństwie — dlatego niezadowolenie i narzekanie na krzywdy.

Zawrócić należy społeczeństwo na drogę miłości bliźniego, sprawiedliwości. Przykład powinien iść z góry — od organów rządu — a z czasem choć nasi wnukowie doczekają się lepszej przyszłości.

## Ruch przeciwko uciskowi podatkowemu.

Na *wiecu wszech Niemców* (Alldeutsche) prusofilów, który odbył się w Wiedniu dnia 5. maja 1901, mówił poseł *Iro* o ucisku i reformie podatkowej.

Przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Przez nową reformę podatkową, zaprowadzono w roku 1896 ustawę o podatku osobisto dochodowym, która nie tylko nie wytworzyła sprawiedliwości podatkowej, lecz przeciwnie obciążyła ludność pracującą stanu średniego nowymi daninami, gdy z drugiej strony zapomniiała dochód z kapitałów pociągnąć do odpowiedniego opodatkowania. Osobliwie ubolewać należy, że zaniedbano utworzyć wysokoprocentowego podatku giełdowego od zysków z kursów. Wnet będzie niemożliwym w niesłychany sposób nadal obciążać olbrzymimi podatkami wyznaczonymi już 15 lat naprzód z jednej strony posiadłość chłopską, która wskutek nacisku na obniżenie cen plodów rolniczych i innych niekorzystnych stosunków wielokrotnie straciła na wartości a za wytężającą pracę wieśniaczą nie daje odpowiedniej renty, z drugiej strony także w większej części wysoko obdłużona posiadłość miejska na długi czas nie podoła płacić olbrzymich danin podatku domowo czynszowego i domowo klasowego które spowodowały podrożenie pomieszczeń.

Dla drobnego przemysłu również istnieją przepisy podatkowe, które nie są zrozumiałe na nędzę społeczną, w jakiej się teraz stan rzemieślniczy znajduje. Także inni obywatele państwa, którzy podlegają opłacie podatku osobisto dochodowego mają za nisko oznaczone wolne od podatku minimum potrzebne do egzystencji: ze względu na dzisiejsze ciągle wzrastające ceny pokarmów, kosztowniejszy sposób życia. W ogóle nowoczesnym stosunkom odpowiednie sprawiedliwe ustawodawstwo podatkowe może być zbudowane tylko na podstawie opodatkowania czystego dochodu z uwzględnieniem ochraniań dochodu z pracy, i ostrzejszego opodatkowania dochodu z kapitału Z tego powodu na IV. wiecu ludu niemieckiego zgromadzeni dzisiaj w Wiedniu niemieccy podatnicy wszystkich stanów, żądają od rządu i ciał ustawodawczych państwa, aby natychmiast wdroszyły prace wstępne do

nowej ustawy podatkowej w tym kierunku, żeby zniesiono wszystkie teraz istniejące podatki bezpośrednie (directe), a na ich miejsce zaprowadzono tylko od czystego dochodu *podatek osobisto do chodowy powszechny, nieograniczony progresywny*, z ustanowieniem odpowiedniego dzisiejszym stosunkom życia minimum egzystencji wolej od podatku, jako też nałożenie wyższego podatku od dochodu z rent, a niższego od dochodu z pracy.

Obok tego podatku żąda zgromadzenie zaprowadzenia wysoko procentowego podatku giełdowego od zysków z kursu zamiast dzisiejszego podatku giełdowego, dalej gruntownej reformy podatku spadkowego, ze szczególnem uwzględnieniem zaopatrzenia ubogich, a przy zaprowadzeniu podatku luksusowego (od przepychu). Również muszą być podatki pośrednie w ten sposób uregulowane, aby niezbędnie potrzebne artykuły do życia i użytkowania nie były wcale albo tylko mało co opodatkowane, zaś wysokie opodatkowanie ma dotknąć artykuły przepychu czyli zbytku.

Tak mówią o podatkach i potrzebnej reformie Niemcy austriacy, których rząd od wieków wypieścił z bogactw kosztem innych ludów, którzy i dzisiaj chcą być w Austrii narodem protegowanym, panującym, a posiadają urzędników wyrozumiałych patriotów — a nie gnębieli. Czy dziwić się kto może, że podobnie także i społeczeństwo galicyjskie jęczy pod śrubą podatkową, gdy zachłanność fiskalna wydziera ostatni grosz przeznaczony na chleb lub obuwie, gdzie kraj ubogi bez przemysłu fabrycznego, ludność bez zarobku, żyje w nędzy z dnia na dzień — a gdyby podatku nie zapłaciła zabranoby jej wszystko co się też dzieje, jak dowodzą fakta podane na wiecach, właścicieli obszarów dworskich, że nędzarzom zabierają nawet ostatni kożuch z grzbietu.

To zubożenie ogólne, ta niemożność płacenia podatków niesumienne śrubowanych — zmusza nie tylko stowarzyszenia realnościowe do żądania sprawiedliwej reformy podatku — ale także ziemianie podnoszą protesty przeciwko gospodarce fiskalnej — która prowadzi kraj wyssany do ruiny do niemożności płacenia podatków.

Właściciele większej posiadłości galicyjskiej wnosząc protesty przeciw śrubie podatkowej, a żądając sprawiedliwej reformy — oddają przysługę społeczeństwu. Teraz fiskaliści nie mogą głosić, że tylko stowarzyszenia realnościowe są nie zadowolone z wysysania ostatniego grosza, bo panujące stronnictwo konserwatywne dotąd milczące — bronić się musi obecnie także przed niesłychanym uciskiem fiskalnym.

Odzywamy się więc do urzędników skarbowych którzy są także obywatelami naszego kraju:

Żądamy sprawiedliwości, — wymagajcie od nas tylko to, co z mocy ustawy się należy, bo szczerze chcemy się zastosować do słów Chrystusa: „Oddajcie Bogu, co Boskiego — a Cesarzowi co cesarskiego!“ Nie popisujcie się ani przesadną gorliwością — ani stronnictwami — bo takie postępowanie doprowadza tylko kraj i obywateli do ruiny i zmniejsza niezawodnie zdolność podatkową — a wam nie przynosi zaszczytu.



## Rzut oka na zawiązek i rozwój Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

(Dokończenie).

Ważną sprawę poruszył memoriał Zarządu do Dyrekcyi Skarbu, którego jednak nie uwzględniono, dlatego wniesiono ten memoriał c. k. Ministerstwu Skarbu. Rozchodzi się o to, że władze podatkowe ściągają za rok bieżący podatek osiasto-dochodowy nie doręczwszy jeszcze nawet nakazów płatniczych, a więc przed wymiarem tego podatku bez względu na zmianę i ubytek dochodu na podstawie tych nakazów, które wydano w roku poprzednim. Ponieważ dochód podlega zmianie, jest niestałym, przeto takie postępowanie nie może być słusznem, a powoływanie się, że tak samo się dzieje przy podatkach realnych, nie dopisuje, bo nieruchomości i ich czynsz nie ulegają tak dalece zmianie, jak osobiste dochody.

W tymże roku 1899 wydał Rząd na mocy §. 14 ustaw zasadniczych rozporządzenie o opłatach od przeniesienia na inną osobę majątku nieruhomego. Ponieważ to rozporządzenie jest szkodliwe, bo obniża wartość domów, dlatego Zarząd naszego stowarzyszenia wspólnie z Zarządami nienieckich i czeskich stowarzyszeń wniósł memoriał do Rady Państwa, aby odmówiła zatwierdzenia tej noweli.

W r. następnym ponowiono dotyczący memoriał, wnosząc go do Ministerstwa Skarbu.

Zarząd wniósł prośbę do Prezydium Dyrekcyi Skarbu o zarządzenie, aby urzędy podatkowe drobnych zaległości podatkowych z lat poprzednich nie wykazywały osobno do egzekucyi organom egzekucyjnym, lecz by je dopisywały w księgach do podatku za rok bieżący i wraz z tym podatkiem ściągali. Gdyby zaś między zaległościami były większe kwoty, jakoteż wogóle gdy się rozchodzi o prowadzenie egzekucyi za podatki, aby przed wysłaniem bolety egzekucyjnej odnośny właściciel wzywany był do wyrównania zaległości zapomocą tak zwanych przypomnień (Mahnzettel).

Zarząd wniósł prośbę do Magistratu, aby bolety upominające miejskiego biura egzekucyjnego były dokładnie sporządzane, żeby właściciel wiedział do jakich podatków się odnosi, za jakiego czasu zaległość wykazuje, bo zdarza się, że się upominają o podatki już dawno zapłacone. Zarząd podał także wzór, jak takie bolety powinny być sporządzone.

Zarząd wezwał lwowskich właścicieli realności na Wiec, który się odbył w sali ratuszowej dnia 21. grudnia 1899. Referent radca p. Dobrowolski omawiając opłakany stan właścicieli realności przez obciążenie podatkami, zwraca uwagę, że grozi nowe podwyższenie podatków krajowych i miejskich, bo Wydział krajowy chce pokryć niedobór przedłożył Sejmowi projekt podwyższenia podatków o 5 ct. na 1 zł. zaś Rada miejska ma zamiar zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 5 milionów zł. Postawił sześć wniosków, które po ożywionych obradach uchwalono i przekazano Zarządowi do wniesienia memoriałów do Sejmu, Rady miejskiej i Magistratu.

Zarządowi przesłało Namiestnictwo do oceny projekt ustawy i kwestyonaryusz w sprawie ubezpieczenia budowniczych zawodowych przeciw nierzetelnym manipulacyom przy prowadzeniu bu-

dowy. Zarząd wziął tę sprawę pod obrady, wybrał komisję do ułożenia odpowiedzi złożoną z pp. Eplera, Dra Krygowskiego, Motylewskiego i Kuźniewicza. Z tego zadania komisya się wywiązała.

W czerwcu 1899 mianowano nowych delegatów, pporoszono do pracy obywatelskiej dla dobra stowarzyszonych, a posiadłości miejskiej wogóle.

Aby Zarząd nie był na komornem, postanowił wynająć lokal na biuro Towarzystwa i przyjąć zawiadowcę. Biuro mieściło się najpierw przy ulicy Teatralnej, a obecnie przy ulicy Kopernika, gdzie urzęduje od 5. do 7. zawiadowca. W sprawach łatwiejszych sam daje wyjaśnienia, zaś zawilsze zagadnienia ma wpisywać do dziennika, aby na to dał później odpowiedź fachowiec Zarządu, albo cały Zarząd wziął daną sprawę pod obrady. Wyłożono także książkę życzeń, które sami członkowie wpisać mogą. W biurze będzie można również nabycić druki potrzebne dla gospodarzy.

Bardzo ważną sprawą zajmował się Zarząd na kilku posiedzeniach, a mianowicie wodociągami lwowskim. Celem gruntownego zbadania sprowadzono ustawę wodociagową z miast innych. Uproszono prezesa p. Eplera i nadziżyniera p. Motylewskiego aby wypracowali odpowiednie wnioski, któreby Zarząd przesłał Magistratowi i Radzie miejskiej we właściwym czasie. Co się też stało. Opracowano zmianę statutu. Do komisji statutowej należeli: Dr. Krygowski, radca Dobrowolski i Dr. Obmiński.

W obronie posiadłości miejskiej wniósł Zarząd roku bieżącego prośbę do c. k. Ministerstwa skarbu aby swe rozporządzenie na mocy §. 14 ustawy zasadniczej wydane o należytościach przenośnych przekazało Radzie państwa do obrad i uchwały. Wiadomo bowiem, że to rozporządzenie krzywdzi posiadłość miejską w porównaniu do posiadłości wiejskiej, a osobiwie co do kapitałów. Od przeniesienia majątku miejskiego na innego właściciela wartości 100.000 zł. trzeba płacić 4.000 zł. Zas od kapitału ulokowanego w papierach wartościowych, płaci się należytość przenośną w kwocie 4 zł.

W marcu 1900 wniósł Zarząd memoriał do Sejmu krajowego, aby nie podwyższał dodatków krajowych do podatku gruntowego i domowoczynszowego we Lwowie i w tych miastach Galicyi, które opłacają od budynków podatek monarchiczny  $26\frac{2}{3}\%$ .

W obronie obywateli wniósł Zarząd do Rady miejskiej przedstawienie w sprawie wodociągów. Zarząd żądał, aby w ustawie o wodociągu było zaznaczone w §. 1 i 2, że w domach starych zamiast sieci rur, wolno urządzić tylko jeden hydrant. Zaś do połączenia realności z wodociągiem powinien być wyznaczony okres pięcioletni. Do §. 3 Zarząd żądał uzupełnienia ustawy, aby gmina była obowiązana od odszkodowania właściciela domu, jeżeli szkoda powstała z winy przedsiębiorstwa wodociagowego gminy.

Żądał także Zarząd opuszczenia w ustawie „rozszerzenia sieci rur wodociagowych”. Zaciągniętą pożyczką ma się pokryć kosztą teraz zakładanych wodociągów. Późniejsze w nowych ulicach zaprowadzanie wodociągów musiałoby się pokrywać chyba nową pożyczką.

Z powodu 30 letniego istnienia Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności numer kwietniowy *Lwowianina* wydano ozdobny.



Dnia 20. kwietnia wniósł Zarząd do Magistratu przedstawienie w sprawie ustawy wodociągowej — które było umieszczone w *Lwówianinie*.

Dnia 17. kwietnia 1900 wniósł Zarząd memoriał do c. k. Ministerstwa Skarbu w sprawie ubocznych świadczeń — za które c. k. Ministerstwo przyznało małe opusty. Ponieważ Administracja podatków nie stosowała się do tych przepisów ministerjalnych, a w najlepszym razie uwzględniała je tylko w bardzo małej części i to niejednolite, z tego powodu Zarząd prosił Ministerstwo Skarbu o upoważnienie tutejszą Dyрекcyę Skarbu do zwołania fachowych ankiet, któreby ustawiły stopę procentową pojedynczych opustów w stosunku do czynszu brutto, a nadto żeby nakazało Administracyi podatków stosować się ściśle do tego zasadniczego wymiaru bez możności obejścia tegoż.

Prosił także Zarząd, aby Administracja podatków nie śrubowała i nie podnosiła fasyj dowolnie.

W maju 1900 zatwierdziło c. k. Namiestnictwo nowy statut naszego stowarzyszenia.

We wrześniu 1900 wniósł Zarząd ponownie prośbę do Rady miejskiej o utworzenie zakładu ubezpieczeń od ognia, na życie i od nieprzewidzianych wypadków, co byłoby źródłem znacznych dochodów dla gminy, a korzyścią dla społeczeństwa miejskiego.

Oto wiązanka usiłowań pracy i walki dla dobra nie tylko stowarzyszonych — ale także wogóle dla posiadłości miejskiej i społeczeństwa.

Z tego krótkiego rysu widać, jak nasze stowarzyszenie jest pożyteczne, koniecznie potrzebne i zasługuje na życzliwość i poparcie społeczeństwa miejskiego.

## Wspomnienie pośmiertne.



Obywatel tutejszy p. *Karol Przybylski*, Członek Towarzystwa Właścicieli Realności, Radny miasta Lwowa, skrzętny przemysłowiec i masarz, zeszedł z tego świata. Niech mu będzie lekka ziemia ojczyzny. Cześć jego pamięci.

*Chaim Menasze Hand*, Członek Towarzystwa Właścicieli Realności, Restaurator, przeniósł się do wieczności. Cześć jego pamięci.

## ROZMAITOŚCI.

**Budowa kościoła na Grodeckiem.** Wiadomo, że Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności oręduje od kilku lat dla mieszkańców górnej części grodeckiego przedmieścia o budowę kościoła. Potrzebę budowy

uznał ostatecznie rząd i tutejszy zarząd kościoła rzym. katol. Na placu Solarni wyznaczono i poświęcono miejsce pod kościół św. Elżbiety — ale budowa nikt się nie zajął. Dopiero gdy został arcybiskupem ks. Dr. Józef Bilczewski ożywiła nadzieja ludność przedmieścia, że doczeka się kościoła.

Ks. Arcybiskup Bilczewski zaprosił do siebie dostojników lwowskich, jak: Pana namiestnika hr. Pinińskiego, marszałka krajowego hr. Badeniego, prezesa sądu Dr. Tchórznińskiego, dyrektora kolei p. Wierzbickiego, dyrektora policji Krzaczkowskiego i wielu innych. Posiedzenie odbyło się dnia 4. maja b. r. o godzinie 4. po południu. Wybrano komitet, który ma się zająć składkami i budową kościoła.

Do urzeczywistnienia dzieła tak wielkiego i szlachetnego szczęście Boże.

**Wspomnienie historyczne za czerwiec.** *Konfederacya Targowicka przemienia się w Sejm Grodzieński* na żądanie Rosyi i Prus.

Dnia 17. czerwca 1793 otwarto Sejm w Grodnie na Litwie, który zapisany ognistemi głoskami na kartach naszych dziejów.

Albowiem posłowie, służąc za pieniądze Moskwie i Prusom, zgodzili się na rozbiór Polski — sprzedali Ojczyznę. Król Poniatowski, wezwany do Grodna, wymawiał się, że nie ma pieniędzy na podróż, ale była na to rada, bo poseł moskiewski dał mu 20.000 dukatów i przyrzekł spłacić długi królewskie w kwocie 34 milionów złp. Drapieżni sąsiedzi dlatego żądali, aby Sejm zatwierdził rozbiór Polski, żeby mogli powiedzieć: „Polakom nie dzieje się krzywda, jeżeli się sami godzą na rozbiór swego kraju“. Na marszałka Sejmu upatrzył sobie poseł moskiewski *Adama Ponińskiego*.

Był to znany marnotrawca, rozpustnik, karciarz, wogóle tak spodlony człowiek, że mógł waleczyć o lepszą w tym, który za 30 srebrników zdradził Jezusa.

W zgrai posłów, zdrajców ojczyzny, znalazło się kilku ludzi szlachetnych, jak: Karski, Kimbor, Krasnodębski, Gosławski, Dragowski, Mikorski, Bogucki, Skarżyński, Niezabitowski, Plichta, Szydłowski.

Moskale zatoczyli działa, osadzili okna i korytarze; generał moskiewski z 12 oficerami zasiadł w sali sejmowej. Moskiewski zabór zatwierdzono; Polska utraciła Ukrainę, Wołyń, Podole i część Litwy.

Kupiony za 800 dukatów poseł *Podhórski* postawił wniosek, aby dać Prusakom tyle kraju, ile żądają. Wtedy oburzyli się na to nawet służalcy Moskwy. Nikt nie chciał zatwierdzić pruskiego zaboru. „Taka jest siła prawdy“ — mówiący powiedzieli z Libeltem, „że się nawet z jaskini łotrów głosem sprawiedliwości objawia“. Trzeba było użyć gwałtów, aby niechętnych Prusom posłów znieśli do uległości. Czterech gorliwych posłów: Krasnodębskiego, Mikorskiego, Szydłowskiego i Skarżyńskiego wywieźli Moskale gwałtem z Grodna. Na wszelkie wzywania, by uznać pruskie żądania, posłowie milczeli. Wtedy *Ankiewicz*, sługa Prus i Moskwy, wyjaśnił, że kto milczy, ten zgadza się, zatem wniosek pruski przyjęty. Prusy zabrały wtedy 1062 mil kwadratowych ziemi polskiej.

**Z Rady Państwa.** Do rady państwa weszło w bieżącej sesji już przeszło pięćset petycyj w sprawie reformy podatku domowoczynszowego, atoli niema nadziei rychłej poprawy stosunków. Mimo to nie należy ustawać, ale przypominać należy bezustannie rządowi, słuszne żądania posiadłości nieruchomej, która doznaje największego ucisku podatkowego.

Z powodu szczególnych konstelacyi parlamentarnych niema nadziei również, aby nastąpiła zmiana osławionego rozporządzenia w przedmiocie należytości od przeniesienia



własności nieruchomości, na korzyść właścicieli domów. Rząd umiał różne stronnictwa parlamentarne ekonomicznymi inwestycjami tak ująć, że o tej tak ważnej a koniecznej zmianie na lepsze zwątpić należy, rząd też umiał słabość parlamentarzystów wyzyskać dla celów fiskalnych. Protesty niezliczone ze wszystkich krajów koronnych i ze wszystkich sfer prawie bez skutku przebrzmiewają.

**Nierówna miara.** Gdyby na świecie panowała sprawiedliwość i równa miara dla wszystkich, wtedy ludność czułaby się niezawodnie szczęśliwą. Ale niestety tak proste i łatwo wykonalne zasady są obcemi dla tych, którzy kierują społeczeństwem. Ztąd gorycz, niezadowolone i rozbitie społeczeństwa — ztąd nędza i zbrodnie.

Gdyby były równe prawa, równe ciężary i równe korzyści dla wszystkich, jakżeby inaczej nasz kraj wyglądał. Ciężarów nam nie brak. Płacimy wygórowane podatki, dla obrony państwa dostarcza społeczeństwo naszego kraju potrzebnego rekruta i jest wierne i przywiązane do dynastji Habsburgów, ale pomimo tego jest Kopeiuszkiem w państwie austriackim. Jak dawniej, tak i teraz wypieszczeni Niemcy, korzyści zagarniają dla siebie — a nam zostawiają ciężary i nędzę. Wszelkie milionowe dostawy dla armii i dla wszystkich urzędów otrzymują Niemcy — a nasi rzemieślnicy i przemysłowcy mrą z głodu; rząd dostarcza wszystkie potrzeby dla Galicyi z Wiednia, a nas tylko dusi podatkami — w zamian za to tak się Niemcy odpłacają rządowi, że beczelnie żądają w parlamencie przyłączenia Austrii do Prus.

Kraj nasz upośledzony i wyzyskiwany popadł w nędzę. Z początku wskazywano klasie robotczej, że przyczyną nędzy jest klasa ludzi posiadających — a więc właściciele domów i majstrowie. Ale ostatecznie dojrżeli i robotnicy, ponieważ widzą, że właściciele realności ledwo dyszą pod ciężarami podatków, a nędza im wchodzi oknami — zaś majstrowie schodzą na żebraków. Teraz przejrżeli i przyszli do przekonania, jak zaradzić ogólnej nędzy — że tym środkiem są dostawy dla wojska i dla wszystkich urzędów w naszym kraju, bo sprawiedliwym jest, by każdy kraj zaopatrywał wojsko i urzęda swoimi płodami i wyrobami bo je utrzymuje swymi pieniędzmi, — a wtedy nie zabraknie nam chleba. My nie poszliśmy ani do prowincyj niemieckich, ani do czeskich, swych płodów i wyrobów dla wojska i dla urzędów.

Ta świadomość zjednoczyła poważnione i rozgoryczone obozy robotników i pracodawców w jedną falangę, która zażąda od rządu dostaw — bo to zasada słuszną i świętą: kiedy ponosimy równe ciężary, to się nam także należą równe korzyści. W tym miesiącu odbędzie się zjazd pracodawców i robotników — aby nie prosić — ale żądać dostaw dla wojska przebywającego w Galicyi i wszelkich dostaw dla urzędów w kraju. To się nam należy!

**Nawet w potocznej mowie przyobiecana prowizya jest ważną.** W roku 1895 przedsiębiorca budowlany B. mówił w trafice p. D. w obecności A. i C. że kto mu sprzeda dom za 74.000 złr. ten dostanie jeden procent za pośrednictwo.

Po jakimś czasie sprzedał B. dom rzeczywiście za 74.000 złr., więc A. i C. zażądali prowizyi w sumie 740 złr., twierdząc, że pośredniczyli w sprzedaży.

Trybunał Najwyższy przyznał skarżącym 370 złr. Powody: Przyrzeczenie stwierdzono świadkami, a osobliwie trafikanta D. i przyznaniem pozwanego. Nie można wątpić w szczerłość przyrzeczenia danego w obecności kilku osób, czemu także nie przeczy pozwany. Obietnicę za zdanie jakiejś przysługi, uważa się za ofertę układu, która przez przyjęcie stwarza obowiązującą umowę. To przyjęcie niekoniecznie musiało być wyraźne. Zważywszy, że powody w myśl oświadczenia pozwanego byli czynni, a według

zeznań świadków, mianowicie C., który od pozwanego kupił dom istotnie za 74.000 złr. jest dowiedzionem, że powodowie zachwalali ten dom i namawiali do kupna, nawet sam świadek C. podaje, że nie kupiłby tego domu, gdyby powodowie byli ganili, a że oni chwalili, to się na kupno zdecydował, ztąd widać jasno, że powodowie wywarli wpływ rzeczywisty na decyzję C. do kupienia domu za sumę 74.000 złr. a więc przez swą czynność przyczynili się do skutecznego kupna.

Ponieważ powodowie nie mogli udowodnić, że oni byli pierwsi, którzy zwrócili uwagę C. na wnioskowany dom, przeciwnie sprawdzono świadkami, że D. był tym który pierwszy ten dom C. polecił, za co go pozwany, wynagrodził, dlatego nie należy się powodom cała żądana prowizya jeden procent od ceny kupna 74.000 złr. w kwocie 740 złr. lecz raczej w myśl § 1152 p. u. c. uznać się za odpowiednio przyznać im połowę wynagrodzenia za ich czynności przez poparcie sprzedaży.

**Odpowiedzialność gospodarza za trwałość budynku.** (Przestroga przed nierzetelnymi spekulantami budowlanymi).

Wiedeński przedsiębiorca budowlany namówił dra Edera do budowy kamienicy przy ulicy Czernina l. 6, do spółki.

Spekulant wnet ogłosił bankructwo, a ponieważ nie można było sprzedawać budynku, więc musiał dr. Eder cała dom przyjąć na siebie. Niezadługo zaczęły mury pękać, a dom kaleka groził zawaleniem. Urząd budowniczy zbadawszy kamienicę uznał, że grozi niebezpieczeństwo mieszkańcom, więc 20. czerwca z. r. musieli wszyscy mieszkańcy najemcy wyprowadzić się.

Dziwięciu wyrzuconych lokatorów zaskarżyło dra Edera do sądu o zwrot czynszu zapłaconego do sierpnia i zwrot kosztów przeprowadzenia. Dr. Eder przytaczał na swą obronę, że on nie brał czynszu tylko jego współnik, a delożowanie jest spowodowane nieprzewidzianym wypadkiem. Sędzia przyznał słusność najemcom, że delożowanie nastąpiło nie z przyczyny rozporządzenia Magistratu, ale z powodu złego stanu budowy domu.

Chociaż pozwany przy kupnie domu nie wiedział, że budynek chyli się ku upadkowi to jednak go nie uniewinnia. Domu mógł nie kupować, a jeżeli kupił, to działał nieprzeznacznie, więc jest odpowiedzialny.

Sąd krajowy odrzucił pretensye najemców, którzy wnieśli rekurs do Najwyższego Trybunału. Ten przyznał słusność orzeczeniu sądu powiatowego na Leopoldstadt. Przy wydaniu wyroku wyszedł Najwyższy Trybunał z tego stanowiska bardzo ważnego dla właścicieli realności, że gospodarz o tyle zawinił wyrzucając najemców, iż przed kupnem jego obowiązkiem było postarać się o zbadanie stanu budynku. Gospodarz jest zastem odpowiedzialny za szkody powstałe przez delożowanie najemców.

**Służba pożarnicza straży ogniowej miasta Wiednia.** Pod takim tytułem wydał Edward Müller, dzielnko, które właściciele realności zainteresować może.

Mówi on, że okrzyk: *gore!* nie przestrasza w naszych czasach mieszkańców miast większych, bo czują się bezpieczni, mając zorganizowaną i dobrze wyćwiczoną straż ogniową. Jednak najlepsza straż pożarna nie odpowie swemu zadaniu, jeżeli ludność nie dopomoże przez odpowiednie urządzenie i ostrożność.

Jakkolwiek pożar jest nieszczęściem dla wszystkich, to jednak najdotkliwiej dotyka właścicieli realności.

Dzielnko mówi najpierw o przyczynach pożarów. Trafiają się niekiedy pożary wskutek działania promieni słonecznych, jeżeli się skupiają w przezroczystych kulach szklanych, karafkach i t. p., które działają jako szkło palące.



Zapalają się pewne materje bez widocznego wpływu zewnętrznego źródła ciepła. Osobliwie przez proces rdzewienia, kiśnięcia i gnicia, przez zgęszczenie gazów w porach pewnych ciał itd.

Do materiałów codziennego życia, które przez oksydację, kiśnięcie i gnienie zapalić się mogą, należą: otręby, kawa, soczewica, bób, jeżeli są mialko zmielone, wyspane do worków i złożone na kupę, dalej gnój ze stajen i mokre siano, skupione na ciepłym powietrzu. Także konopie, len, płótno, papier, trociny, bawełna, jedwab uczerniony, tłuste szmaty i w. i. mogą się same zapalić, taksamo węgle kamienne, ziarno ułożone wysoko wskutek ciśnienia na spódnie warstwy wywołuje ciepło co sprawić może pożar.

Pożary powstają najczęściej przez nieostrożność z ogniem i światłem, z tego powodu wydano przepisy policyjno-ogniowe, porządek budowlany i domowy.

Liczne nieostrożności wywołują pożary pokojowe i dachowe, i tak: rzucanie zapalonych cygar i zapalek, przechowywanie szat przy gorącym piecu, wychodzenie ze świecą na strych, napełnianie lamp naftą przy świetle, rozlanie szpiytutu używanego do maszynek, polewanie naftą paliwa, badanie uchodzenia gazu ze świecą. Tak wielkie niedbalstwo i nieostrożność jest nie do przebaczenia, bo mści się najczęściej straszliwymi pożarami, przy czym cierpią niewinni.

Często powstają także pożary wskutek złego urządzenia ognisk, wpuszczania belek w komin, z przewodów elektrycznych, gdy się druty rozpalą.

Ostatni ustęp mieści przepisy dla straży ogniowej.

**Statystyka żydów.** Na powierzchni kuli ziemskiej żyje 8,679.000 żydów.

Ze wszystkich części świata najwięcej żydów liczy Europa: 6,400.000, Azja i Ameryka mają po 800.000, Afryka 600.000, Australia 19.000. Najwięcej żydów z całej Europy posiada Rosya 2,050.000. Austria zajmuje po niej drugie miejsce 1,869.000, Niemcy 597.000, Turcja 350.000, Rumunia 300.000, Francya z Algierem 170.000, Anglia 150.000, Belgia i Holandya 100.000, Włochy 40.000, Bułgarya 25.000, Serbia 15.000. Reszta krajów europejskich trzyma się skromnej liczby — niżej 10.000, a Hiszpania ma tylko 2.500 żydów.

Największą gminą żydowską na świecie ma New-York, liczy ona 350.000 głów.

**Wychodki w domach.** W domach dawniej budowanych umieszczono wychodki z ganku od podwórza, aby wyziewami nie zatrwały pomieszczeń. Prawda że gazy z kloaki nie rozszerzały się w pomieszkaniach — ale same wychodki miały tę wadę że narażały ludzi na zaziębienie.

Na zachodzie, w krajach cywilizowanych, nie ma już wychodków od podwórza, ale z przedpokoju lub kuchni. Są więc ogrzane, mają szczelnie zamykane klozety, i łatwe splókanie kału z wodociągu. Ponieważ i we Lwowie wodociąg wnet wejdzie w życie, dlatego prosimy Świetny Zarząd miasta o budowę kanałów, aby wychodki mogły być wewnątrz domu.

**Kupno kamienicy.** Poszukuje się kupna kamienicy w śródmieściu Lwowa. Zgłoszenia przyjmuje kupiec p. Winkler w rynku.

## Wykaz sprzedanych realności w maju 1901.

| Sprzedal                                                        | Kupił                                 | Cena Koron       | Ulica i numer domu                  |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------------------------|------------------|-------------------------------------|
| Jecheskel Rosner                                                | Chaim Izak Rosner                     | 28.000           | Janowska 12A.                       |
| Józef Agid                                                      | Barbara Karabanik                     | 17.000           | Zamknięta 4.                        |
| Gitla Hausmann                                                  | Elische Aron Baron                    | 8.600            | Krasickich 7.                       |
| Marya Niżałowska                                                | Nuchim i Estera Lieblieh              | 2.400            | Świętokrzyska 27B.                  |
| Jan i Teresa Leńko                                              | Józefa Sobotnicka                     | 21.000           | Św. Marcina 15A.                    |
| Pinkas i Jüdes Fränkel                                          | Jan Demeter                           | 24.500           | Ruska 12.                           |
| Sobel Hand                                                      | Stanisław i i Ksenia Pitel            | 12.000           | Podzamecze 17.                      |
| Marya Hoffmanowa                                                | Zofia Irena Amalia Bylicka            | 50.000           | Bielowskiego 5.                     |
| Eugenia Rudzka                                                  | Piotr i Amalia Kowalsey               | 5.000            | Żółkiewska 97.                      |
| Chaim i Sali Kram                                               | Antoni i Anna Marya Brueh             | 12.000           | Droga lubieńska 1B.                 |
| Roman Płoński                                                   | Chana Chajes                          | 6.000            | Torosiewicza 1.                     |
| Gal. Kasa Oszczędności                                          | Konstancya Rybińska                   | 82.400           | Zygmuntowska 9.                     |
| Józef Ludwik Frenkel                                            | Sydonia Felicya Löwit                 | 24.000           | Kościuszki 14.                      |
| Karol Dziadoń                                                   | Jan i Adelajda Hapanowicz             | 8.000            | lwh. 1797. I część.                 |
| Józef Rudnicki                                                  | Ignacya Rudnicka i Franciszek Zandler | dekr. dziedz.    | Snopkowska 14.                      |
| Helena Schwarzer                                                | Franciszka Kalb                       | 40.000           | Zamarstynowska 15.                  |
| Bronisława Lewicka, Zygmunt Węgrzynowicz Katarzyna Węgrzynowicz | Maciej Poprawski                      | 5.900            | Źródłana 28.                        |
| Samuel Schön                                                    | Rozalia Bardach, Zygmunt Schön        | dekr. dziedz.    | Kazimierzowska 23 i Smo-<br>cza 12. |
| Karol Witoszyński                                               | Abraham Schön                         | 34.000           | Gródecka 73.                        |
| Marya Hoffmanowa                                                | Czesław i Marya Schneider             | 22.000           | Kręta 3 i 5.                        |
| Józef Jägermann                                                 | Feliks Doliński                       | 2.000            | whl. 971. II. dziel.                |
| Mariem Leib Heiber                                              | Malwina Sochocka                      | licyt. za 11.670 | Krupiarska 8.                       |
|                                                                 | Hersch Zimermann                      |                  |                                     |





Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja  
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
trzykrotnie opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. Reforma należności podatkowych. — Ucisk podatkowy. — Ludność m. Lwowa. — Pożyteczne Stowarzyszenia. — Należności wodociągowe w Wiedniu. — Z praktyki prawnej — 4 miasta — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWİADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Sprawy Towarzystwa

**Protokół z posiedzenia Zarządu lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, odbytego d. 21 czerwca 1901 w biurze Towarzystwa, ulica Sobieskiego 1. 7.**

Obecni: Prezes p. Dobrowolski — członkowie Zarządu: pp. Gaberle, Gołąb, Hubrich, Lachowski, Lerski, Lewicki, Lipiński, Lisiewicz, Neumann, Ogrodziński, Rybowski, Walichiewicz i Włodzimirski.

Nieobecność usprawiedliwili pp. dr. Krygowski, Platowski i Friedrich.

Odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego posiedzenia.

Prezes podaje do wiadomości zarządu, że wskutek urgencji syndyka niektórzy członkowie wyrównali zaległości, zaś w sprawie założenia biura prawniczego dla ściągania zaległych czynszów nie może syndyk przedstawić jeszcze żadnych wniosków.

Do Tow. przyjęto nowych członków pp. Bienczyńskiego Stanisława, Blumengartena Natana, Krzywożyńskiego Marcina Skąpskiego Władysława, Salomona A., Stankiewicza Włodzimierza, Monnego W., Stauber Chane, Szymanowskiego Korwin Władysława i Lewakowskiego Zygmunta.

Po objęciu przewodnictwa przez wiceprezesa, p. Neumanna postawił prezes wniosek, aby albo wzmocnić komitet redakcyjny „Lwówianina” albo

dodać Redakcji siłę fachową w celu dokładniejszego przedstawiania spraw podatkowych i innych dotyczących ciężarów publicznych.

Po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie uzupełniony przez p. Hubricha wniosek p. Włodzimirskiego, aby komitet redakcyjny wzmocnić dwoma członkami i dozwolić mu do rozporządzenia 20–30 koron na opłatę fachowych artykułów do „Lwówianina”

Jeżeliomyślny wybór tych członków padł na pp. Gaberle i Włodzimirskiego.

Prezes Dobrowolski objął napowrót przewodnictwo i przedstawił postępowanie c. k. Administracji podatków w sprawie niektórych straceń, wskutek czego na wniosek p. Lachowskiego wybrano pp. Gołąba i Lerskiego z poleceniem, aby sprawy te w Administracji podatków dokładnie zbadali i na najbliższym posiedzeniu przedstawili wnioski.

Poczem o  $\frac{3}{4}$  10 zamknął prezes posiedzenie.

## Reforma należności przenośnych.

Ze względu, że znajomość nowej ustawy dotyczącej tego przedmiotu niejednemu z członków naszego Towarzystwa i niejednokrotnie przydać się może, postanowiliśmy podać ją w całości w polskim przekładzie. Jestto ustawa z d. 18 czerwca 1901



1901. Zarówno ustawa, jak zacytowane rozporządzenie weszło w życie równocześnie d. 25 czerwca br. Od tej też chwili utraciło moc obowiązującą rozporządzenie cesarskie z dnia 16 sierpnia 1899 (Dz. u. r. 158), wydane na podstawie §. 14.

### Ustawa z d. 18 czerwca 1901

o należytościach za przenoszenie majątku.

Za zgodą obu Izb Rady Państwa uznają za stosowne zarządzić, co następuje:

I. Należytości od przenoszenia prawa własności majątku nieruchomego.

§. 1. Za przeniesienie prawa własności przedmiotów nieruchomych należy oprócz należytości przypadającej za podarunek, lub za przeniesienie z powodu śmierci, uiścić następujące należytości:

1. Jeżeli własność przeniesioną zostaje z rodziców na ślubne, lub nieślubne dzieci lub na ich potomków, albo też odwrotnie;

z rodziców na osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński z ich dziećmi, lub też w związku tym z niemi już żyjące;

z ojczyrna lub macochy na pasierbów lub też z rodziców adoptujących na przybrane dzieci;

między małżonkami nierozwiedzionymi ani nie żyjącymi w separacji;

między narzeczonymi skutkiem intercyzy ślubnej, —

też względu na to, czy to przeniesienie następuje skutkiem śmierci, czy też jako interes prawny pomiędzy żyjącymi za wynagrodzeniem, lub bez wynagrodzenia:

a) przy wartości nie ponad 30.000 koron 1 $\frac{1}{2}$ %;

b) przy wartości ponad 30.000 koron 1 $\frac{1}{2}$ % od wartości.

2. Jeśli przeniesienie prawa własności następuje pomiędzy osobami pod 1). wymienionymi z powodu śmierci, lub jako interes prawny bez wynagrodzenia między żyjącymi:

a) przy wartości do 20.000 koron 1 $\frac{1}{2}$ %.

b) przy wartości ponad 20.000 koron 2% od wartości.

3. Jeśli przeniesienie następuje na rzecz innych niż pod 1) wymienionych osób jako interes prawny bez wynagrodzenia między żyjącymi:

a) przy wartości do 10.000 koron 3%.

b) przy wartości ponad 10.000 koron 3 $\frac{1}{2}$ %.

c) przy wartości ponad 40.000 koron 4%.

Za przeniesienie częściowo bez wynagrodzenia pomiędzy żyjącymi w wypadkach pod 2) wymienionymi należytość przenośna już z należytością wyznaczoną w pozycji taryfowej 91B ustawy z d. 9. lutego 1850, Dz. u. p. 50 nie może wynosić nigdy mniej, aniżeli wynosić by powinna za czyste przeniesienie bez wynagrodzenia wedle l. 3.

Jeżeli przedmiot nieruchomy, który ktoś otrzymał, przeniesionym zostanie na dalszą osobę w ciągu dwóch lat od przypadnięcia spadku, a to zarówno skutkiem śmierci, jak w formie interesu prawnego pomiędzy żyjącymi, wówczas powinno się należytość przypadającą za pierwsze przeniesienie wedle l. 1. lub l. 2. wliczyć do należytości przypadającej wedle tego paragrafu za drugie przeniesienie.

§. 2. Jeżeli przedmiotem przeniesienia jest budynek całkowicie lub częściowo używany przez właściciela, albo majątek rolny uprawiany przez właściciela, względnie jego rodzinę z pomocą sług lub robotników dziennych, lub bez tej pomocy, albo też posiadłość, która tylko z tej przyczyny nie

jest uprawiana we wspomniany sposób, ponieważ wciągnięto ją do egzekucyi, albo ponieważ właściciel pozostaje pod opieką, lub kuratelą — to wypada w takim razie zamiast należytości ustanowionych w §. 1. oprócz wymienionych w §. 1., ostatnie alinea, uiścić:

1. Jeśli przeniesienie obejmuje jedną z osób wymienionych w §. 1. l. b:

a) przy wartości do 5.000 nie należy się żadna należytość immobiliarna.

b) przy wartości ponad 5.000 koron, ale nie ponad 10.000 koron 1 $\frac{1}{2}$ % od wartości.

2. Jeśli przeniesienie nastąpiło na rzecz innych niż w §. 1. wymienionych osób, które jednak przedmiot nieruchomy zużytkowują w wyżej wymieniony sposób:

a) przy wartości do 5.000 koron połowa

b) przy wartości nad 5.000 koron, ale nie powyżej 10.000 koron, 3/4

należytości ustanowionych w §. 1. l. 1. 2 i 3.

Jeśli posiadłość domowa lub gruntowa, zużytkowana w podany wyżej sposób, przechodzi na ślubne lub nieślubne dziecko, lub też na osoby wchodzące z niem w związek małżeński lub w tym związku już żyjące, dalej pasierba lub adopcyjne dziecko właściciela — należy wartość zastrzeżeń poczynionych przez pierwotnego właściciela tytułem dożywocia obliczyć jako pięciokrotną wartość rocznego ztąd dochodu. Tak samo postąpić należy, jeśli poczyniono zastrzeżenia jako dożywocie na rzecz małżonka obejmującego część rodzicielską, lub na rzecz obu części rodzicielskich do niepodzielnej ręki. Jeżeli przy takim odsępywaniu czyni się czasowe zastrzeżenia także na rzecz rodzeństwa obejmującego własność, to obliczyć je należy również w 5 krotnej wysokości rocznego dochodu, o ile nie ma się ich obliczyć w 3 krotnej wysokości wedle §. 16 lit. e. ustawy z d. 9 lutego 1850, Dz. u. rz. nr. 56.

§. 3. Za przeniesienie prawa własności budynków, którym przypada czasowe uwolnienie od podatków z tytułu nowej budowy lub przebudowy w myśl §. 1 lit. a i b. ustawy z dnia 25 marca 1880 Dz. u. rz. nr. 39, ma się zamiast należytości wskazanych w §. 1, l. 3. uiścić 2 $\frac{1}{2}$ % od wartości, jeśli od chwili ostatniego przeniesienia prawa własności danego arealu budowlanego upłynęło więcej niż cztery lata, mniej jednak niż 6 lat — i jeżeli w przeciągu tego właśnie czasu dokonano nowej budowy lub przebudowy i przysposobiono ją do użytku.

Jeśli jednak wedle §. 2, l. 2 w połączeniu z §. 1 l. 3. przypadłaby niższa stopa procentowa, ma się należytość obliczyć wedle tej niższej stopy.

Przy łącznych przeniesieniach prawa własności takich budynków wraz z innymi budynkami, które nie posiadają wymienionych powyżej warunków, oblicza się należytość wedle stopy 2 $\frac{1}{2}$ %, względnie 3% jedynie od poprzednio wymienionych budynków. Wartość obiektów, którym w takim razie w myśl pierwszego ustępu przysługuje uwzględnienie, jeśli wszystkie budynki stanowiące przedmiot przeniesienia podlegają podatkowi domowemu — wywodzi się w ten sposób, że wartość wszystkich przeniesieniem objętych budynków dzieli się w stosunku całorocznego niepłatnego podatku przypadającego na obiekty doznające ulgi i w stosunku przypisu rocznego podatku domowo-



czynszowego, przypadającego na obiekty, które nie mają ulgi.

W razie zbiegu budynków podlegających tylko podatkowi klasowo domowemu lub domowo-czynszowemu i domowo klasowemu, wyprowadza się wartość w podobny sposób z zastosowaniem pozycji taryfowych domowo klasowych przypadających na te budynki na mocy katastru.

Stopa 2½ i 3% ma zastosowanie tylko przy przeniesieniach, które nastąpiły bezpośrednio po nowej budowie, względnie przebudowie.

Strona winna poczynić u władzy skarbowej najpóźniej w ciągu dni 30, po zawarciu interesu prawnego, kroki dla uzyskania ulgi, przyczem przedłożyć należy stosowne dokumenty.

Jeżeli nie można przedłożyć dowodu wolnych lat podatkowych z braku stosownego orzeczenia władzy, to należność wymierza się bez owej ulgi.

Jeżeli jednak podanie wniesione we właściwym czasie, uzupełnione będzie w przeciagu lat trzech stosownie do §. 77 ust. z dnia 9 lutego 1880 przedłożeniem rozstrzygnięcia, które przyznaje czasową wolność podatkową całemu obiektowi i jeżeli ztąd pokaże się, że ukończono budowę w terminie, oznaczonym w pierwszym ustępie, to w razie istnienia innych, także w pierwszym ustępie wskazanych warunków, ma się zwykle wpłaconą zwrócić, względnie odpisać.

§. 4. Państwowy dodatek do należności przepisanych §§. 1, 2 i 3, dalej do należności wedle pozycji taryfowej 45 A b ustawy z dnia 13. grudnia 1862 Dz. u. rz. nr. 89 nie ma być pobierany.

§. 5. O ile wedle §§. 1 i 2 teraźniejszej ustawy, lub wedle najw. rozporządzenia dla Tyrolu i Vorarlbergu z dnia 21. stycznia 1860, stopa procentowa należności, względnie zwolnienie pewnego przeniesienia od należności, zawisłe jest od pewnej skali wartości, należy we wszystkich wypadkach, gdzie niewydzielone części (części idealne, §§. 361 a, b, G. B.) pewnej wartości stanowią przedmiot przeniesienia, brać jako miarę wartość przeniesionych, niewydzielonych części, a nie całej realności. Jeżeli w ciągu roku skutkiem dobrowolnego interesu prawnego pomiędzy żyjącymi, przeniesione zostają przez tego samego przekazującego na tego samego odbierającego, realność lub części realności, których łączna wartość przekracza skalę wartości, przyjętą celem wymierzenia wartości jednego z tych przeniesień, wówczas rozstrzyga o wymiarze należności łączna wartość i dlatego przyznaje się niższą stopę procentową, lub też przyznane uwolnienie od opłaty.

§. 6. Ustanowiona uwagą 3 do poz. tar. 91 i uwagą 1. do poz. tar. 106 B ustawy z dnia 6. lutego 1850 specjalna procentowa należność za bezpłatne przeniesienie służebności używania owoców, lub używania pewne rzeczy nieruchomości, znosi się.

Jeśli przeniesienie nastąpi na skutek płatnego interesu prawnego, to podlega ono zamiast 3½% należności, przepisanej w poz. tar. 39 i 55 ust. z dnia 13. grudnia 1862, Dz. u. rz. nr. 86, lecz należności wedle skali III. od wartości wspomnianych służebnictw.

Zapisy do ksiąg publicznych dla uzyskania służebności na płodach lub używania pewnej nieruchomości — nie podlegają już należności wedle lit. A, lecz wedle lit. B poz. taryf. 45 ust. z dnia 13. grudnia 1862, bez ujemy zresztą dla każdora

zowego uwolnienia wedle lit. D tejże samej pozycji taryfowej.

§. 7. Jeżeli pewien przedmiot, który przeszedł na kilka spadkobierców, zostanie przez jednego z nich w całości, lub też w części nie należącej do tego współnika, nabyty, — to nie należy tego uważać przy wymiarze należności za nowy interes prawny.

§. 8. Umowy, mocą których poszczególne przedmioty, lub też cały majątek podzielony zostaje pomiędzy współwłaścicieli, nie dają przedmiotu do wymiaru należności przenośnej, jeżeli przytem każdy uczestnik otrzyma tylko tyle, ile wynosi wartość jego własnego udziału w tej sprawie. Ale jeśli jednemu z uczestników dostanie się więcej, aniżeli wynosi czysta wartość jego części i przyjęte przez niego a na przedmiocie podziału ubezpieczone ciężary, wówczas wobec zwiększenia się jego nabytku, winna być wymierzona należność przenośna.

Jeżeli w takim wypadku odosny uczestnik nabędzie przedmioty, podlegające należnościom przenośnym wedle skal rozmaitych — to zawsze uważać w takim razie należy owe przedmioty jako zwiększenie nabytku, za które mniejsza wypada należność.

§. 9. Wymiar należności za przeniesienie prawa własności przedmiotów nieruchomości, jakoteż zniesienie obowiązku zapłaty tej należności przy takim przeniesieniu na podstawie §. 2 l. 1 lit. a) przysłuży wyłącznie władzom skarbowym.

Blizsze przepisy wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

§. 10. Ustęp II. rozp. ministerstwa skarbu z dnia 3 maja 1850 Dz. ust. rząd. nr. 181, §. 2 punkt 5, dalej §§. 3, 4 i 5 ces rozp. z dnia 19. marca 1853, Dz. ust. rz. nr. 53, wreszcie §§. 1 do 5 ust. z 31. marca 1890, Dz. ust. rz. nr. 53 tracą moc prawną. Po zatem, o ile §§ami 1 do 9 tej ustawy nie wprowadzono nowych postanowień, obowiązują co do wymienionych tam przeniesień ogólne przepisy ustaw należnościowych.

(C. d. n.)

## Ucisk podatkowy.

Słuszne rozgoryczenie z powodu ucisku podatkowego znalazło było dosadny wyraz między innemi także na Sejmie podczas ostatniej, świeżo zakończonej sesyi.

Oto bowiem wniósł pos. hr. Kl. Dzieduszycki interpelację, w której szczegółowo opisał niewłaściwe, a krzywdzące praktyki władz skarbowych i domagał się od rządu ich usunięcia.

Niepodobna nam podawać tej interpelacji w dosłownem brzmieniu, a to z powodu jej rozmiarów. Poprzestać więc musimy na streszczeniu.

Szan. poseł stwierdziwszy bezpodstawność wielu zarządzeń władz skarbowych, skutkiem czego wyrabia się podejrzenie samowoli i nieładu w administracji podatkowej i rachunkowej; podniósłszy w dalszym ciągu bezskuteczność środków prawnych przeciw wymiarowi i zarządzeniom władz skarbowych kładzie nacisk w szczególności na to, że a) egzekutorowie wbrew ustawie grabią bardzo często egze-



kutom rzeczy niezbędne w gospodarstwie domowym i zarobkowym, b) egzekucję przeprowadza się nieraz nawet wtedy, gdy należność już została zapłaconą, jeżeli tylko kontrybuentowi kwit zginął, władza podatkowa bowiem nie poczuwa się do obowiązku zbadania sprawy w swoich księgach, wbrew elementarnym zasadom sprawiedliwości. Jeżeli wierzytel prywatny egzekwuje dług już raz zapłacony, to podlega karom kryminalnym za oszustwo, jeżeli zaś czynią to samo organa podatkowe, to nie pomagają na to żadne środki prawne, c) jeżeli należność nie zostanie w terminie uiszczoną, to władze oprócz odsetek zwłoki, dodają do niej zaraz i opłaty egzekucyjne, chociażby egzekucji wcale nie wdrażano, dzięki temu, skarb państwowy robi na zaległościach dobry interes. Na r. 1894 np. preliminował rząd dochód z egzekutnego na 1,520.000 kor., z czego na Galicyę wypadało 652.000 kor., a na inne kraje 868.000 kor. Odtąd ciągle rośnie cyfra dla Galicyi, mimo ulg przyznawanych opadatkowanym przez ministertwo. Na r. 1901 preliminował rząd dochód z egzekutnego na 1,821.000 z czego wypada na Galicyę, 1.050.000, a na resztę krajów 771.000 kraj. W Galicyi wzrosły zatem koszty egzekucyjne o 400.000, a natomiast dla innych krajów spadły o 100.000 kor. Tak olbrzymi wzrost należności egzekucyjnych w Galicyi jest również dowodem fiskalizmu w kraju, d) Jeżeli na dłużniku nie można znaleźć pokrycia należności, to egzekutorowie dokonywują często na innej osobie egzekucji, nie zważając ani na jej protesty, ani nawet na dowody i w takim wypadku władze skarbowe nie zwracają pieniędzy, lecz każą się owym kontrybuentom z sobą procesować.

Nawet w razie wygranego rekursu kontrybuent pieniędzy swych już nie obaczy, władze skarbowe bowiem zachowują je na rachunek przyszłych swych pretensyi do niego, nie przyznając przytem żadnych odsetek, chociaż gdy idzie o pobranie należności zaległej to nigdy nie zapomniać ściągać odsetek zwłoki i opłat egzekucyjnych.

Na przypisywanie i egzekwowanie opłat i podatków mają władze podatkowe dosyć czasu, choćby się nawet nawet nie należały, ale całymi latami często czekać trzeba na odpisy podatkowe, jak np. z powodu próżnostania mieszkań, na przyznanie nowym domom wolności podatkowej i t. d.

W dalszym ciągu zaznacza petycja, że władze skarbowe w sposób drażniący nadużywają nieraz instytucji, t. zw. mężów zaufania, dostarczających informacyi o stosunkach majątkowych i zarobkowych kontrybuentów, zamiast bowiem na takich mężów powoływać ludzi, zasługujących za zaufanie publiczne, powołują na nie władze skarbowe częstokroć osoby zupełnie do tego się nie nadające.

Na skarcenie zasługuje także wadliwość rachunkowości państwowej, która w regule nie umie nigdy stanowczo wyjaśnić, czy kto winien co skarbowi państwa. Nawet sam kontrybuent nie może się dokładnie dowiedzieć, ile jego powinności wynoszą i czy im zadość uczynił.

Tak samo nieraz nie mogą otrzymać dokładnych informacyi nabywcy gruntów lub domów, przezco narażeni są na niepowetowane szkody, jeżeli dopiero po nabyciu przedmiotu i po wypła-

cie ceny kupna pojawią się rozmaite zaległości, za które nieruchomości odpowiada.

Wedle interpelacyi najbardziej wadliwe w praktyce służbowo galicyjskiej, są z pomiędzy podatków podatek domowo-czynszowy i nowy podatek osobisto-dochodowy. a) Podatek domowo-czynszowy ściągają władze bezwzględnie, nawet wówczas, gdy domowi przysługują wolne lata i gdy władza ma o tem wiadomość urzędową. Władza wdraża egzekucję nie tylko dodatków autonomii czynnych od takich domów, ale często i podatków państwowych, a to tylko dlatego, że zwleka z załatwieniem prośby właściciela o wolne lata. W oszacowaniu domów czynszowych panuje nierównomierność, czynsze podnosi często władza po nad faktyczną ich wysokość, a słuszne potrącenia z czynszów na rachunek najmujących nie są przez władze w należytej mierze uwzględniane. b) Podatek osobisto-dochodowy uczyniono w naszym kraju podatkiem szacunkowym i dowolnym, albowiem władze podatkowe i przewodniczący komisji podatkowych często nie uznają i nie przestrzegają wyraźnych postanowień ustawy, że fasya może być zmieniona tylko na stwierdzonych wyższych dochodach lub uodwodnionej wyższej stopy życiowej kontrybuenta, lecz szacują dowolnie dochody kontrybuentów.

Władze podatkowe szacują nieruchomości zbyt wysoko, aby tylko podnieść wysokość należności przenośnych i taks spadkowych, a egzekucję tych należności prowadzą często przeciw kilku naraz kontrybuentom, przez kilka urzędów podatkowych, nieraz po kilka razy.

Tak opiewa w owych zasadniczych punktach petycja hr. Kl. Dzieduszyckiego; zyskała ona 56 podpisów przedstawicieli różnych stronnictw.

Ciekawa rzecz, co na nią rząd odpowie — trudno bowiem o dosadniejszą, a równie słuszną krytykę praktyki fiskalnej, wysysającej z niesłychaną bezwzględnością soki naszego biednego społeczeństwa.

## Ludność m. Lwowa.

Miejskie biuro statystyczne wydało świeżo nowy zeszyt „Wiadomości statystycznych“, w którym pomieszczone zostały najważniejsze wyniki dokonanego co tylko spisu ludności. Znajdujemy tam interesujące cyfry, odnoszące się do wzrostu ludności we Lwowie, do stosunków demograficznych i mieszkalnych.

Z dniem 31. grudnia r. 1900 wynosiła ludność Lwowa 159.870, z czego 19.326 wypada na załogę, ludność cywilna więc przedstawia się w cyfrze 149.544, co równa się wzrostowi w ciągu dziesięciolecia o 30.192 osób. Wzrost ten był największy w ciągu całego XIX wieku, a odbija się silnie od wzrostu w okresie 1869 do 1880 i 1881 do 1890. Procentowo przedstawia ten wzrost w całym okresie dziesięcioletnim 26-20%, w jednym zaś roku 252%. Wzrost ten jest wynikiem nie tyle przewyżki urodzonych nad zmarłymi, ile napływu obcych żywiołów.



Bądź co bądź w ostatnim dziesięcioleciu należy zanotować znaczne obniżenie się ogólnej śmiertelności.

Domów zamieszkałych było w tym czasie 4.360, podczas gdy w r. 1890 było ich 3.310. Na jeden dom przypadało przeciętnie 34.3 mieszkańców, podczas gdy w r. 1890 = 36.0.

Utrzymujących mieszkanie (t. z. partyj) było w r. 1890 = 23.042, zaś w r. 1900 = 32.226, a więc w stosunku do jednego domu 1890 = 6.09, 1900 = 7.37. Natomiast partye były mniejsze, niż dawniej. podczas bowiem gdy w roku 1890 na jedną partyę wypadało przeciętnie 5.15 osób, to w r. 1900 jedną partyę stanowiło przeciętnie 4.64.

Z tych cyfr daje się wyciągnąć konkluzja następująca:

1. W ubiegłym dziesięcioleciu wzrost domów i mieszkań był większy, aniżeli wzrost ludności.

2. Domy bywają budowane z reguły większe.  
3. Mieszkania natomiast bywają mniejsze, skutkiem czego jest więcej właścicieli, a mniej podnajemców.

O ile stosunki mieszkalne się poprawiły, o tem sądzić będzie można dopiero wówczas, gdy miejskie biuro opracuje szczegółową statystykę domów i mieszkań.

Najsilniejszy wzrost mieszkańców i domów wykazują dzielnice II i I. W porównaniu z roku 1890, wzrosła ludność dzielnicy II o 14.712 osób a dzielnicy I o 10.114 osób, podczas gdy dzielnica IV wzrosła o 6.354, dzielnica III tylko o 1.352, a śródmieście okazuje ubytek w ilości 2.320 osób. W r. 1900 stosunek dzielnic był następujący:

| Dziel. | mieszk. | domy    |
|--------|---------|---------|
| I —    | 35.405  | — 1.356 |
| II —   | 56.216  | — 1.352 |
| III —  | 23.103  | — 612   |
| IV —   | 21.386  | — 742   |
| V —    | 13.434  | — 325   |

W stosunku do roku 1890 przybyło (+) lub (-) ubyło w roku 1900:

| Dziel. | domów | partyi  |
|--------|-------|---------|
| I +    | 374   | + 2.459 |
| II +   | 387   | + 4.217 |
| III +  | 83    | + 935   |
| IV +   | 197   | + 1.711 |
| V (-)  | 3     | (-) 138 |

W stosunku do jednego domu było najwięcej mieszkańców w II (42.3) i V. (41.3) dzielnicy, następuje III (37.7), IV (28.7), a wreszcie dzielnica I, w której liczne są jeszcze małe dworki z 26.1 mieszkańcami w stosunku do 1 domu.

## Pożyteczne Stowarzyszenia.

W Krakowie powstały prawie równocześnie dwa stowarzyszenia, mogące sztuce i nauce naszej oddać poważne usługi. Mówimy o Towarzystwie dla popierania polskiej sztuki stosowanej oraz o „Towarzystwie opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury”. Celem pierwszego jest pielęgnowanie rodzimego stylu i swojskich motywów w architekturze i przemyśle artystycznym, torowanie im dróg

na rynkach cudzoziemskich, roztaczanie opieki nad talentami, pracującymi w polskim zdobnictwie; celem drugiego inwentaryzowanie i wyszukiwanie dawnych zabytków sztuki i kultury swojskiej, ochrona tych zabytków przed zniszczeniem, nabywanie i gromadzenie ruchomych przedmiotów archeologii rodzimej, wreszcie rozbudzanie znajomości i zamilowania do pamiątek przeszłości naszej

Tymczasowy komitet tego drugiego Stowarzyszenia, złożony z pp. prof. M. Sokołowskiego, prof. Kostaneckiego, dra K. Górskiego, W. hr. Stadnickiego, M. hr. Dzieduszyckiego, prof. Wyczółkowskiego, dyr. Kopery, St. Cerchy, L. Lepszego, Pagaczewskiego, L. hr. Dębickiego, p. A. Wysokiego, M. Bronickiego, W. K. Karpińskiego, Miączynskiego i I. Chrzanowskiego, wydał odezwę z której wyjmujemy, co następuje:

Ponieważ tak wielka ilość zabytków naszej przeszłości pozostaje w zaniedbaniu, wskutek braku stosownej opieki i środków materialnych, zakładamy Towarzystwo pod wyżej wymienioną nazwą, któreby rozgałęziwszy się po wszystkich częściach Polski i objawszy jakby sieciami świat cały, mogło utrzymywać w należytych stanie i ratować od zagłady pamiątki naszej przeszłości. Celem Towarzystwa jest także rozbudzanie zamilowania do zabytków polskich i ich poznania. Rozumiemy, że żądanie, jakiego się podejmujemy, jest nadszycieżajnie wielkie, a więc i środków potrzeba odpowiednich, nie wątpimy jednak, że cały naród polski udział w tem weźmie i że przy wytrwałości i pracy cel zostanie osiągnięty. Prosimy więc wszystkich Polaków wogóle, a w szczególności pp. archeologów, artystów, uczonych, miłośników archeologii i sztuki polskiej, aby zechcieli przystąpić do Towarzystwa.

Wszystkich życzących sobie przystąpić do Towarzystwa zapraszamy na walne zgromadzenie, na którym będzie obrany wydział. Czas i miejsce tego zgromadzenia, które się zapewne odbędzie dopiero w jesieni, zostanie ogłoszone w dziennikach

Sądzimy — zauważa jedno z pism — że byłoby bardzo dobrze, aby zarządy obu tych stowarzyszeń porozumiały się z kompetentnymi osobami we Lwowie w celu utworzenia dla tych zadań oddziałów lwowskich, które obejmowałyby wschodnią część kraju. Takie oddziały zarówno jednego, jak i drugiego Towarzystwa miałyby wiele wdzięcznego pola do pracy.

## Należytości wodociągowe w Wiedniu.

W r. z. pierwszy wiceprezydent centr. Związku właścicieli realności w Wiedniu prof. uniwersyteckiego dr J. Komorzyński wniósł rezolucję, domagającą się, by centralny Związek wszedł w rokowanie z prezydentem c. k. kraj. dyrekcji skarbu i zarządał wydania przepisów co do równomiernego traktowania należytości wodnych, jako pozycji do odciążenia przy wymiarze podatków. Nie poprzestając na tej inicjatywie, ujął dr. Komorzyński sam całą sprawę w ręce i omówiwszy ją w kraj. dyrekcji skarbu, wniósł wedle wskazówek tej władzy petycję, na którą nadeszła już odpowiedź. Owóż kraj. dyrekcja skarbu uznaje za



rzecz samą przez się zrozumiałą odciąganie należności za normalne spożycie wody.

Co do niezwykłego zaś i większego spożycia wody, orzeczono, że:

1. jeżeli wykazane należności zapłacono wyłącznie za ten okres czynszowy, który wedle istniejących przepisów o podatku czynszowo-domowym wchodzi w rachubę przy wdrożonym właśnie wymiarze podatków (np. w sierpniu 1902 wniesiona fasya czynszowa na lata podatkowe 1903 i 1904 domaga się potrącenia kwot zapłaconych za nadmierne spożycie wody w 1, 2 i 3 kwartał), to owe zapłacone należności muszą być potrącone bez porozumienia się nawet ze stroną;

2. jeżeli mające być potrąconymi należności zostały zapłacone za peryod czynszowy, który wedle obowiązujących przepisów o podatku domowo-czynszowym należało uwzględnić przy dokonaniu już wymiarze podatku domowo-czynszowego (np. we fasyi wniesionej w sierpniu 1902 pro 1903 i 1904 prosi się o wyłączenie za III. kwartał 1899) i jeżeli odnośny wymiar jeszcze nie stał się prawomocnym, to nowe należności będą sprostowane przez następne wyłączenie zapłaconych już kwot. Jeżeli jednak wymiar podatku domowo-czynszowego stał się już prawomocnym — sprostowany będzie on tylko w takim razie, gdy spłacono należności dopiero po doręczeniu odnośnej fasyi, w przeciwnym zaś razie potrącenie jest niedopuszczalne;

3. jeżeli wyłączenie, o które się prosi, nie dotyczy ani wdrożonego, ani już dokonanego wymiaru, lecz wymiaru na późniejszy okres podatkowy (np. w podaniu wręczonym w czerwcu 1901 prosi się o wyłączenie należności przypadającej za I kwartał 1901) — należy przychylić się do żądania strony z nadmienieniem, że żądanie swe wyrazić ona ma w najbliższym okresie podatkowym.

Przepisy te odnoszą się także do należności wodociągowej przy wymiarze podatku domowo-czynszowego przy budynkach na cele przemysłowe.

*Hausherren Ztg.* z uznaniem podnosi streszczone przez nas rozporządzenie, stwierdzając, że ono w znacznej części czyni zadość życzeniom wiedeńskich właścicieli realności.

## Z praktyki prawnej.

Z powodu sporu pewnego właściciela realności z najemcą rozpatrywano we wszystkich instancjach kwestję, czy uważać to należy za niepokojenie w posiadaniu, jeśli właściciel domu sztyl i szafkę wystawową, mimo danego bezinteresownego i bezterminowego zezwolenia, po pewnym czasie usunie.

Instancja I, sąd powiatowy w Wiedniu, odrzucił skargę i skazał skarżącego lokatora na ponoszenie kosztów sądowych.

W II instancji (Wiedeński sąd krajowy) uległ wyrok zmianie, skazując oskarżonego na przywrócenie dawnego stanu rzeczy i na ponoszenie kosztów sądowych.

Natomiast III instancja, Najwyższy trybunał, przywrócił wyrok I instancji, skazując skarżącego na ponoszenie wszystkich kosztów postępowania, z włączeniem kosztów rekursu rewizyjnego.

Drażliwa zawsze sprawa zwiedzania mieszkań wypożyczanych, a zajętych jeszcze przez dawnych lokatorów znowu zajmowała sądy wiedeńskie. Przeciw niejakej Józefinie Griessler, lokatorce hr. Barbary d'Orsay, wdrożyła ta ostatnia proces cywilny o kwotę równającą się czynszowi kwartalnemu mianowicie 600 koron, gdyż Griesslerowa nie chciała zezwolić, aby pragnący nająć to mieszkanie, zwiedzali je, dopóki ona mieszka.

Sąd powiatowy skazał upartą lokatorkę na zapłacenie wspomnianej kwoty, a na skutek jej rekursu sprawa oparła się o senat zawodowy sądu krajowego dla spraw cywilnych, który potwierdził wyrok I instancji.

Czy kupno łamie najem? Utało się przekonanie, że łamie, i zwykle też w praktyce tak bywa. Nie inaczej zapatrywał się na sprawę budowlaną miejski w Wiedniu Adolf Jaeger. Oświadczył on niejakiemu Hopfnerowi, który wynajął w jego kamienicy (VII Burggasse 70) lokal na restaurację za 5 letnim kontraktem, że w obec dokonanej sprzedaży domu uważa się za uwolnionego od wspomnianej umowy. Sprawa przyszła przed sąd krajowy w Wiedniu, który orzekł, że kontrakt Hopfnera z pierwotnym właścicielem nie przestał być ważnym z powodu zmiany właściciela i skazał skarżącego na zwrot kosztów postępowania sądowego. Ciekawa rzecz, czy i dalsze instancje poprą to zapatrywanie.

## Z miasta.

**Uroczystość 501-lecia istnienia kościoła św. Anny.** W ubiegłą niedzielę w kościele św. Anny odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyły wszystkie cechy ze swymi chorągwiami.

Jak wiadomo, uroczystość ta ma szczególne dla mieszczaństwa lwowskiego, a przedewszystkiem cechu krawieckiego znaczenie.

Na miejscu dzisiejszego kościoła św. Anny pochowano przed 501 laty mieszczan, którzy polegli w zamieszkach wywołanych zmową ówczesnych krawców lwowskich. Pierwszą też kaplicę pod wezwaniem św. Anny ufundował cech krawiecki.

W roku 1671 w miejscu kaplicy postawiono do dziś istniejący kościół św. Anny. Solemną Mszę św. odprawił w niedzielę w asystencji duchowieństwa ks. Kanonik Świsterski, który też w podniosłych słowach przemówił do zebranych, podnosząc z uznaniem przywiązanie mieszczaństwa tutejszego do przodków.

**Gmina ewangelicka we Lwowie** postanowiła uczcić pamięć długoletniego swego proboszcza ś. p. Grafa pomnikiem na cmentarzu Łyczakowskim i wniosła do Rady miejskiej podanie o odstąpienie potrzebnego na ten cel gruntu bezpłatnie. Magistrat uchwalił prośbę tę przedłożyć do decyzji Reprezentacji miasta z wnioskiem przychylnym.

**Grono delegatów miasta Lwowa** na ostatnim swem posiedzeniu i w zastępstwie Rady miejskiej załatwiło mnóstwo rekursów budowniczych i policyjnych według poprzednich uchwał sekcji III., które od kilku tygodni znajdowały się na porządku dziennym Rady, a nie mogły się doczekać referatu.

Z powodu regulacji ul. Reytana, okazała się nagląca potrzeba przebudowy domu, należącego do fundacji śp. Kubasiewicza (dla zakładu nieuleczalnych w II. dzielnicy miasta). Uchwalono tedy polecić urzędowi budowniczemu, by przedstawił jak najrychlej plan budowy 3 piętrowej kamienicy czynszowej i kosztorys.



**Nowe szkoły wydziałowe.** Od 1. września b. r. ma być szkoła 4-klasowa ludowa męska św. Antoniego zreorganizowana jako trzyklasowa wydziałowa. Takiej samej reorganizacji ulegną mają od 1 stycznia 1902 szkoły żeńskie: im. Mickiewicza i św. Anny, które dotąd są 6-klasowymi pospolitemi. Wniosek taki, uchwalony przez magistrat, został przedłożony Radzie miejskiej do aprobaty.

**Roboty** około urządzenia wodociągów w szkołach miejskich poruczone z uchwały delegatów miejskich firmom instalacyjnym: Rodakowskiego, Machana i Bogdanowicza w ten sposób, że każda z tych firm po równej części tych robót ma wykonać.

**Dalsza budowa muzeum przemysłowego** we Lwowie nie tak rychło się rozpocznie, gdyż brak planów i kosztorysów. Sporządził je był p. Janowski za umówieniem wynagrodzeniem 20.000 zł. Ponieważ gal. Kasa oszcz. wypłaciła mu tylko 12.000 zł., cofnął on więc plany i kosztorysy.

**Petycja mieszkańców ulicy Janowskiej** była przed kilkoma dniami przedmiotem obrad sekcji budowniczey i doznała losu podobnego, jak w magistracie. Sekcja wyraziła zgodnie z magistratem zdanie, że ustanawianie straży policyjnych nie należy do zakresu reprezentacji miejskiej, dalej, że oświetlenie gazowe i przedłużenie kanału otrzyma ul. Janowska, jak tylko inne pilniejsze budowy tego rodzaju będą ukończone. Co do szkoły to istnieje zamiar wybudowania nowego gmachu szkolnego w okolicy ul. Kordeckiego i b. Bema; szkoła ta zaspokoi potrzeby całego obszaru między ulicą Janowską a Gródecką położonego w zupełności. Tylko w sprawie tramwaju elektrycznego spotkała się petycja z zupełną rekuzą. Sekcja jest, podobnie jak magistrat, zdania, że ulica Janowska jest jeszcze zbyt młotą i że budować tam tramwaj znaczy narażać gminę na niechybną stratę roczną kilkudziesięciu tysięcy koron, a takiego interesu nikt gminie doradzać nie może.

**Plac Dominikański** będzie niebawem rozszerzony dość znacznie kosztem domu przy tymże placu położonego pod l. 3 (niegdys Wajdowskich). Jest to stara rudera, na żółto malowana, stojąca u wejścia do ulicy Arsenalskiej i stanowiąca własność gminy. Od lat kilku grozi ona zawaleniem i tylko sztuką urzędu budowniczego podtrzymywano jej istnienie. Obecnie jednak już się troska o starą budę sprzykrzyła i na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono zburzyć ten dom niezwłocznie, a to ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Reszta domów, stanowiących blok między ul. Arsenalską a Zacerkiewną, pozostanie na razie bez zmiany, bo los ich jeszcze nie zdecydowany. Sekcja budownicza chciała te domy zburzyć także natychmiast i opracowała już nawet plan parcelacji, ale na to nie zgodziła się sekcja finansowa Rady miejskiej i sprawa na razie pozostaje w zawieszeniu. Mianowicie miały być utworzone po zburzeniu domów dotychczasowych cztery parcele o przeciętnej przestrzeni 80 kw. sążni. Ulica Arsenalska miała być rozszerzona na 10 metrów, ulica zaś Zacerkiewna pozostać wąską, jak obecnie.

Otóż sekcji finansowej szerokość 10-metrowa ulicy wydaje się za małą, tembardziej, że równoległa ulica Rуска, prowadząca z rynku w tę samą stronę, jest także bardzo wąską — i dlatego skierowała sekcja sprawę ponownie do magistratu w tym celu, aby się tenże zastanowił, czy plac uzyskany nie nadalby się na jakieś cele gminne np. szkołę, halę targową i t. p., w którym to razie możnaby ulicę Arsenalską zrobić znacznie szerszą i odsłonić lepiej widok na wspaniałą świątynię Dominikańską.

**Cyrk we Lwowie.** Delegaci rady miejskiej, upoważnieni przez pełną radę do załatwienia w jej imieniu podczas feryj rozmaitych spraw, udzielili na ostatnim

posiedzeniu niejakiemu Schlesingerowi zezwolenie na budowę cyrku, na gruntach p. Krzanowskiego u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Pełczyńskiej, obok stawu panińskiego. Cyrk dawać będzie przedstawienia do 15 września, a za zezwolenie ma uiścić do Kasy miejskiej na rzecz ubogich 1500 koron. Cyrk p. Schlesingera bawi obecnie w Czerniowcach.

## ROZMAITOŚCI.

**Sprzedaż gruntów miejskich.** Sprawa sprzedaży gruntów miejskich w Bilohorszczy pod budowę kolei Lwów-Sambor została wreszcie załatwioną i kontrakt został podpisany. Kolej za grunta te, obejmujące 23 morgów, zapłaciła 101.000 karon grunta te zostały już oddane w posiadanie kolei. Znajdujące się na tych gruntach płody rolne i stojące na nich budynki mają być uprzętnięte do miasta.

W sprawie robót kolejowych wyjechał dyrektor kolei państwowych p. Wierzbicki do Wiednia. Po jego powrocie rozpoczną się zapewne zaraz roboty koło kolei Lwów-Sambor, przy których znajdą zajęcie robotnicy lwowscy, aż do późnej jesieni.

**Instalacja wodociągów w Krakowie** postępuje wielkimi krokami naprzód. Dotąd połączono z rurociągami miejskim 950 domów, zgłoszono zaś 1,050. W Krakowie jest 1,800 domów, które w wodociągi będą zaopatrzone. Wspaniały rezerwoar z całym kompletem budynków i mieszkań urzędników, znajduje się w uroczym położeniu, tuż pod górą Bielańską. Gmach ten i maszyny zwiedzają liczni goście z miasta i przejezdni jako osobliwość, a zarazem wzorowo pod względem technicznym urządzony zakład.

**Rozmieszczenie wojska w Galicyi.** Wedle opublikowanych niedawno przez centralną komisję statystyczną tymczasowych wyników spisu ludności z 31. grudnia 1900, liczy Przedlitawia mająca 26,107,304 mieszkańców, 229 024 wojska, zaś Galicya licząca 7,246,128 mieszkańców, 70,862 wojska. Wojsko w Galicyi rozmieszczone jest w 41 powiatach, podczas gdy 37 powiatów nie ma wcale na załozdze wojskowych będących w czynnej służbie. Wojsko czynne stoi załogą w następujących miejscowościach: Lwów 10,326, Przemyśl 8,514, Kraków 9,049, Jarosław 4,964, Stanisławów 3,397, Tarnów 2,426, Rzeszów 2,296, Kołomyja 1,860, Tarnopol 1,724, Złoczów 1,699, Mosty wielkie 995, Prądnik 973, Żółkiew 949, Brody 888, Krowodrza koło Krakowa 877, Trembowla 874, Brzeżany 832, Żurawica pod Przemyślem 819, Dębica 806, Sambor 771, Łańcut 716, Bochnia 691, Czortków 661, Zaleszczyki 627, Stryj 625, Gródek 608, Sanok 604, Nowy Sącz 575, Wadowice 532, Zborów 394, Wola Batorska (koło Bochni) 492, Zwierzyniec pod Krakowem 490, Podgórze 482, Tłumacz 477, Kamionka Strumiłowa 453, Rawa ruska 417, Nisko 366, Lubaczów 347, Skołoszów (w pow. Radymno) 331, Radymno 306, Monasterzyska 295, Staroniwa (pod Rzeszowem) 211, Sądowa Wisznia 155, Jaworów 154, Strusów 143, Kęty 138, Chrzanów 136, Rohatyn 131, Grzegórzki (pod Krakowem) 89, Drohobycz 32, Zamarstynów (pod Lwowem) 26, Halicz 21, Mikołajów 20 i Nowy Targ 11. Oprócz powyższych miejscowości jest jeszcze rozmieszczone wojsko we wsiach liczących mniej niż 2000 mieszkańców w następujących powiatach:

Kraków 2,191 żołnierzy czynnych, Przemyśl 1,929, Podgórze 677, Jaworów 463, Cieszanów 217, Gródek 221, Łańcut 160, Zydaczów 158, Rzeszów 146, Sanok 141, Żółkiew 139, Kolbuszowa 137, Buczacz 127 i Wadowice



43. Następujące powiaty nie mają żadnej załogi wojskowej: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Gorlice, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jasło, Kałusz, Kossów Krosno, Limanowa, Lisko, Mielec, Myślenice, Nadwórna, Peczeniżyn, Pilzno, Podhajce, Przemyślany, Przeworsk, Rudki, Skalat, Sniatyn, Sokal, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka, Wieliczka, Zbaraż, Żywiec.

W końcu dla porównania dodajemy, że Wiedeń liczy 26,612 żołnierzy załogi, Praga 7.120, Graz 5.165, Berno 4.548, Olomuniec 3.032, Linz 3.502, Czerniowce 2.965, Celowec, 2.654, Lublana 2.492, Innsbruck 2.475, Tryjest 2.216, Opawa 2.154, Salzburg 1.931.

**Walne zgromadzenie członków Towarzystwa właścicieli realności w Nowym Sączu** na podstawie sprawozdania z odbytej w dniu 11 i 12 b. m. komisji z ramienia Wydziału krajowego o w sprawie budowy koszar wojskowych, powzięło dnia 25 b. m. jednomyślnie następującą uchwałę: Ponieważ komisji nie sprawdzono zostało, że wniesione przez wydział Towarzystwa właścicieli realności zażalenie do Wydziału krajowego w całej rozciągłości było uzasadnionem, nadto skonstatowano przy komisji, że służące za podstawę do liicytacji przedmiary na budowę koszar w wielu pozycjach są fałszywe, bo z planami niezgodne, że cała akeya około przygotowania do budowy była i jest dalej niedość prowadzona, skutkiem czego naraża gminę na stratę około stu tysięcy koreń; chociaż magistrat wiedział o rażących usterkach w przedmiarach, mimo to nie uczynił zadość żądaniu kilku radnych, aby przedmiary sprawdzić i rozpisac nową liicytację; z powodu że popierano w magistracie całą siłą przedsiębiorcę, który w Nowym Sączu nie ma żadnego zaufania -- postanowiono: domagać się od Wydziału krajowego 1) bezzwłocznego rozwiązania niedość i niedbałej Rady miejskiej, 2) od-

dać całą sprawę na podstawie skonstatowanych faktów prokuratury państwa z żądaniem wdrożenia energicznego śledztwa i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, 3) wyrazić wotum nieufności tak burmistrzowi, jakoteż i tej większości magistratu nowosądeckiego, która lekkomyślnie prowadząc budowę koszar, naraża gminę na nieobliczalne straty.

Akeya nie zawiodła celu Z powodu stwierdzonych przez komisję Wydziału krajowego nadużyć przybudowie koszar w Nowym Sączu, Wydział krajowy wstrzymał dalszą budowę i odmówił gminie m. Nowego Sącza bezprocentowej pożyczki w kwocie 200.000 K., o jaka gmina na cele tej budowy prosiła.

**Nie po europejsku.** W niektórych kamienicach nawet wcale „dystygowani“ lokatorzy, wracając w nocy z teatru lub zabawy, głośnym wybuchem dobrego humoru dają ujście na korytarzach i schodach. Nikt nie może mieć nie przeciw temu, że państwo X. lub Z. przyjemnie spędzają czas do północy lub później, i rozbawieni, weseli wracają o wielkich lub małych godzinach do domu. Ale, jeżeli dajmy na to, tacy państwo X. lub Z. mieszkają na II piętrze, czemu z tego powodu mieszkańcy parteru i I piętra mają być alarmowani? Czemu hałaśliwy gwar rozmowy, przeplatanej żywymi wybuchami śmiechu, choćby najbardziej „srebrnego“, ma budzić wszystkich, dzieci wybijając ze snu i chorym, jeśli z trudnością usnęli, odbierać tę o.robę wytchnienia i zapomnienia, jakie dobroczynny sen daje? W Szwajcaryi, w tym kraju idealnej wolności i swobody, podobne zakłócenia spoczynku nocnego surowo są karane. U nas — inaczej, bo też od nas od Szwajcaryi — bardzo daleko...

## Wykaz sprzedanych realności w czerwcu 1901.

| Sprzedal                                 | Kupił                                     | Cena Koron       | Ulica i numer domu             |
|------------------------------------------|-------------------------------------------|------------------|--------------------------------|
| Herman Back                              | Markus i Rebka Gottesmann                 | 69.500           | Cłowa 8.                       |
| Wolf Rosner                              | Sara Estera Rosner                        | kontr. darowizny | pl. Krakowski 30.              |
| Marya Lewicka                            | Jan Karol Balogh                          | 38.500           | Bema 22.                       |
| Józef i Joanna Smoleń                    | Marya Roman i Filomera Finsterbuch        | zamiana          | Kurkowa 2.                     |
| Malwina Bulharyn                         | Ludwika Orłowicz                          | 26.600           | realn. lk. 1418 <sup>2/4</sup> |
| Julian Bachowski                         | Filipina Helena Gargul                    | 26.000           | na Bijkach 11A.                |
| Jakób Rysiak                             | Michał i Kazimiera Grossowie              | 2.750            | cz. real. lwh 1822 dz. I.      |
| Andrzej Schrom                           | Bank zaliczkowy we Lwowie                 | 42.000           | Polna 45.                      |
| Marya Schrom                             | Bank zaliczkowy we Lwowie                 | 3.350            | realn. lwh. 1504 dz. I.        |
| Zygmunt Silberstein                      | Berl Finkler                              | 4.200            | Łamana 4                       |
| Józefa Abrysowska i Marya Stachiewiczowa | Dr. Henryk Baczewski i Gabryela Baczewska | 88.000           | Rynek 30.                      |
| Witold Śmigielski                        | Bogdan Maryniak                           | 47.000           | Piekarska 49.                  |
| Anna Malinowska                          | Julia Schäffer                            | 54.000           | Franciszkańska 17.             |
| Charlotta Neumann                        | Sara Reizes                               | 48.750           | Jagiellońska 2.                |
| Marya Hoffmanowa                         | Dr. Teofil Srokowski                      | 52.000           | Akademicka 2.                  |
| Józef Pańkiewicz                         | Jędrzej Dybuś                             | 2.400            | Polna 27.                      |
| Marya Nycz                               | Elżbieta Dańko                            | 2.400            | Świętokrzyska 3.               |
| Stanisław i Katarzyna Szeptycey          | Gmina miasta Lwowa                        | 12.000           | Krzywezycka 2 i 4              |
| Marya Hoffmanowa                         | Ozyasz Wixel                              | 150.000          | lwh. 1904/I. Akademicka        |
| Stanisław Motylewski                     | Karol Dziadoń                             | 7.140            | realn. Blacharska 28.          |
| Friga Rosensteich                        | Chaim Rosenstreich                        | 6.000            | 1/4 realności lk. 212.         |
| Mendel Selig Fischer                     | Dawid Maschler                            | 11.500           | Pijarów 42.                    |





Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.

**Redakcja i Administracja**  
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Prawo zastawu. — Reforma austriackiego podatku domowo-czynszowego. — W sprawie opłat za wodociągi. — Z praktyki prawnej. — Z wiecu w St. Poelten. — Głosy członków. — Z miasta — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Prawo zastawu przysługujące właścicielom domów.

Ustawa cywilna w §. 1101 przyznaje właścicielowi domu (wynajmującemu) prawo zastawu na wniesionych do mieszkania, najemcy, lub podnajemcy własnych, lub przez trzeciego im powierzonych sprzętach i ruchomościach, które w czasie skargi jeszcze w mieszkaniu się znajdują.

To prawo zastawu służy jedynie i wyłącznie tylko na zabezpieczenie czynszu najmu, wraz z odsetkami zwłoki i kosztami, które z powodu zwłoki w zapłacie czynszu narosły.

Żadne inne pretensje, które właściciel mieć może do czynszownika, choćby nawet z kontraktu najmu wypływające, nie mogą tu być brane w rachubę. Jeżeli n. p. właściciel domu ma pretensję do lokatora z tego tytułu, iż lokator zobowiązał mu się zwrócić kosztu restauracji, to pretensji tej nie przysługuje prawo zastawu na ruchomościach lokatora.

Prawo zastawu wynajmującego (właściciela) powstaje z chwilą wniesienia ruchomości do najętego mieszkania, a gaśnie z chwilą wyniesienia ich z mieszkania.

Jeżeli tedy czynszownik wejdzie do najętego mieszkania z pieniędzmi, to w tej chwili właściciel nabywa na tych pieniądzach prawo zastawu; z chwilą jednak wyjścia lokatora z pieniędzmi — prawe to gaśnie.

Właściciel (wynajmujący) nabywa także prawo zastawu na ruchomościach podnajemcy, naturalnie w miarę wysokości opłacanego przezeń czynszu, przyczem nawet umówiona zapłata czynszu z góry nie uwalnia podnajemcy od odpowiedzialności w miarę swego czynszu.

Prawu zastawu podlegają wszystkie przedmioty, które się w mieszkaniu znajdują, z wyjątkiem rzeczy skradzionych i znalezionych, lub co do których wynajmujący musiał wiedzieć, iż należą one do kogo innego.

Jeżeli więc n. p. kupiec wypożyczający meble chce się zabezpieczyć przed azyskaniem przez właściciela domu prawa zastawu na wypożyczonych czynszownikowi meblach, to musi przed wprowadzeniem się lokatora do mieszkania zawiadomić gospodarza, że właścicielem onych mebli, jest on, kupiec, lub musi podać takie charakterystyczne znamiona tych sprzętów, z których właściciel domu musiałby przyjść do niewątpliwego przekonania, iż wniesione sprzęty — są kupca własnością.

Ale jeśli ktoś wprowadzi się do najętego mieszkania, a gospodarz dopiero później poweźmie wiadomość, iż wprowadzone sprzęty nie należą do lokatora — wówczas okoliczność ta nie może znieść nabytego już prawa zastawu.

Jest tedy rzeczą osoby trzeciej uważać na to, komu swe rzeczy powierza, nie można zaś żądać od wynajmującego (gospodarza) ażeby od lo



katora żądał dowodu, że wprowadzone rzeczy są jego własnością.

Przysługujące gospodarzowi prawo zastawu ujawnia się na zewnątrz przez tak zwane zastawnicze opisanie ruchomości lokatora.

Po wniesieniu przeciw lokatorowi skargi o czynsz, albo równocześnie z tą skargą, może gospodarz wnieść do sądu podanie o zastawnicze opisanie ruchomości lokatora.

To zastawnicze opisanie nie ma na celu nabycia prawa zastawu na ruchomościach czynszownika, gdyż to prawo zastawu uzasadnia już samo wniesienie ruchomości do mieszkania — lecz ma ono na celu ustalenie przedmiotu prawa zastawu przez stwierdzenie jakie przedmioty w chwili wniesienia skargi znajdowały się w mieszkaniu.

Wskutek tego zastawniczego opisania jest prawo gospodarza należycie ubezpieczone i ma on prawo sprzeciwić się wyprowadzeniu opisanych sprzętów z mieszkania.

Praktyka sądowa idzie jeszcze dalej i dozwala właścicielowi realności, jeśli lokator zalega z czynszem — przeszkodzić wyprowadzeniu jego sprzętów z mieszkania, bez obawy o ściągnięcie na siebie zarzutu naruszenia w posiadaniu.

Nawet, gdyby kto inny uzyskał sądowo fantowanie ruchomości lokatora — może gospodarz sprzeciwić się wyniesieniu tychże z mieszkania.

Prawo zastawu przysługujące gospodarzowi na sprzętach lokatora — ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi wierzycielami, chociażby ci na tych sprzętach uzyskali prawo zastawu przed wniesieniem ich do najętego mieszkania.

Pamiętać jednak należy, że nie wszystkie przedmioty lokatora mogą być przedmiotem zastawniczego opisania i fantowania. Nie wolno mianowicie fantować ubrań, łóżek, bielizny, sprzętów domowych, kuchennych i pieców, niezbędnych dla czynszownika i jego rodziny, artykułów żywności i opału, wystarczającego na dni 14, nadto u urzędników, nauczycieli, adwokatów, lekarzy, artystów i w ogóle u ludzi pracujących umysłowo, nie wolno fantować przedmiotów, potrzebnych im do wykonywania swego zawodu; tak samo nie wolno robotnikom i rzemieślnikom fantować ich narzędzi, wreszcie nie wolno fantować książek szkolnych i do nabożeństwa, obrączek ślubnych, listów, pism i obrazów rodzinnych, orderów i innych odznak honorowych.

W następnych numerach „Lwówianina“ wrócimy jeszcze nie raz do tej kwestyi i będziemy się starali na przykładach wziętych z praktyki sądowej wykazać doniosłość powyższego postanowienia.

## Ustawa z 18 czerwca 1901 o należnościach za przeniesienie majątku.

### II. Zabezpieczenie należności od spadków.

§ 11. Jeśli wykaz spadku mający służyć do obliczenia należności nie zostanie przedłożony w przeciągu najdalej 12 miesięcy od dnia otwarcia spadku, — należy uiścić 4% roczne odsetki od sumy należności wypadającej za przeniesienie spadku, a to za czas od chwili upływu tego terminu aż do chwili, w której należność stała się płynną (§ 60. ust. z d. 9. lutego 1850).

Jeżeli obowiązany do należności później, niżli w dniu, otwarcia spadku, dowie się o nim, lub jeśli już po przedłożeniu wykazu spadkowego

znajdzie się nieznany przedtem majątek spadkowy, to termin dwunastomiesięczny liczy się od chwili powzięcia wiadomości. Jeżeli obowiązanych jest do ponoszenia należności więcej osób solidarnie, wystarcza do rozpoczęcia dwunastomiesięcznego terminu, jeśli jedna tylko z owych osób powzięła wiadomość o otwarciu spadku.

Obowiązany do uiszczenia należności może od obowiązku zapłacenia odsetków uwolnić się o tyle, o ile na rachunek wymierzyć mającej należności złoży do kasy rządowej odpowiednią kwotę.

§ 12. Skoro wykaz spadkowy zostanie doręczony, może władza skarbową, jeśli jest w stanie podać okoliczności nasuwające domysły, iż majątek faktycznie lub niezupełnie został wykazany i że osoba obowiązana do podania wykazu wie o jego niedokładności, — przesłać do właściwego sądu wniosek, ażeby od tej osoby odebrano przysięgę manifestacyjną.

Ten wniosek może być postawiony najdłużej w przeciągu lat dwóch i jedynie za upoważnieniem ministra skarbu, którem przed sądem należy się wykazać.

Sąd winien poczynić w tej sprawie stosowne dochodzenie i między innemi przesłuchać także spadkobiercę.

W uchwale co do tego wniosku ma sąd, jeśli zgadza się na wniosek, przy należytem uwzględnieniu danych stosunków ustalić formułę przysięgi, której osnowa skierowaną ma być przeciw zatajeniu jakichkolwiek części majątku.

Co do środków prawnych uchwały sądowej obowiązują postanowienia §§. 9—11, dalej 11—16 cesarskiego patentu z d. 9. sierpnia 1854, dz. u. rz. nr. 208. Złożenie przysięgi ma nastąpić dopiero po nastaniu prawomocności uchwały, mocą której zarządzone złożenie przysięgi manifestacyjnej.

Obowiązanemu do uiszczenia należności wolno przy przesłuchaniu sprostować lub uzupełnić wykaz spadku, w którym to wypadku nie może być wdrożone postępowanie karne z powodu późniejszego wyjawienia przedmiotów.

Jeżeli zobowiązany do uiszczenia należności nie pojawi się na terminie bez dostatecznego usprawiedliwienia, lub jeśli odmówi złożenia przysięgi, to sąd dla zmuszenia do przysięgi ma ukarać go grzywną 25 do 1.000 K. Na ten przepis prawny winno się zwrócić uwagę interesowanego w wezwaniu do stawienia się na terminie. Winien także sąd zagrozić coraz nowemi karami na wypadek, gdyby interesowany i przy dalszych terminach nie chciał złożyć przysięgi, nadto zaś zaznaczyć, że grzywna będzie dopóty podwyższaną aż dojdzie do wysokości przez sąd uznanej za ostateczną granicę. W żadnym jednak wypadku grzywna nie może przekroczyć sumy 50.000 K.

Zobowiązany do uiszczenia należności może każdej chwili domagać się od właściwego sędziego, aby go dopuszczono do złożenia żądanej przysięgi; żądaniu temu winno się bez dalszego postępowania uczynić zadość.

Jeżeli pertraktacja spadkowa została nie przez sąd przeprowadzona, należy wnioski władzy skarbowej na odebranie przysięgi przedłożyć w sądzie powiatowym, gdzie przypada miejsce pobytu spadkobiercy i ten sąd właśnie ma powziąć stosowną uchwałę.

Kary nałożone na podstawie powyższych postanowień składa się do funduszu ubogich w mieście,



w którym obowiązany do uiszczenia należności stale przebywa. Gdy zaś nie miał on stałej siedziby w obrębie, w którym ta ustawa ma moc obowiązującą, składa się grzywny do funduszu ubogich w tem miejscu, w którym istnieje sąd zarządzający odebranie przysięgi.

§. 13. Darowizny, które spadkodawca poczynił nie wcześniej, jak na dwa miesiące przed śmiercią, należy wliczyć celem wymiaru należności do spadku, jeśli widoczną była tendencja spadkodawcy uniknięcia tym sposobem przeniesienia w drodze spadkowej i jeśli nie uiszczoną została za to, jako od darowizny pomiędzy żyjącymi, osobna należność.

Zwyczajne podarunki nie mają być wliczane do spadku.

§. 14. Jeżeli w rozporządzeniu ostatniej woli znajduje się wzmianka o darowiznie uczynionej za życia, od której nie uiszczono należności, jako od darowizny między żyjącymi i jeśli interesowany temu nie zaprzecza, wówczas należy przy wymiarze należności rzecz tak traktować, jakgdyby darowizna dokonana była przez spadkobiercę na wypadek śmierci.

Wolne jednak jest na każdy wypadek od opłaty to, co spadkodawca za życia dał jako posag córce, lub wnuczce, synowi lub wnukowi, tuż przed objęciem urzędu lub przemysłu, albo wreszcie dla pokrycia długów pełnoletniego dziecka (§§. 778 i 790. a. b. ks. ust.)

§. 15. Jeśli w spadku znajdzie się rzecz, o której spadkodawca w rozporządzeniu ostatniej woli nadmieniał, że ona do niego nie należy, albo jeśli okazała się rzecz, zwłaszcza papiery wartościowe, lub gotówka oznaczone jako obca własność za pomocą osobnego zastrzeżenia lub napisu, wówczas to oświadczenie w braku innego uprawdopodobnienia nie ma wpływu na wyniki należności i powinno się należność od takich rzeczy tak ściągać, jak gdyby należały do spadku.

To postanowienie jednak nie ma zastosowania, jeśli spadkodawcą jest adwokat, notaryusz lub notarycznie znany mąż zaufania; nie dotyczy ono również papierów wartościowych ani efektów, które oznaczone są jako własność osób pozostających w stosunku służbowym do pracodawcy, lub pomiędzy którymi a pracodawcą istniał stosunek zaufania lub uprawnienia wynikły z jego zawodu, urzędu, lub interesu.

§. 16. Dla stwierdzenia stosunków określonych w §. 13. lub uprawdopodobnienia przewidzianego w §. 15 i 16, można zarządzić w sądzie przesłuchanie pod przysięgą strony i świadków co do pewnych określonych faktów, które pod tym względem mają pewne znaczenie.

Strona ma prośbę, zawierającą przedmiot pytań, wnieść do kompetentnej władzy skarbowej. Na skutek tej prośby ma władza skarbową zarządzić zebrania dowodów we właściwym sądzie powiatowym z przytoczeniem faktów które mają być stwierdzone.

O zarządzeniu terminu do przeprowadzenia dowodów należy oprócz strony zawiadomić także władzę skarbową, której tak samo jak stronie przysługuje prawo, na terminie stanąć i stawiać pytania.

Przeciwko ostatecznemu rostrzygnięciu władzy skarbowej przysługuje rekurs do trybunału administracyjnego.

§. 17. Za należność od części majątku okre-

ślonego §§ 13, 14 i 15 są jedynie te osoby odpowiedzialne, którym owe części majątku przypadły na własność.

§. 18. Wymienione w §§. 13, 14 i 15 części majątku należy, o ile są znane spadkobiercy, wstawić do wykazu spadku, dla wymiaru należności lub wykazać równocześnie z doniesieniem o nich władzy skarbowej.

### III. Postanowienia przejściowe i końcowe.

§. 19. Do przeniesień nieruchomości, w Tyrolu i Przedarulanii do 5. października 1909 włącznie uiszcza się należności tylko  $1\frac{1}{2}$  względnie  $3\frac{1}{2}$  zamiast 2 i  $4\%$ , w §. 1. l. 2 *lit. b*) i l. 3 *lit. c*) naczynionych.

§. 20. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem jej obwieszczenia. W tymże dniu traci moc obowiązującą ces. rozporządzenie z d. 16 sierpnia 1899, Dz. ust. nr. 158.

§. 21. Wykonanie ustawy porucza się ministrom skarbu i sprawiedliwości.

Schoenbrunn, 18. czerwca 1901.

## W sprawie opłat za wodociągi.

D) Według §. 1 ustawy kraj. z 25. listopada 1900 (dz. u. kr. l. 16/901), obowiązany jest każdy właściciel domu, po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub na dotyczącym placu, połączyć dom swój z tym wodociągiem, a to podług przepisów regulaminu technicznego, jaki według §. 10 tejże ustawy, uchwalić ma Rada miejska. Według §. 2 zaś, połączenie to nastąpić ma najpóźniej do 3 lat po otwarciu wodociągu miejskiego w dotyczącem miejscu.

§. 7. orzeka, że wodny podatek gminny od czynszów (§. 5,  $5\%$  względnie  $2\frac{1}{2}\%$  od sprawdzon go fasonowanego czynszu) i opłaty za używanie wody, mają ponosić lokatorowie względnie używający wody, a właściciele lub zarządcy realności, winni imieniem gminy pobierać ten podatek od lokatorów i używających wody; sposób zaś uiszczania tego podatku i opłat ma znowu określić wspomniany powyż regulamin. Zaś w §. 8. ustawy czytamy: że podatek ten i opłaty, ściągane będą w obrębie gminy od obowiązanych, podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych.

Nakoniec stanowi §. 10. że wspomniany powyż dwukrotnie regulamin techniczny, taryfę opłat, sposób uiszczania podatku tego i opłat, i wszelkie rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, uchwali Rada miasta, każda wszakże uchwała taka wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Oto jest główna i podstawowa treść ustawy wodociągowej dla miasta Lwowa.

Już w samej tej, widocznie nader dorywczo i bez głębszego badania uchwalonej ustawie, znajdują się pewne rażące przeciwieństwa, jak n. p. między §. 7. który opiewa, że właściciele realności lub zarządcy winni imieniem gminy pobierać od obowiązanych ten podatek, a §. 8. według którego, podatek ten i opłaty ściągane mają być od obowiązanych podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych, (a więc przez c. k. urzęda podatkowe) a wreszcie §. 10tym wedle którego



sposób uiszczania tego podatku i opłat — miałyby być dopiero uchwalony!! — Otosą kontradykcyjne ustawowe.

Pomińmy je wszakże, a przejdźmy do dalszych zarządzeń wydanych w tej mierze przez Magistrat na podstawie uchwał Rady miejskiej.

Przedewszystkiem musimy podnieść z naciskiem, że nieuchwalono dotąd najważniejszych podstaw do należytego wykonania ustawy, mianowicie: ani regulaminu technicznego, ani żadnych rozporządzeń wykonawczych. Ztąd też w całej tej sprawie panuje nieszczęsne „bezhołowie“ którego ani władza wykonawcza, ani jej funkcjonariusze kontrybuentom wyjaśnić nie są w możności.

Natomiast wydał Magistrat, na podstawie uchwały Rady miejskiej z 14. marca 1901:

a) pouczenie z 26. marca 1901 l. 28106: że dokąd lokatorowie z winy właścicieli realności nie będą mogli korzystać z wodociągów miejskich, winni ciż właściciele opłacać za nich gminny podatek wodociagowy;

b) obwieszczenie z 15 kwietnia 1901, że obowiązek tej opłaty rozpoczyna się z dniem 15. marca 1901.

Obydwom tym komunikatom Magistratu brakuje jednak wymaganego ustawą zatwierdzenia Wydziału krajowego i Namiestnictwa, są one więc wprost nieważne i zastanawiać musi, że Magistrat, któremu przecież ustawa powinna być znana, pośpieszył z publicznym ogłoszeniem niemającej siły prawa uchwały Rady miejskiej, zamiast postarać się przedtem o ustawowe zatwierdzenie tejże.

Przeciw naruszającemu wprost treść i ducha ustawy pouczeniu ad a), wniósł Zarząd Towarzystwa właścicieli realności, skoro tylko dowiedział się o jego wydaniu, uzasadnioną remonstracyę do Rady miejskiej co, (jak z podanej przez dzienniki treści obrad jednego z następnych posiedzeń tej Rady, doszło do naszej wiadomości) miało ten skutek: że postanowiono postarać się rzekomo o nadanie odnośnej uchwały — mocy ustawy??? o czem jednak nie dostało się do wiadomości, publicznej. żadne wyjaśniające lub odwołujące pouczenie lub ogłoszenie.

Co zaś do obwieszczenia ad b), to przeciw opłaceniu podatku wodociagowego w ogóle już od 15. marca b. r. mogą i winni tylko od wypadku do wypadku wnosić przedstawienia, — ci, którzy postawieniem tego terminu, czują się pokrzywdzonymi.

Ważną w tej mierze jest okoliczność czy przedsiębiorca miejski połączył z wodociagiem miejskim dotyczącą realność i w którym czasie to uczynił? Jeżeli bowiem połączenie to skutecznił po 15. marca, to magistrat niema żadnego prawa żądać podatku wodociagowego przed dniem połączenia, skoro do dokonania połączeń tych w całym Lwowie, na około 5000 realności, ustanowił z ramienia swego jednego tylko przedsiębiorcę, upoważniając go **wyłącznie**. — Sam więc Magistrat, względnie Rada miejska ponosi w pierwszym rzędzie winę spóźnionych połączeń, z czego wypływa: że skoro nie mógł w należyтым czasie doprowadzić wody do realności, nie może też żądać dotyczących opłat. — W przeciwnym bowiem razie, mógłby przedsiębiorca miejski zwłoczyć dowolnie w nieskończoność połączenia z wodociagiem miejskim przeważnej części realności, których mieszkańcy mieliby płacić za wygodę, — jakiej nie

używają tylko z winy niewłaściwych zarządzeń władz miejskich.

Wspomnieliśmy powyżej o istotnem „bezhołowie“, magistrackiem w sprawach wodociagowych. — Aby twierdzenie to nasze udowodnić, musimy powrócić do streszczonej na wstępie ustawy wodociagowej. — Otóż przytoczyliśmy już, że według §. 1go tej ustawy, każdy właściciel domu w obrębie Lwowa, obowiązany jest po otwarciu wodociagu miejskiego w dotyczącej ulicy lub placu, połączyć dom swój z tym wodociagiem podług przepisów regulaminu technicznego, który to regulamin według §. 10 ustawy uchwalić miała Rada miasta, a zatwierdzić Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem.

Otóż takiego regulaminu do dziś niema, prawnie więc, niemał i niema żaden właściciel obowiązku łączenia swej realności z wodociagiem, a to tem mniej ile że §. 2gi ustawy dozwala termin 3letni do skutecznienia tego połączenia, — bez jakichkolwiek zagrożeń. Jeżeli więc mimo to właściciel postarał się już teraz o to połączenie, to uczynił to w dobrze zrozumianym interesie własnym i lokatorów, — nieoglądając się na niedoszłe regulaminy. — Rada miasta jednak, przez nieuchwalenie i niewydanie we właściwym czasie prawomocnych: regulaminu i rozporządzeń wykonawczych, pozbawiła się wobec lokatorów i używających wody praw poboru podatku wodociagowego i to już od 15go marca b. r.

Nakoniec musimy wyrazić zdziwienie i zwrócić uwagę czyją należy, — na jakiej też to podstawie każe Magistrat właścicielom realności, płacić za książeczki płatnicze na podatek wodociagowy po 10 h. za jedną, skoro przecież właściciel realności, książeczki takiej dla siebie bynajmniej nie potrzebuje, ale w danym razie jest tylko poborcą miejskim i Magistrat obowiązany jest własnym kosztem dostarczyć mu nietylko taką książeczkę, ale także wszelkie druki i papier, potrzebne do wykazywania zalegających z opłatą lokatorów, o co, jak również o zniesienie opłaty za takie książki co do gminnego podatku czynszowego, prosimy niniejszem Prezydium Magistratu i spodziewamy się pomyślnego skutku.

## Z PRAKTYKI PRAWNEJ.

*Jeżeli lokator nie dotrzymuje kontraktu najmu, lecz wyprowadza się przed upływem terminu, a daje za siebie innego lokatora, czy właściciel domu jest obowiązany tego ostatniego przyjąć?*

Właściciel nie jest obowiązany w miejsce lokatora, któremu mieszkanie wynajął, przyjmować innego lokatora, lecz uprawniony jest od lokatora, z którym zawarł kontrakt, żądać zapłaty czynszu nawet w tym przypadku, jeżeli tenże wyprowadził się przed upływem terminu najmu.

*Czy nabywca realności odpowiada za karę nałożoną poprzedniemu właścicielowi za zatajenie czynszu?*



Na pytanie to odpowiedzieć należy przecząco. Państwo posiada wprawdzie za zaległy podatek domowy ustawowe prawo zastawu na realności, które to prawo odnosi się również do 3 letnich odsetek i kosztów egzekucyjnych jako przynależności podatku, nigdy jednak kara za zatajenie czynszu za taką przynależność podatku uważaną być nie może.

Gdy bowiem podatek domowy ciąży na realności i każdy jej nowonabywca bezwarunkowo zapłacić go musi — to obowiązek zapłaty kary za zatajenie czynszu przechodzi jedynie **na spadkobierców** zasądzonego, i to tylko wtedy, gdy tenże umarł dopiero po prawomocności wyroku. W żadnym innym wypadku (prócz dziedziczenia) kara za zatajenie czynszu nie przechodzi na nowonabywcę realności — choćby orzeczenie co do kary już za poprzedniego właściciela stało się prawomocne — gdyż kara ta niema ustawowego prawa zastawu na realności i dlatego nowonabywca nie może być do jej zapłaty pociągany.

*Czy na odszkodowaniu ogniowem może być prowadzoną samoistna egzekucya?*

Według §. 290. ordynacji egzekuc. z 27. maja 1896. jest kapitał ubezpieczony, który na wypadek pożaru ma być dłużnikowi wypłacony — wyjęty zupełnie z pod egzekucyi w przypuszczeniu, że kapitał ten służyć ma jedynie i wyłącznie na odbudowanie spalonego budynku

Dlatego też według statutów towarzystw assekuracyjnych — wszelkie cesye, przekazy i zastawy tego kapitału są nieważne i bez prawnego skutku.

Co się jednak ma stać, gdy poszkodowany nie może odbudować spalonego budynku np. z powodu sprzedaży gruntu, na którym stał spalony budynek?

Na ten wypadek ustawa egzekucyjna nie postanawia, wobec czego pozostaje w tym wypadku w mocy dekret nadworny z 18 lipca 1828., który postanawia, że jeżeli odszkodowanie ogniowe nie może być użyte na odbudowanie spalonego budynku, to służyć ma na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych

Gdy tedy spalony, a na nowo nieodbudowany budynek sprzedany zostanie w drodze licytacji, a osiągnięta cena kupna nie wystarcza na pokrycie intabulowanych długów, wtedy prawa zastawu, które spalony budynek obciążały, przechodzą na odszkodowanie ogniowe, z którego wierzyciele hipoteczni uprawnieni są — według stopnia pierwszeństwa — żądać zupełnego swego zaspokojenia.

Nigdy jednak nie może być odszkodowanie ogniowe przedmiotem samoistnej egzekucyi ze strony innych wierzycieli właściciela spalonego domu a to z powodu, że statuta towarzystw ase-

kuracyjnych zawierają postanowienia, wedle których odszkodowanie ogniowe ma być użyte na odbudowanie spalonego budynku.

(Orzeczenie Najw. Trybunału spraw z dnia 31. października 1900. L. 14.709.

Z powodu procesu, który wytoczył pewien właściciel realności w Wiednia skarbowi kolejowemu o odszkodowanie, wydał najwyższy trybunał zasadnicze orzeczenie co do prawa używania ulic miejskich przez właścicieli realności.

Szło mianowicie o odszkodowanie za to, iż pewna realność straciła na wartości, ponieważ nie ogrodzony pierwotnie wał kolejowy zamknięto z obu stron parkanem. Utrudniono tym sposobem dostęp do domu, w którym też nikt nie chciał wynajmować lokali sklepowych.

Kolej odmówiła odszkodowania, opierając się na tem, że właściciele domów nie mają żadnego prywatnego prawa do ulic.

W pierwszej zaraz instancji zapadł wyrok, skazujący kolej na odszkodowanie. W apelacji jednak zapatrywano się inaczej i skarżącego oddalono, popierając zapatrywanie skarbu kolejowego, iż prawo prywatne nie może obejmować ulic jako własności publicznej, że zatem właściciel domu nie ma prawa wykonywać na nich prawa użytkowania, ani zakazać wprowadzenia zmian na ulicy, a choćby nawet, ich przełożenia.

Sprawa poszła aż do najw. Trybunału, a ten wziął skarżącego w obronę. W motywach wyroku skazującego kolej na odszkodowanie powiedziano między innemi: Jako dobro publiczne uchylają się place i ulice miasta z pod prawa prywatnego. Jednakże obok tego, iż służyć winne komunikacji publicznej, mają one i ten cel jeszcze, aby umożliwić przylegającym realnościom stosowne użytkowanie a zatem, aby odpowiadały specjalnym potrzebom danych budowli co do przystępu, dojazdu, dopływu powietrza i światła i tp. Wobec tego słuszne jest żądanie skarżącego, by kolej odszkodowała go za zdeprecjonowanie realności.

## Z wiecu w St. Poelten.

Donosiliśmy już, że w wiecu tym wzięło udział 112 miast austriackich, reprezentowanych przez 192 delegatów.

Uchwalono na wiecu między innemi następujące rezolucye:

1. O odjęcie gminom poruczonego zakresu działania, lub o stosowne za te prace wynagrodzenie:

2. O rozpatrzenie się w sprawie uregulowania pomocy dla biednych która to sprawa dla miast stała się piekącą, zwłaszcza od czasu wprowadzenia w życie noweli o swojszczyźnie, skutkiem której do miast niepomierne garną się ubogie, żadne wsparcia żywioły.

3. Ponieważ nowela należnościowa z 28. lipca 1901 nie przyniosła spodziewanych ulg, postanowiono domagać się od rządu wydania nowej



ustawy należytościowej, zgodnej z istotnym stanem stosunków.

4. Wezwano rząd, by zwrócił uwagę na nie-  
znośne dzisiejsze stosunki finansowe gmin wie-  
jskich i dla zapobieżenia temu stanowi rzeczy  
przygotował ustawę, któraby rozszerzyła prawo  
opodatkowywania przez gminy, prze-  
kazywała im część dochodów państwowych i za-  
pewniła różne ulgi.

5. Wezwano rząd do reformy podatku  
domowo-czynszowego.

## Głosy członków.

Niedawno otrzymaliśmy z magistratu zawa-  
zanie do zapłaty podatku wodociagowego. Jak  
zwykle, tak i tym razem, znana niedokładność  
urzędowania magistratu uwidoczniła się na tych  
wykazach. Jak wiadomo, każdy nakaz płatniczy  
może być zaczepionym i powinien być na nim  
uwidoczniony termin do wniesienia rekursu, jako-  
też powinien oznaczać władze, do których ten re-  
kurs stylizować należy. Powinna być równocześnie  
i instrukcja, zawierająca wskazówki jak postąpić  
należy, jeżeli lokator wzbrania się zapłacić podatek  
wodociagowy. Wszystkiego tego we wymie-  
nionym wymiarze nie ma, a właściciele realności  
są wskutek tego narażeni, na włóczenie się po  
różnych oddziałach magistratu, nim się czegoś  
dowiedzieć mogą, jak w obronie własnej postąpić  
należy.

I tak poinformowano jednego z nich, że prze-  
ciwko mylnemu wymiarowi, należy wnieść poda-  
nie do biura I, zaś podanie z wykazem zalegają-  
cych lokatorów do biura VII (p. Jakubowskiego).

Czy te podania mają być ostemplowane, także  
nie wiadomo, a jeżeli tak, to jestto w każdym  
razie narażenie właścicieli realności na nowe ko-  
szta, do których nie wiedzieć z jakiej racji przy-  
chodzą. Przy tej sposobności, zwraca się uwagę,  
że magistrat przy wymiarze podatku samowolnie  
przekręca ustawę, wymierzając 5% podatek od  
sklepów, jeżeli właściciel sklepu, w tej kamienicy  
w ogóle tylko mieszka, podczas gdy ustawa orzeka,  
że sklepy tylko wówczas nie korzystają z obniże-  
nia podatku z 5% na 2½%, jeżeli równocześnie  
ze sklepem jest połączone t. j. bezpośrednio do  
sklepu przytyka pomieszkanie. Ba! Mam nawet  
taki wypadek, że właściciel sklepu, wcale nie  
mieszka w tej samej kamienicy, w której ma sklep,  
a pomimo tego policzono 5% wy podatek zamiast  
2½%. Będąc na każdym kroku w tak niemilosierny  
sposób przez władze obskubywanym, proszę uprzej-

mie o zajęcie się tą sprawą i o wyjednanie, gdzie  
należy zaprowadzenia odpowiedniego porządku.  
Jeżeli na nas takie ciężary wkładają, mamy słuszne  
prawo do żądania, aby na wykazach płatniczych  
była i instrukcja dla obrony, jak to praktykuje  
c. k. Administracja podatków, jakoteż, aby nie  
naciągano ustawy o wodociągach i tak uciążliwej,  
na naszą niekorzyść.

## Z miasta.

**Praca około budowy nowego dworca we Lwo-  
wie.** Ażeby dać w przybliżeniu obraz ogromu roboty, jaka  
wykonaną być musi, nim dworzec we Lwowie zupełnie  
wykończony będzie, przytaczamy następujące cyfry:

Ziemne roboty wykonać się mające wynoszą okragło  
800.000 m. sześć., z których dotychczas wykonano 370.000  
m. sześć.

Roboty murarsko-kamieniarskie, jak: mosty, prze-  
pusty, mury oporowe, okładziny kamienne itp., które wy-  
konać potrzeba, wynosić będą okragło 275.000 m. sześć.,  
z której to ilości dotychczas wykonano w przybliżeniu  
120.000 m. sześć.

Od czasu ponownego rozpoczęcia robót na dworcu  
tutejszym, tj. od początku lipca r. b. zajętych jest przy  
robotach ziemnych codziennie w przybliżeniu 400—450  
robotników ziemnych, 80—100 profesjonalistów, przeważnie  
murarzy i cieśli, 2 maszyn parowych roboczych i odpo-  
wiednia ilość wózków roboczych, do rozwożenia ziemi.

W powyższej liczbie robotników i profesjonalistów nie  
jest zawartą ta ilość ludzi, która zajęta będzie przy wy-  
konaniu budynku głównego, roboty te bowiem dotychczas  
tylko rozpoczęto.

**Projekt pomnika** Bartosza Głowackiego, który  
ma stanąć we Lwowie, dzięki staraniom komitetu  
obywatelskiego, na którego czele stoją pp. radni Grygla-  
szewski i Najsarek, oraz p. Makowicz — jest już ukoń-  
czony. Wykonał go artysta rzeźbiarz Julian Markowski.  
Pomnik pomyślany jest jako zakończenie wzgórza; Gło-  
wacki z energiczną twarzą, zamaszysty w ruchu. Pomnik,  
nie pierwszy, którym p. Markowski miasto nasze ozdobił,  
stanie na strzelnicy miejskiej, lub na placu Strzeleckim.  
Figura Głowackiego ma być 3 m. 52 ctm. wysoką, a wy-  
konaną będzie z ciosu polańskiego.

**Stanisławów.** Tuż obok dworca kolejowego znajduje  
się ulica przeszło 800 mtr. długa, szumnie Henryka Dąbrow-  
skiego ochrzczone, przylegająca do okopiska izraelickiego,  
tudzież do ementarza katolickiego, która to ulica zamiast być  
utrzymaną we wzorowym porządku, jako tak blisko obok  
dwóch ementarzy położona, zalana ściekami z wyżej po-  
łożonej stacyi kolejowej, tworzy bagno przez cały rok nie  
wysychające, zarazić zdolne swymi wyziewami całe mia-  
sto. Wszelkie prośby właścicieli domów i mieszkańców tej  
ulicy, a nawet interwencja Rady powiatowej okazały się  
bezskutecznymi.

Pominąwszy, że zupełny brak oświetlenia, szutro-  
wania i policji na tej ulicy, przedstawia ulica ta tak ohyd-  
ny widok, że najlichsza miłośnica, zamieszkała przez Izra-  
elitów biednych, wstydziłaby się takiej ulicy. Wylegające  
się miliardy bakcyli szkarlatyny i tyfusu zdolne by były  
nie jedno miasto, ale bez przesady cały świat chorób epi-



demiecyznych nabawić i dlatego prawdopodobnie ulica ta obok dworca kolejowego jest położona, aby wywóz bakcyli na wielką skalę mógł się odbywać. Ulica ta została w stan oblężenia postawioną, tak, iż kołowo nikt nie jest w stanie dostać się tamże.

## ROZMAITOŚCI.

**Opusty w podatkach.** Dyrekcya skarbu zawiadamia, że w roku bieżącym należą się następujące opusty w podatkach bezpośrednich: a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15 proc., b) w podatkach domowych z wyjątkiem 5 proc. od dochodu z budynków od podatku domowego czasowo uwolnionych opust w wysokości 12½ proc. Ogólna suma powyższych podatków ustaloną została na r. 1901 w tej samej wysokości, jak w roku ubiegłym, tj. w kwocie 34,923 952 koron. Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, pobierany być ma w roku 1901 zamiast w wysokości 10½ proc. tylko w wysokości 10·05 proc. (dzie sięć pięć setnych). Opusty pod a) i b) będą obliczane tylko od rządowej należności podatkowej z wyłączeniem dodatków autonomicznych i zostaną zapisane przez urzędy podatkowe w książeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na te podatki.

**Schody na 6.000 stopni.** Są to najdłuższe i najwyższe schody na świecie, a znajdują się w Chinach na górze Thai Sgan. Najwyższe, gdyż od pierwszego do ostatniego stopnia mierzą do 1810 metrów, najdłuższe, gdyż ażeby wejść na nie do samego końca, trzeba przebyć przestrzeń 26 i pół kilm., ponieważ są pomiędzy niemi liczne i obszerne sienie. O kilometr od miasta Tain-gan-Fu wznosi się brama pomnikowa, po której bokach stoją dwie również kolosalne pagody. Po przejściu tej bramy zaczyna się między podwójnym szeregiem świątyń, poświęconych Konfucyzusowi, wejście na sławne schody o 6.000 stopni. Chińczycy wchodzą na nie czasami przez tydzień, zatrzymując się po drodze w pagodach, tudzież w gospodach na świętej górze Tai Shan. Jest to w samej rzeczy więcej, niż 300 pięter domów naszych. Nie bagatela to więc wejść na nie, nawet z perspektywą, dojścia u szczytu do „Drzwi nieba“, a nawet do świątyni Konfucyzusa.

**„Księga biała“.** Berlińscy właściciele realności zamiast „Czarnej księgi“ lokatorów, nie płacących czynszu, zaprowadzili „Księgę białą“, do której zapisywani zostają lokatorzy punktualni. Cel ten sam osiągnięty zostanie, a uniknie się tylko ogłaszania wykazów imiennych lokatorów niepunktualnych.

**Wielki krach budowlany** zapanował w Bukareszcie. Od lat 15 budowano tam bez pamięci. Spekulacye budowlane przeszły w istną manię, skutkiem czego cena gruntów doszła do niesłychanej wysokości. W mieście np. nie można było dostać kwadratowego sążnia niżej 150 zlr. Ale już w r. 1899 pojawiły się pierwsze zwiastuny krachu. Od tego czasu nie mniej, jak 1700 właścicieli realności poszło z torbami.

**Wielkie miasta w Austrii.** Według najnowszych obliczeń monarchia habsburska liczy teraz 8 wielkich miast (powyżej 100.000 mieszkańców): Wiedeń 1,672,000, Peszt 731.000, Praga (z obwodem) 472.000, Tryest (z obwodem) 179.000, Lwów 160.000, Hradec 138.000, Berno 109.000, Segedyn 101.000. W przyszłym obliczeniu (za 10 lat) do szeregu tych miast przybędzie i Kraków, który liczy obecnie 91.000 mieszkańców.

**Niemiecko austriacki wiec** miast obradował w dniach 6, 7 i 8 czerwca w St. Poelten. Wzięło w nim udział 112 miast przez 200 delegatów. Z Dolnej Austrii zgłosiło się 33 miast, z Austrii Górnej 2, z Solnogradu 2, ze Styryi 8, z Karyntyi 1, z Tyrolu 5, z Ziemi przedarulańskiej 2, z Czech 37, z Morawy 9. Rząd był reprezentowany przez starostę Wanika. Namiestnik hr. Kielmansegg nadesłał pisemne powitanie, życząc jak najlepszego wyniku obradom.

Prezydium objął burmistrz Voelkl z St. Pölten.

Pośród ożywionej dyskusyi poruszono i do powzięcia rezolucyi doprowadzono następujące sprawy:

1. Poruczony zakres działania i kwestya odszkodowania.
2. Zaopatrzenie biednych w szczególności.
3. Sprawę mieszkań robotniczych.
4. Nowele należnościowe i uwolnienia od należności na rzecz gmin.
5. Opodatkowanie zarobkowych i ogólnie pożytecznych przedsiębiorstw gminnych.
6. Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy.
7. Przekazanie nowych źródeł dochodu ze strony państwa gminom.
8. Reforma austriackiego podatku domowo czynszowego.
9. Ustawa o swojszczyźnie z d. 5. grudnia 1896.
10. Uregulowanie poborów personalu nauczycielskiego.

**Kupno kamienicy.** Poszukuje się kupna kamienicy w śródmieściu Lwowa. Zgłoszenia przyjmuje kupiec p. Winkler w rynku.

**Wychodki w domach.** W domach dawniej budowanych umieszczano wychodki z ganku od podwórza, aby wyziewami nie zatruwały pomieszczeń. Prawda, że gazy z kloaki nie rozszerzały się w pomieszkaniach — ale same wychodki miały tę wadę, że narażały ludzi na zaziębienie.

Na zachodzie, w krajach cywilizowanych, nie mamy już wychodków od podwórza, ale z przedpokoju lub kuchni. Są więc ogrzane, mają szczelnie zamykane klozety, i łatwe spłókanie kału z wodociągu. Ponieważ i we Lwowie wodociąg wnet wejdzie w życie, dlatego prosimy Świetny Zarząd miasta o budowę kanałów, aby wychodki mogły być wewnątrz domu.

## Wspomnienie pośmiertne.

Leonard Jan Malewski długoletni członek Towarzystwa właścicieli realności i właściciel pierwszej w Galicyi fabryki korków zmarł we Lwowie dnia 19 sierpnia 1901 przeżywszy lat 61.

Jako młody chłopiec brał czynny udział w powstaniu w r. 1863. Skazany na śmierć umknął z Rosyi do Paryża, gdzie jął się przemysłu.

Stęskniwszy się za krajem przybył około r. 1876 do Lwowa, gdzie założył rozwijającą się coraz bardziej fabrykę korków. Cieszył się szacunkiem w szerokich kołach Cześć jego pamięci!



## Licytacje realności lwowskich.

| Termin licytacji  | Numer konskrypcyjny                            | Wykaz hi-poteczny | Ulica Nr. orientacyjny | Cena szacunkowa Koron | Najniższa cena za którą może być realność sprzedana Koron |
|-------------------|------------------------------------------------|-------------------|------------------------|-----------------------|-----------------------------------------------------------|
| 20. września 1901 | 909 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                | 868/II            | Na Błonie 22           | 58959.68              | 30593.22                                                  |
| 24. września      | 1213 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>               | 1163/II           | Janowska 45B           | 31759.69              | 16041.17                                                  |
| 26. września      | —                                              | 464/II            | Słoneczna 22           | 18246.30              | 18246.30                                                  |
| 30. września      | 331m                                           | 306 śdm.          | Boimów 25              | 18398.19              | 9199.10                                                   |
| 1. października   | 743 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>                | 1421/I            | Pohulanka 4            | 19681.90              | 10126.45                                                  |
| 2. października   | 634 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                | 505/III           | Adamowa 3              | 27703.—               | 15295.59                                                  |
| 4. października   | 957 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                | 815/I             | Leona Sapiehy 7        | 74395.35              | 38252.97                                                  |
| 9. października   | —                                              | 989/II.           | —                      | 9163.—                | 6108.67                                                   |
| 11. października  | 1372 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>               | 1548/I            | Bogusławskiego 14      | 36837.70              | 18418.95                                                  |
| 11. października  | 279 <sup>4</sup> / <sub>4</sub>                | 772/IV            | Cetnerowska 5          | 3210.64               | 2000.61                                                   |
| 11. października  | 1373 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>               | 1556/I            | Bogusławskiego 16      | 37254.80              | 18627.40                                                  |
| 14. października  | 258 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>                | 192/III           | św. Marcina 35         | 4046.52               | 2697.68                                                   |
| 15. października  | cz. real. lk. 412 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>  | 367/II            | Słoneczna 3            | 3805.03               | 1902.52                                                   |
|                   | cz. real. lk. 1386 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> | 1533/I            | Nabielaka 22           | 78822.32              | 39411.16                                                  |
| 21. października  | real. lk. 1387 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>     | 1553/I            | Nabielaka 24           | 102469.61             | 51234.81                                                  |
|                   | cz. real. lk. 1386 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> | 1533/I            | Nabielaka 22           |                       |                                                           |

## Wykaz realności sprzedanych w lipcu 1901.

| Sprzedal                             | Kupił                                        | Cena Koron        | Ulica i numer domu                                                                                         |
|--------------------------------------|----------------------------------------------|-------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Herman Klingsberg                    | Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie.          | 63.500            | realn. lk. 802 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Paweł Wyspiański                     | Jan i Magdalena Szewczuk                     | 4.000             | realn. lk. 277 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Seweryna Stronerowa                  | Wilhelm i Eugenia Surba                      | 24.930            | realn. lk. 1408 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Jan Leńko                            | Teresa Leńko                                 | kontr. darowizny  | <sup>1</sup> / <sub>2</sub> realn. whl. 306 III dz.                                                        |
| Szczepan Tybiński                    | Krzysztof Tybiński                           | kontr. darowizny  | <sup>1</sup> / <sub>12</sub> cz. real. whl. 699 I dz.                                                      |
| Teofila Nikolicz                     | Józefa z Nikoliczów Okornicka                | dekr. dziedzictwa | realn. lk. 452 <sup>4</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Berta Flecker                        | Towarzystwo „Proświta“                       | 90.000            | realn. lk. 199 miasto                                                                                      |
| Simche Bombach i Israel Hand         | Emanuel Hohenauer                            | 62.400            | realn. lk. 1390 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Apolonia Marya Wysocka               | Marrya Maślanka                              | 50.800            | realn. lk. 1134 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Dr. Aleksander Mayer i Malwina Mayer | Marya Rachela Tadanier                       | 41.000            | realn. lk. 1215 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Marya Hoffmanowa                     | Marya Grolle                                 | 70.000            | realn. lk. 1184 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Eugenia Popławska                    | Benio Klüger                                 | 56.010            | realn. lk. 743 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Gerszon Kart                         | Klara Kart                                   | 5.000             | <sup>1</sup> / <sub>4</sub> realn. lk. 1172 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>                                    |
| Dr. Emil Byk                         | Emanuel i Pepi Reich                         | 39.600            | realn. lk. 518 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Tomasz Moos                          | Helena Zawadzka                              | 16.000            | realn. lk. 1395 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> i 820 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                              |
| Róża Gimpel                          | Sima Baum                                    | 21.496.50         | r. lk. 758 III dz. i 760 III dz.                                                                           |
| Jan Fischer                          | Sabina Białoskórska                          | 18.400            | realn. lk. 1053 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                |
| Petronela Rudeńska                   | Kazimierz i Teodora Gąsiorowscy              | 121.600           | realn. lk. 247 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                                                 |
| Józef Dziubaniuk                     | Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie | 100.000           | r. lk. 363 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> , 367 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> i 368 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> |
| Lea Weber                            | Józef i Estera Krochmal                      | 82.000            | realn. lk. 1018 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>                                                                |

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki, Lwów, ul. Łyczakowska l. 3.





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja  
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej  
trzyrazowem opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

Treść: Prawo zastawu. — Reforma austriackiego podatku domowo-czynszowego. — W sprawie opłat za wodociągi. — Z praktyki prawnej. — Z wiecu w St. Poelten. — Głosy członków. — 4 miasta — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Wybory do komisji dla powszechnego podatku zarobkowego.

Według obwieszczenia c. k. kraj. Dyrekcji skarbu odbędą się w dniach 7, 8 i 9 października uzupełniające wybory członków i zastępców do komisji dla powszechnego podatku zarobkowego.

Mianowicie dnia 7 października odbędzie się wybór 1 członka i 1 zastępcy do komisji powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego I klasy; — dnia 8 października wybór 2 członków i 2 zastępców do komisji dla towarzystwa podatkowego II klasy; — dnia 8 października wybór 2 członków i 2 zastępców do komisji podatkowej dla towarzystwa III klasy — a dnia 9 października wybór 3 członków i 3 zastępców dla towarzystwa podatkowego IV klasy.

Miejsce i godziny wyborów oznaczone są dokładnie w odnośnych kartach legitymacyjnych (wyborecznych), które każdy kontrybuent otrzymał.

Ponieważ szczególnie wybory do towarzystwa podatkowego III i IV klasy obchodzą bardzo właści-

cieli realności, gdyż wielu bardzo z pośród tych są zarazem przemysłowcami, względnie rękodzielnikami — przeto w interesie tych właścicieli zalecił Zarząd Towarzystwa właścicieli realności do wyboru następujących kandydatów:

a) dla towarzystwa podatkowego III klasy na członków: pp. Kracha Jana, Silbersteina Adolfa, na zastępców Dr. Lisiewicza Aleksandra i Cielchulskiego Władysława.

b) dla towarzystwa podatkowego IV klasy na członków: Smoleńskiego Kazimierza, Niemczyńskiego Stanisława i Wenzla Karola, zaś na zastępców pp. Fedunia Klemensa, Czaczkesa Leona i Kupeczyńskiego Edwarda.

W obec tego upraszamy naszych członków, którzy uprawnieni są do wyboru, aby w dniach 8 i 9 października w rzeczonych dwóch klasach podatkowych (tj. 3 i 4 klasie) głosowali tylko na wyżej zaleconych kandydatów.



## Sprawy Towarzystwa.

**Protokół z posiedzenia Zarządu Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 6. września 1901 w lokalu Towarzystwa przy ulicy Sobieskiego 1 7.**

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i członkowie Zarządu pp.: Hubrich, Dr. Krygowski, Lachowski, Lewicki, Lisiewicz, Neuman, Ogrodziński i Włodzimirski.

PP. Friedrich i Lerski usprawiedliwili swą nieobecność.

Odczytano i przyjęto protokół z posiedzenia z dnia 21. czerwca 1901, poczem Prezes p. Dobrowolski zdał sprawę z czynności towarzystwa za lipiec i sierpień br. w szczególności zaś z zarządzeń co do wydawnictwa lipcowego i sierpniowego numeru „Lwówianina“. Następnie omawiano sprawę wydawnictwa „Lwówianina“.

Po przyjęciu do Towarzystwa nowych członków pp. Józefy Zdziarskiej, Józefa Geschöpf'a i Stefani Mikuli, podała Prezes do wiadomości Zarządu pismo Wydziału krajowego, któremu zawiadomiono Zarząd, że Sejm nie załatwił wniesionej po raz trzeci petycji tegoż, o odpisanie dodatków krajowych do  $12\frac{1}{2}\%$  opustu w rządowym podatku domowo-czynszowym.

Uproszczone tedy p. Neumana, aby poinformował się u p. Michalskiego, na którego ręce podanie to 3 krotnie wnoszone było, dlaczego sprawa ta nie weszła wcale na porządek dzienny Sejmu.

Następnie upoważniono Prezesa, aby postarał się o zamieszczenie w rządowym szematyzmie galicyjskim stosownej wzmianki o Towarzystwie wł. realn., a dalej uchwalono podawać w „Lwówianinie“ wiadomość o rozpisanych sądownie licytacjach realności lwowskich.

Nakoniec przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie udziału Towarzystwa przy wyborach do Rady państwa, Sejmu i Rady miejskiej i uchwalono zająć się w tej sprawie w przyszłości stosowną akcją przygotowawczą, poczem o godzinie 9 $\frac{1}{2}$  zamknął Prezes posiedzenie.

## Reforma austriackiego podatku domowo-czynszowego.

W sierpniowym numerze Lwówianina wspomnieliśmy, że na wiecu miast w St. Poelten roztrząsano obok innych spraw także kwestję reformy podatku domowo-czynszowego.

Bardzo cenny referat na ten temat wygłosił prezes Związku właścicieli realności w St. Poelten, p. Ryszard Harkup.

Jak wiadomo, bezpośrednio podatki osobiste w Austrii uregulowała ustawa z d. 25. paźdz. 1896 D. u. r. nr 220. Uważać ją należy jako pierwszy krok w kierunku reformy zastarzałego systemu podatkowego w naszym państwie.

Pierwotnie reforma podatkowa nie miała przysporzyć znaczniejszych dochodów, aniżeli te, które przypadłyby państwu na podstawie dawnych podatków w miarę naturalnego wzrostu ludności i jej bogactwa. Szło przytem o sprawiedliwszy, niż dawniej, rozdział podatków i o ulżenie przez to warstwom nadmiernymi podatkami obciążonym.

W motywach przedłożenia rządowego obliczono wówczas na podstawie ostatniego 10-lecia przyrost roczny dochodów państwowych na 2.5% i rząd oświadczył, iż takim przyrostem zadowoli się w zupełności, co zaś ponadto wpłynie do kas rządowych, użyte będzie dla ulżenia opodatkowanej ludności.

Niestety jednak porównyując wzrost podatków w różnych gałęziach od r. 1881 począwszy, okazało się, że jeśli dzięki reformie podatkowej dadzą się tu i ówdzie zauważyć pewne ulgi, to najwybitniej występują one w stosunku do wielkich właścicieli ziemskich, których podatki bardzo wydatnie zmniejszono. Co prawda, także ogólny podatek zarobkowy doznał pewnej redukcji, ale korzyść z niej odnoszą w pierwszym rzędzie drobni zarobkujący, — objaw, któregoby napróżno szukać przy podatku gruntowym. Zauważyć dalej wypada, że główna suma podatków zarobkowych co 2 lata wzrasta o 2.5% czego nie zastosowano do podatku gruntowego, tak iż ogólny podatek zarobkowy dosięgnie wkrótce dochodu z r. 1897. A co najbardziej uderza to to, że podatek domowo-czynszowy, który w pierwszym rzędzie spada swym ciężarem na głowy mieszkańców miejskich, a miał także brać udział w „opustach“ już w trzecim roku „reformy“ przyniósł tyle czystego dochodu, ile w ostatnim roku (1897) przed reformą. Tak spełniono „socyjalno-polityczne tendencje reformy podatkowej“ i obietnice rządu.

Podezas gdy w Prusach i Saksonii wcale nie pobiera się państwowych podatków od budynków, a w Bawarii i w znacznej części innych państwach nie przekraczają one 4%, u nas w Austrii waha się on pomiędzy 20, a 26 $\frac{2}{3}\%$ , do czego przyłączają się jeszcze dodatki gminne, powiatowe, krajowe, co najmniej równie wysokie.

Swego czasu minister skarbu dr. Plener przy sposobności expose swego w Izbie posłów oświadczył jawnie, że posiadłość domowa w Austrii przeciążona jest podatkami i że podatek domowo-czynszowy wogóle należałoby znieść i pozostawić krajom i gminom. Oprócz Plenera wyrażali podobne zapatrywania inni także austriaccy ministrowie skarbu jak np. dr. Schäffle i dr. Steinbach.

Najnieznośniejsze brzemień podatków w Austrii dźwiga właściciel realności i jeżeli w motywach do nowego podatku osobisto-dochodowego mowa jest o ulżeniu przeciążonej podatkami ludności, to w pierwszym rzędzie musiano chyba mieć na uwadze posiadłość domową.

Gdy jednakże np. ogólny podatek zarobkowy skontyngentowano i ten kontyngent ma co dwa lata podnosić się tylko o 2.5%, — gdy dalej przy podatku gruntowym nawet takiego drobnego wzrostu przewidywać nie można, — podnoszeniu się dochodów z podatku domowego nie położono żadnych granic. Faktycznie wzrósł dochód z niego w czasie od r. 1898 do 1900, a więc w dwóch zaledwie, latach o więcej niż 8.7% bo z 27 51 na 29 85 m. t. j. wr. A więc to ma być ulżenie przeciążonym podatkami mieszkańcom miast, zapowiadane swego czasu przez rząd z całą emfazą.

Jeżeli wogóle gdzie należałoby wprowadzić kontyngentowanie, to przedewszystkiem nadaje się do tego podatek domowo-czynszowy, jeżeliby rząd na serjo zamyślał dotrzymać swych przyrzeczeń.

Podatek, który z dolicznymi do niego dodatkami pożera nie mniej, niż



50% opodatkowanych czynszów nie jest właściwie podatkiem, a raczej konfiskata.

W żadnym państwie na świecie dochód z domów nie jest tak mały, a podatek domowy tak wysoki jak w Austrii i rzecz jasna, że skutkiem tego nieumiarkowanego opodatkowania muszą ceny mieszkań niesłychanie iść w górę, na czym najdotkliwiej cierpi nie posiadająca własnych domów ludność. Ludzie niezamożni, robotnicy, urzędnicy, muszą kosztem zdrowia — że o wygodach już się nie wspomina — ograniczać się jak najbardziej w mieszkaniu, stanowi ono bowiem dzisiaj najcięższą rubrykę budżetu familijnego.

Jeszcze od r. 1820 — a więc od przeszło lat 80 tłukąc się po świecie, — wygląda nasz patent o podatku domowo-czynszowym jak ruina zamierchłej przeszłości — epoki, w której nizko podupadły kredyt państwowy Austrii był bezprzykładnie ograniczony co do wyboru swych środków pomocniczych.

Dziś — Bogu dzięki — rzecz ma się inaczej, to też oddawna właściwie ciąży na państwie obowiązek zmniejszenia ciężarów, pod których brzemieniem uginają się najbardziej opodatkowane warstwy ludności.

Wszak daniny, które państwo w Austrii ściąga z realności, dwukrotnie przewyższają bezpośrednie opodatkowanie innych klas:

Nowe ustawy podatkowe z r. 1896 nie przyniosły żadnej ulgi właścicielom realności, zwłaszcza zadłużonym. Wprowadzony 12½% opust rozminął się z celem, odtąd bowiem właściciel realności musi opłacać jeszcze osobisty podatek dochodowy, nadto zaś wierzyciel hipoteczny przelewa odtąd 2% podatku rentowego na dłużnika tak, iż ogólny podatek od realności nie tylko nie zmalał od r. 1896, lecz przeciwnie wzmógł się w sposób bardzo znaczny.

Dodatki krajowe, powiatowe, gminne, które właściciel realności gotówką płacić musi, wynoszą przeciętnie 20—25% opodatkowanego czynszu. Urządzenia, których za to dostarczają kraje, powiaty, gminy, jako to: drogi, szkoły, kanalizacje, wodociągi itp. idą na użytek nie samych tylko właścicieli realności, lecz ogółu, nie da się więc zdrowym rozsądkiem pojąć, dla czego prawie wyłącznie ma je opłacać właściciel realności, podczas gdy istnieją bardzo zamożne, najzamożniejsze właśnie, klasy ludności, które ustawa zupełnie uwolniła od udziału w ponoszeniu dodatków krajowych, powiatowych i gminnych.

A jeszcze bardziej zdumiewać musi, gdy zważymy, że wedle naszego starego patentu domowo-czynszowego te, jedynie na urządzenie dla dobra publicznego przeznaczone dodatki do podatków, nie mogą być odciągnięte od czynszu podlegającego opodatkowaniu, i że skutkiem tego właściciele realności muszą opłacać jeszcze od nich podatek domowo-czynszowy, mimo że państwo nigdy nie przyczyniło się do ponoszenia kosztów wymienionych powyżej urządzeń dobroczynnych.

Jeśli podobne opodatkowanie dodatków krajowych, powiatowych, gminnych przez państwo dałoby się czemkolwiek usprawiedliwić, to chyba musiałoby ono ciężarem swym spaść na rzeczywistych pobieraczy dodatków t. j. na kraje, powiaty, gminy, żadną zaś miarą na tych, co je płacą, tj. na właścicieli realności.

Do tego wszystkiego dodać należy, że w Austrii nie ma wyznaczonych granic, po za które kraj, powiat, gmina, nieśmiałyby wyjść w nakładaniu dodatków do podatków.

Ich procentowa wysokość zawisła jedynie i wyłącznie od potrzeb tych ciał autonomicznych. Na podstawie patentu z r. 1820 nie jest niemożliwym nawet taki wypadek, że mogą się zdarzyć lata, w których cały do opodatkowania przedłożony czynsz zabiorą właścicielom domu podatki i dodatki. Wszak już obecnie istnieją miejsca w monarchii, gdzie dodatki dochodzą do wysokości 300% podatku. Ponieważ zaś podatek domowo-czynszowy wymierza się nie tylko od rzeczywistego dochodu z domu, lecz także od zawartych w czynszu „dodatków“, przeto i dla owego podatku granic nie ma, chyba że granicę ową ma stanowić zupełna ruina właścicieli realności, do której zresztą już niedaleko.

Również wykluczony jest w Austrii równomierny rozdział opodatkowania budynków. Czysty dochód z domu oddawna przestał już być podstawą do wymierzania podatków. Wprawdzie bowiem podatek domowo-czynszowy uchodzi za podatek bezpośredni, nie jest nim jednak w istocie. Podobnie jak podatki pośrednie, musi być także podatek domowo-czynszowy przeniesiony na konsumenta tj. lokatora. W tem cała różnica, że podczas gdy podatki pośrednie pojedynczo dobijać można do ceny towarów, — podatek domowo-czynszowy przy przeniesieniu go na lokatora doznaje nowej podwyżki, ponieważ państwo traktuje to przeniesienie całkiem niesłusznie jako zwiększony dochód z czynszu i na tej podstawie opodatkowuje na nowo sumę łącznie z podatkiem. Jestto więc najgorszego rodzaju multiplikacja podatkowa. Wobec niej jest rzeczą naturalną, że im więcej podnoszą się dodatki, tem bardziej wzrasta też podatek domowo-czynszowy, a z nim znowu dodatki. Nietylko więc czysty dochód z domu bywa opodatkowany, lecz także dodatki, im zaś, jak już podniesiono, nie ma granic.

Skutki tej ekonomicznej metody, a właściwie monstrualności — odbijają się najprzykrzej na ludności potrzebującej mieszkania, której uboższe i średnie warstwy jedynie i wyłącznie skutkiem lichwy czynszowej opłacać muszą niestosunkowo wysokie czynsze. Doszło do tego, że nawet — średnio zamożni ludzie nie mogą sobie pozwolić na odpowiednie mieszkanie, klasa zaś uboższa skazana jest pod tym względem na wprost zabójcze stosunki. Brak powietrza, brak światła stają się powodem, że żniwo śmierci wypada u nas w miastach. Słusznie tedy powiedział jeden z ministrów austriackich, że „nie ma na całym świecie tak nieludzkiego ucisku podatkowego, jak w Austrii“.

W ostatnich latach skutkiem podatków pośrednich i bezpośrednich ceny mieszkań i wszystkich artykułów konsumcyjnych podskoczyły o 40 do 100%, Pomieszkanie np., które bez podatków kosztowałoby około 200 koron, kosztuje skutkiem ciężających na niem podatków i dodatków 340 do 380 k., t. z. austriacki podatek domowo-czynszowy podraża ceny mieszkania 70—90%.

Aby więc tylko tyle zarobić, ile wynoszą podatki ciężące na jego mieszkaniu, musi w potach, o płacy dziennej 8 kor. pracować kragło 4 tygodnie. A cóż dopiero o tych mówić, których zarobek dzienny nie przekracza wysokości 3 koron?



Dopóki zatem nie nastąpi reforma połączona z wydatnem, faktycznem obniżeniem naszych niezmiernych podatków od budynków, nie może być także mowy o potanieniu mieszkań, czysty bowiem dochód z domów w Austrii wynosi poniżej 4% — a więc poniżej tej stopy procentowej, którą właściciele realności opłacać muszą od długów hipotecznych na tych realnościach.

Jak nierównomierne w ogóle jest u nas opodatkowanie budynków, wynika już ztąd, że w Austrii opłaca się nie mniej, niż 6 rozmaitych gatunków i stopni podatku od budynków, a mianowicie:

1. Progresywny podatek domowo-klasowy
2. 5% podatek od tj. domów z wolnością podatkową.
3. Podatek domowo-czynszowy o 5% (w Bośni i Hercegowinie).

4. Podatek domowo-czynszowy 15% (w Tyrolu i Vorarlbergu).

5. Podatek domowo-czynszowy 20% w innych prowincjach, a to tak samo na wsi, jak w prowincjonalnych miastach;

Podatek domowo-czynszowy 26 $\frac{2}{3}$ % (w głównych miastach i zdrojowiskach).

Rzecz jasna, że sprawiedliwość i ustrój wielkiego nowożytnego państwa w dziwnej pozostaje sprzeczności z takim urządzeniem. Nie ma ono najmniejszego uzasadnienia ekonomicznego.

Jeżeli więc który, to podatek domowo-czynszowy, bardziej niż inne, domaga się reformy. Dłuższe trwanie dotychczasowych stosunków byłoby ciężką krzywdą ludności, a w rezultacie i dla państwa stawać się musi niekorzystnem. Tem smutniej, że jednak dotąd nie widzi się żadnych ze strony c. k. rządu starań, aby złe usunąć. Przeciwnie rząd trwa coraz zapamiętałej na raz obranym manowcu. Rokrocznie preliminarzuje się w budżecie państwowym coraz wyższe dochody z podatku domowo-czynszowego, jakby to była jakaś bezdenna kopalnia złota.

Takie postępowanie doprowadzić musi, jak zauważano, do zupełnej ruiny właścicieli realności, a nie tylko im samym wyrządza się krzywdę, lecz w oddziaływaniu swem spada to brzemie nieznosne na barki całej ludności. Jeśli więc już nie z innych, to z humanitarnych bodaj przyczyn należałoby pohamować w końcu nieracjonalne zapędy fiskalizmu.

## 0 sporządzaniu deklaracji do podatku zarobkowego na period rozkładu 1902/903.

Wprawdzie czas do przedkładania deklaracji do podatku zarobkowego, oznaczony w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21. czerwca 1901 do L. 70910 w dniu 10. sierpnia 1901 już upłynął, to jednak z uwagi, że wielu jest jeszcze takich, którzy odnośnych zeznań do dnia dzisiejszego nie wnieśli, a między nimi i liczny zastęp właścicieli realności, trudniących się przedsiębiorstwami, uważamy za nasz obowiązek podać do powszechnej wiadomości sposób sporządzania w mowie będących deklaracji.

W celu wymiaru zarobkowego, każdy kontrybuent, który poczuwa się do obowiązku płacenia podatku, winien przed rozpoczęciem się periodu

rozkładu, w terminie, podać do władzy podatkowej pierwszej instancji t. j. Administracyi podatków, deklarację ustnie lub na piśmie.

Wedle §. 39 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. u. p. Nr. 220 ma władza skarbowa w obwieszczeniu zwrócić uwagę podatników na to, że jeżeli deklarację zarobkową chcą złożyć ustnie u władzy podatkowej, winni to czynić w dniach na ten cel wyznaczonych.

Przy oddaniu deklaracji na piśmie mają się podatnicy posługiwać urzędowymi formularzami, oznaczonymi literą „F<sub>1</sub>“.

Miejsca oznaczone punktami we wzorze powyż powołanym, pod napisem „Deklaracja do wymiarzenia powszechnego podatku zarobkowego“ ma się wypełnić „na peryod rozkładu“ 1902 i 1903 w sposób następujący:

W napisie „co do wykonania“ ma się oznaczyć w krótkości przedsiębiorstwo lub zatrudnienie wedle nazwy przemysłowej i nazwy powszechnie używanej przez ogół n. p. adwokatura, aptekarstwo, bankierstwo, browar, handel bydła, wyrób cegieł, drukarnia, kolektura loteryjna, szkoła jazdy konnej, łaźnia, sprzedaż drzewa rąbanego, skład węgla kamiennego, zakład naukowy, zakład pogrzebowy, praktyka lekarska, handel korzennymi, handel roślinami, towary łokciowe lub bławatne, komisowa sprzedaż węgla, piwa i t. p.

Punkta wzoru 1 do włącznie 4 nie wymagają bliższego objaśnienia.

W punkcie 5 oznaczyć należy liczbę i datę dokumentu, na podstawie którego wykonuje podatnik przemysł, lub zatrudnienie.

Dokumenty takie są, koncesye, licencye, karty przemysłowe, dekrety i t. p.

Zatrudnienia, jak autorstwo, działalność artystyczna, uuzielanie lekcyi prywatnych, dzierżawy, należy wypełniać kreską (—).

W punkcie 6 należy dokładnie oznaczyć zatrudnienie.

W niektórych wypadkach dostatecznem będzie tylko powtórzenie nazwy podanej na początku deklaracji w napisie „co do wykonania“ jak adwokatura, praktyka lekarska, modniarstwo i t. p.

Bardzo często jednak potrzebne są konieczne bliższe objaśnienia, ażeby komisji dać jasne wyobrażenie przemysłu.

Ponieważ miejsce w punkcie 6 zostawione nie zawsze wystarczy na zapisanie tych szczegółów — przeto jest na to osobne miejsce w punkcie 20.

Zatem, jeśli który z kontrybuentów będzie chciał bliżej punkt 6 wyjaśnić, to niechaj to uskuteczni w punkcie 20.

W punkcie 7 uwidocznici należy miejsce wykonania przedsiębiorstwa wedle okręgu rozkładu; gdyby w jednym i tym samym okręgu miał ktoś kilka zakładów przemysłowych tego samego przedsiębiorstwa, należy je tutaj podać, zaś w punktach 11, 13 aż do 18 wykazać stosunki każdego z tych zakładów przemysłowych osobno.

Jeżeli zaś kto ma w innych okręgach zakłady przemysłowe tego samego przedsiębiorstwa, zakłady te w punkcie 8 należy wymienić.

Zakłady przemysłowe służące do innego przemysłu, wymienić należy w punkcie 19, a nadto co do tych zakładów, znajdujących się w innych okręgach rozkładu, złożyć osobne deklaracje zarobkowe.



Idzie n. p. o przedsiębiorstwo posiadające wyrób w Bernie, a zakład we Lwowie. W tym wypadku deklaracje złożyć tak w Bernie, jak i we Lwowie.

W punkcie 8 deklaracji złożonej w Bernie nadmienić o zakładzie we Lwowie, a w tym samym punkcie deklaracji złożonej we Lwowie, o zakładzie w Bernie.

Jeżeli ktoś z konybuentów w tym samym okręgu rozkładu posiada kilka różnych zatrudnień, lub przemysłów, rozróżnić należy, czy takowe wykonywane są w lokalach wspólnych, lub czy dla każdego przemysłu osobny istnieje lokal.

W pierwszym wypadku t. j. jeżeli podatnik utrzymuje w tym samym lokalu sprzedaż towarów rozmaitych n. p. trafikę tytoniu i przemysł szynkarski, handel korzenny i sklep śniadankowy, w takim razie złożyć należy tylko jedną deklarację, a różne przemysły wymienić w punkcie 6 lub 20 a najlepiej w punkcie 20.

W drugim wypadku t. j. jeżeli rozmaite przedsiębiorstwa wykonywane są w oddzielnych lokalach, wnieść należy osobną deklarację dla każdego z nich.

Punkta wzoru 9 i 10 nie wymagają bliższego wyjaśnienia z nadmienieniem, że w punkcie 9 podać należy te, bliższe szczegóły, które się odnoszą do zakładów przemysłowych, przytoczonych w punkcie 7, a nie do tych, o których jest mowa w punkcie 8.

Pytanie co do punktu 11 ma głównie na celu dokładniejsze stwierdzenie co do przedsiębiorstw peryodycznych, czasu trwania ruchu w ciągu roku lub czasu trwania w ciągu roku ruchu silniejszego.

Tutaj podać należy n. p. co do przemysłów budowlanych, czas trwania okresu budowania, co do piekarza, czy piecze codziennie, lub ile razy w tygodniu, co do warsztatów rozmaitych, czy takowe są w ruchu przez cały rok bez przerwy, lub tylko wtedy, gdy potrzeba tego wymaga i t. p.

Punkt 12 nie potrzebuje bliższego objaśnienia, a odnosi się on zarówno do dzierżaw rolniczych jak i do przemysłowych.

W punkcie 13 należy wymienić jako poprzednika w przedsiębiorstwie tego, od kogo ktoś objął przedsiębiorstwo, czy to na podstawie kontraktu, umowy, w drodze spadku i t. d.

W razie zmiany firmy podać należy jako poprzednika dawną firmę.

Jeżeli n. p. formalne objęcie przedsiębiorstwa nie nastąpiło, lecz ktoś chce w tym samym lokalu to samo przedsiębiorstwo wykonywać, co i inna osoba wykonywała, to w danym razie tę osobę należy wymienić.

W punkcie 14 należy podać, czy i w jaki sposób sam przedsiębiorca jest czynny w przemyśle. Czy dokłada własnej pracy, jak to się dzieje w rzemiosłach, lub czy kieruje sam przedsiębiorstwem, handlem lub fabryką.

Jeżeli przedsiębiorca nie jest sam czynny, podać, kto stoi na czele przedsiębiorstwa.

Jeżeli handel lub przedsiębiorstwo jest wspólne, wymienić, czy wszyscy spółnicy są czynni w przedsiębiorstwie, lub ilu i w jaki sposób. W tym punkcie także wyjaśnić należy współudział żony przedsiębiorcy, męża przedsiębiorczyny, lub członków rodziny o tyle, o ile takowi nie są przyjęci na pomocników za pewnem wynagrodzeniem n. p. szynk prowadzi mąż, a żona i córka pomagają, handel korzenny prowadzi żona, mąż pomaga.

Do punktu 15 Jako pomocników bierze się następujące kategorie osób:

I. Osoby wymienione w §. 73 ustęp I. ustawy z dnia 8. marca 1885 Dz. u. p. Nr. 22.

- a) czeladnicy, subiekci handlowi, towarzysze, kelnerzy, woźnice,
- b) robotnicy fabryczni,
- c) nczniowie,
- d) osoby używane w przemyśle do posług podrzędnych, pomocniczych, nie należące do kategorii osób wspomnianych w artykule V lit. d ustawy wprowadzającej do ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859 dz. u. p. Nr. 227.

II. Osoby wymienione w §. 73 ustęp 3 w mowie będącej ustawą, używane do posług wyższego rzędu, z płacą roczną lub miesięczną; do tych zaliczać należy: urzędników, zawiadowców ruchu, mechaników, faktorów, buchalterów, kasyerów, korespondentów, magazynierów, ekspedytorów, chemików, dozorców, podmajstrzych, rysowników budowlanych, retuszerów, magistrów, komisantów podróżujących i t. d.

III. Osoby oznaczone w artykule V lit. d ustawy przemysłowej z dnia 20. grudnia 1859 dz. u. p. Nr. 227 t. j. najemnicy i wyrobnicy najpospolitszego rodzaju.

IV. Śludzy, o ile nie są używani do posług osobistych.

V. W innych przedsiębiorstwach i zatrudnieniach, obowiązanych do płacenia podatku, lecz nie podlegających ustawie przemysłowej n. p. w adwokaturze:

- a) koncypientów uważać należy jako osoby używane do posług wyższego rzędu,
- b) solycytatorów uważać należy jako czeladników, subiektów i kelnerów,
- c) służbę biurową uważać należy jako pomocników, a nie jako osoby do posług osobistych i t. d.

A wreszcie należy dokładnie podać, ilu pomocników zatrudnia podatnik jako agentów i komisantów podróżnych.

W punkcie 16 wymienić rodzaj i ilość zwierząt pociagowych, a nadto ilość maszyn parowych, turbin, motorów wiatrowych, naftowych, gazowych lub elektrycznych, jak niemniej pod względem ilości siły.

Wymienić należy tu przyrządy warsztatowe, maszyny robocze, piece piekarskie i inne.

Przy tem zwraca się uwagę, że w wypadkach, jeżeli maszyny nie są używane, lub używane są tylko czasowo, lub są rezerwowe, albo ich skuteczność nie jest całkiem wyzyskiwana, o tych okolicznościach należy nadmienić.

W punkcie 17 dostateczną będzie wzmianka n. p. sklep wraz z urządzeniem wartości 1000 K. i t. p.

W punkcie 18 należy podać oprócz kapitału obrotowego, potrzebnego na wypłatę pensji lub zarobków, jeszcze średnią wartość zapasów, składu towarów, tudzież materiałów gotowych i pomocniczych, a wreszcie sumę zaległych należności. Zauważa się, że nikt z podatujących nie jest obowiązany wykazać, ile z kapitału zakładowego i obrotowego jest jego własnością, a ile uzyskał drogą kredytu.

Wolno jednak te stosunki w deklaracji przedstawić.

Punkt 19 należy porównać z punktem 8 i nie potrzebuje bliższego objaśnienia.



Punkt 20 ma obejmować wyjaśnienia szczególnie co do rodzajów przemysłu.

Tu należy wymienić n. p. co do handlu towarów rozmaitych, czy ktoś sprzedaje głównie żywność i towary kolonialne, czy sprzęty lub odzież, czy też naczynia kuchenne; co do wyrabiacza narzędzi, czy wyrabia fizyczne, optyczne, chirurgiczne, lub farmaceutyczne, czyli też rozmaite rodzaje narzędzi, czy ścisłe, czy przeznaczone do zwykłego handlowego użytku.

Rozchodzi się tu o danie ogólnego obrazu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Tu wypada nadmienić, czy podatnik jest zakładcą, fabrykantem czy przekupniem, czy pracuje dla nabywców na zamówienie, czy wyrabia gotowy towar targowy.

Nauczyciele stwierdzać mają nie tylko przedmiot nauki, lecz także okoliczność, czy utrzymują kursa wspólne, czy tylko uczą pojedynczych uczniów.

Przykładów podajemy niektóre bliższe oznaczenia, w punkcie 20 mające się wpisać a to; agent, aptekarz, bankierskie przedsiębiorstwo, biuro adresowe, wywiadowcze, blacharz, fabryka broni, kupiec broni, handlarz bydła, ciesielstwo, cukiernik, fabryka towarów cynkowych i cynowych, wyrabiacz towarów drobnych, drukarz, fabrykant narzędzi, szkła, płodów chemicznych, narzędzi rolniczych, farbiarnia, fotograf, kupiec towarów galanteryjnych, wyrabiacz haftu, introli-gator, inżynier cywilny, kamieniarz, wyrabiacz kołder, komisowe przedsiębiorstwo, kowal, księgarz, leczniczy zakład, łaźnia, fabryka maszyn, malarz, mechanik i t. d.

W punkcie 21 podać należy oznaki szczególne jak n. p.:

- a) adwokaci i notaryusze: dochód ogólny z kancelaryi, stałe większe zastępstwo lub zawiadownictwo interesów;
- b) aptekarze: rozmiary obszaru, odbytu, wielkość handlu towarami lekarskimi, kosmetykami, wodą sodową i t. p. dochód ogólny z przemysłu;
- c) bankierskie przedsiębiorstwo: dochód ogólny z przedsiębiorstwa, tu rozróżnić należy mianowicie przedsiębiorstwo konto korentowe, eskontowe i zaliczkowe;
- d) handlarze bydła: rodzaj i ilość pozbywanego bydła;
- e) wyrób cegieł: ilość wyrabianych cegieł, oznaczenie sposobu wyrobu, czy ręczny, czy maszynowy a co do wypalania, czy piece są w ciągłym użyciu, czy z przerwami;
- f) drukarnia: ilość pras ręcznych i pospiesznych i rozróżnić należy wyroby: drukarnia handlowa, właściwa drukarnia książek, drukarnia czasopism i t. p.;
- g) wyszynk: ilość wyszynkowych napojów a to: wino, wino owocowe, piwo, wódka, a dalej oznaczyć należy dochód dzienny, lub tygodniowy;
- h) lecznicze zakłady, w których chorzy dostają pożywienie: ilość chorych, cena stołu dzienna lub tygodniowa,
- i) łaźnie: ilość izdebek, wani, pokoi łaźiebnych, a rozróżnić należy kąpiele rzeczne, jeziorne, kąpiele sztuczne, kąpiele wannowe, natryskowe, parnie wilgotne i suche, kąpiele mineralne, baseny i t. p.,
- k) pogrzeby zakładowe: ilość karawanów,

- l) spedytorowie; ilość wozów, rodzaj przewozu ludzi, zwierząt, rzeczy, wysokość ceny przewozu, dochód dzienny lub tygodniowy;
- m) wychowawcze zakłady, pensjonaty: ilość i wiek żywionych wychowanków, cena pensji i t. d. i t. d.

Deklarację powinien każdy przemysłowiec przedsiębiorca sam składać i ją podpisywać.

Za osoby niewłasnowolne mają podawać deklaracje i podpisywać je ich zastępcy ustawowi, lub przez władze ustanowieni, za firmy zaprotokółowane, osoby według postanowień kodeksu handlowego do podpisywania firmy uprawnione, za korporacje, członkowie zarządu.

Z reguły każdy może być zastąpionym także przez pełnomocników. Pełnomocnictwo ma być wolne od stempla i ma wyraźnie opiewać na zastępstwo w sprawach podatkowych.

Współwłaściciele przedsiębiorstwa są obowiązani wskazać władzy pełnomocnika; jeśli temu obowiązкови nie uczynią zadość, każdy będzie uważany jako uprawniony przez innych.

Mąż żyjący ze swoją żoną, będzie uważany za jej pełnomocnika.

Dalsze mniej ważne postanowienia i wskazówki do podatku zarobkowego, jako też sposób dawania odpowiedzi na żądane przez Administrację podatków dodatkowe wyjaśnienia i uzupełnienia niektórych punktów fasy do podatku zarobkowego na rozkład peryodu 1902 i 1903, będą omawiane w następnym numerze „Lwówianina”.

W końcu zwraca się uwagę kupców, handlowców i przemysłowców, by z przedkładaniem odnośnych zeznań do wymierzenia podatku zarobkowego powszechnego na lata 1902 i 1903 we własnym interesie się pospieszyli, o ile że w przeciwnym razie nastąpi wymiar podatku zarobkowego z urzędu, a tem samem odjęte im zostanie prawie zupełne skuteczne bronienie się, z powodu za wysoko uskutecznionego przez władzę wymiaru podatku.

Po blankiet deklaracji należy się zgłosić w protokole podawczym tutejszej Administracji podatków.

## Z praktyki prawnej.

*Gminny podatek czynszowy nie ma pierwszeństwa do zaspokojenia z licytacyjnej ceny kupna realności, jakie służy podatkowi rządowemu.*

Kwestya ta różnie była dotąd przez sądy niższe traktowana. Obecnie Najwyższy Trybunał sądowy rozstrzygnął tę sprawę w ten sposób, że gminny podatek czynszowy nie jest dodatkiem do podatku domowo-czynszowego — lecz osobną opłatą nałożoną na lokatorów, według wysokości opłacanego przez nich czynszu. Jako opłata nałożona na lokatorów, nie jest on podatkiem realnym i z realności ściągany być nie może, nie ma też prawa do zaspokojenia z licytacyjnej ceny kupna realności.

*Czy kontrakt kupna znosi kontrakt najmu?*

Ustawa cywilna w §. 1120 wyraźnie orzeka, że jeżeli właściciel pozbył przedmiot najmu i już go oddał nowonabywcy, natenczas najemca, którego prawo do ksiąg publicznych nie jest wpisane, nowemu właścicielowi po należytem wypowiedzeniu ustąpić powinien.



Służy mu jednak prawo żądać od poprzedniego wynajmującego (właściciela) zupełnego wynagrodzenia szkody. Mimo tego wyraźnego przepisu ustawy, sądy różnie nieraz w różnych instancjach kwestyę tę rozstrzygały.

Z okazji sporu wytoczonego niedawno przez lokatora, który czuł się pokrzywdzonym przez to, że mu nowonabywca realności mieszkanie wypowiedział, rozstrzygał tę sprawę Najw. Trybunał sądowy i orzekł, że najemca musi ustąpić nowemu właścicielowi po należytem wypowiedzeniu, służy mu jednak wszystkie prawa kontraktowe przeciw poprzedniemu właścicielowi, od którego może żądać zupełnego zadośćuczynienia za pozostały jeszcze czas kontraktu.

Przez należyte wypowiedzenie rozumieć należy ustawowy termin wypowiedzenia, który przy najmach miesięcznych wynosi ośm dni, przy najmach dłuższych niż miesiąc, ale krótszych niż rok, czternaście dni, a przy najmach rocznych trzy miesiące.

*Pierwszeństwo prawa zastawu z §. 1101 u. c. przysługuje tylko wynajmującemu i nie może być przeniesione na trzecie osoby.*

W numerze „Lwowianina“ za sierpień b. r. wyjaśniliśmy szczegółowo prawo zastawu, przysługujące właścicielowi domu na ruchomościach lokatora za zaległy czynsz najmu.

Obecnie jednak nasuwa się pytanie, czy w razie odstąpienia (cesyi) przez gospodarza pretensyi do lokatora za zaległy czynsz — osobie trzeciej — nabywa ta trzecia osoba wraz z pretensyą, także pierwszeństwo prawa zastawu na ruchomościach lokatora, jakie służy właścicielowi.

Otóż z ducha §. 1101 u. c. wynika, że z tą odstąpioną pretensyą nie przechodzi jednak na tę osobę trzecią prawo zastawu, które służyło gospodarzowi na ruchomościach lokatora. Gdy bowiem zwykle prawo zastawu powstaje przez oddanie przedmiotów — to ustawowe prawo zastawu gospodarza powstaje już z chwilą wniesienia ruchomości do najętego mieszkania — a gaśnie znowu z chwilą ich wyniesienia.

Prawo zastawu z tytułu zaległego czynszu nie jest tedy związane ściśle z pretensyą za czynsz, ale raczej ze stosunkiem wynikającym z najmu.

Odpowiada ono tylko tak długo za pretensyę z tytułu czynszu, jak długo ta pretensya istnieje między osobami, które umowę najmu zawarły, gaśnie zaś, skoro tylko ta pretensya przejdzie na osobę trzecią, która nie wstępuje w miejsce gospodarza.

Krótko mówiąc, jest to prawo zastawu za zaległy, czynsz uprzywilejowanem prawem wynajmującego (gospodarza) i wraz z odstąpieniem pretensyi za zaległy czynsz osobie trzeciej — na tę osobę nie przechodzi, gdyż ta trzecia osoba nie jest wynajmującym, a ruchomości nie znajdują się w jej domu.

*Czy gospodarz może wyprowadzającemu się lokatorowi zatrzymać ruchomości (meble) za zaległy czynsz, choć jeszcze nie wniósł skargi o czynsz i nie uzyskał zastawniczego opisania?*

Nawet w tym wypadku, gdy gospodarz nie wniósł jeszcze skargi o czynsz — a lokator się wyprowadza — może gospodarz zatrzymać meble w mieszkaniu, musi tylko bezwzględnie wnieść skargę o czynsz i o zezwolenie na zastawnicze

opisanie tych mebli. Tak zawyrokował Najwyższy Trybunał sądowy w wielu wypadkach z okazji wniesienia rekursu rewizyjnego.

Ponieważ jednak zdarza się niezaz, że w takich wypadkach samowolnego zatrzymywania mebli, lokatorowie odnoszą się do policyi o obronę, przeto podajemy do wiadomości naszych czytelników, że Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło w podobnym wypadku, że władze polityczne tylko w takim razie uprawnione są do nakładania kar na właścicieli domów — którzy samowolnie zatrzymują ruchomości lokatora — jeżeli to samowolne fantowanie połączone jest z naruszeniem publicznego spokoju i porządku.

Tak więc dwie najwyższe władze t. j. Najwyższy Trybunał sądowy i Ministerstwo spraw wewnętrznych uznały zasadę, że właściciel może przeszkodzić wyniesieniu przez lokatora z mieszkania ruchomości, na których mu służy ustawowe prawo zastawu za zaległy czynsz, wykonać to jednak winien w ten sposób — aby nie spowodować przy tem publicznego zbiegowiska.

## Głosy członków.

Szanowna Redakcyo!

Jak właściciel realności ma sobie postąpić, aby się uwolnić od odpowiedzialności i strat, gdy lokator podatku wodociągowego nie zapłaci?

Ponieważ w biurach Magistratu o informacyę trudno, przeto byłoby pożądanem, aby Szanowna Redakcyja członków Towarzystwa pod tym względem szczegółowo pouczyła, a względnie odnośne postanowienie ustawy w „Lwowianinie“ umieściła.

*N. N. Członek Tow. właśc. realności.*

**Odpowiedź.** Ustawa wodociąga z 25. listopada 1900 Dz. u. kr. Nr. 16/901 nałożyła miejski podatek wodociągowy na lokatorów, właściciele winni jednak pobierać go imieniem gminy od obowiązanych.

Sposób pobierania tego podatku i w ogóle wszelkie rozporządzenia wykonawcze do ustawy uchwalone być miały przez Radę miejską, a zatwierdzone przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Ponieważ zapowiedziane w ustawie przepisy wykonawcze dotąd wydane nie zostały — przeto i sposób postępowania na wypadek odmówienia przez lokatorów zapłaty podatku wodociągowego nie jest jeszcze unormowany. O ile jednak sprawę tę zdołaliśmy zbadać, przyjęty jest w wypadku, o który w powyższym liście chodzi, następujący proceder:

Jeżeli lokator wzbrania się do rąk właściciela domu płacić podatek wodociągowy — należy do niego o tem Magistratowi pisemnem podaniem (do protokołu) Po wniesieniu tego podania wyda właścicielowi Departament VII Magistratu drukowany blankiet, na którym wypełnić należy dokładnie wszystkie rubryki. Blankiet ten wypełniony oddaje się Departamentowi egzekucyjnemu, który zarządza ściąganie od opornego lokatora należnego podatku wodociągowego.



## Z miasta.

**Plan kanalizacji miasta.** Inżynier w miejskim urzędzie budowniczym p. Zarzycki opracował plan kanalizacji miasta, obejmujący całe miasto: wszystkie jego dzielnice i najodleglejsze nawet ulice. Długość wszystkich kanałów wynosi 120 kilometrów. Gdyby kanalizacja miasta przeprowadzoną została według tego planu, to istniejące dziś kanały musiałyby być po większej części rozebrane a w miejsce ich zbudowane nowe. Kanalizacja cała, aby mogła miastu oddać usługi, musiałaby być przeprowadzoną w przeciągu 3 lat, a koszt jej obliczony jest na 10 milionów koron. Otóż finanse miasta są obecnie w tak opłakany stan, iż nie ma o tem co myśleć. A kredyt miasta najlepiej charakteryzuje kurs 4% pożyczki Lwowa wynoszący 87.75.

### Nazwy nowych ulic.

Na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 29 września 1901 uchwalono nadać nowym ulicom następujące nazwy:

- 1) ul. na gruntach braci Heschelsów, łączącej ul. Głęboką z ul. Krzyżową, nazwę ulicy „Nowej“.
- 2) ul. łączącej ul. Krzyżową z ul. Nabelaka, nazwę ul. „Chodkiewicza“.
- 3) ul. łączącej ul. Leona Saplehy z ul. Karpińskiego przez grunta p. Józefa Męcińskiego, nazwę ul. „Zacharjewicza“.
- 4) ul. łączącej ul. Pełczyńską z ul. Stryjską przez grunta p. Dylewskiego i Spki. nazwę ulicy „Kadecka“.
- 5) ul. nowo otwartej na gruntach p. Stanisł. Krzanowskiego i p. Józefa Koronowicza od ul. Pełczyńskiej, nazwę ul. „Turecka“.
- 6) ul. o wartej na gruncie jak wyżej (5), nazwę ul. „Obozowa“.
- 7) ul. nowo otwartej przez grunta realności p. Rozyny Schrammowej i p. Jul. Lewickiego, nazwę ul. „Łokietka“.
- 8) ul. nowo otwartej na gruntach p. Sprecherowej łączącej ul. Słodową z ul. Kurkową, nazwę ul. „św. Józefa“.
- 9) ul. nowo otwartej na gruntach p. Rudzkiego poprzedzającą szkołę św. Marcina, nazwę ul. „św. Kingi“.
- 10) ul. nowo otwartej łączącej ul. Zborowską z nową rzeźnią, nazwę ul. „Nowej rzeźni“.
- 11) ul. nowo otwartej na gruntach p. Józefa Franzowej, stanowiącej przedłużenie ul. Sadowniczej, pozostawić tę samą nazwę.

12) ul. na gruntach tejże właścicielki, równoległej do ulicy, stanowiącej przedłużenie ul. 29-go Listopada, pozostawić tę samą nazwę.

13) ul. łączącej ul. Krzyżową z ul. Nabelaka przez grunta realności Jana Lewińskiego i spadkobierców Jul. Zacharjewicza — nazwę ul. „Grosweisera“.

14) ul. nowo otwartej na gruntach Maryi hr. Badenowej — nazwę ul. „Ziemalkowskiego“.

15) ulicy otwartej na gruntach realności Hoffmancej pod l. 4—5 $\frac{1}{4}$  — nazwę ul. „Klementyny Tańskiej“.

16) ulicy na razie zamkniętej, między szkołą przemysłową, a muzeum przemysłem — nazwę ul. „Dzieduszyckich“.

17) ul. Kościopalnej nazwę ul. „króla Leszczyńskiego“.

## ROZMAITOŚCI.

**Towarzystwo lokatorów.** (najemców). Przed kilku laty zawiązało się we Wiedniu, wielką reklamą poprzedzone, towarzystwo lokatorów — które jednak po krótkim czasie zupełnej bezczynności upadło, gdyż nie miało najmniejszej racji bytu.

Obecnie zawiązuje się we Wiedniu ponownie towarzystwo lokatorów, którego głównym celem ma być solidarne wystąpienie przeciw dowolnemu podwyższaniu czynszów przez wiedeńskich właścicieli domów.

Przeciw zakładaniu podobnych towarzystw nie mamy nic do zarzucenia. Z góry jednak możemy zapewnić, że celu swego nie osiągną, gdyż jak długo obecna śruba podatkowa nie ustanie — nie mogą właściciele domów czynszów zniżać. Aby cel swój osiągnąć powinni lokatorowie zawiązywać raczej „towarzystwa przeciw dowolnieniu podwyższaniu właścicielom domów podatków“.

Przez zniżenie podatków osiągną także zniżenie czynszów i to w daleko prostszy sposób, niż przez zakładanie specjalnych dla swej obrony towarzystw.

**Międzynarodowa wystawa przyrządów pożarnych,** w Berlinie zamkniętą została 15 września. Galicyjski Związek strażacki, który na tę wystawę wysłał mapy, wykazy statystyczne i książki, otrzymał dwa odznaczenia: brązowy medal i dyplom uznania.

## Wykaz realności sprzedanych w lipcu 1901.

| Sprzedal               | Kupił                           | Cena Koron      | Ulica i numer domu                         |
|------------------------|---------------------------------|-----------------|--------------------------------------------|
| Antonina Siegel        | Stanisław i Katarzyna Szeptycey | kontrakt 9.200  | real. lwh. 791 III dz.                     |
| Karolina Witka         | Antoni Żmudziński               | kontrakt 3.500  | $\frac{1}{2}$ real. lř. 1517 $\frac{1}{4}$ |
| Marya Kurnicka         | Jan Małuszyński                 | kontrakt 3.600  | $\frac{1}{3}$ real. Gabryelówka 6.         |
| Mojżesz Markus Philipp | Ludwika Zielonka                | kontrakt 60.000 | real. Chodorowskiego 7 i 9.                |
| Kasylda Hopfen         | Joanna Wyspiańska               | kontrakt 25.000 | real. Piastów 19.                          |
| Filip Bender           | Anna Bender                     | kontrakt 6.500  | $\frac{1}{2}$ real. Kochanowskiego 19.     |
| Jozef Pańkiewicz       | Karol i Marya Ostrowscy         | kontrakt 3.738  | część real. Polna 27.                      |
| Taube Estera Rapp      | Abraham i Feiga Tendler         | kontrakt 39.000 | real. Zamarstynowska 22B.                  |
| Władysław Szandrowski  | Stanisław Głowaczewski          | kontrakt 6.000  | real. lwh. 735 III dz.                     |
| Juliusz Szpenadel      | Gmina m. Lwowa                  | kontrakt 19.068 | real. pl. Bernardyński 1 i 2.              |
| Józef Dziubaniuk       | Leon Krzysztofowicz             | kont akt 7.200  | real. Żółkiewska 131.                      |





Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.

**Redakcja i Administracja**  
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego. drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej  
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

**Treść:** Sprawy Towarzystwa. — Obliczanie podatku domowo-czynszowego na r. 1901. — Prawa komisji podatku zarobkowego. — Stosunek prawny między wynajmującym, a lokatorem według ustawy cywilnej. — Ankieta podatkowa. — O przedkładaniu Administracji podatków wykazów lokatorów. — Domy robotnicze. — Z miasta. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności. — Licytacje realności.

**UWADOMIENIE.** Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Sprawy Towarzystwa.

**Protokół z posiedzenia lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 4. października 1901 w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 1. 7.**

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i członkowie Zarządu pp. Friedrich, Gaberle, Hubrich, Dr. Krygowski, Lachowski, Lerski, Lewicki, Lisiewicz, Motylewski, Neumann, Ogrodziński, Platowski, Włodzimirski.

Odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z posiedzenia z dnia 6. września 1901.

Prezes podaje do wiadomości, że starania jego co do zamieszczenia towarzystwa w galic. szematyzmie rządowym, zostały uwzględnione i że w szematyzmie na r. 1902 znajdzie się już wzmianka o towarzystwie właścicieli realności.

Na zapytanie Prezesa, w jaki sposób pp. Gołab i Lerski wywiązali się z poruczonej im przez Zarząd sprawy poinformowania się w administracji podatków, co do potrąceń za tzw. świadczenia uboczne za mieszkanie właściciela i stróża — odpowiedział p. Lerski, że w obec wyjazdu pana Gołaba na dłuższy czas, nie można było sprawy tej dotąd zbadać, że jednak po jego powrocie bezzwłocznie sprawą tą się zajmą.

Następnie zdaje p. Neumann sprawę z informacyj zasięgniętych u p. Michalskiego w przedmiocie podania towarzystwa, wnoszonego do Sejmu

o uwolnienie właścicieli realności od dodatków krajowych od 12 1/2 % opustu w rządowym podatku domowo-czynszowym

P. Michalski wyjaśnił, że starał się wszelkimi siłami sprawę tę wprowadzić na tory pomyślnego załatwienia, że jednak w obec nieprzychylnego w obec niej stanowiska Wydziału krajowego nie mógł sam tak ważnej sprawy przeforsować. Sprawa ta zalega u referenta Komisji budżetowej.

Oświadczenie to p. Michalskiego przyjęto do wiadomości i na wniosek p. Neumanna uchwalono w tej sprawie wysłać deputację do nowego marszałka krajowego i referenta budżetowego Wydziału krajowego, a nadto po zebraniu się Sejmu również do posłów miasta Lwowa — z prośbą o poparcie tak ważnej sprawy.

Do deputacji wybrano Prezesa p. Dobrowolskiego, Wiceprezesa p. Neumanna i Sekretarza p. Dr. Krygowskiego.

Na wniosek p. Neumanna polecono Komisji redakcyjnej, by w obec złożenia przez p. Rybowskiego czynności redaktora Lwówianina, wzięła pod rozwagę sprawę sposobu dalszego prowadzenia wydawnictwa Lwówianina i aby na najbliższym posiedzeniu Zarządowi stosowne wnioski przedłożyła.

Sprawę wyboru członków do Komisji podatkowej dla powszechnego podatku zarobkowego odstąpiono do załatwienia pp. Neumannowi, Lerskiemu i Friedrichowi i upoważniono ich, by po porozumieniu się z Izłą rękodzielniczą, stosownych kandydatów do wyboru zalecili.



Dalej przekazano Komisji prawniczej sprawę uchwalenia regulaminu czynności dla Zarządu, zaś Komisji podatkowej pismo krakowskiego towarzystwa właścicieli realności w sprawie protestu do Prezydenta ministrów przeciw dowolnemu podwyższaniu przez Administrację podatkową podatków czynszowych i osobisto-dochodowych.

Poczem o godzinie  $\frac{1}{2}$  10 zamknął Prezes posiedzenie.

## Obliczanie podatku domowo-czynszowego na rok 1901.

Ponieważ Urząd podatkowy, uwidoczniając na lewej stronie książeczki podatkowej przypis podatku, podaje jedynie ogólną sumę przypisanego podatku z dodatkami, przeto właściciele domów niejednokrotnie nie mogą dojść, z czego ta ogólna suma urosła. Aby pod tym względem dać wyjaśnienie i w ogóle umożliwić właścicielom domów sprawdzenie przypisanego podatku, podajemy sposób obliczania podatku domowego na rok 1901., biorąc za podstawę fasyonowany czynsz 1000 kor. brutto.

### A) Przy opodatkowaniu starych domów:

**Podatek rządowy:** Po strąceniu z czynszu 1000 kor. 15% na koszt utrzymania i na amortyzację domu wymierza się od reszty 850 kor. 26 $\frac{2}{3}$ % rządowy podatek czynszowy, który wynosi . . . . . kor. 226.66

**Dodatki krajowe** wynoszą w tym roku 60%, od podatku rządowego, co od 226.66 kor. czyni . . . . . kor. 136.00

**Dodatki gminne** 8% (z czego 4% na ogólne cele gminne, a 4% na kwaterek wojska) wyniosą od 226.66 kor. podatku rządowego kwotę . kor. 18.14

Razem kor. 380.80

Z kwoty tej potrąca się 12 $\frac{1}{2}$ % opust od czystego podatku rządowego tj. od kwoty 226.66 . . . . . kor. 28.33

**Podatek czynszowy** wraz z dodatkami wyniesie więc od czynszu 1.000 kor. kwotę . . . . . kor. 352.47

co od opodatkowanej kwoty 850 kor. czynszu wynosi 44.80%

### B) Przy opodatkowaniu domów nowych, od podatku czynszowego czasowo uwolnionych:

5% podatek rządowy wymierzony od czynszu, po strąceniu 15% na koszt utrzymania i amortyzacji budynku tj. w naszym wypadku od 850 kor. wynosi . . . . . kor. 42.50

Od tego podatku:

**Dodatki krajowe** 60% wyniosą . . . . . kor. 25.50

**Dodatki gminne** w wysokości 25% . . . kor. 10.62

**Dodatek gminny** na kwaterek wojska w wysokości 4% od idealnego podatku czynszowego (jak przy starych domach) . . . . . kor. 9.07

Razem kor. 87.69

Prócz powyższych podatków opłacają nadto właściciele domów gminny podatek czynszowy, który właściwie płacić winni lokatorowie, który jednak

tak złął się z czynszem, że w rzeczywistości opłacają go właściciele domów.

Podatek ten wynosi:

od czynszu fasyonowanego do 600 kor. 3%,  
od czynszu fasyonowanego do 1.200 kor. 4%,  
od czynszu fasyonowanego do 6.000 kor. 5%,  
od czynszu fasyonow. ponad 6.000 kor. 10%.

Nadto nałożony został w bieżącym roku na lokatorów 5% wy podatek wodociagowy. I ten podatek w większej części opłacać muszą właściciele domów, gdyż wielka część lokatorów nie chce nic o nim słyszeć, gospodarze zaś, pod grozą wypowiedzenia mieszkania, muszą przyjmować go na siebie.

Jeżeli tedy przy domu, który podlega całemu podatkowi czynszowemu, do podatku rządowego z dodatkami, które razem, jak wyżej wykazaliśmy, wynoszą 44.80% czynszu, doliczymy gminny podatek czynszowy i wodociagowy, to otrzymamy, że wszystkie razem podatki z domu wynoszą w tym roku 52.80% do 59.80% procent fasyonowanego i przez Władzę przyjętego czynszu.

Chyba więc nigdzie na świecie, żadna warstwa ludności nie jest tak obciążona podatkami, jak w Austrii właściciele domów miejskich, którzy przeszło połowę pobieranego czynszu nieść muszą do kas rządowych.

## Prawa komisji podatku zarobkowego.

Po myśli §. 46 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. u. p. Nr. 220 komisji powszechnego podatku zarobkowego służyć w obec Władz, osób trzecich i podatników, te same prawa, które przysługują przewodniczącemu.

Przysługuje jej zatem prawo przestrzegać, ażeby podatnicy nie zostali nadto obciążeni podatkiem, tylko by w sposób właściwy, sprawiedliwy i równomierny t. j. odpowiednio do przedsiębiorstwa, lub zatrudnienia podatek był na nich nakładany.

Ma prawo i jest nawet obowiązana zasięgać potrzebnych informacji u osób zaufanych i biegłych, co do podatników, których stosunki przemysłowe nie są jej dokładnie znane. Gdyby zasięgnięte tą drogą informacje wydały się jej niedokładne, może wypytywać samych podatników o okoliczności ważne dla rozkładu podatku i wchodzić nawet z nimi w osobiste pod tym względem rozprawy.

Może także w tym celu odbywać rewizje na miejscu lub zarządzać ich odbycie.

Wszystkie Władze rządowe, krajowe, powiatowe i gminne, mają na żądanie komisji dozwalać przeglądania dotyczących książek, aktów, dokumentów i dawać wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, jednak o tyle, o ile nie sprzeciwiają się temu szczegółowe postanowienia ustawowe, lub względy służbowe.

Na mocy szczególnego postanowienia wyłączane są od obowiązku do dawania odpowiedzi w celach opodatkowania:

- instytucja pocztowej kasy oszczędności,
- inspektorowie przemysłowi;
- inspektor żegluga na wodach śródkrajowych;
- zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków i choroby.



Komisya ma dalej prawo zarządzenia, żeby świadkowie co do pewnych faktów, a rzeczoznawcy co do pewnych pytań, przesłuchiwać byli pod przysięgą przez sąd.

W takich wypadkach ma komisya ułożyć pytania, które świadkom lub rzeczoznawcom mają być zadane i posłać je właściwemu sądowi z prośbą o przesłuchanie tych osób pod przysięgą, którą odebrać należy przed złożeniem zeznania.

Pytania należy tak ułożyć, by odpowiedź na nie musiała dokładnie i jasno wyjaśnić istotę rzeczy, o którą się rozchodzi. W ogóle unikać potrzeba, o ile możności wymagania przysięgi, a tylko w wypadkach szczególnie bardzo ważnych i na życzenie stron zarządzać ją należy.

Dalej może komisya w razie potrzeby zapytywać samych podatników, lub przesłuchiwać informatorów i rzeczoznawców na posiedzeniu przed zgromadzoną komisją, lub podkomisją; jednak podczas narady i uchwały komisji przesłuchiwane osoby obecne być nie mogą.

Komisya może poruczyć także przesłuchanie i wszelkie inne dochodzenia przewodniczącemu, albo poszczególnym członkom komisji, albo wreszcie Władzy, t. j. Administracji podatków.

Każdy zatem na żądanie komisji winien dostarczyć potrzebnych wyjaśnień, lub wypowiedzieć swe zdanie.

Świadkowie, lub rzeczoznawcy mogą odmówić zeznania co do osoby, do której stoja w stosunku oznaczonym §. 152 l. i procedury karnej z 23 maja 1873 dz. u. p. Nr. 119 t. j. jeśliby przez zeznanie swoje mogli ściągnąć majątkową szkodę, wstyd lub jakieś niebezpieczeństwo, lub naruszyłyby uznany przez państwo obowiązek świadka, lub rzeczoznawcy do zachowania jakiejś tajemnicy, lub zdradziliby tajemnicę sztuki, lub przemysłu.

Osoby zaś, które u podatkującego służy, lub służyły, nie mogą bez zezwolenia swojego chlebodawcy być przesłuchane jako mężowie zaufania, lub rzeczoznawcy.

Jeżeli informatorowie, lub rzeczoznawcy, na wydane do nich wezwanie, nie stawia się, i nie stawienictwa swojego nieusprawiedliwia, lub bez powodu odmówia zeznań, — ma prawo komisya, o ile nie można zrzec się ich przesłuchania — wezwać ich pod zagrożeniem kary porządkowej aż do 200 K., żeby swoje zeznania w pewnym oznaczonym terminie złożyli.

Komisya, jak z jednej strony ma prawo na żądanie zezwolić stronie, żeby była obecna przy przesłuchaniu świadków, informatorów lub rzeczoznawców i żeby im zadawała pytania, tak z drugiej strony może takiemu żądaniu z ważnych powodów odmówić, jak np. na wyraźne życzenie świadków, informatorów, lub rzeczoznawców.

### **Praktyczne wskazówki dla członków komisji.**

Na każde posiedzenie komisji ma przewodniczący zaprosić wszystkich członków.

W zaproszeniach ma być wyrażony w krótkości przedmiot sprawy, która ma być na posiedzeniu omawiana, dzień rozpoczęcia posiedzenia, i jak długo mniej więcej obrady komisji trwać będą.

W razie przeszkody obowiązany jest członek komisji, ustnie, lub pisemnie zawiadomić o tem przewodniczącego, a to najmniej na 3 dni przed posiedzeniem, by umożliwić przewodniczącemu powołanie zastępcy.

Z reguły na miejsce członka wybranego po-

wołać należy zawsze tylko wybranego zastępcę, a na miejsce członka mianowanego, tylko mianowanego zastępcę.

Komisye są zdolne do powzięcia uchwał, jeśli oprócz przewodniczącego przynajmniej połowa członków jest obecna.

Podczas rozprawy nad opodatkowaniem kontrybuenta jest obowiązkiem komisji dokładnie zastanowić się, czy i o ile wniosek władzy różni się od zeznania podatnika. Komisya ma zatem obowiązek, nie oglądając się na przeprowadzone dochodzenia urzędowe, które zazwyczaj są niedokładne, lub polegają na denuncjacjach, oszacować dochód podatnika wedle swojej wiedzy, przekonania i znajomości stosunków dochodowych.

Komisye wydają swoje orzeczenia absolutną większością głosów obecnych członków. Przewodniczący głosuje tylko przy równym podziale głosów.

Jeżeli niema bezwzględnej większości głosów, należy głosy za kwotą dla podatnika najniekorzystniejszą, doliczać do głosów za najbliższą kwotą dla niego mniej niekorzystną dopóty, aż się okaże większość.

Przy opodatkowaniu członka komisji, jego żony, krewnych lub powinowatych aż do trzeciego stopnia, członek interesowany winien przed obradami i wydaniem uchwały oddalić się.

Przewodniczący w danym wypadku winien zdać przewodnictwo w ręce zastępcy, lub jednego z członków obecnych.

Te same zasady stosują się, gdy chodzi o przedsiębiorstwo, w którym członek komisji ma interes bezpośredni.

W takich wypadkach dla zapobieżenia późniejszemu zarzutom, wskazanem jest zapisywanie w protokole rozpraw, że postanowienie powyższe zostało zachowane.

Zauważa się, że ci członkowie komisji, i ich zastępcy, którzy uchylają się bez powodu dostatecznie usprawiedliwiającego od udziału w posiedzeniach komisji, mogą być karani grzywnami aż do 50 koron.

Przewodniczący ma na ważniejsze wnioski, rozprawy, i orzeczenia komisji spisywać protokoły, które mają być podpisane prócz każdorazowego przewodniczącego, nadto przez dwóch, przy rozprawie obecnych członków.

Członkowie komisji lub ich zastępcy mają prawo żądania zwrotu kosztów za fiakry, jeśli daleko, lub po za obrębem Lwowa mieszkają.

### **Zadanie komisji podatku zarobkowego.**

Wymiar podatku zarobkowego odbywać się ma w drodze repartycji.

Z ogólnej sumy podatku rozkłada komisya na każde koło podatkowe pomiędzy podległych podatnikowi zarobkowemu uczestników podatek według średniej intraty z przemysłu i zatrudnienia podatnika, ale w stosunku do średniej intraty z przemysłu i zatrudnień innych podatników, do spółki podatkowej należących.

Komisya zatem ma ocenić średnią intratę co do kontrybuentów znanych jej osobiście, na podstawie znajomości stosunków, zaś co do innych kontrybuentów, na podstawie informacji, osiągniętych w sposób omówiony wyżej w ustępie o prawach komisji podatku zarobkowego.

W każdym razie obowiązkiem komisji jest, nabrać jasnego przekonania o rozmiarach i wykonywaniu przemysłu opodatkować się mającego



i zawsze zwracać uwagę na to, że w obec przysługujących jej tak rozległych praw i środków do zbadania prawdy winna w każdym wypadku podatnika obciążyć podatkiem odpowiednim jego zyskowności i że jedynie w ten sposób wywiąże się należycie z przyjętych na siebie obowiązków i zdoła sobie szacunek i zaufanie kontrybuentów.

Ustawa bowiem nie przepisuje, żeby stwierdzenie okoliczności i oznak zewnętrznych rozmiarów przemysłu, było aktami udowodnione, tu wystarczy, jeśli komisya ustali sobie znamiona rozmiaru ruchu każdego podatku podległego przedsiębiorstwa, lub zatrudnienia i orzeczy, czy średnia wydatność w stosunku do rozmiaru ruchu jest zwykła, czy też większa, lub mniejsza, niż zwykła.

Słowem, komisye powołane są przedewszystkiem do usunięcia nierównomiernego dawnego opodatkowania.

Komisye nie powinny bynajmniej trzymać się dotychczasowego opodatkowania, chyba żeby to według przekonania i zdania komisji odpowiadało średniej intracie przedsiębiorstw.

Komisya podatku zarobkowego ma z reguły przedsiębiorstwa i zatrudnienia w ten sposób uporządkować, ażeby te, które ze względu na zyskowność i rozmiar od siebie istotnie się nie różnią, tą samą stopą podatkową były obłożone.

Dla ustanowienia stosunku, w jakim to rozdzielenie ma nastąpić, wyznacza komisya każdemu kontrybuentowi stopę podatkową wedle następującego szematu:

Szemat zawierający stopy podatkowe, które mają być zastosowane przy wymiarze powszechnego podatku zarobkowego:

|      |       |        |         |
|------|-------|--------|---------|
| 3 K. | 42 K. | 200 K. | 1040 K. |
| 4 "  | 48 "  | 240 "  | 1160 "  |
| 5 "  | 64 "  | 280 "  | 1320 "  |
| 6 "  | 72 "  | 320 "  | 1480 "  |
| 8 "  | 80 "  | 360 "  | 1640 "  |
| 10 " | 90 "  | 440 "  | 1800 "  |
| 12 " | 100 " | 520 "  | 2000 "  |
| 16 " | 110 " | 600 "  | 2200 "  |
| 20 " | 120 " | 680 "  | 2400 "  |
| 24 " | 140 " | 800 "  | 2600 "  |
| 30 " | 160 " | 920 "  |         |
| 36 " | 180 " |        |         |

Następujące stopy podatkowe t. j. ponad 2600 K. wznoszą każdą o 400 K.

Opodatkowanie skutecznie się w czterech klasach podatku zarobkowego.

Do I. klasy należą podatkujący, którym przypisano więcej jak 2000 K. podatku.

Do II. klasy należą ci, którym przypisano więcej niż 300 K., ale nie więcej, jak 2000 K. podatku.

Do III. klasy należą ci, którym przypisano więcej niż 60 K., ale nie więcej jak 300 K.

Do IV. klasy należą ci, którym nie przypisano więcej jak 60 K. rocznej należności podatkowej.

## Stosunek prawny

między właścicielem domu (wynajmującym),  
a lokatorem według ustawy cywilnej.

Austriacka ustawa cywilna, która pochodzi z przeszłego stulecia, a początkiem swym sięga nawet 18 wieku, traktuje bardzo pobieżnie uregu-

lowanie stosunków miejskich — w porównaniu ze stosunkami wiejskimi. W owym czasie była bowiem Austria państwem więcej rolniczym, któremu też więcej zależało na uregulowaniu stosunków prawnych między wydzierżawiającym i dzierżawcą, niż między wynajmującym, a najemcą.

Dziś natomiast więcej mamy najmów, niż dzierżaw; to też utarły się zwłaszcza po większych miastach co do najmów, zwyczaj, które nie tylko uzupełniają luki w ustawie cywilnej istniejące, ale niejednokrotnie z tą ustawą są w sprzeczności. Np. według §. 1100 u. c. czynsz najmu płatny jest z dołu, podczas gdy w praktyce, uznanej nawet przez sądy, czynsz ma być płacony z góry.

Dla łatwiejszego zorientowania się naszych czytelników, przejdziemy z osobna pojedyncze punkta prawnego stosunku między właścicielem domu, a lokatorem, ze względu na kontrakt najmu.

### Kontrakt najmu w ogólności.

Umowa, na mocy której ktoś otrzymuje używanie rzeczy nieruchomości na pewien czas i za oznaczoną cenę, zowie się umową dzierżawną.

Umowa dzierżawna zowie się umową najmu, jeżeli rzecz będąca jej przedmiotem, daje się używać bez dalszego obrabiania; jeżeli zaś przedmiot używany być może tylko przez pracę i trud — umowa zowie się umową dzierżawy.

Umowa, czyli kontrakt najmu jest zawarty skoro właściciel domu, lub jego administrator, oświadczy najemcy, że oznaczony przedmiot i na oznaczony czas daje mu w najem, a najemca oświadczy, że przedmiot ten pod umowionymi warunkami w najem bierze.

Wygotowanie kontraktu najmu na piśmie nie jest do jego ważności potrzebne, jednak wskazanem jest, aby właściciele domów we własnym interesie zawierali pisemne umowy najmu.

### Zadatek.

Skoro najemca mieszkanie najął i dał zadatek, wtedy umowa jest zawartą i nie może być następnie wskutek odstąpienia od niej jednej strony unieważnioną. Najemca, który umowę zawarł i dał zadatek, nie może już żądać jego zwrotu, tak samo nie jest obowiązany od właściciela, od którego mieszkanie wynajął i dał zadatek, przyjąć zwrotu danego zadatku.

Zapatrywanie tedy, które niestety weszło we Lwowie prawie w zwyczaj, że lokator może w przeciągu 24 godzin od zawarcia umowy najmu, żądać zwrotu zadatku, lub że właściciel może w przeciągu tego czasu otrzymany zadatek najemcy zwrócić i umowę zerwać, jest zupełnie nieuzasadnione i przez sądy nieuznane.

Zapatrywanie to ma swój powód w tem, że według ustawy cywilnej przyrzeczenie dane na piśmie, lub przez posłańca, musi być w przeciągu 24 godzin przyjęte, jeśli umowa na przyjęcie do skutku. Jeżeli np. ktoś ogląda mieszkanie i oświadcza gotowość jego wynajęcia osobie nie uprawnionej do wynajmowania np. dozorca do tego nieupoważnionemu, lub służącemu gospodarza i składa zadatek, w takim razie związany jest tem oświadczeniem co do wynajęcia mieszkania przez 24 godzin. Właściciel (gospodarz) musi jednak w przeciągu 24 godzin dać stronie odpowiedź, że jej to mieszkanie wynajmuje, i dopiero wtedy został kontrakt najmu zawarty. Jeżeli gospodarz zaniecha



tęgo uczynić, to i najemca jest również zwolniony ze swego słowa i może żądać zwrotu zadatku.

Jeżeli jednak kontrakt najmu zawarty został z samym właścicielem (gospodarzem), lub z jego administratorem, albo z dozorcą do tego upoważnionym, w takim razie żądanie zwrotu zadatku jest wykluczone, chyba że tak się umówiono.

### Czynsz najmu.

W całej Austrii powszechne jest zapatrywanie, że czynsz płacony ma być z góry, a zapatrywanie to przyjęte zostało i przez sądy. Według ustawy (§. 1100) ma być czynsz płacony z dołu tj. po upływie czasu, na który kontrakt najmu zawarto.

Powszechny jednak zwyczaj, według którego czynsz najmu z góry jest płatny, tak dalece się przyjął, że sądy uznają, iż najemca co do tego warunku nie może mieć najmniejszej wątpliwości i choćby przy zawarciu umowy nie było co do terminu płacenia czynszu żadnej umowy, uznają, że czynsz ma być płacony z góry: zaleca się jednak właścicielom domów, aby zawsze przy zawieraniu kontraktów najmu zastrzegali sobie płacenie czynszu z góry, celem zapobieżenia ewentualnym zarzutom ze strony lokatora.

Skoro to nastąpiło, w takim razie może gospodarz, nie naruszając przez to ważności kontraktu najmu, zabronić lokatorowi wprowadzenia się do najętego mieszkania, jeżeli ten czynszu najmu z góry nie zapłaci.

### Mieszkanie i jego utrzymanie w należyтым stanie.

Skoro kontrakt najmu został zawarty, obowiązany jest właściciel domu, mieszkanie najemcy na własne koszty w stanie do użytku zdatnym oddać i utrzymywać. Jakie żądania może mieć najemca, zależy naturalnie od różnych okoliczności, dlatego zaleca się właścicielom domów, aby przy zawieraniu umów najmu wyraźnie zastrzegali, na jaki cel wynajęty przedmiot ma służyć. Nie może bowiem dla gospodarza być rzeczą obojętną, czy ktoś wynajął lokal na mieszkanie, a potem prowadzi w nim przedsiębiorstwo przemysłowe, albo w inny sposób, niż na mieszkanie, przedmiotu najmu używa.

Jednym z najczęstszych powodów nieporozumień i sporów właścicieli domów z lokatorami, są właśnie zmiany i ulepszenia przedmiotu najmu, które lokator na własne koszty poczynił, a za co przy wyprowadzaniu się żąda od gospodarza wynagrodzenia.

Ustawa postanawia, że wszystko co z przedmiotem nieruchomym jest ściśle połączone (wmurowane, przynitowane i przybite) staje się własnością gospodarza i nie może być przez lokatora samowolnie zabrane.

### Podnajem.

Według ustawy ma najemca prawo najęty przedmiot całkowicie lub częściowo dalej podnajmować, jeżeli przy zawarciu umowy najmu z gospodarzem inaczej się nie ułożono. (C. d. n.)

## Ankieta podatkowa.

Dnia 10. października br. zebrała się w sali radnej Wydziału krajowego ankieta celem przedstawienia Wydziałowi krajowemu opinii, w jaki spo-

sób należałoby wykonać uchwałę Sejmu z dnia 6. lipca br. powziętą w załatwieniu wniosków poselskich i petycji w przedmiocie wadliwego zastosowania ustaw i przepisów podatkowych i należytościowych.

Sejm polecił mianowicie Wydziałowi krajowemu, aby sprawy we wnioskach pp. Skałkowskiego i Czajkowskiego, oraz w petycji grona obywateli objęte zbadał, a po zaciągnięciu zdania osób kompetentnych przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesji.

Nadto polecił Sejm, aby Wydział krajowy wziął pod rozwagę, jakie przepisy prawne wydać należy, aby Sejm krajowy w myśl §. 24. statutu krajowego mógł wykonywać przyznany mu statutem wpływ współdziałający i nadzorujący w sprawach podatkowych.

Obradom ankiety przewodniczył członek Wydziału kraj., dr. Sawczak. Nad kwestyami poruszonymi przez członków ankiety wywiązała się dłuższa dyskusja, wśród której podniesiono potrzebę zebrania dat, dotyczących się nieprawidłowego wykonywania ustaw podatkowych.

Ankieta uchwaliła następnie zaproponować Wydziałowi krajowemu, aby osobom przez nią wskazanym oddał do referatu poszczególne działy ustaw podatkowych, oraz aby wystosował kwestyonaryusz do wszystkich instytucji i korporacji w sprawie wykonywania tych ustaw.

Zaproponowano Wydziałowi krajowemu oddać referaty; o podatku rentowym i opustach podatku gruntowego p. Abrahamowiczowi, dr. Oleśnickiemu należytości skarbowe przy przeniesieniu nieruchomości włościańskich i kary stemplowe, dr. Loewensteinowi podatek osobisto-dochodowy w miastach szczególnie we Lwowie i Krakowie; pp. Aleksandrowi Krzeczunowiczowi i Klemensowi hr. Dzieduszyckiemu podatek osobisto-dochodowy w reszcie kraju; prof. Dr. Głabińskiemu podatek domowo-czynszowy; pp. Zgórskiemu i Lazarusowi wymiar podatku dla instytucji finansowych; dr. Czajkowskiemu ekwiwalent i opodatkowanie miast posiadających własne prawo propinacji; dr. Skałkowskiemu przepisy prawne, dotyczące §. 24. statutu krajowego o nadzorze Sejmu w sprawach podatkowych; dr. Hupce egzekucje podatkowe; dr. Lissowskiemu należytości prawne w ogóle, p. Terenkoszczemu opodatkowanie towarzystw zarobkowych, zaliczkowych i gospodarczych, wreszcie Maurycemu hr. Myczelskiemu podatek gruntowy.

## 0 przedkładaniu c. k. Administracji podatków wykazów lokatorów.

W myśl ustawy z dnia 25/10 1896 Dz. u. p. Nr. 220 przedkładać mają corocznie właściciele domów zamieszkanych c. k. Administracji podatków wykaz wszystkich mieszkańców domu, do użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego. — Obecnie c. k. Administracja podatków podaje do wiadomości P. T. właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form **B. C. D.** należy wykazać mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania z dniem **5 listopada 1901** i wykazy te przedłożyć c. k. Ad-



ministracyi podatków **najdalej do 15 listopada 1901.**

Wykaz B. ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C. przez czynszowników, a wykaz D. przez właścicieli domów niewynajętych.

Te same wykazy obowiązani są sporządzić właściciele hoteli i domów zajezdnych co do tych osób, które dłużej niż 3 miesiące bez przerwy mieszkają.

Wykazy E. względnie E/1. i E/2. mają sporządzić służbowcy co do osób pobierających płace służbowe, lub w ogóle jakiekolwiek wynagrodzenie, co do jednej osoby kwotę 1200 K. rocznie przenoszące.

Wykazy E/1 przeznaczone są dla służbowców, którzy wypłacają pobory służbowe tylko jednej osobie, a wykazy E/2 dla służbowców, wypłacających pobory więcej osobom.

Stałe i zmienne pobory, tudzież wysokość, lub wartość wynagrodzenia, należy podać z czasu **od 1 stycznia do 31 grudnia 1901.**

Sposób wypełniania tych wykazów wskazują dokładnie napisy pojedynczych rubryk, względnie objaśnienia, zamieszczone na 1 stronie dotyczących druków.

Blankiety powyższych wykazów wydaje protokół podawczy c. k. Administracyi podatków za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie.

## Domy robotnicze.

Ustawą z dnia 9. lutego 1892 uwolniono domy, zbudowane jedynie na mieszkania robotnicze, na 24 lat od podatku czynszowego, oraz od 5% podatku od dochodu, któremu podlegają domy od podatku czasowo uwolnione.

Ponieważ jednak ustawa ta nie wydała pomyślnych rezultatów i nie wywołała zamierzonego ruchu budowlanego; przeto Rząd zamierza przedłożyć obecnie Radzie państwa nowy projekt ustawy o domach robotniczych, w którym wolność podatkową rozszerza także na podatek domowo-klasowy i znosi ograniczenie, zawarte w poprzedniej ustawie, wedle którego domy te budować mogły tylko gminy, towarzystwa i zakłady robotnicze, albo pracodawcy dla swych robotników, i dopuszcza także prywatne osoby do budowy tych domów. Podstawą projektu nowej ustawy o domach robotniczych jest uwolnienie tych domów, a względnie ich przedsiębiorców, od wszelkich podatków na przeciąg lat 24.

Uwolnienie to dotyczyć ma domów wybudowanych w przeciągu 20 lat od wejścia w życie ustawy. Ustawa obowiązywać zaś będzie tylko w tych krajach, których Sejm uwolni te domy od wszelkich krajowych i powiatowych dodatków i zredukuje dodatki gminne do podatku domowo-klasowego, domowo czynszowego i 5% podatku od domów, czasowo uwolnionych od podatku.

Ustawa odnosi się tylko do domów zbudowanych w tym celu, aby robotnikom zapewnić zdrowe i tanie mieszkania. Wszystkie mieszkania muszą być jedynie dla robotników przeznaczone. Za robotników uważa projekt ustawy te osoby, zatrudnione za wynagrodzeniem w przedsiębiorstwach rolniczych, przemysłowych, lub innych mających

obliczonych, albo w publicznych, lub prywatnych zakładach, których dochód roczny u osób wolnych nie przekracza kwoty 1.200 Kor., a rodzin z 2 do 4 głów złożonych 1.800 Kor., a u rodzin z 5 albo więcej głów złożonych 2.400 Kor.

Czwarta część domu wynajęta być może wyjątkowo także innym osobom, pobierającym stałe płace, których dochód roczny nie przekracza jednak granic wyżej podanych. Granica ta dochodów podwyższa się w miastach, które liczą więcej, niż 50.000 mieszkańców o 12%, a we Wiedniu o 25%.

Ogólny roczny dochód z domu robotniczego nie może przenosić wysokości kwoty, koniecznej na oprocentowanie kapitału, użytego na zakupno gruntu i na koszt budowy tj. aby przy 80-letnim istnieniu budynku — po potrąceniu rat amortyzacyjnych, podatków, dodatków, kosztów utrzymania i administracyi, pozostała z dochodu jedynie kwota, potrzebna na oprocentowanie włożonego kapitału wedle stopy procentowej, którą Ministerstwo spraw wewnętrznych dla poszczególnych krajów w drodze rozporządzenia oznaczy.

To ustanowienie stopy procentowej będzie polegało w poszczególnych krajach na miejscowej stopie procentowej, szczególnie hipotecznej stopie procentowej kas oszczędności i innych miarodajnych instytucyj kredytowych — podwyższonej dla domów robotniczych o  $\frac{1}{5}$  do  $\frac{1}{2}$ %. Ta podwyżka ma być właśnie premią dla zachęcenia do budowy domów robotniczych. Instytucje publiczne uzyskają mogą pozwolenie na większą podwyżkę procentu.

Nadto może właściciel co 10 lat uzyskać ponowne ustalenie wartości domu celem wyższego oprocentowania, a to z powodu wzrostu renty gruntowej.

Taryfa czynszów podlega zatwierdzeniu przez władzę polityczną i podatkową. Pobieranie od lokatorów czynszów wyższych, niż oznaczonych w taryfie, podlega grzywnie.

Ustawa czyni przyznanie uwolnienia od podatku dla domu robotniczego zawisłem także od tego, aby przeznaczenie odnośnego domu na mieszkanie dla robotników na przeciąg lat 80 — wpisane było w księgach hipotecznych, jako ciężar realny na rzecz Państwa.

Nadzór nad domami robotniczymi spoczywać ma w ręku władz politycznych

Projekt ustawy podaje także wymiary izb mieszkalnych w ogólnych zarysach, opracowanie zaś tych przepisów w szczegółach pozostało jest osobnym rozporządzeniem

Takie są główne zarysy projektu ustawy. Cel ustawy, stworzenie dla robotników tanich i zdrowych mieszkań — ma być osiągnięty z jednej strony za pomocą daleko idących ulg podatkowych i ograniczenia wysokości czynszu, z drugiej zaś strony przez dopuszczenie do budowy domów także kapitału prywatnego i umożliwienie mu wyższego oprocentowania, niż przy innych budowlach

Wyrazić musimy jednak już obecnie wątpliwość, czy obrana droga doprowadzi Rząd do celu. Czyż podwyżka procentu o  $\frac{1}{5}$  do  $\frac{1}{2}$ % będzie dla prywatnego kapitalisty dostateczną premią za administrację takiego domu i za obowiązek przeznaczenia domu na lat 80 na mieszkania robotnicze? Wiemy przecież, że przemysł zmienia często swą siedzibę — a wtedy cóż się stanie z domami jedynie dla robotników zbudowanymi? Nadto grozi



jeszcze i ta ewentualność, że w takim wypadku instytucja kredytowa wypowie właścicielowi pożyczkę — a cóż on zrobi, skoro dom będzie stał próżny?

Nie zapoznajemy dobrego zamiaru Rządu, i z radością powitaliśmy wiadomość, że Rząd chce spowodować zniżkę czynszów za mieszkania.

Z góry jednak możemy zapewnić, że projektowana ustawa albo wcale żadnych, albo tylko nader nieznacznie zdoła przynieść korzyści — albo co najprawdopodobniej pozostanie tylko ustawą na papierze, podobnie, jak ustawa z roku 1892.

Sprawę tanich mieszkań załatwić może Rząd tylko w jeden sposób, a to przez gruntowną zmianę całego systemu podatku domowego w Austrii.

Zmiana tego systemu spowoduje sama przez zniżkę czynszów, z której w całej pełni korzystać będą mogły wszystkie warstwy ludności, a więc i robotnicy, dla których odpadnie wtedy potrzeba budowania specjalnych domów, gdyż cel główny, tj. taniość mieszkań zostanie już osiągnięty.

## Z miasta.

**Stan zdrowotny m. Lwowa.** Sprawę tę przedstawił na posiedzeniu rady miejskiej dnia 17. października 1901 Dr. Piasek.

Wedle przyjętych w jego sprawozdaniu cyfer urodziło się w roku 1900 chłopców 2995, dziewcząt 2863, razem 5858, czyli na 1000 mieszkańców przybyło 36·7.

Śmiertelność wynosiła 4338 osób, z tego 2464 płci męskiej, a 1874 płci żeńskiej, czyli na 1000 mieszkańców 27·1 a po odliczeniu obcych 23·9.

Co do liczby wynosiła śmiertelność o 344 osób więcej, niż w roku 1899. Mimo to śmiertelność z chorób zakaźnych wykazuje obniżenie, co bardzo korzystnie świadczy o poprawie stosunków zdrowotnych. Największy procent, gdyż prawie czwarta część zmarłych przypada na gruźlicę. Jako przyczynę tej śmiertelności z gruźlicy podaje dr. Piasek brak mniejszych, a tanich mieszkań dla robotników. Doświadczenia okazały jednak, że budowa domków dla ludności uboższej poza miastem — chybia zwykle celu, gdyż łatwość zarobku dla żon i dzieci robotników, i łatwiejsza sposobność korzystania z rozrywek miejskich sprawiają to, że robotnicy chętniej lokują się w ciasnych i brudnych mieszkaniach w samym mieście, niż w dogodniejszych i zdrowych mieszkaniach poza miastem. Bardzo wiele przyczyniły się do ulepszenia stosunków zdrowotnych humanitarne nasze instytucje, a to: Towarzystwo ratunkowe, Poliklinika powszechna i przytuliska miejskie, które to instytucje świadczą nieocenione usługi biednej ludności m. Lwowa.

W końcu sprawozdania podnosi dr. Piasek z naciskiem, że stała komisja zdrowotna, która w ciągu roku odbyła tylko 6 posiedzeń — nie funkcjonuje należycie, i w obec tego nie odpowiada ustawie, i nie może mieć wartości. Członkowie komisji stawiają się zawsze na posiedzenia w komplecie — lecz niestety wzywano ich w ciągu roku tylko 6 razy. A przecież tyle i tak ważnych spraw sanitarnych jest u nas jeszcze do załatwienia.

W załatwieniu tego sprawozdania uchwaliła Rada miejska następujące rezolucje, przedstawione przez referenta:

1. Wzywa się magistrat, by przynajmniej co 3 miesiące zarządził rewizje sanitarno-policyjne domów i mie-

szań po dzielnicach. Wyniki mają być wraz z wnioskami przedłożone stałej komisji zdrowotnej, która przedłoży je pełnej radzie, o ile uzna za konieczne.

2. Wzywa się magistrat, by ściślej niż dotąd, informował się o epidemiach, szerzących się naokoło Lwowa i przedkładał sprawozdania, obejmujące również i zarządzenia stałej komisji zdrowotnej.

3. Wzywa się magistrat, by jeszcze znacznie większą część ulic i placów była skrapianą, szczególnie w dalszych dzielnicach.

4. Wzywa się magistrat, by wspólnie z miejską komisją zdrowotną zajął się sprawą nadmiernej śmiertelności z gruźlicy w mieście Lwowie, ew. i walką z tą chorobą.

5. Wzywa się magistrat, by z swej strony urgował sprawę budowy sanatorium dla piersiowo chorych, zainicjowaną przez specjalny komitet.

6. Rada miejska wyraża zdanie, że nieodzowną jest rzeczą, iżby stała komisja zdrowotna odbywała swe posiedzenia tak często, jak to regulamin przepisuje.

**Gmach dla ruskiego gimnazjum we Lwowie,** stanie na Żółkiewskim obok starej rzeźni. Miasto proponowało plac Solskich, żądając po 80 zł. za metr kwadratowy i plac Misjonarski (po 40 zł. za metr kwadr.). Atoli rząd odrzucił obydwie propozycje: pierwszą z powodu zbyt wysokiej ceny gruntów, drugą dlatego, że pl. Misjonarski przylega do linii kolei żelaznej, skutkiem czego ruch pociągów stanowiłby przeszkodę w nauce. W tych dniach natomiast rząd nabył pod budowę tego gimnazjum grunta, które leżą poza linią kolejową obok tzw. murowanego mostu, nieopodal dawnej rzeźni. Grunt ten znajduje się o wiele bliżej linii kolejowej, aniżeli plac Misjonarski, a nadto płynie tamtędy nienakryta Pełtew. Namiesznictwo podobno sprzeciwiało się wyborowi tego miejsca, ale Wiedeń sam zdecydował i przysłał umyślnego delegata, który już zawarł kontrakt z właścicielem.

**Kolej do rzeźni miejskiej.** Magistrat lwowski wniósł do ministerstwa kolei nowe podanie w sprawie budowy toru dojazdowego do rzeźni miejskiej na Gabryelówce z prośbą, o wyznaczenie terminu dla komisji, którą wytyczy trasę. Wedle dołączonych planów, cała kolejka byłaby 1800 metrów długa, rozpoczynałaby się zaraz za wsią Zniesieniem i przez gościniec żółkiewski szłaaby do Gabryelówki.

## ROZMAITOŚCI.

**Szczakowska fabryka sody** jedna z największych i najlepiej urządzonych fabryk tego rodzaju w Austrii — wstrzymała, wobec nagromadzenia zbyt wielkich zapasów produktu, — ruch na czas nieograniczony, a to z powodu, że zarząd salin w Wieliczce podniósł jej cenę soli przeszło o 40%, co zwiększa koszt fabryki o 80.000 koron rocznie.

Fakt ten dowodzi aż nadto jasno, jak mało zrozumienia spraw ekonomicznych i względów dla nich ma nasz państwowy zarząd skarbowy. Wskutek tego nie tylko zarząd salin utraci odbiorcę, lecz także skarb państwa poniesie ubytek w podatkach.

Mamy tu więc najlepszy przykład, jak Rząd dba o nasz przemysł. Przy każdej sposobności obiecuje poparcie przemysłowi — gdy jednak przychodzi do czynu, fiskalizm zawsze zwycięża.



**Nowa fabryka cukru w Żuczce** pod Czerniowcami, rozpoczęła przed kilku dniami swoją działalność. Jest to jedna z największych cukrowni w Austrii, gdyż przerabiać ma do 12 000 cetnarów metrycznych buraków. Budowa jej trwała półtora roku, a kosztowała 3 miliony koron. Zatrudniać będzie do 400 ludzi. Założyło ją „Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku“.

**Buchalterya domu czynszowego.** Pod tym tytułem wydana została nakładem księgarni p. Stanisława Köhlera książka do prowadzenia rachunków z przychodów i wydatków domu czynszowego na cały rok. Każda stronica arkusza przeznaczona jest na 2 pomieszkania; na lewej stronie wpisuje się przychody z odnośnego mieszkania,

a na prawej stronie wydatki dotyczące tylko reperacji i adaptacji tego mieszkania. Na końcu zaś umieszczone jest zestawienie wydatków miesięcznych z całego domu, oraz sumaryusz dochodów i wydatków za cały rok. Wewnętrzna strona tylnej okładki zaopatrzona jest w schowek na przechowywanie różnych dokumentów, jak rachunków, kwitów, książeczek podatkowych i bankowych, polie i t. p. Z wnętrza forma i praktyczny układ rubryk czynią ją nader przystępną, to też możemy ją polecić właścicielom realności do użytku, ileż cena (75 ct.) za egzemplarz weale nie jest wygórowaną.

## Wykaz realności sprzedanych we wrześniu 1901.

| Sprzedal                    | Kupił                              | Cena Koron        | Ulica i numer domu              |
|-----------------------------|------------------------------------|-------------------|---------------------------------|
| Marya Słotwińska            | Temasz i Anna Machowscy            | 10.955·74 h.      | Kościopalni 14.                 |
| Dr. Emil Byk                | Chaja Blima Nuke                   | 39.200            | Słoneczna 42.                   |
| Dr. Jakób Bodek             | Jakób Bard i Jakób Czaczkes        | 9.200             | 1/4 cz. realn. Owocowa 22.      |
| Mojżesz Markus Philipp      | Jakób i Róża Günsberg              | 52.000            | Jachowicza 20                   |
| Marya Bruchnalska           | Andrzej hr. Szeptycki              | 33.800            | Droga wulecka 5.                |
| Aniela Kopniak              | Emil Wasilkowski                   | 55.000            | Szeptyckich 34A.                |
| Leontyna i Teofil Ukrainsey | Stefan Szeliga-Łyszkiewicz         | 8.700             | Piotra Skargi 6.                |
| Sender Lebewohl             | Juda Nagelberg                     | 70.000            | Pod Dębem 15                    |
| Jędrzej Hawling             | Mikołaj i Emilia Bukowscy          | 6.400             | Rycerska 8.                     |
| Berl i Sara Erb             | Honorata Białogórska               | 32.000            | Szeptyckich 46.                 |
| Leonia Grelńska             | Antoni Turliński                   | 67.000            | Wrorowska 7.                    |
| Dr. Teodor Dolina-Błotnicki | Stanisława Marya Teodora Błotnicka | dekr. dziedzictwa | Brajerowska 10 i 12.            |
| Berisch Mehler              | Charlotta Pascal                   | 26.500            | 1/2 realn. Słoneczna 26.        |
| Fryderyk Plattner           | Zofia Plattner                     | kontr. darowizny  | św. Mikołaja 7                  |
| Mojżesz Weinberg            | Sara Weinberg                      | 13.600            | 1/4 cz. r. St. 9, Targ. zboż. 2 |
| Laura Fried i Joanna Mahl   | Franciszka Eugenia Lickendorf      | 45.000            | Piekarska 4.                    |
| Gal. Bank Hipoteczny        | Józefa Krosińska                   | 57.000            | Franciszkańska 15.              |
| Charlotta Pascal            | Jakób i Róża Günsberg              | 20.000            | 1/2 realn. Słoneczna 26.        |

## Licytacje realności lwowskich.

| Termin licytacji | Numer konskrypcyjny                              | Wykaz hipoteczny | Ulica Nr. orientacyjny | Cena szacunkowa Koron | Najniższa cena za którą może być realność sprzedana Koron |
|------------------|--------------------------------------------------|------------------|------------------------|-----------------------|-----------------------------------------------------------|
| 29. października | 1306 1/4                                         | 1315/I           | Łąckiego 7.            | 39.798·60             | 19.899·30                                                 |
| 4. listopada     | a) grunta bud.                                   | 1223/II          | Dekerta                | 2.319·60              | 1.159·80                                                  |
|                  | b) grunta bud.                                   | 1645/II          | Dekerta                | 7.956·—               | 3.978·—                                                   |
| 4. listopada     | a) parc. gr.                                     | 1710/II          | —                      | 6.085·50              | 3.042·75                                                  |
|                  | b) parc. gr.                                     | 1711/II          | —                      | 63.624·65             | 31.843·—                                                  |
| 5. listopada     | 238 1/4                                          | 1544/I           | Błotna 4.              | 8.313·60              | 4.156·80                                                  |
| 7. listopada     | lk. 142                                          | lwh. 120m.       | Ormiańska 20           | 40.069·80             | 20.034·90                                                 |
| 11. listopada    | 986 2/4                                          | 185/II           | Krasičkih 15.          | 59.988·98             | 29.994·49                                                 |
| 12. listopada    | 673 3/4                                          | 543/III          | Stroma 3.              | 23.782·—              | 11.811·—                                                  |
| 13. listopada    | 792 1/4 (grunta w obszarze 2713 m <sup>2</sup> ) | 678/I            | Henryka Dąbrowskiego 4 | 26.636·50             | 16.656·25                                                 |
| 14. listopada    | 302 3/4                                          | 242/III          | Żółkiewska 87.         | 27.615·68             | 14.166·25                                                 |
|                  | a) lk. 263 1/4                                   | 241/I            | —                      | 134.142·—             | 70.624·—                                                  |
| 2. grudnia       | b) lk. 264 1/4                                   | 242/I            | Mochackiego 40.        | 61.698·—              | 34.184·—                                                  |
|                  | c) lk. 263 1/4 A.                                | 1123/II          | —                      | 44.088·—              | 26.786·—                                                  |



# SPRAWIEDLIWOŚĆ

## Abonament. Abonement.

Rocznie . . . . . 6 Koron  
Ganzjährig . . . . . 6 Kronen  
Półrocznie . . . . . 3 "  
Halbjährig . . . . . 3 "  
Kwartalnie . . . . . 2 "  
Vierteljährig . . . . . 2 "

Numer pojedynczy kosztuje  
20 halerzy.

Eine einzelne Nummer kostet 20 Hl

Za ogłoszenia liczy się tanio.  
Inserate werden billig berechnet.

## DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych  
Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, eulturelle und politische  
Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor :  
Herausgeber und Redacteur :

Ch. N. Reichenberg.

Redakcyja i administracyja:

Redaction und Administration :

ulica św. Sebastyana L. 34.

Sebastianergasse Nr. 34.

Wychodzi co 5-go i 20-go  
każdego miesiąca.

Erscheint jeden 5. u. 20. des Monats.

Nr. 2.

Kraków, dnia 20 Stycznia 1901.  
Krakau, den 20 Jänner

Rok IX.  
IX. Jahrgang.

### Ein Hoffnungsstrahl für das Baugewerbe in Oesterreich

Am 18 d. M. wurde das Präsidium des Verbandes der Wiener Hochbau-Unternehmer vom Kaiser in Audienz empfangen. Die Deputation überreichte dem Kaiser eine Petition um Aufhebung der das Baugewerbe empfindlich schädigenden Gebühren-Novelle. Der Kaiser folgte den Ausführungen des Sprechers der Deputation mit sichtlich grossem Interesse und erwiderte: »Ich höre dass jetzt eine schlechte Zeit ist und wenige Aufträge gegeben werde. Ich nehme Ihre Bitte gerne entgegen und werde mir darüber noch eingehend Bericht erstatten lassen.« Mit der wiederholten Zusage, die Angelegenheit in reifliche Erwägung zu ziehen, wurde die Deputation in huldvollster Weise vom Kaiser verabschiedet. Den Ausführungen, mit welchen der Sprecher der Deputation bei der Ueberreichung der Petition an den Kaiser begründete, sind folgende Daten zu entnehmen:

Seit Erlassung der Gebühren-Novelle ist das Baugewerbe in ganz Oesterreich in Stocung gerathen. Die Capitalisten legen ihr Geld nicht mehr in Immobilien an, da sie die enorme Uebertragungsgebühr, welche mit Zuschlägen  $6\frac{1}{4}\%$  beträgt, nicht bezahlen können. Aber auch der Bauunternehmer ist nicht in der Lage, diese Gebühr auf sich zu nehmen. Die Folge ist eine Vereitelung der Bauhätigkeit, durch welche Tausende Kleingewerbetreibende mit ihren Arbeiter brod-

los sind. Unter den Letztere sind in ganz Oesterreich grosse Versammlungen in Aussicht genommen, in denen der gerechte Ruf nach Arbeit von Tausenden Kehlen ertönen wird. Seit dem Inkrafttreten dieser Gebühren-Novelle sind in ganz Oesterreich im Baugewerbe massenhaft Insolvenzen und Concurse, die Passiven von vielen Millionen aufweisen, zu Tage getreten. Besonders sind die soliden Baugewerbetreibenden und Architecten bedroht, während unsolide Elemente immer noch Mittel und Wege finden, ihre Thätigkeit fortzusetzen. Eine weitere Folge der Gebühren-Novelle war die Erschütterung des Vertrauens der Geldinstitute zu den Baunternnehmern und der entsetzliche Geldmangel im Baugewerbe.

Eine rasche Hilfe durch Ermässigung der Uebertragungsgebühren könnte nur durch die Gnade und huldvolle Einsicht des Kaisers geleistet werden. Die Beseitigung des Nothstandes im Baugewerbe sei eine dringende Nothwendigkeit, da die Bausaison 1901 bereits beginnen soll.

Die Nachricht von dem Schritte, welchen das Präsidium des Verbandes der Wiener Hochbau-Unternehmer zu Gunsten des Baugewerbes in Oesterreich unternommen habe, hat die düsteren Wolken, von welchen die im Baufache betheiligten Kreise empfindlich gequält sind, einigermassen zerstreut und an Stelle derselben sind Aussichten auf das diesbezügliche Besserwerden eingetreten. Die paar grösseren Städte in Galizien haben in den letzten Jahren mit der Bauhätigkeit das Fehlen von genügenden Industrien in denselben gedeckt.



Die Ziegieleien mit ihren Tausenden Arbeitern waren beschäftigt Erdausheber, Ziegel- und Kalkschupfer, Zimmerleute, Tischler, Schlosser, Dachdecker, Kachelofenerzeuger, Glaserer, Anstreicher waren mit ihren Hilfsarbeitern in Anspruch genommen und alle diese hatten für sich und ihre Angehörigen ausgeübten Erwerb, mit welchem sich diese Tausende und Abertausende Menschen der arbeitenden Classen erhalten konnten. Der Realitätenverkehr war dabei ein Geschäftszweig erster Bedeutung in Galizien, manche Häuser wechselten einige Male die Besitzer, die Verkäufer hatten ihren Nutzen, die Häuservermittler verdienten, die Advocaten hatten lohnende Beschäftigung bei Abfassung der Kaufsverträge und der Fiskus hatte doch auch seinen ansehnlichen Antheil an diesem Leben des Bauverkehres; diesem hat der häufige Häusertausch immense Summen an Uebertragungsgebühren zugeführt. Mit dem Inkraftsetzen der in Rede stehenden Gebühren-Novelle wurde eine Kette von Tausenden Existenzen vernichtet und der Staat allein hat den Ast abgesägt, auf welchem er sass, denn mit der Gebühren-Novelle hat jeder Realitätenverkehr aufgehört; selten, dass jemand eine solche kauft und wenn es doch einmal geschieht, so musste dabei der Käufer ohne Zweifel die äusserste Noth des Verkäufers und den Ruin desselben ausgenützt haben; in Consequenz verliert der Fiskus dasjenige, was dieser bei den niedrigen Uebertragungsgebühren einnahm. Wenn die Gebühren-Novelle, der Hemmschuh des Baugewerbes, nicht aufgehoben wird, könnte in kurzer Zeit in den grösseren Städten Galiziens, in welchen bis zur Inkrafttreten derselben  $\frac{3}{4}$  der Bevölkerung vom Baugewerbe ihr Dasein fristeten, Krisen eintreten, die unabsehbar in ihren Furchtbarkeiten sein würden. Die höheren Stände werden Banquerotte auf Bangnerotte machen und viele von den niederen Classen werden in ihrer Noth zu Strassenraub greifen.

Die oben bezeichneten Versicherungen, welche unser Allergnädigste Kaiser der Deputation des Verbandes der Hochbau-Unternehmer in Wien in Beziehung der Gebühren-Novelle gab, möge zur Beruhigung der Gemüther der Bauinteressenten in Oesterreich dienen, denn all. das Thun und Lassen unseres glorreichen Herrschers war immer

mit Milde und Gnade für Seine Unterthanen erfüllt und es ist auch bezüglich des Hindernisses im Baugewerbe und der Störung des Erwerbes für eine Menschenmasse, welche sich beim Baugewerbe ernährte, auf die weise Erkenntniss und den edlen Gerechtigkeitsinn unseres Monarchen zu rechnen.

## Dobroczynność w Krakowie\*).

Przez dra Rudolfa Sikorskiego.

Opieka nad ubogimi w Krakowie wstępuje w nową fazę. Wprowadzona w życie nowa organizacja opieki gminnej usunie dotychczasowy brak łączności między opieką gminną a opieką prywatną. Jakkolwiek bowiem wolność odrębnego zarządzania sprawami wyznaniowymi, dobroczynnymi i fundacyami zastrzegają wyznaniu chrześcijańskiemu i izraelickiemu ustawy gminne, to jednak nie ulega wątpliwości, że dla osiągnięcia wspólnego celu konieczne jest współdziałanie obu tych kierunków opieki nad ubogimi.

Wprowadzenie w życie nowo zorganizowanej opieki gminnej wywrze niewątpliwie głęboki wpływ na stosunki dotychczasowej opieki nad ubogimi, instytucje bowiem które przez nią mają być zaprowadzone, jak doskonała kontrola ubogich, utrzymywanie ich w ewidencji, zakaz żebrania po ulicach i po domach oraz zaprowadzenie zakładów, zapobiegających zubożeniu, jak domu pracy, stacji zaopatrujących, urzędu pośredniczenia w pracy itp. — niewątpliwie los prawdziwie ubogich polepszy, a wielu innym ułatwi powrót do grona samodzielnych pracowników.

Nowa organizacja opieki gminnej opiera się na znanym systemie elberfeldzkim, który w powszechne zastosowanie wprowadza zasady, wypróbowane w opiece nad ubogimi w Towarzystwach św. Wincentego a Paulo. Zasadą systemu elberfeldzkiego jest podział miasta na okręgi ubogich, przydzielenie każdemu opiekunowi jednego okręgu, a w nim najwyżej 4 ubogich. Podział podobny wymaga znacznej liczby opiekunów ubogich, z współudziałem także kobiet. Ubogich w ich mieszkaniach odwiedzają opiekunowie, ścisła zaś kontrola nad ubogimi ułatwiona jest przez to, że każdemu opiekunowi tylko kilku ubogich się przydziela. Miasto Elberfeld, które liczyło w 1885 r. 106.000 mieszkańców, dzieliło się w tym czasie dla celów opieki nad ubogimi na 29 okręgów, podzielonych na 364 kwatery, w każdej zaś kwatery był ustanowiony opiekun ubogich. Na jednego opiekuna przypadało przeciętnie 2:14 ubogich.

Poprzestając na zaznaczeniu tych kilku zasadniczych rysów, jest wobec nowej organizacyi rzeczą na

\*) Sprawa ta obchodzi wzajemnie obywateli chrześcijańskich i izraelickich miasta Krakowa.



czasie przedstawić materiał statystyczny w zakresie działalności zarówno opieki gminnej, jak opieki prywatnej, chrześcijańskiej i izraelskiej. Materiał ten, niezbędny dla poznania stosunków osób, potrzebujących wsparcia w Krakowie, opracowało miejskie biuro statystyczne, zestawiając statystykę zakładów dobroczynnych i osób ubogich, według stanu z r. 1898.

W czasach prarozbiorowych publicznej opieki w Polsce nie było; zaopatrywaniem ubogich zajmowały się liczne przytułki dla ubogich, zwane szpitalami, zarząd zaś ich przeważnie był w ręku duchowieństwa, które obok tego w parafiach i licznych klasztorach dostarczało ubogim przytułku.

Pierwsze publiczne uporządkowanie stosunków opieki nad ubogimi wyszło za rządu Sejmu czteroletniego w 1791 roku, w którym to czasie stwierdzono w Wielkopolsce szpitale dla ubogich 90, w Małopolsce 213, a w Wielkim Księstwie Litewskim 194. Wszystkie ówczesne szpitale w liczbie 497 zaopatrywały 5621 ubogich i posiadały razem kapitału 2,619.651 złp., z którego wraz z ofiarami prywatnymi płynęło rocznie 466.035 złp. dochodu.

Owocem działalności rządu Wolnego m. Krakowa jest do dziś dnia istniejące Towarzystwo dobroczynności, założone w r. 1817. Mieściło się ono aż do r. 1846 w jednym ze skrzydeł Wawelu. Ilość ubogich, utrzymywanych przez nie, wynosiła w 1845 r. 477 osób. Do Tow. dobroczynności wcielone zostały resztki funduszków kilkunastu podupadłych szpitali dla ubogich, o których wiadomość podaje Józef Teodor Głębocki w dziele o krakowskich zakładach dobroczynnych, wydanem w 1852 r. Szpitale te, wcielone do Tow. dobroczynności, stanowiły — obok działalności bractw i klasztorów tudzież dobroczynności osób prywatnych — główne oparcie dla ubogich w Krakowie. Były to następujące instytucje: 1) Szpital św. Ducha, przeznaczony dla kobiet ubogich i podrzutków. 2) Szpital ubogich wdów przy ul. Stolarskiej. 3) Szpital św. Szczepana przy ul. Szczepańskiej. 4) Szpital św. Leonarda na Kazimierzu. 5) Szpital św. Jadwigi na Stradomiu dla zubożałej szlachty. 6) Szpital św. Mikołaja przy kościele tegoż nazwiska dla ubogich parafian. 7) Szpital św. Szymona i Judy na Kleparzu. 8) Szpital św. Walentego, także na Kleparzu, przeznaczony z początku dla chorych trędowatych, a po odnowieniu dla ubogich kobiet z Kleparza. 9) Szpital Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku. — 10) Konfraternia włoska, założona przez dworzan królowej Bony dla ubogich Włochów.

Ze szpitali dawnych krakowskich zachował się tylko jeden do dnia dzisiejszego, a jest nim szpital św. Rocha przy ul. Szpitalnej, przeznaczony dla ubogich kościoła N. P. Maryi. Z bractw najznacniejszym i do dziś dnia istniejącym było w Krakowie Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego, założone przez X. Piotra Skargę w r. 1584. Dla

włóczęgów utworzył; rząd Wolnego m. Krakowa dom pracy przymusowej w Krakowie i jego zakład filialny w Jawoźnie. Dom pracy przymusowej krakowski, po przeniesieniu z ul. Kanoniczej, aż do r. 1846 mieścił się na Wawelu, a rozwiązany został w tymże roku po zajęciu zamku przez wojsko.

Opieka chrześcijańska prywatna rozwija dziś swą działalność głównie w zakładach. Zakładów takich posiada dziś opieka chrześcijańska 15, instytucyj zaś, udzielających wsparcia poza zakładami, jest w zakresie tej opieki 8, przyczem za 7-mą instytucję liczone wszystkie klasztory, a za 8-mą wszystkie parafie. Opieka chrześcijańska w zakładach wspiera zwłaszcza dzieci, następnie chorych, a w ostatnich czasach rozwinęła doniosłą opiekę nad żeńskimi sługami. Gmina posiada zakładów 5, a do nich zaliczono i Zakład brata Alberta, dla którego gmina dostarcza budynku i subwencji. Instytucyj, udzielających wsparcia poza zakładami, wykazuje gmina 15, a między nimi 10 fundacyj, zostających pod zarządem gminy.

Opiekę izraelską cechują głównie instytucje, udzielające wsparcia poza zakładami. Takich instytucyj mają izraelici 33, a między nimi 18 domów modlitwy i dobroczynności. Zakładów posiadają izraelici tylko 3. Oprócz tych instytucyj utworzyli izraelici jeszcze stowarzyszenia dobroczynne, założone w stowarzyszeniach rękodzielniczych, wszystkie zaś instytucje wspomagają przeważnie osoby pracujące, zapobiegając z całą usilnością ich zubożeniu. Działalność opieki izraelskiej, rozdzielona między liczne stowarzyszenia, które wspierają wyłącznie swoich członków, umożliwia dokładną kontrolę osób wspieranych, a to jest podstawą racjonalnej opieki nad ubogimi. Główną rolę w opiece izraelskiej odgrywają zawsze domy modlitwy, będące zarazem stowarzyszeniami dobroczynnymi dla swych członków. Dobroczynność izraelska niechętnie umieszcza kapitały w nieruchomościach, natomiast nader intensywnie wyzyskują izraelici fundusze dobroczynne w kierunkach praktycznych.

Hasłem opieki izraelskiej jest przywrócenie ubogiemu samodzielności ekonomicznej; najwięcej używanym systemem wsparcia są pożyczki, udzielane w kwotach po 24, 50, 100 do 150 i 200 złr. członkom stowarzyszeń bezprocentowo lub za niskim procentem (4 procent). Pożyczki zwracane bywają w ratach tygodniowych, zazwyczaj w przeciągu roku. Często dobroczyńca udziela stowarzyszeniu na pewien czas znaczniejszą kwotę, celem jej rozpozyczenia, poczem stowarzyszenie sumę pożyczoną wraca ofiarodawcy, a procenta uzyskane powiększają kapitał zapomogowy stowarzyszenia. Stowarzyszenie np. „Gemilas Chasudim“, wyłącznie zajmujące się udzielaniem zapomogowych kredytów, rozdało pożyczek w 1898 r. 774 osobom w łącznej kwocie 38-095 złr.



W stosunku do ilości stowarzyszeń i do ilości ludności wykazują izraelici nierównie większy zastęp członków stowarzyszeń niż chrześcijanie, gdy bowiem ci ostatni we wszystkich znanych stowarzyszeniach dobroczynnych liczą 1024 członków, izraelici wykazują ich 7276. Opieka chrześcijańska prywatna natomiast ma do rozporządzenia 5 razy więcej zakładów niż izraelska, a wśród nich kilka tak znacznych, że np. zakład Helców posiada cztery razy, a zakład ks. Lubomirskiego trzy razy większy, majątek zakładowy, niż cała opieka izraelska.

C. d. n.

„Czas“

## LOKALNE.

### Plenarne posiedzenie Rady wyznaniowej.

W dniu 6 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie tutejszej Rady wyznaniowej. Obecnych było 18 członków Przełożeństwa, przewodniczył prezes p. dr. Leon Horowitz. Na początku odczytał zastępca sekretarza, doktorand p. Lack, protokół z ostatniego posiedzenia, który Przełożeństwo przyjęło do wiadomości i takowy został podpisany przez dwóch członków Przełożeństwa.

Przed przejściem do porządku dziennego przedłożył p. prezes podania dwóch urzędników Zboru, w których ci się domagali udzielenia im zaliczek w wysokości trzy miesięcznej pensyi. Na to się Przełożeństwo nie zgodziło, uchwalono tym urzędnikom w zasadzie wydać kwotę nie przewyższającą pensyi dwumiesięcznej.

Następnie donosi p. prezes, że się u niego zjawiała deputacya stowarzyszenia „Kipu Zeduku“ składająca się z panów Michała Fränkla, Hermana Aschkenasego i Mozesza Gottlieba, która się u niego domagała, aby tenże wpłynął na najbliższem posiedzeniu Rady wyznaniowej na kilku członków Przełożeństwa, ażeby ci zajęli się zbieraniem datków w mieście na cel zakupna węgla dla rozdzielenia pomiędzy ubogie rodziny, a więc prezes zapytał, czy kto z członków obecnych nie chciałby się przyłączyć do komitetu węglowego? Atoli nikt z obecnych członków nieprzychylił się do nieprzyjemnej działalności chodzenia po mieście od domu do domu dla biednych marznących w tej zimie. (Do dziś dnia ubodzy węgle nie dostali.)

Potem przystąpiono do obrad nad punktami porządku dziennego. W pierwszym punkcie rozchodziło się o uchwalenie kwoty 300 złr. celem urządzenia w oddziale chirurgicznym w szpitalu żydowskim drugiej sali operacyjnej. W dyskusyi nad tym przedmiotem wzięli udział przełożeń: p. Gedalie Langrock, Elias Rakower, Joel Bauminger, Józef Goldwasser, Dr. Herman Hirsch i wiceprezes p. Hirsch Landau i wzmiankowana kwota została uchwaloną.

W drugim punkcie rozchodziło się o wotowanie kwoty 1500 złr. dla celów adaptacyjnych i reperacyj w szpitalu w oddziale chorób wewnętrznych. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział przełożeń p. Dr. Herman Hirsch, Dr. Zygmunt Klein, Abraham Margulies i p. wiceprezesowie Maks Ehrenpreis i Hirsch Landau, została powyż wzmiankowana kwota uchwaloną. Punkt trzeci, t. j. utworzenie ambulatoryów dla chorób ocznych i usznych w szpitalu żydowskim według decyzji komisji szpitalnej nie przyszedł pod obradę z powodu spóźnionej pory i p. prezes zamknął posiedzenie.

**Jahresversammlung des Bibliothek - Vereines „Esru“ in Krakau.** Heute am 20 d. M. hat die Jahresversammlung oben bezeichneten Bibliothek - Vereines stattgefunden. Die Versammlung war überaus gut besucht und den Vorsitz führte der Präses, Herr Dr. Leon Horowitz. Derselbe eröffnete die Sitzung mit einem Rückblicke auf die Wirksamkeit, welche die Bibliothek im vergangenen ersten Jahre ihres Bestandes aufzuweisen hat und citirte die Zahl von 10.266 Frequentanten, welche die Besucherliste des Berichtsjahres aufweist. Ausserdem sind seit dem Beschlusse, den Mitgliedern auch Bücher nach Hause zu leihen, einige Tausend Bände zu diesem Zwecke in Verwendung gewesen. Der Präses knüpft an die Erinnerung an, dass schon im Jahre 1893 auf der Sitzung des hiesigen Cultusvorstandes der Antrag gestellt wurde, zum Zwecke der Verbreitung für die Schaffung der Bibliothek eine Jahresquote in das Budget zu stellen, welchen Antrag Herr Dr. Siegmund Klein im Jahre 1894 erneuerte und seit dieser Zeit votirte der Vorstand alljährlich eine Quote für die Anschaffung von Büchern. Der Präses äusserte seine besondere Genugthuung und Befriedigung über das mit der Bibliothek im letzten Jahre erzielte geistige Resultat, denn wenn von 10.000 Besuchern jeder nur einen geringen Gedanken aus den Büchern und den in der Bibliothek aufliegenden Zeitschriften schöpfte, so hat dieses Institut schon genug zur Hebung des jüdischen Wissens in der Gemeinde beigetragen. Der Präses schloss seine Ansprache mit der Mittheilung, dass die Cultusgemeinde in Lemberg eine ähnliche Bibliothek geschaffen hat, wie die, welche in Krakau existirt. Hierauf erhielt Herr Dr. Lazar Goldwasser, Sekretär des Vereines, das Wort zur Erstattung des Jahresberichtes, aus dem wir folgende Daten entnehmen.

#### Einnahmen pro 1899.

|                                                                                                      |             |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| Subvention der Cultusgemeinde                                                                        | Kronen 2000 |
| » des Tempelvereines                                                                                 | » 300       |
| » » B'nai B'rith                                                                                     | » 200       |
| Fonds aufgelösten Vereines Machsike S. durch Herrn Professor Rosenblatt für die Bibliothek gewidmet. | » 1156      |
| Freiwillige Spenden                                                                                  | » 50        |
| Mitglieder-Beiträge                                                                                  | » 108       |

#### Einnahmen pro 1900.

|                               |             |
|-------------------------------|-------------|
| Subvention der Cultusgemeinde | Kronen 2000 |
| » des Tempelvereines          | » 600       |
| » » B'nai B'rith              | » 400       |



|                     |        |     |
|---------------------|--------|-----|
| Freiwillige Spenden | Kronen | 27  |
| Mitglieder-Beiträge | »      | 330 |

**Ausgaben pro 1899.**

|                                          |        |      |
|------------------------------------------|--------|------|
| Einrichtung der Bibliothek wie Lesehalle | Kronen | 1241 |
| Büchereinkauf                            | »      | 8    |
| Buchbinderarbeiten                       | »      | 13   |
| Abonementsgelder                         | »      | 68   |
| Druksorten und Kanzlei-Requisiten        | »      | 121  |
| Miethzins und Bedienung                  | »      | 720  |
| Beleuchtung                              | »      | 31   |
| Gehalte                                  | »      | 243  |
| Beheizung und diwerse Ausgaben           | »      | 144  |

**Ausgaben pro 1900.**

|                           |        |      |
|---------------------------|--------|------|
| Einrichtung               | Kronen | 106  |
| Büchereinkauf             | »      | 935  |
| Buchbinderarbeiten        | »      | 149  |
| Abonementsgelder          | »      | 284  |
| Druksorten                | »      | 93   |
| Miethzins und Bedienung   | »      | 1047 |
| Beheizung und Beleuchtung | »      | 212  |
| Gehalte                   | »      | 1098 |
| Diverse Ausgaben          | »      | 106  |

Es wurde dann dem ausscheidenden Ausschusse das Absolutorium ertheilt und zur Wahl der acht Vorstandsmitglieder geschritten.

Neu gewählt wurden die Herren Dr. Leon Horowitz, Rabb. Dr. Osias Thon, Dr. Lazar Goldwasser, Joach, Weindling, Salomon Leser, Dr. Rafael Landau, M. W. Sper und Josef Heidenfeld.

**Nowa Klinika w Krakowie.** Dnia 19 bm. o godzinie 9 z rana odbyło się otwarcie nowej kliniki chorób wewnętrznych, mieszczącej się w nowo wybudowanym gmachu przy ulicy Kopernika, tuż przed szpitalem św. Łazarza.

Na uroczystość stawili się wszyscy profesorowie wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dyrektorem kliniki, radcą dworu drem Edwardem Korczyńskim na czele, wielu profesorów innych wydziałów uniwersyteckich, prawie cały zastęp lekarski miasta Krakowa bez różnicy wyznania, młodzież akademicka, p. delegat Namiestnictwa radca dworu Laskowski, jako przedstawiciel Rządu, którego kosztem gmach dla potrzeb nauki został wzniesiony. Najpierw zwiedzano wnętrza kliniki, która pod każdym względem urządzona została postępowo, wzorowo i odpowiada najnowszym pojęciom w zadaniach nauki. Klinika mieści się w dwupiętrowym budynku, rozkład wewnętrzny jest nadzwyczaj łatwy do orientacji. Z bramy po kilkunastu stopniach wchodzi się do przedsionku z stąd w prost wejście do ambulatorium, z boku prowadzą schody na piętro. Ambulatorium wysokie, jasne, okrągłe, ma miejsca amfiteatralne w trzy rzędy. Nad wejściem do ambulatorium wiszą trzy portrety trzech zasłużonych rektorów i lekarzy, a to: dra Dietla, dra Gilewskiego i dra Korczyńskiego, dzisiejszego kierownika kliniki. Pod portretem dra Gilewskiego umieszczono brązowy biust Andrzeja Bandurskiego, lekarza krakowianina, urodzonego w roku 1764 założyciela pierwszej kliniki lekarskiej w Krakowie, co nastąpiło w roku 1780.

Na dole mieszczą się pokój dyrekcji kliniki, pokoje asystentów, poczekalnie dla chorych, osobna dla mężczyzn i osobna dla kobiet oraz kilka separetek I. i II. klasy. Na piętrach mieszczą się sale chorych. Gmach cały ogrzewany jest centralnie, wodociągi dostarczają dla lekarzy wody zarówno ciepłej jak i zimnej.

To otwarcie kliniki było tylko tymczasowe podytowane konieczną potrzebą; zaś uroczyste otwarcie ma się odbyć dopiero na wiosnę. Dzisiaj rozpoczyna się badanie chorych ambulatoryjne, przyjmowanie stałych chorych może nastąpić dopiero za parę dni, gdyż wewnątrz gmachu potrzebuje jeszcze paru drobnych wykończeń.

**Die krakauer Klempfner und die Wasserleitungs-Instalation** Zufolge der Stagnation im Baugewerbe stehen in Krakau mehrere Branchen des Handwerkes ohne Arbeitsgelegenheit da, darunter litten auch bis dato die Klempfnermeister in empfindlicher Weise. Diesen ist aber durch die Schaffung der Wasserleitung und Installirung derselben in die einzelnen Wohnhäuser der Kampf ums Dasein, respective die Beistellung von Arbeit und Erwerb für ihr Hilfspersonal erleichtert worden. Wie in allen Städten Europas, in welchen Wasserleitungen eingeführt wurden, zumeist Klempfnermeister mit der Installirung derselben in die Realitäten betraut werden, weil die Klempfnererei mit der Wasserleitungs-Einführung absolut ein einschlägiges Fach ist, so haben auch hierorts Klempfner zum Installiren der Leitungiefrig gegriffen und führen die Arbeiten zur vollkommenen Zufriedenheit der Auftraggeber aus.

Bisher haben blos christliche Klempfnermeister, wie die Herren Kośydarski, Markus und Butelski die Wasserleitung in den Häusern installirt und nun hat auch ein Jude, Herr Daniel Baldinger, Klempfnermeister hier Miodowagasse N. 19, auf Grund der Zeugnisse von massgebenden Technikern, dass er die Fähigkeit zur verlässlichen Installation der Leitung besitzt, von der k. k. Behörde die Concession zur Durchführung von Wasserleitungs-Arbeiten erhalten und derselbe ist bereits von einige Hausenherren mit Arbeiten betraut worden.

Mögen sich auch andere jüdische Klempfnermeister um die Erlangung der besagten Concession kümmern, da die Wasserleitung vorläufig als ein Ersatz für den Ausfall beim Baugewerbe dienen könnte und dabei wäre der Arbeitslosigkeit der Klempfner-Arbeiter vorgebeugt.

**Israelitisches Töchter Pensionat.** Wir machen hiermit unsere verehrten Leser und Leserinnen auf das Inserat in unserem Blatte »Israel-Töchter-Pensionat« der Frau Dr. Stern in Triesch aufmerksam. Häuser, welche ihre Töchter wirklich edel, rechtschaffen, sittich-religiös, mit gründlicher Bildung und Tugendhaftigkeit erziehen lassen wollen, mögen sich mit Frau Dr. Stern in Triesch in Verbindung setzen und ihre Töchter zu solcher in Pension geben.

 **Wegen technischer Störniss in der Druckerei erscheint diese Nummer mit vier tägiger Verspätung.**



## Rozmaitości.

**Eine jüdische Bibliothek in Lemberg.** Am 6. d. M. ist in Lemberg eine ähnliche jüdische Bibliothek eröffnet worden wie diejenige, welche hier aus Anlass des 50 jährigen Kaiser Jubiläums unter dem Titel «Esrä» ins Leben gerufen wurde.

Die besagte jüdische Bibliothek ist zufolge der Bemühungen des berühmten jüdischen Gelehrten und Midraschforschers, Herrn Salomon Buber, zustande gekommen. Mit der Organisirung der Bibliothek hat sich der gewesene Präses der Lemberger Cultusgemeinde Herr Samuel von Horowitz, beschäftigt und dieser wie Herr Buber, haben für die Bibliothek ihre manigfaltigen Büchersammlungen zur Verfügung gestellt. Desgleichen wurden dem Institute die hinterlassenen Bücher-Collectionen des seligen Rabbiner Bernard Löwenstein wie ein 6000 Exemplare umfassender Bücherschatz des eingegangenen Vereines «Schomer Israel» einverleibt. All diese Büchersammlungen, welche aus talmudischen, philosophischen, hystorischen und hagadischen Werken bestehen, hat der Bibliothekar, Herr Gerson Bader (Ein krakauer, Sohn des Herrn Moses Bader, Lehrer der hiesigen Talmud Thora und guter Hebräist) geordnet und katalogisirt. Die Lemberger Cultusgemeinde hat für diese Bibliothek eine jährliche Subvention von 800 kronen bewilligt.

Der Eröffnung der Bibliothek hat der Cultusvorstand in corpore, die beiden Rabbiner, Herr Isaak Schmelkes und Dr. Caro, der Tempelvorstand, die Vorstände der Synagogen und Vereinen, wie Lehrer der israelitischen confessionellen Schulen beigewohnt. Die Inaugurationsrede hielt der Präses der Cultusgemeinde, Reichsrathsabgeordneter, Herr Dr. Emil Byk, die ihres Ideenreichthums wegen die Anwesenden bis zur Begeisterung hinriss.

Sonach sprach Herr Samuel von Horowitz im Charakter eines Curators der Bibliothek und sagte unter anderem: Wir hoffen, dass es uns gelingen wird, unsere Jugend in dieser Institution mit hinreichendem hebräischen Wissen und jüdischen Grundsätzen für das ganze Leben zu versorgen. Der Redner erntete grossen Beifall seitens der Festtheilnehmer. Zum Schlusse hielt Herr Salomon Buber einen Vortrag über das Wesen der jüdischen Bibliotheken, welche Ausführungen der Prelegent mit lehrreichen statistischen Daten in Zusammenhang brachte. Der Vortrag wurde mit rauschendem Beifall gelohnt.

Die Inaugurationsfeier wurde mit einem Chorale des Cantors Halpern geschlossen.

**London den 12 Jänner.** Die auch in Ihrem Blatte besprochene Cirkular-Nota der türkischen Regierung an die Mächte, in welcher das Verbot der Einwanderung fremder Juden in Palästina erneuert wird, wurde vielfach als ein Symptom dafür gedeutet, dass Sultan Abdul Hamid mit den fünfhundertjährigen Traditionen der Türkei zu brechen und den Spuren gewisser europäischer «Kulturstaaten» folgend, die Juden als minderwerthiger zu behandeln beabsichtige. Namentlich wurde die Massregel

als Argument gegen die Colonisation Palästinas, die ja nun zur Unmöglichkeit geworden sei, ins Treffen geführt. Beide Auffassungen wurden von allen Kennern der Verhältnisse und der edlen Intentionen des Sultans von vornherein nicht ernst genommen. Erfreulicherweise kann nunmehr der letzte Zweifel über die völlige Hinfälligkeit der Beachtungen als beseitigt gelten und ist vor allem durch unmittelbare Entschliessung Abdul Hamid' ein bisheriges Hinderniss der Besiedelung des heiligen Landes durch Juden fortgeräumt worden. Wie nämlich jetzt aus Konstantinopel gemeldet wird, ist gleichzeitig mit jener Cirkular-Nota eine Kabinets-Ordre (Irade) des Sultans ergangen, dass es allen Juden, welche sich in legaler Weise in Palästina niedergelassen haben, gleichviel ob sie türkische Uterthanen sind oder nicht, gestattet ist, in den Städten sowohl als auch auf dem flachen Lande Grundbesitz zu erwerben. Hiedurch wird die zugleich mit dem Einwanderungs-Verbote erlassene und seit dem wiederholt erneuerte Verordnung, welche allen Juden, auch den türkischen, Land anzukaufen verbot, ausser Kraft gesetzt und damit die Schwierigkeit, die bestehenden Kolonien zu erweitern und neue anzulegen, beseitigt. Alle Kundigen wissen wie bedeutsam Erleuchtung für die Colonisation Palestinas werden kann, aber abgesehen davon, ist sie als Kennzeichnung der Stellung, welche die türkische Regierung zur Colonisation überhaupt einnimmt, mit Freude zu begrüßen. In dem neuen Irade, dessen Erwirkung das Verdienst des Herrn Isaak Fernandetz, Präsidenten des Lokalcomités der Alliance Israelite in Konstantinopel ist, wird auch die den Palästina vorübergehend besuchenden Glaubensgenossen bisher gegönte Aufenthaltsfrist von dreissig Tagen auf drei Monate erweitert und zugleich die sehr drückend empfundene Bestimmung aufgehoben, laut welcher diese jüdischen Pilger bei ihrer Landung eine Caution von 300 Francs als Garantie dafür zu hinterlegen hatten, dass sie jene Frist nicht überschreiten würden.

**Die Juden in China.** Von Shangai wird geschrieben. Die vor 2 Monaten von hier nach Kai-feng-fu an die dort wohnenden Juden entsandten Boten sind kürzlich hieher zurückgekehrt. Sie überbrachten einen Brief in dem die Juden von Kai-feng-fu für die Theilnahme danken, die ihnen entgegengebracht wird. Es sei aber zur Zeit keinem von ihnen möglich, nach Shangai zu kommen, oder sonstige Schritte zur Aufrichtung ihrer Gemeinde zu unternehmen. Der Krieg habe auch ihre Stadt arg mitgenommen. Nach Beendigung des Krieges würden sie sich mit ihren Glaubensgenossen in Shangai in Verbindung setzen. Von hier aus ist nun nochmals eine Bothschaft nach Kai-feng-fu abgegangen, mit der dringenden Einladung, baldmöglichst Abgesandte herzuschicken und die Dienste des Comités in Anspruch zu nehmen, das sich zum Besten der chinesischen Juden hier gebildet und sich vornehmlich die Aufgabe gestellt habe, den Glauben unserer Väter und die Uebung unserer heiligen Religion unter den Juden in China wiederherzustellen. Die aus Kai-fang-fu nach Shangai zurückgekehrten Boten haben Theile der dortigen alten Thorarolle mitgebracht, die hier photographirt und nach



Europa geschickt werden. Die Fragmente sind in üblicher hebräischer Schrift geschrieben und enthalten Stellen aus dem 2, 4 und 5 Buch Moses.

**Ueber die Beni israel in Bombay** wird dem »Jewisch Cronicle« von dort geschrieben, dass Lord Curzon, der Vicekönig von Indien, gelegentlich seines Besuches des Rajah von Cochin auch die dort seit 300 Jahren bestehende Synagoge besuchte. Bei dieser Gelegenheit richtete der Vorstand der Gemeinde im Namen der sogenannten »weissen Juden« von Cochin an den Vicekönig eine Adresse, in welcher unter anderem mitgeteilt wird, dass die Juden von Cochin an den nach der Zerstörung des zweiten Tempels nach Indien gekommen sind und sich zunächst an der Malabarküste niedergelassen haben. Mit der Entdeckung des Seeweges nach Indien und dem Eindringen der Portugiesen an der Westküste von Indien, hat sich ihre Lage sehr wesentlich verschlimmert. Theils dadurch, theils weil in ihrer eigenen Mitte Zwistigkeiten ausgebrochen waren, zog ein Theil von ihnen nach Cochin, wo sie vom Rajah sehr gut aufgenommen wurden. Derselbe schenkte ihnen nahe bei seinem Palast ein umfangreiches Grundstück, auf dem sie die Judenstadt sowie die noch jetzt bestehende Synagoge errichteten. Gegenrärtig zählt die Gemeinde von Cochin circa 200 Seelen, die sich vom Handel ernähren. Ihre Bildung ist nicht sehr hoch, weil »wir« so heisst es in der Adresse »als Juden unseren Knaben unmöglich erlauben können, den Sabbath zu verletzen und an diesem Tage an der Universität von Madras zur Aufnahmeprüfung zu erscheinen. Das ist, man muss es gestehen, zum Mindesten eine sehr seltsame Motivierung und der Vicekönig von Indien hätte die Herren wohl auf ihre Glaubensgenossen in England selbst verweisen können, die bei aller Strenggläubigkeit sich doch auch als Güter der Cultur und Bildung angeeignet haben.

## OGLOSZENIA.

Wszech nauk lekarskich  
**Dr ALFRED MERZ**  
specjalista chorób dziecięcych.

osiadł w Krakowie przy ulicy Kolejowej l. 8  
ordynuje od godziny 2-4. Nr telefonu 442

## Dr. ANTON SCHUDMAK

Specjalist für Magen- und Darmkrankheiten,

hat nach langjährigen Studien in der Hofr. NEUSER'schen Klinik für innere Kränkheiten in Wien und in der Poliklinik für Magen- und Darmkrankheiten in Berlin seine Thätigkeit hier aufgenommen und ordinirt  
**Dietelsgasse Nr 75** von 8—11 Vormittag und 2—4 Nachmittag.



## ETABL. FRIEDMANN

ZIELONA 17.

Ab 16. bis 31. Januar 1901 neues reichhaltiges Programm: **Frères Sandares**, neu 1. Mal in Krakau; — **Krokodilimitatoren**, **Tscheligi**, **Schnellmaler**, 1. Mal in Krakau, Neu; — **Charles F. Meltzer**, Charakterkomiker, Neu; — **Josefine Proska**, Tanzarin u. Instrumentalistin, **Ella Remany**, Soubrette, **Mizzi Jenisch**, Chanteuse, **Hedy Lurion**, Sangerin u. Tänzerin, **Turl Wiener**, Salon Humorist, **Lilli Arvay**, deutsch-ung. Sangerin, **Helene Waldstern**, Sangerin u. Tänzerin, **Else Born**, Liedersangerin, **S. Silberstein**, Komiker & Regisseur, **Jul. Müller**, Kapelmeister.

Anfang präzise 8 Uhr Abens.

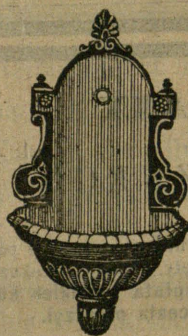
Für gute Speisen u. Getränke wird bestens gesorgt.

Um zahlreichen Zuspruch bittet hochachtungsvoll

**A. Friedmann.**

## Concessionirter Wasserleitungs-Installateur DANIEL BALDINGER

Krakau, Methgasse Nr 19



übernimmt alle Art Wasserleitungs-Einführungen, die Einrichtung von Closets, Pissairs, Küchenausgüsse, wie gesammte häuslicher Badeanstalten - Derselbe unterhält einen reichhaltigen Vorrath in allen Wasserleitungs-Bestandtheilen, die von Fabriken erster Classe herrühren.

Als Concessionsinhaber für die Durchführung von Wasserleitungs-Installationen und langjähriger stabiler Klemphnermeister bietet er die Sicherheit für die Dauerhaftigkeit seiner ausgeführten Arbeiten und steht hier immer zur Verfügung bei Vorkommen einer Schadhafteit der ausgeführten Arbeiten.

Preise und Zahlungsbedingungen sind überaus zugänglich

## GLAUBET NICHT

dass alle Oats die berühmten Quäker Oats sind. „Quäker“ ist der geschützte Name einer unübertroffenen Qualität Hafergrütze. Quäker Oats werden nur in verschlossenen gelben Packeten mit der ebenfalls geschützten Quäker-Figur darauf verkauft. Kaufet nur diese Packete, wenn Ihr Qualität, Schmackhaftigkeit und Reinheit in Eurer Waare wünscht.

# Quäker Oats



**BESTRENOMIRTE DAMPFKUNSTFÄRBEREI**

K. k. ausschl.

**DRUCKEREI u. CHEMISCHE WASCHANSTALT.**

Privilegium

Alle Auszeichnung Ehrenkreuz, Brüssel 1893. 1. Preis, grosse gold. Medaillen Paris, St. Gallen, Brüssel, Olmütz, Aussig, St. Gilles, Brünn Ehrendiplom 1893, gold. Medaille Venedig 1894, sowie erster Preis, grosse gold. Medaille Berlin 1896

**Krakau, Lemberg, Sigmund Fluss Wien, Brünn, Prag.**

Grösste Fabrik dieser Branche in Galizien, Böhmen, Mähren u. Schlesien.

**Zur Saison! Alle Gattungen Herren- u. Damenkleider Zur Saison!**

im ganzen Zustande unzertrennt, sammt Futter, Wattirung etc. werden gefärbt, chem. gereinigt, wie neu hergerichtet. Neuheit: Brocat-, Gold-, Silber- u. Bronze-Druck nach eigenen patentirten Verfahren auf alle Arten Stoffe, Seiden etc.

Ich empfehle ferner den P. T. Kunden meine modernste maschinell eingerichtete

(electricisch beleuchtete) **CHEMISCHE WASCH-ANSTALT** (Netoyage française)

Eminenten Schutz gegen Infectiouskrankheiten für Herren-, Damen-, u. Kinder-Garderoben, Militär- u. Beamten-Uniformen, Salon- u. Promenaden-Toiletten, Möbelstoffe, Longshahls, bunte u. gestickte Tücher, Deckchen, Sonnenschirme, echte Straussfederfächer, Cravaten etc. Specialitäten-Färberei a Ressort für Seidenkleider, Cachemir, Plüch, Sammt, Baumwoll-Posamentieren- und Decorationsstoffe in den modernsten echten Farben, Straussfedernfärberei in allen Farben

Annahmsstelle in allen grösseren Städten.

Fabriks-Niederlage für **Krakau u. Umgebung**: Krzyzagasse 7, Ecke der Mikolajgasse, im Hause des H. Chmursk

Fabriks-Niederlage für **Lemberg**: Sykstuskagasse Nr. 26.

Maschinen- und Dampfbetrieb.

Lieferzeit binnen 9 Tagen

**KANTOR WYMIANY**

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

**BANKU HIPOTECZNEGO**

w KRAROWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRYW. GALIC. AKCYJ.

**Banku hipotecznego w Krakowie.**

wydaje

**ASYGNATY KASOWE**

oprocentowuje takowe po

4 1/2% za 90-dniowym wypowiedzeniem

4% za 60-dniowym wypowiedzeniem

3 1/2% za 30-dniowym wypowiedzeniem

Filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zalecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

**Skład apteczny****ARNOLDA REIFERA**

magistra farmacyi,

w Krakowie ul. Grodzka 38, telefon 435,

utrzymuje i poleca:

**Środki dyetetyczno-lecznicze i toaletowe,**

**Opatrunki i przyrządy chirurgiczne,**

**Artykuły gumowe,**

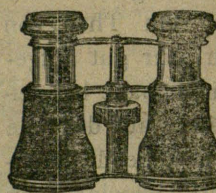
**Perfumy francuskie oryginalne,**

**Koniak kuracyjny,**

**Wina hiszpańskie,**

**Wody mineralne,**

Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrotnie.

**K. Zieliński**

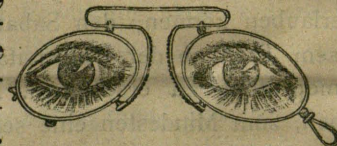
mechanik i optyk

w Krakowie, Rynek gł. linia A-B 39

poleca

**okulary, cwikiery, lornetki teatralne i polowe,**

ciepłomierze, pokojowe, lekarskie, do celów lekarskich, aparaty elektryczne lekarskie, baterie lekarskie z prądem stałym, — barometry aneidy i t. p.

**Israel-Töchter-Pensionat****Triesch in Mähren.**

Junge Mädchen, welche meinem Familien-Pensionate anvertraut werden, erhalten Fortbildung in den deutschen Wissenschaften, eventuell Gymnasium, in der Conversation der französischen und englischen Sprache, sowie im Klavierspiel neben gesellschaftlicher Ausbildung.

Der gesunde Ort mit Waldluft ist der körperlichen Pflege sehr förderlich.

Der Pensionspreis beträgt incl. Verpflegung und Unterricht **80 K.** monatlich.

**Frau Dr. Stern**

Norddeutsche geprüfte Lehrerin für „Höhere Töchterschulen.“

**Erste galizische Miederfabrik des H. SCHMEIDLER**

Krakau, Stradom 15, Filiale: Krakau, Grodzgasse 1.

Specialität: Für jede Taille strict angepasster Zuschnitt

Sensationelle Neuheiten: Gesundheits-Mieder, Bauch-Mieder.

Prompte und sehr billige Bedienung.



# SPRAWIEDLIWOŚĆ

## Abonament. Abonnement.

Rocznie . . . . . 6 Koron  
Ganzjährig . . . . . 6 Kronen  
Półrocznie . . . . . 3 „  
Halbjährig . . . . . 3 „  
Kwartalnie . . . . . 2 „  
Vierteljährig . . . . . 2 „

Numer pojedynczy kosztuje  
20 halerzy.

Eine einzelne Nummer kostet 20 Hl

Za ogłoszenia liczy się tanio.  
Inserate werden billig berechnet.

## DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych  
Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, culturelle und politische  
Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor:  
Herausgeber und Redacteur:

Ch. N. Reichenberg.

Redakcyja i administracyja:

Redaction und Administration:

ulica św. Sebastyana L. 34.  
Sebastianergasse Nr. 34.

Wychodzi co 5-go i 20-go  
każdego miesiąca.

Erscheint jeden 5. u. 20. des Monats.

Nr. 3.

Kraków, dnia 5 Lutego 1901.  
Krakau, den 5 Februar

Rok IX.  
IX. Jahrgang.

### Das Heimatsrecht!

Beinahe die Hälfte der in Krakau lebender Israeliten haben daselbst nicht das Heimatsrecht und viele derselben, die hier kein Heimatsrecht besitzen, sind, wie die Ereignisse sehr oft vor Augen führen, einfach ganz heimatlos, das ist, keine Gemeinde im Lande oder in den Ländern der ganzen Oester-Ungarischen Monarchie will nur Miene machen, in vielen Fällen, sich zur Zugehörigkeit einer hier heimatunberechtigten Person zu bekennen. Will ein Bürger eine Reise nach dem Auslande machen, so folgt ihn die k. k. Polizeidirection insolange den Reisepass nicht aus, bis solcher ein Zeugnis seiner Heimatsberechtigung in einer gewissen Gemeinde vorlegt. Die Erlangung eines solchen Zeugnisses hat schon zuweilen jahrelange Bemühungen der Privatparteien und vielfältige Anstrengungen des hiesigen Magistrates in Anspruch genommen und diese Arbeiten waren vergebliche, denn sehr oft war das Zustandebringen der Heimatgemeinden von Personen ein Ding der Unmöglichkeit, und hunderte und aberhunderte Petenten um die Erlangung von Reisedocumenten oder Dienstbüchern mussten die betreffende Behörde unverrichteter Dinge verlassen. Ein umso grösseres Uebel ist bei dem Gegenstande der Heimatsberechtigung die allgemeine Annahme, dass man in derjenigen Gemeinde heimatberechtigt ist, in welcher man geboren wurde; das ist unrichtig, die Kinder sind nach dem Gesetze in denjenigen Gemeinden zuständig, in welchen ihre Eltern das

Heimatsrecht haben. Wenn die Eltern von Bochnia nach Krakau eingewandert sind, haben diejenigen Kinder derselben, welche in Krakau das Licht der Welt erblickten, daselbst matrykulirt sind, doch nicht in Krakau, sondern in Bochnia das Recht der Zuständigkeit etc. Die Ungewissheit in Sachen der Heimatsberechtigung hat sehr oft dem Publicum Schaden zugefügt und das oesterreichische Heimatsgesetz war schon lange, sehr lange, dessen werth, dass solches in das Archivum nutzloser Maculaturen wandern soll und schliesslich ist es am 1 Jänner dieses Jahres von diesem verdienten Schicksale erreicht worden. An diesem Tage ist die Novelle vom 5 Dezember 1896 zum Heimatsgesetz vom 3 Dezember 1863 in Kraft getreten. Nach dieser Novelle kann keine einzige Gemeinde in Oesterreich einem Bürger das Zuständigkeitsrecht verweigern, wenn solcher den Nachweis erbringt, dass er in der betreffenden Gemeinde nach dessen Volljährigkeitswerden bereits 10 Jahre wohnt und die Wohlthätigkeit in derselben noch nicht in Anspruch genommen habe. (Unter dem Nachweise des Fernstehens von der Wohlthätigkeit sind nicht Personen die Stipendien für Studienzwecke, oder Nothilfe von Vereinen in Unglücksfällen erhalten, gemeint, darunter versteht man Leute, die die Bettelei zu ihrem Berufe gehabt haben). Der in einer Gemeinde das Zuständigkeitsrecht Aussuchende, muss nicht ununterbrochen 10 Jahre in der bezüglichen Gemeinde gewohnt haben, er kann auch nachweisen, dass



er mit Unterbrechungen 10 Jahre in dieser Gemeinde wohnt. Um Letzteres klar verstehen zu geben, sagen wir, er konnte vom Jahre 1880 bis 1886 in Krakau, 1886 bis 1992 i Tarnow und von 1992 bis heute in Krakau gewohnt haben, so ist er nunmehr hier in Krakau heimatsberechtigigt. Wenn das Familienhaupt das Haimatsrecht in einer Gemeinde erlangt, sind dessen Frau und Kinder in derselben Gemeinde auch zuständig.

Wie wir bereits zu Beginn dieses Artikels bezeichneten, ist jeder zweite volljährige Jude in Krakau, (das hat auch auf andere galizische Gemeinden Bezug) heimatsunberechtigt und kann im Falle der Erwerbslosigkeit gemäss dem Vababundengesetze nach seiner Zuständigkeits-Gemeinde abgeschoben werden.

Wer daher nach seiner Volljährigkeit hier (oder anderswo) 10 Jahre bereits wohnt, einen Erwerb hat, möge sich an den hiesigen Magistrat mit einer Bitte um Aufnahme in den Verband der hierortigen Gemeinde wenden. Dieser Eingabe hat ein Zeugnis der k. k. Polizeidirection beigelegt zu werden, in welchem dieselbe bestätigt, dass der um Aufnahme als krakauer Bürger sich Bewerbende, in der hiesigen Gemeinde 10 Jahre bereits wohnt und einen Erwerb hat, oder von Renten lebt.

Wir hoffen, dass diese unsere Anregung dahin wirken wird, dass schon in der allernächsten Zeit zahlreiche jüdische Gesuche um die Zuerkennung des Heimatsrechtes in das Einreichungs-Protokoll des hiesigen Magistrates gelangen werden.

## Dobroczytność w Krakowie\*).

Przez dra Rudolfa Sikorskiego.

### II.

Według statystyki, ułożonej przez miejskie biuro statystyczne na podstawie cyfr z r. 1898. posiada Kraków 79 instytucyj dobroczynnych. Zaznaczyć jednak należy odrazu, że wśród tych instytucyj nie ma dotychczas tak niezbędnych urządzeń, jak n. p. dom pracy przymusowej i urząd pośrednictwa w pracy. Majątek wszystkich instytucyj, wykonywujących w mieście opiekę nad ubogimi, obliczono na 5,763,399 złr. Z kwoty tej na nieruchomości przypada 2,320,315 złr., a na kapitały ruchome 3,443,083 złr. 88½ ct. Z ogólnej kwoty majątku zakładowego instytucje chrześcijańskie posiadają 5,135,316 złr., instytucje izraelickie

349.043 złr., a instytucje miejskie 279.038 złr. Z ogólnej więc kwoty majątku zakładowego instytucyj dobroczynnych w Krakowie 89% jest własnością opieki chrześcijańskiej, 6% izraelickiej, a 5% gminnej. Z kwoty 5,135,316 złr., stanowiącej majątek zakładowy instytucyj chrześcijańskich, 4,369,720 złr. czyli 85% przypada na zakłady, a reszta czyli 15% na instytucje, udzielające wsparcia poza zakładami.

Wśród instytucyj chrześcijańskich największymi są: Dom ubogich im. Helclów dla chorych i nieuleczalnych z majątkiem zakładowym 1,736.000 złr., z czego na nieruchomości przypada wraz z urządzeniem wewnętrznym 780 000 złr., reszta zaś na kapitał obrotowy. Drugim z kolei jest zakład ks. Lubomirskiego dla ubogich i zaniedbanych chłopców z majątkiem zakładowym 1,450.000 złr. z czego na nieruchomości i urządzenie ich wypada 450.000 złr. Trzecią z rzędu chrześcijańską instytucją ze względu na wielkość majątku jest Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego, z majątkiem 764.263 złr. 52 ct. Majątek Towarzystwa dobroczynności wynosi 541.784 złr. 36 ct. Nadto trzy jeszcze instytucje posiadają majątek powyżej 100 000 złr., a trzy ponad 50.000 złr.

Dochód wszystkich instytucyj dobroczynnych w Krakowie wyniósł w 1898 roku 457.185 złr., a wydatki 467.738 złr. Kilka instytucyj wykazuje rzeczywisty niedobór; w ogóle jednak znaczne kwoty, umieszczone w rachunkowych zestawieniach dochodów i wydatków, jako pozostałości z poprzedniego roku lub na rok następny, nie zostały nieużyte. W instytucjach chrześcijańskich wyniosły te pozycje w roku 1898 kwotę 44.982 złr., a we wszystkich instytucjach razem 49.311 złr. Dochód instytucyj gminnych w roku 1898 doszedł do sumy 42.511 złr., instytucyj chrześcijańskich 298.312 złr., instytucyj izraelickich 116.361 złr. 30½ ct. Stosunek dochodów opieki gminnej do chrześcijańskiej prywatnej i izraelickiej ma się jak 1 : 7 : 2,7, a stosunek wydatków jak 1 : 7 : 2,9.

Pomimo 14 razy większego majątku zakładowego, wykazują instytucje chrześcijańskie, zaledwie 2½ razy większy dochód, niż izraelickie. Przyczyna objawu tego tkwi w tem, że w instytucjach chrześcijańskich znaczną część majątku stanowią nierentujące się nieruchomości, u izraelitów zaś na dochód wpływają w znacznej mierze składki członków, które w instytucjach izraelickich są trzy razy wyższe, niż w instytucjach chrześcijańskich. Największą przychody z majątku zakładowego, a następnie przychody z innych źródeł, na które przypada kwota 69.996 złr., pochodząca z ofiarności osób prywatnych, wspierających działalność dobroczynną klasztorów, oraz z datków,łożonych na dobroczynność przez klasztory z własnego majątku. W dochodach instytucyj izraelickich

\*) Sprawa ta obchodzi wzajemnie obywateli chrześcijańskich i izraelickich miasta Krakowa.



najznaczniejszymi pozycjami są zwroty pożyczek w kwocie 54.504 złr. 21 ct. i składki członków w kwocie 20.468 złr. 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. Z instytucji chrześcijańskich Bank pobożny przy Arcybractwie Miłosierdzia udzielił w roku 1898 pożyczek hezprocentowych na 2.845 fantów klejnotowych w sumie 48.552 złr., a na 2.410 fantów sukiennych 3.279 złr.

Wszystkie instytucje, powyżej wymienione, wspierały w r. 1898 osób 15.507 tak tujejszych, jak zamiejscowych. Dokładnie nie można oznaczyć, ile było osób przynależnych do Krakowa, a ile zamiejscowych; niepodobna bowiem zbadać przynależności osób, chwilowo wspieranych przez klasztory i inne instytucje, które nieraz dokładnej kontroli nad ubogimi nie prowadzą. Z podanej liczby osób, za pomocą przygotowanych w tym celu kart ubogich, poznano częściowo daty, dotyczące 8745 osób. Zużyto ku temu 11007 kart ubogich. Zupełnie ścisłych dat dostarczyć może jedynie urząd, utrzymujący dokładny kataster ubogich.

Do 15.507 osób, które w r. 1898 ze wsparcia korzystały, nie zaliczono z powodu braku dat 800 osób, wspartych lekarstwami przez Arcybractwo Miłosierdzia, i 6000 osób podobnie wspartych przez Towarzystwo izraelskie »Bikur Cholim«. Prawdopodobnem jest jednak, że i te osoby mieszczą się w stwierdzonej liczbie 15.507 ubogich. Nie liczono również osób, które korzystały z bezpłatnej porady lekarskiej i opatrunków. Wypadków takich w szpitalu Braci Miłosierdzia (14.346), następnie w szpitalu św. Ludwika (5194) i w Tow. dam św. Wincentego á Paulo (8140) było razem w 1898 r. 28.010.

(Dokończenie nastąpi.)

## Rozmaitości.

**Eine interessante Statistik.** Ein Correspondent der „Schlesischen Zeitung“ macht seinem Blatte aus Rom folgende Mittheilungen: Von italienischen Ortschaften sind es nur 75, die im beschränkten Sinne eine jüdische Bevölkerung aufweisen. Die Hauptstadt des Reiches geht, wie es sich gehört, allen anderen darin voran: Rom zählt 7800 Juden. Dann folgt Turin mit 4700, Livorno mit 4100, Venedig mit 2780, Florenz 2000, Mailand mit 1900, Ferrara mit 1820, Ancona mit 1700 Juden. Die grösste Stadt des Reiches, Neapel, zählt deren ähnlich wie Mantua, nur 1000, und in Genua sinkt deren Zahl auf 580 herab. Es ist darum nicht zu verwundern, dass in ganz Italien überhaupt sich nur 40.915 Juden befinden. Gleichwohl senden diese 40.000 Juden 15 Stammesgenossen in die italienische zweite Kammer. Die anderen grossen Staaten Europas beherbergen weit mehr Juden als Italien. Allen voran Russland mit 2.500.000; Oesterreich-Ungarn 1.869.000; Frankreich (Algerien mit inbegriffen) hat deren 170.000,

England 150.000; Deutschland mit 597.000; die Türkei mit 350.000, Rumänien 270.000; Bulgarien 25.000; Serbien 15.000. All. die übrigen europäischen Staaten halten sich bescheiden unter 10.000. Spanien verzeichnet bloss 2500. Unter den Erdtheilen steht natürlich Europa obenan; es zählt 6.400.000. Dann folgen Asien und Amerika mit je 800.000, Afrika mit 660.000; Australien mit 19.000. Die grösste jüdische Gemeinde der Welt besitzt New-York; sie ist rund 550.000 jüdische Seelen stark. Dann folgt Warschau mit 231.678 Juden. In der ganzen bekannten Welt leben insgesamt 8.679.000 Juden.

**Auszeichnung.** Aus Bochnia wird uns geschrieben: Erzherzog Rainer hat dem hier wohnhaften, allgemein beliebten und angesehenen Bürger Osias Schlosser für die Ueberreichung eines Bildes und einer Reihe von Photographien des Hauses, das der Erzherzog während seines hiesigen Aufenthaltes in den Jahren 1854 und 1855 bewohnt hat, eine Brillant-Bussennadel mit Namenszug und Krone zum Geschenk gemacht.

**Frankfurt a. M.** 28 Jänner. Am 26 d. M. ist hier Freiherr Wilhelm Carl v. Rothschild gestorben. Derselbe war ein eigenartiger Mann, der das Leben schwer und ernst genommen hat und bis in seine letzten Tage hinein ein unermüdlicher Arbeiter gewesen ist. Wilhelm Carl von Rothschild wurde am 16 Mai 1828 in Neapel als Sohn des Freiherrn Carl von Rothschild, der damals dort ein Bankhaus betrieb, und der Freifrau Adelheid von Rothschild, geboren. Seine Mutter war eine geborene Herz, eine Nichte der berühmten Schwestern Saaling in Berlin, von denen die eine als Frau v. Eggenberg die Freundin Goethes war, die andere als Frau Professor Heyse die Mutter Paul Heyses wurde. Gleich seinen Brüdern erhielt er eine sorgfältige Erziehung u. z. erzählt man sich, dass diese von einem Jesuitenpater geleitet worden sein, der ein getaufter Jude gewesen sein soll, und aus Reue seine Zöglinge streng jüdisch erzogen habe. Aber diese Erziehung hatte bei Meyer Carl von Rothschild wie bei Wilhelm Carl ein eigenthümliches Resultat; Jener wurde Freigeist und ist, obwohl guter Jude, dies bis an sein Ende geblieben, der jetzt verstorbene wurde streng orthodox. An die Spitze des Bankhauses Rothschild wurde er mit seinem Bruder im 1855 berufen, als der damalige Chef des grossen Bankhauses Freiherr Anselm Rothschild kinderlos starb. Wilhelm von Rothschild war mit seiner Cousine Mathilde von Rothschild verhehelicht, mit der er in November 1899 die goldene Hochzeit feierte. Dieser Ehe sind zwei Töchter entsprossen, deren eine an den Freiherrn Edmund v. Rothschild in Paris, die andere an Herrn Max B. H. Goldschmidt in Frankfurt a. M. verheiratet ist. Männliche Erben hat weder Meyer Carl noch Wilhelm Carl hinterlassen und es ist also wieder eine Situation wie damals eingetreten, als die Sprossen eines anderen Gliedes der Rothschildschen Familie zur Leitung des Stammhauses berufen wurden. Alles in allem war der Verstorbene in seinem Wesen und seiner Denkart ein Mann von altmodischem Zuschnitt. Den schönsten Theil seines Wirkens bildete die Wohlthätigkeit, die er übte, der Zehnte (Maasser) seiner 7 bis 800.000 Mark betragenden jährlichen Ein-



kommensteuer war ohne Weiters für wohlthätige Zwecke gewidmet. Besonders haben die orthodoxe Religionsgesellschaft in Frankfurt und alle orthodoxe Gemeinden, Vereine und Institutionen in Deutschland sich seines grossen Wohlwollens zu erfreuen gehabt. Bei der Beerdigung, der eine zahlreiche Menschenmenge beiwohnte, sprach zunächst im Trauerhause Rabbiner Dr Breuer, auf dem Friedhofe Rabbiner Dr Horowitz und hierauf der Vorsitzende der orthodoxen Religionsgesellschaft, Herr Louis Feist. Zum Schluss im Namen der Stadt Bürgermeister Varrentrach, der dem Stadtbürger, auf den die Stadt stolz sein konnte, ein inniges Lebewohl nachrief. Ehre dem Andenken des frommen und edten Mannes!

**Antisemitisches.** In der französischen Kammer gab es dieser Tage eine kleine Scene, die so charakteristisch ist für die Feigheit der Antisemiten, dass sie nicht übergangen werden darf. In einer Rede über das Ordensgesetz rief der Antisemit. Lafies: Sie sprechen immer von der Milliarde der geistlichen Orden, diese Milliarde wurde von frommen Personen gestiftet, warum sprechen sie niemals von den achzig Milliarden, die die Juden und Protestanten den Franzosen gestohlen haben? Darauf unterbrach der Deputirte Bischofsheim den Redner mit dem Zwischenrufe: »Ich bin Jude! wann habe ich jemals etwas gestohlen?« Lafies erwiderte feig: »Sie greifen die Katholiken im Allgemeinen an, da darf ich wohl auch verallgemeinern.« Wenn sich nur überall Männer fänden, die den antisemitischen Bramarbasen immer so entschieden entgentreten würden!

**Wydział Krajowy i żydzi w Galicyi.** Na posiedzeniu Wydziału Krajowego z dnia 28 z. m. wyznaczył tenże dla uczniów gimnazyalnych w różnych miastach kraju i dla uczniów wydziałów praw i medycyny we Lwowie i Krakowie i nareszcie dla uczniów politechniki we Lwowie razem 129 stypendyów. Na te 129 stypendyów znajduje się razem dwóch uczni izraelickich, którzy także otrzymać mogą stypendyum. Zatem sto dwudziestu siedmiu uczniów chrześcijańskich i tylko dwóch uczni żydowskich zostało ze strony Wydziału Krajowego uznanych za godnych otrzymania stypendyum z funduszów krajowych, do których się obywatele izraelicy w kwocie ośmnastu procentami przyczyniają. Gdyby Wydział Krajowy względem żydów słusznie postępował, musiałby tenże wyznaczyć 102 stypendyów uczniom chrześcijańskim i 27 uczniom żydowskim. Z jakiej przyczyny Wydział Krajowy tak się z żydami po macoszu ochodzi, niech prezes Jaworski osądzi, który inaczej się na sprawy wyznaniowe zapatruje, aniżeli tenże Wydział Krajowy we Lwowie.

## LOKALNE.

**Walne zgromadzenie stowarzyszenia rękodzielników izraelickich w Krakowie.** Dnia 27 z. m. odbyło się dwudzieste siódme roczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia rękodzielników izraelickich «Schomer Emunim» w Krakowie. Na zgromadzeniu tem było obecnych wię-

cej jak stu członków Stowarzyszenia. Przewodniczył prezes, p. Jakób Brumer. Tenże zagał posiedzenie omówieniem złego położenia rzemieślników w obecnym czasie, które jest po największej części wynikiem zamąconych stosunków parlamentarnych w Austrii, i mówił, że się spodziewa, że się te stosunki w najkrótszym czasie przeistoczą na lepsze. Kończąc przemówienie wniósł p. prezes okrzyk na cześć Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I., który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli z zachwytem. Następnie udzielił p. prezes głosu p. Hermanowi Stieglitzowi, sekretarzowi, celem złożenia sprawozdania z czynności Stowarzyszenia i obrotu kasowego za czas od 1 Stycznia 1900 do końca Grudnia 1900. Z tego sprawozdania możemy zanotować następujące cyfry:

Do Stowarzyszenia należy 213 członków. (Wprawdzie zawstydzająca cyfra, gdyż w Krakowie znajduje się do siedmiuset opodatkowanych rękodzielników żydowskich i powinni wszyscy do tej instytucji jako członkowie przystępować.) Majątek stow. wynosi 21680 koron w ulokowanych papierach wartościowych i w zaliczkach pomiędzy członkami.

### Przychód:

|                                    |       |       |    |    |
|------------------------------------|-------|-------|----|----|
| Stan kasy z dniem 1 Stycznia       | 4242  | Koron | 94 | h. |
| Wkładki miesięczne                 | 1353  | »     | 70 | »  |
| Datki dobrowolne                   | 644   | »     | 10 | »  |
| Składki zebrane z puszek           | 64    | »     | 92 | »  |
| Częściowe spłaty pożyczek          | 10674 | »     | —  | »  |
| Wpisowe                            | 28    | «     | —  | »  |
| Procent od pożyczek i od fun. żel. | 895   | «     | 82 | «  |
| Procent od p. zakł. kredytowego    | 132   | »     | 40 | »  |
| Razem                              | 18035 | »     | 88 | »  |

### Rozchód:

|                                                                |       |       |    |    |
|----------------------------------------------------------------|-------|-------|----|----|
| Wsparcia dla chorych, lekarze lekarstwa, czuwanie przy chorych |       |       |    |    |
| koszta pogrzebowe i odprawa dla wdów po zmarłych członkach     | 1424  | Koron | 14 | »  |
| Udzielenie pożyczki członkom                                   | 10780 | »     | —  | »  |
| Administracja i czynsz                                         | 1218  | «     | 82 | »  |
| Ekwiwalent                                                     | 23    | »     | 11 | »  |
| Stan kasy z dniem 31 grud. 1900                                | 4589  | »     | 81 | »  |
| Razem                                                          | 18035 | Koron | 88 | h. |

### Datki dobrowolne:

|                             |     |       |    |    |
|-----------------------------|-----|-------|----|----|
| Subwencya świet. Magistratu | 400 | Koron | —  | h. |
| » Kasy Oszczędności         | 200 | »     | —  | «  |
| » P. dra Arnola Rapoporty   | 20  | »     | —  | »  |
| » D. Helseingera            | 10  | »     | 10 | »  |
| » Maksa Goldberga           | 4   | »     | —  | »  |
| » Stow. fryzyerów           | 2   | »     | —  | »  |

Po skończeniu sprawozdania otworzył p. prezes dyskusję nad temże sprawozdaniem, w której wzięli udział członkowie p. Emil Weinberger, J. D. Waldberg, Jakób Peczenik, Salomon Leser, Henryk Schmaus, Max Oserowicz i Józef Weinberger.



Poczem p. prezes powołał następujących panów jako skrutatorów dla wyboru mającego się uzupełnić Wydziału Stowarzyszenia sześcioma członkami: J. D. Waldburga, Adolfa Strassheima, Schm. Mellerera, Maksa Goldberga, Józefa Silberlinga i Maksa Oserowicza. Wybrani zostali p. Jakób Brumer, Wolf Rabinowicz, Getzel Kleinberger, Bernard Mühlstein, Adolf Gottlieb i Maks Schrenzel. Następnie p. prezes zamknął Zgromadzenie.

**Wieczór muzykalno-deklamacyjny.** Staraniem p. konsyliarza dra Ferdynanda Eichhorna założył się komitet z panów Salomona Spitzera, Adolfa Armhausa, Fryderyka Eichhorna, Leona Fausta, i Zygmunta Lehrfreunda, celem urządzenia wieczoru muzykalno-deklamacyjnego na dochód Stowarzyszenia kolonii wakacyjnych w Krakowie. Wieczór tenże odbył się 27 z. m. w salach kasyna obywatelskiego. Zabawa ta, która stała z dobroczynnością w ścisłym związku, zwabiła niezliczoną ilość gości do wspomnianych sal, i takowe były tak przepełnione, iż panowie, którzy płacili za fotele kontenci byli, że mogli wziąć udział w zabawie na miejscach stojących.

Po pierwsze odegrała orkiestrą 56 pulkn piechoty pod kierownictwem kapelmistrza: uverturę do opery «Mignon». Następnie wstąpiła na estradę pani mecenasowa Eibenschützowa, znana znamienita pianistka, która na zaproszenie jakiego komitetu zawsze się chętnie przyczynia swą śliczną grą do uświetnienia zabawy na dobroczynny cel i została przyjęta ze strony Publiczności rzęśnistymi oklaskami, odegrała z towarzystwem orkiestry koncert Bethovena op. 58. Z powodu nieustających braw pani mecenasowa została zmuszona do powtórzenia części tego koncertu raz drugi. Po skończeniu prawdziwie mistrzowskiej swej gry pani mecenasowa otrzymała bukiet ze strony komitetu, który wieczór urządzał. Poczem wystąpił p. Uhrich, zawodowy śpiewak operowy ze Lwowa i odśpiewał arję nieznaną nam opery włoskiej.

Baladę i polonez (Vieuxtemps) odegrał z towarzystwem orkiestry znany skrzypek p. S. Eber, który obdarzony został burzliwymi oklaskami. Na zakończenie urządzono żywy dziennik, w którym wzięli udział panowie doktorowie Rudolf Frühling, Maksymilian Nadel, Isidor Wachsmann, odczyty tych panów bardzo zajmowały Publiczność i panowie prelegenci obdarzeni zostali hucznymi brawami. Czysty dochód z tego wieczorku wynosi 683 koron, który będzie doręczony Wydziałowi powyż wzmiankowanego Stowarzyszenia.

**Ludność Krakowa od 100 lat.** Biuro statystyczne miejskie dokonało już ogólnego zestawienia ludności m. Krakowa wedle stanu z d. 31 grudnia 1900 r. Wyłącznie cywilna ludność Krakowa wynosiła w tym dniu 84.862 głów; a ponieważ ludność ta wynosiła w r. 1890 głów 69.130, przeto przyrost wykazuje cyfrę poważną 15.732. Ludność wojskowa według spisu z roku 1890 wynosiła 5471, czyli razem z cywilną 74.601. Obecnie biuro niema jeszcze zestawienia ludności wojskowej z dnia 31 grudnia 1900.

Znaczny ten przyrost ludności od roku 1890 do 1900 przypisać należy — wedle biura statystycznego — znacznemu ruchowi budowlanemu. W tym czasokresie zbudowano około 400 nowych domów i dokonano około 400 przebudowań, dobudowań i podwyższeń pięter.

Zajmujące cyfry znajdują się także w biurze statystycznym od roku 1787, pozwalające ocenić wzrost ludności Krakowa, a zatem jego rozwój. W czasie wielkiego upadku w r. 1787 Kraków liczył zaledwie 9449 ludności, a więc tylko dwie trzecie tego, co obecnie wynosi przyrost w ostatnim dziesięcioleciu. W roku 1800 ludność doszła do cyfry 16.387, w roku 1818 wynosi 25.460, w roku 1831 — 32.890. Między rokiem 1831 a 1850 znowu zatrzymuje się wzrost liczby ludności, tak że w roku 1850 doliczono się w Krakowie 39.701 ludności. W roku 1857 ludność ta wynosi 41.086. Dopiero po roku 1860 zaczyna się znowu widoczny systematyczny wzrost ludności. W r. 1860 liczy Kraków 49.835 mieszkańców, w 1880 roku 59.830 (wzrost w dwudziestolecie o 9995). W roku 1890 liczy 69.130 (przyrost o 9.300). Wreszcie w roku 1900 liczy 84.862 (przyrost 15.732).

Cyfra ta byłaby znacznie wyższą, gdyby wliczyć także ludność, zamieszkującą przedmieścia, oddzieloną wprawdzie rogatkami, lecz faktycznie należącą ściśle do Krakowa.

**Posterunek policyi w Sukiennicach.** W Sukiennicach w Krakowie, gdzie wewnątrz tego gmachu mieści się 56 kramów z różnymi towarami własności izraelitów i chrześcian, dzieją się w jasny dzień rzeczy podobne do rabunków i rozbojów. Przed kilku dniami spostrzegła p. L. właścicielka jednego z kramów towarów włóczkowych i modnych w Sukiennicach, że jakiś łobuz zabrał z wystawy jej kramu towary wartości 3 złr., i pochwyciła go na gorącym uczynku i trzymała tegoż aż przyjdzie policyant, po którego posłano na rynek. W tem przybiega drugi łobuz, widocznie wspólnik złodziejski owego przytrzymanego, uderza p. L. w twarz, aby ta w ogłuszeniu wypuściła złapanego rzezimieszka z ręki, i tak się stało. Złodziej umknął a pani L. przeleżała kilka dni w domu z zapuchniętą twarzą wskutek mocnego uderzenia łobuza, który swego wspólnika ratował przed policyą.

Takie i tym podobne napady odbywają się w tutejszych Sukiennicach bardzo często i czasem wytrwa pół godziny zanim organ policyjny się zjawi i porządek przywróci.

Jako właściciel Sukiennic, powinien się Magistrat tutejszy postarać w Dyrekcyi Policyi, aby ustanowionym został w Sukiennicach, gdzie większy ruch panuje niż na ulicy Grodzkiej, stały posterunek policyi, gdy to się stanie, wtenczas złodzieje krakowscy z tego miejsca na zawsze się ulotnią.

**Pani mecenasowa Properowa** rozdała w dniu 26 z. m. w lokalu kuchni bezpłatnej dla dziatwy szkolnej, 103 koszul, 206 chusteczek do nosa i 103 grzebieni pomiędzy ubogą dziatwę szkolną. Jeden z obdarzonych uczniów miał do pani mecenasowej przemowę dziękczynną, poczem p. mecenasowa przyrzekła częściej się o dobro dziatwy troszczyć, jeżeli na to pilnością i czystością zasługiwać będą.



**Die Auflösung des kaufmännischen Vereines (Creditorenverein) in Krakau.** Der hiesige kaufmännische Verein zum Schutze der Interessen der Gläubiger ist infolge Uneinigkeiten, die unter den Mitgliedern oft zu Tage getreten seien, mittelst statutenmässigen Beschlusses der Generversammlung aufgelöst worden. In Beziehung der kaufmännischen Institutionen lastet wirklich ein Fluch auf Krakau. Unsere geehrten Leser werden wohl in Erinnerung bringen, dass Redacteur dieses Blattes hier im Jahre 1893 den ersten Agentenverein in Oesterreich gründete. Dieses Institut, auf dessen Muster in Prag, Wien, Triest und Budapest Agentenvereine dann gegründet wurden, ging durch Apathie, Missgunst und Uneinigkeit der Mitglieder nach zweijährigem Bestande in Trümmer, während die dem hiesigen Agentenvereine in Wien, Prag, Budapest nachgeahmten Vereine bestehen, wirken und floriren. Dasselbe Schicksal hatte eben der Creditorenverein, um den die hiesige Kaufmannschaft von der anderer galizischer Städte beneidet war. Indessen dürfen sich die krakauer Kaufleute bezüglich eines Vereines nicht einer Resignation hingeben, zwar sind schon mehrere Vereine eingegangen, dennoch muss der Versuch erneuert werden; ein Kaufmannstand im Umfange desjenigen der Stadt Krakau soll und darf ohne Vereinigung nicht dastehen, wenn heutzutage Frisire in jeder grösseren Stadt Genossenschaften besitzen. Wir werden daher in der nächsten Nummer unseres Blattes mit dem ausführlichen Projecte zur Gründung eines kaufmännischen Verbandes auftreten, der alle Branchen des hiesigen Handelsstandes umfassen soll und wir hoffen, dass unsere diesbezügliche Theorie schleunigst in die Praxis dann übergehen wird.

**Pan dr. Ignacy Süsler**, znany polski literat, otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, Plac Dominikański 1. 5.

**Verein Talmud Thora Krakau.** Bei der am 3 d. M. vorgenommenen Ergänzungswahl in den Vorstand oben bezeichneten Vereines wurden die Herren Samuel Landau, (Sohn des gott Wolf) Ascher Feiner, Moses Schmelkes, Moses Blankstein und Lazar Reich, gewählt.

**Traung.** Donnerstag am 1. d. M. hat in Stanislaw die Traung des Heren Leon Bauminger, Sohn des Culturvorstehers Herrn Joel Bauminger, mit Fräulein Luba Horowitz, stattgefunden.

**Vorträge.** Am 25 d. M. hielt Herr Dr Lazar Goldwasser einen Vortrag im Bibliothek-Vereine »Esru« über das Thema: »die jüdische Frau in der Bibel.«

In demselben Lokale sprach am 26 d. M. Herr Dr Grünzweig über Staat und Staatsgrundgesetze, Beide Prelegenten haben von der zahlreichen Zuhörerschaft Beifall geerntet.

**Die Büchersammlung der hiesigen Bibliothek und Lesehalle „Esra“** hat in letzter Zeit eine nennenswerthe Bereicherung erfahren. Der Präsident Herr Dr Leo Horowitz, der der Bibliothek schon bei ihrer Gründung eine Reihe von werthvollen Werken geschenkt hat, spendete vorige Woche abermals eine Anzahl prachtvoller Bücher gediegenen historischen und philosophischen Inhaltes. Seinem Beispiele folgte Herr Dr Moritz Wechsler und führte der Bücherei des »Esra« eine Sammlung

von circa 200 Bänden aus allen Gebieten der Wissenschaft zu. Es befinden sich darunter sehr werthvolle Werke in hebräischer, französischer, englischer und italienischer Sprache.

Mit Genugthuung heben wir die erfreuliche Thatsache hervor, dass die unsere Stadt so ehrende, noch junge Institution weit über die Grenzen unserer Stadt hinaus die gebührende Anerkennung findet. So sind dem Vereine eine beträchtliche Anzahl von Mitgliedern aus den naheliegenden Provinzstädten, wie z. B. Wieliczka, Chrzanów u. a. beigetreten und vor einigen Tagen spendete Sr. Ehrwürden Herr Rabbiner Dr M. L. Stern in Triesch, dessen Frau das berühmte »Pensionat für Israelitische Töchter« besitzt, sämtliche von ihm verfassten Schriften.

Möge dieses edle Beispiel Nachahmung finden.

## Compagnon.

Für ein Agenturgeschäft wird ein Compagnon mit einigen Tausend Kronen Baarvermögen gesucht.

Ausk. Red. d. Blattes.



## Conc. Steinmetzmeister

**A. HORNER** Krakau Methgasse 25, übernimmt alle Arten Bauarbeiten, die Ausfertigung und Aufstellung von Grabsteinen zu den billigsten Preisen.

Auch effectuirt derselbe bestellte Grabsteine in jede Provinzstadt und lässt diese durch von hier aus geschickte Gehilfen auf den Friedhöfen aufstellen.

## AGENTEN

**für Feuer & Lebensversicherungsgesellschaft** in allen Städten Galiziens gesucht. Nur die Prima Referenzen finden Berücksichtigung, Anträge G. II. an die Red. dieses Blattes.

**Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900 r., oraz na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.**

**ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY WYROBÓW PAPIEROWYCH**

oraz

**tutek cygaretowych „NORIS“**

**Władysława Bełdowskiego**

**magistra farmacyi i chemika w Krakowie,**

poleca znane ze swej dobroci

**tutki cygaretowe białe Noris z watą i Maïs w kilku gatunkach.**



**ETABL. FRIEDMANN**

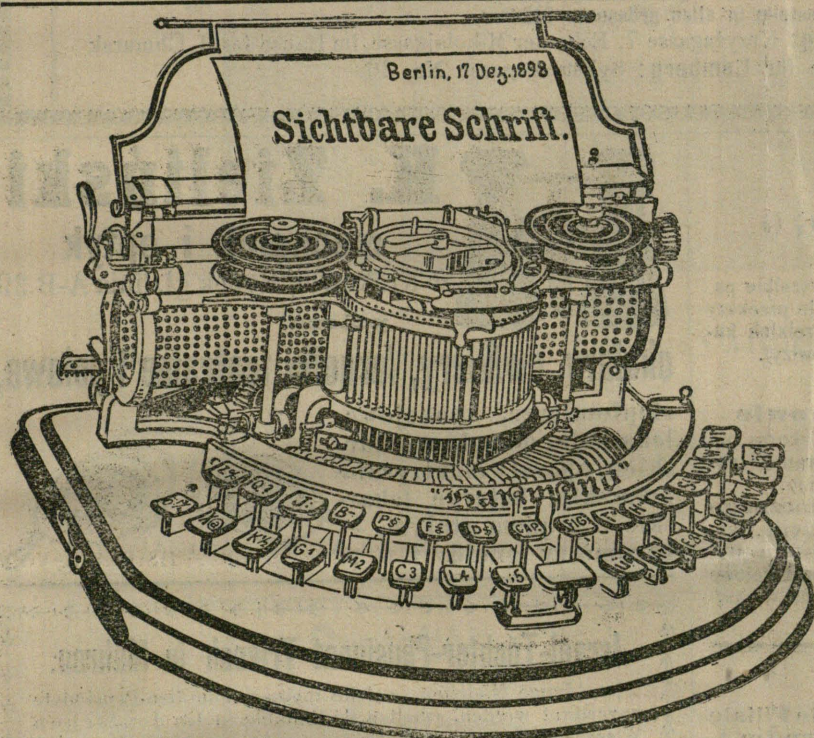
ZIELONA 17.

Od 1 do 16 lutego 1991 r. zupełnie nowy program familijny. Artysci I-szo rzędni, The Orig, Prinzivaly-Truppe, Akrobaci, Nowość! pierwszy raz w Krakowie; — **Geschwister Henth**, Duetystki śpiewu i tańcu, **Miss Josefina**, Artystka na drucie, Nowość; — **Lola Franke**, subretka, **Hermann Marx**, wirtuoz muzykalny, **Elsa Rheder**, śpiewaczka kupletów, **Fritzi Nussmann**, śpiewaczka, **Turl Wiener**, humorysta salonowy, **Heda Lurion**, śpiewaczka **S. Silberstein**, komik i reżyser.

Początek o godzinie 8-mej.

Za dobre potrawy i napoje ręczy się.

O liczne odwiedziny uprasza z poważaniem

**A. Friedmann.**

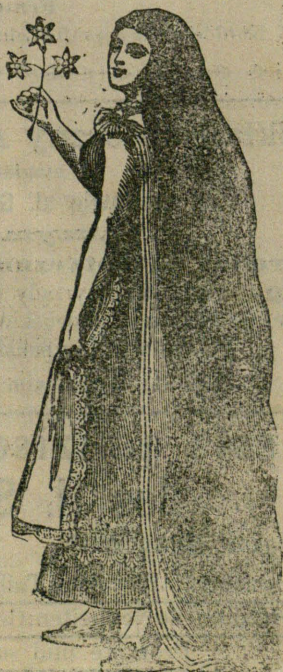
**Die vollkommenste Schreibmaschine** ist die „HAMMOND“, Auswechselbarkeit der Schrift. Unveränderte Zeilengeradheit, Sichtbarkeit und Schönheit der Schrift, Einfache Construction. Grösste Dauerhaftigkeit, — Alleinverkauf für Oesterreich-Ungarn: **Ferdinand Schrey**, Wien I, Kärntnerstrasse 26.

Ich **Anna Csillag** mit meinem 185 Centimeter langen Riesen-Lo-reley-Haar habe solches in Folge 14 monatl. Gebrauches meiner selbsterfundenen Pomade erhalten. Dieselbe ist von den berühmtesten Autoritäten als das einzige Mittel gegen Ausfallen der Haare, zur Förderung des Wachstums derselben, zur Stärkung des Haarbodens anerkannt worden, sie befördert bei Herren einen vollen, kräftigen Bartwuchs sie verleiht schon nach kurzem Gebrauche sow. dem Kopf, als auch dem Barthaare natürlichen Glanz und Fülle und bewahrt dieselben vor frühzeitigem Ergrauen bis in das höchste Alter.

Preis eines Tigels 1 fl., 2 fl., 3 fl., 5 fl. Postversandt täglich bei Voreinsendung des Betrages oder mittels Postnachnahme der ganzen Welt aus der Niederlage, wohin alle Aufträge zu richten sind.

**Anna Csillag**

Wien, I., Seilergasse 5.

**Dr. ANTON SCHUDMAK**

Specyjalist für Magen- und Darmkrankheiten, hat nach langjährigen Studien in der Hofr. NEUS-SER'schen Klinik für innere Kränkheiten in Wien und in der Poliklinik für Magen- und Darmkrankheiten in Berlin seine Thätigkeit hier aufgenommen und ordinirt **Die-telsgasse Nr 75** von 8—11 Vormittag und 2—4 Nachmittag.

**Wszech nauk lekarskich****Dr ALFRED MERZ**

specyjalista chorób dziecięcych.

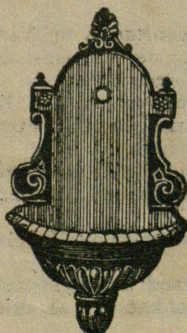
osiadł w Krakowie przy ulicy Kolejowej I. 8

ordynuje od godziny 2-4.

Nr telefonu 442

**Nur ächt in diesen Packeten.****Quäker Oats****Concessionirter Wasserleitungs-Installateur DANIEL BALDINGER**

Krakau, Methgasse Nr 19



übernimmt alle Art Wasserleitungs-Einführungen, die Einrichtung von Closets, Pissiors, Küchenausgüsse, wie gesammte häuslicher Badeanstalten -Derselbe unterhält einen reichhaltigen Vorrath in allen Wasserleitungs-Bestandtheilen, die von Fabriken erster Classe herrühren.

Als Concessionsinhaber für die Durchführung von Wasserleitungs-Installationen und langjähriger stabiler

Klempfnermeister bietet er die Sicherheit für die Dauerhaftigkeit seiner ausgeführten Arbeiten und steht hier immer zur Verfügung bei Vorkommen einer Schadhaf-tigkeit der ausgeführten Arbeiten.

**Preise und Zahlungsbedingungen sind überaus zugänglich.**



**BESTRENOMIRTE DAMPFKUNSTFÄRBEREI**

K. k. ausschl.

**DRUCKEREI u. CHEMISCHE WASCHANSTALT.**

Privilegium

Alle Auszeichnung Ehrenkreuz, Brüssel 1893. I. Preis, grosse gold. Medaillen Paris, St. Gallen, Brüssel, Olmütz, Aussig, St. Gilles, Brünn Ehrendiplom 1893, gold. Medaille Venedig 1894, sowie erster Preis, grosse gold. Medaille Berlin 1896

**Krakau, Lemberg, Sigmund Fluss Wien, Brünn, Prag.**

Grösste Fabrik dieser Branche in Galizien, Böhmen, Mähren u. Schlesien.

**Zur Saison! Alle Gattungen Herren- u. Damenkleider Zur Saison!**

im ganzen Zustande unzertrennt, sammt Futter, Wattirung etc. werden gefärbt, chem. gereinigt, wie neu hergerichtet. Neuheit: Brocat, Gold-, Silber- u. Bronze-Druck nach eigenen patentirten Verfahren auf alle Arten Stoffe, Seiden etc.

Ich empfehle ferner den P. T. Kunde meine modernste maschinell eingerichtete (electrisch beleuchtete) **CHEMISCHE WASCH-ANSTALT** (Netoyage française)

Eminenten Schutz gegen Infektionskrankheiten für Herren-, Damen-, u. Kinder-Garderoben, Militär- u. Beamten-Uniformen, Salon- u. Promenaden-Toiletten, Möbelstoffe, Longshahls, bunte u. gestickte Tücher, Deckchen, Sonnenschirme, echte Straussfederfächer, Cravaten etc. Specialitäten-Färberei a Ressort für Seidenkleider, Cachemir, Plüch, Sammt, Baumwoll-Posamenterien- und Decorationsstoffe in den modernsten echtesten Farben, Straussfedernfärberei in allen Farben

Annahmsstelle in allen grösseren Städten.

Fabriks-Niederlage für **Krakau u. Umgebung**: Krzyżagasse 7, Ecke der Mikolajgasse, im Hause des H. Chmursk

Fabriks-Niederlage für **Lemberg**: Sykstuskagasse Nr. 26.

**KANTOR WYMIANY**

Fili c. k. uprzyw. gal. akc.

**BANKU HIPOTECZNEGO**

w KRAROWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie pa piersy wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRYW. GALIC. AKCYJ.

**BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie**

wydaje **ASYGNATY KASOWE** oprocentowuje takowe po 4 1/2% za 90-dniowym wypowiedzeniem, 4% za 60-dniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zalecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

**KUNDMACHUNG.**

Am 4-ten Februar I. J. wird hier die neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im I. Stock des Hauses Nr. 534 Czacki Gasse befindlichen Lokalitäten eröffnet und werden die Bureaustunden derselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

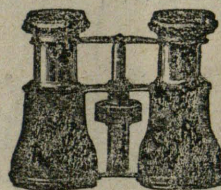
Der Geschäftskreis der Filiale wird umfassen:

- Die Eskomptirung von bankfähigen Wechseln, Effecten u. Coupons,
- das kommissionsweise Inkasso von Wechseln, Effecten u. Coupons,
- die kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung) der acceptirten Primen etc.
- den Giro-Verkehr,
- die Ausstellung von Bankanweisungen auf die beiden Hauptanstalten und auf sämtliche Bank-Filialen,
- die Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren.
- die Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
- die kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
- die kommissionsweise Ausübung des Bezugsrechtes und Einzahlungen auf Effecten, dann die Besorgung des Umtausches von zur Konvertirung gelangenden Papieren,
- den kommissionsweisen An- und Verkauf von Effecten u. Münzen,
- die kommissionsweise Beschaffung von Checks und Anweisungen auf ausländische Plätze,
- die Uebnahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalt in Wien und Budapest,
- die Einlösung von Goldbarren (auch Goldsand und Goldstaub), sowie von ausländischen und Handels-Goldmünzen zu einem fixen Preise,
- die Verwechslung von Banknoten und Münzen der Kronenwährung.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftswerkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von der Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

**Jasło**, am 26-ten Jänner 1901.

Oesterreichisch-ungarische Bank Filiale Jasło.  
REISS. FLOCH.

**K. Zieliński**

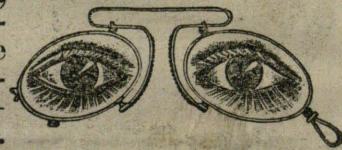
mechanik i optyk

w Krakowie, Rynek gł. linia A-B 39

poleca

**okulary, cwikiery, lornetki teatralne i polowe,**

cieplomierze, pokojowe, lecarskie, do celów lecarskich, aparaty elektryczne lecarskie, baterie lecarskie z prądem stałym, — barometry aneidy i t. p.

**Israel-Töchter-Pensionat Triesch in Mähren.**

Junge Mädchen, welche meinem Familien-Pensionate anvertraut werden, erhalten Fortbildung in den deutschen Wissenschaften, eventuell Gymnasium, in der Conversation der französischen und englischen Sprache, sowie im Klavierspiel neben gesellschaftlicher Ausbildung.

Der gesunde Ort mit Waldluft ist der körperlichen Pflege sehr förderlich.

Der Pensionspreis beträgt incl. Verpflegung und Unterricht 80 K. monatlich.

**Frau Dr. Stern**

Norddeutsche geprüfte Lehrerin für „Höhere Töchterschulen“.

**Skład apteczny ARNOLDA REIFERA**

magistra farmacyi

w Krakowie ul. Grodzka 38, telefon 435,

utrzymuje i poleca:

**Środki dyetetyczno-lecznicze i toaletowe, opatrunki i przyrządy chirurgiczne, artykuły gumowe, perfumy francuskie oryginalne, koniak kuracyjny, wina hiszpańskie, wody mineralne.**

Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.

**Erste galizische Miederfabrik des H. SCHMEIDLER**

Krakau, Stradom 15, Filiale: Krakau, Grodgasse 1.

Specialität: Für jede Taille strict angepasster Zuschnitt

Sensationelle Neuheiten: Gesundheits-Mieder, Bauch-Mieder.

Prompte und sehr billige Bedienung.





Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności  
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja  
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym  
drukem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej  
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

Treść: Sprawy Towarzystwa. — Obrona obywateli. — O podatku osobisto-dochodowym. — Licytacje realności. — Wykaz  
sprzedanych realności.UWIADOMIENIE. Z dniem 1. czerwca b. r. Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności przeniesiono  
na ulicę Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

## Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 6 grudnia 1901 w lokalu towarzystwa przy ulicy Sobieskiego liczbą 7.

Obecni: Prezes p. Dobrowolski i członkowie Zarządu pp.: Friedrich, Gołąb, Hubrich, dr. Krygowski, Kowalczyk, Lachowski, Lerski, Lewicki, Lisiewicz, Motylewski, Neuman, Ogrodziński, Platoński i Włodzimirski.

P. Gaberle usprawiedliwił swą nieobecność. Na wstępie odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z posiedzenia z dnia 15 listopada 1901, poczem Prezes zdając sprawę z czynności, zawiadomił Zarząd, że w myśl uchwały, powziętej na poprzednim posiedzeniu, wniesiony został do Rady miejskiej protest w sprawie opłat wodociagowych, oraz wysłano do burmistrzów miast Sambora i Rzeszowa listy w sprawie inicjatywy co do założenia w tych miastach pokrewnych towarzystw.

Następnie po ciepłym przemówieniu prezesa, a na wniosek pp. Ogrodzińskiego i Włodzimirskiego, uchwalono jednogłośnie przeznaczyć z funduszu towarzystwa kwotę 50 kor. na ofiary wrześnieńskie.

Poczem poruszył Prezes nader ważną sprawę ogólnych nieporządków we Lwowie, przytaczając na udowodnienie tego liczne przykłady, które codziennie na każdej ulicy skonstatować można.

Mianowicie spotkać można na wszystkich ulicach, że mimo tablic przy rogatkach, iż w mieście wolno jechać tylko lewą stroną, fiakry, furmanki miejskie i wiejskie jadą dowolną stroną, lub środkiem tak, że je wyminąć trudno; dalej wozy z końmi nieodkieranymi, pomimo, że istnieje przepis, aby straż rogatkowa takich fur nie wpuszczała do miasta; również fury zaprzężone w jednego konia o jednym dyszlu, powożone z fury w szybkim tempie, mimo przepisu, że w takim razie winien woźnica iść pieszo przy dyszlu z drugiej strony konia; to znowu zakazane popasanie koni sianem na ulicach, jak również niedozwolone jeżdżenie inteligentnych nawet cyklistów, a często i konnych wojskowych po chodnikach i gromadzenie się grup rozmawiających na tychże tak, że wolny przechód jest przeszkadzony.

Z naciskiem podniósł dalej prezes, że nie tylko na krakowskim, jak ulice: „Cebulna, Węglowa“ itp., ale nawet w samym rynku i pod oknami Prezydium magistratu, całe drogi jezdne zasadzone są codziennie przekupkami i ludnością wsiową, a na wylocie ulic Ruskiej i Serbskiej do Rynku gromadzą się codziennie bezdomne, szukające rzekomo służby, próżniacze i indywidua, które w razie potrzeby przejazdu tamtędy, nie tylko na wywoływanie furmanów nie ustępują, ale obrzucają jeszcze jadących różnymi epitetami, chociaż komunikacji tamować nie wolno i za to powinno się karać grzywnami, lub aresztem.

Wszystkim tym porządkom, tak bardzo zdro-



wotnym i estetycznym w stolicy, przygląda się z olimpijskim spokojem straż policyjna i organa miejskie tak, jak gdyby przestrzeganie przeciwnych temu wszystkiemu przepisów, bynajmniej do nich nie należało.

Podniósł wreszcie, że czyszczenie i posypywanie chodników w razie śniegu i ośliźnięcia, nie odbywa się prawidłowo, nie pilnuje się stróżów, a zły przykład dają organa służby miejskiej, bo przy miejskich budynkach szkolnych, na przechodach ulic, na deptakach obok niezabudowanych placów (np. ul. Szeptyckich, plac Groedłów ze Skolego i t. d.) mimo niebezpieczeństwa dla przechodniów, nie odrzuca się śniegu i nie posypuje ślizgawicy.

Oznajmiwszy te fakta apeluje Prezes do pp. Radnych, którzy są zarazem członkami Zarządu naszego Towarzystwa, by sprawy te z naciskiem podnieśli na Radzie miejskiej i spowodowali Prezydium Magistratu do wydania odezwy do policji, oraz stanowczego, surowego nakazu odnośnym właściwym organom, by bezwzględnie czuwały nad przestrzeganiem istniejących pod tymi względami, ale niestety niewykonywanych przepisów.

Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja, w której niemal wszyscy członkowie Zarządu zabierali głos, podając różne dalsze fakta nieporządków, jak np., że na ul. Krakowskiej, Serbskiej i niemal wszystkich przez izraelitów zamieszkałych, wiszą przed sklepami lub budami tychże najrozmaitsze przedmioty handlu, często bardzo nieestetyczne — a każdym razie grożące uszkodzeniem zdrowia i ubrania przechodniów.

Ostatecznie uchwalono uprosić wiceprezesa towarzystwa, a zarazem Radnego miasta p. Neumana, by sprawę tę podniósł w odnośnej sekcji Rady miejskiej, a także i w pełnej Radzie i postarał się, by Magistrat, jako gospodarz miasta polecił komisaryatom, a wezwał policję do baczniejszego czuwania i bezwzględnego karania opornych.

Omawiano następnie sprawę przyszłych wyborów do Rady miejskiej i wybrano komitet, który ma się zająć przygotowaniem przedwstępnych czynności.

Do komitetu należy Prezydium towarzystwa, oraz członkowie Zarządu pp. Ogrodziński, Kowalcuk i Włodzimirski.

Zgodzono się dalej na propozycję Prezesa, aby w sprawie odpowiedzi na kwestyonaryusz ankiety podatkowej ograniczyć się do krótkich, a dokładnych odpowiedzi na pytania kwestyonaryusza, zamiast pisanie memoriału, a co najwięcej, aby dopiero na końcu zamieścić ogólne, obszerniejsze uwagi co do tych odpowiedzi.

Na wniosek p. Motylewskiego uchwalono omówienie sprawy decentralizacji targowic miejskich wstawić na porządek dzienny najbliższego posiedzenia, na którym wnioskodawca sprawę dokładnie i wyczerpująco przedstawi.

Nakoniec podniósł Prezes niestosowną stylizację druków na wezwania komisaryatów miejskich do obywateli, wskutek czego uproszono p. Neumana, aby się zajął spowodowaniem koniecznej, a duchowi czasu odpowiadającej zmiany dotychczasowego niegrzecznego imperatywu na grzeczniejszy optativus, jak to już uczyniła ck. Administracja podatków.

Po uchwaleniu dla kursora towarzystwa rocznego 10 kor. zamknął przewodniczący o godzinie, w pół do 9-ej posiedzenie wzajemnem życzeniem Świąt wesołych i szczęśliwego Nowego Roku.

## Obrona obywateli.

### Prześwietna Reprezentacyo król. stoł. miasta Lwowa!

Doszło do wiadomości podpisanego Zarządu, że Świetny Magistrat król. stoł. miasta Lwowa załatwił odmownie rekursy, wniesione przeciw nałożeniu podatku wodociagowego już od 15 marca 1901, przez tych właścicieli, których realności połączone zostały z miejskim wodociagiem znaczne później lub nawet wcale dotąd jeszcze połączone nie są.

Przeciw takiemu załatwieniu Św. Magistratu widzi się podpisany Zarząd zniewolonym przedstawić następujące

#### U w a g i:

Wedle § 3 ustawy kraj. z 25 listopada 1900 (Dz. ust. kraj. l. 16/901) ma Gmina m. Lwowa obowiązek wykonać połączenie każdej realności z wodociagiem miejskim, a to do granicy realności na koszt Gminy, a od granicy realności aż na odległość 1 m. poza wodomierz na koszt właściciela, dalsze zaś połączenie, czyli wewnętrzne urządzenie wodociagu w domu jest wedle § 1 tejże ustawy obowiązkiem właściciela domu, który urządzenie to wykonać ma podług przepisów regulaminu technicznego.

Regulamin ten techniczny uchwalić ma w myśl § 10 ustawy Prześwietna Rada, a zatwierdzić Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Jasną tedy jest rzeczą, że zanim może być mowa o obowiązku właścicieli do urządzenia w swych domach wodociagów, winny być ich domy z wodociagiem miejskim przez Gminę połączone, oraz winien być wydany w przepisany w ustawie sposób regulamin techniczny, podług którego wewnętrzne instalacje wykonane być mają.

Z ducha ustawy wynika dalej, że nałożenie opłat za wodę nie powinno było nastąpić przed wydaniem regulaminu technicznego, i rozporządzeń wykonawczych.

Dokąd więc Prześw. Rada m. nie wyda takiego regulaminu i prawomocnych rozporządzeń wykonawczych, niema ściśle biorąc w ogóle prawnej podstawy pobierania opłat na wodociagi.

Mimo to skutecznił Świetny Magistrat wymiar podatku wodociagowego wszystkim bez wyjątku od 15 marca 1901. przeciw czemu wniosła rekursy znaczna część właścicieli realności, których domy albo dopiero później z wodociagiem połączone, albo połączenia tego do dziś nie uskuteczniiono.

W spomiane na wstępie odmowne załatwienie wszystkich tych rekursów jest więc nietylko przeciwne najprostszej słuszności i sprawiedliwości, ale także istniejącym w tej mierze stosunkom prawnym.

Jeżeli bowiem Gmina połączenia realności z wodociagiem miejskim oddała wyłącznie jednemu tylko przedsiębiorcy, który tego po dzień 15 marca br. bezwarunkowo dokonać nie był







6. Procenta od długów, jakoteż wszystkie ciężary, na specjalnych tytułach (ugoda, testament) oparte.

Wszystkie te pozycje potrącalne, powinny być wiarogodnie udowodnione.

### **Wydatki nie nadające się do potrącenia.**

Ustawa wymienia cały szereg takich wydatków, nie nadających się do potrącenia, a mianowicie:

1. Wydatki inwestycyjne, użyte na polepszenie i pomnożenie majątku, jak lokowanie kapitałów, wkłady na upiększenie domu, powiększenie przedsiębiorstwa, umorzenie długów i t. p.

Na każdy sposób ulepszenia np. domu, które są wskazane dobrą gospodarką i mają być pokryte z przychodów, powinny być uważane jako wydatki, nadające się do potrącenia, np. stawianie nowych podłóg w miejsce starych, stawianie pieców kaflowych w miejsce pieców kamyczkowych, i t. p.

2. Straty odnoszące się do majątku zakładowego przedsiębiorstwa, n. p. strata wskutek spadku papierów lokacyjnych, strata na wierzytelnościach stanowiących kapitał zakładowy i t. p.

3. Procenta od kapitału własnego w przedsiębiorstwo włożonego.

4. Wydatki na zapłacenie pomieszkania i utrzymanie podatkującego, tudzież jego rodziny i do osobistej posługi użytych domowników, łącznie z wartością pieniężną produktów, z własnego przedsiębiorstwa pochodzących.

5. Ofiary, dary, wsparcia i drobne wydatki, o ile nie mogą być policzone do wydatków, które skutecznie należy dla osiągnięcia dochodu, jak np. noworoczne, podarki dla służby przedsiębiorstwa.

### **Jak się oblicza podstawę wymiaru przy stałych dochodach.**

Jak przy wszystkich rodzajach dochodów, tak i tu trzeba zestawieć pobory i potrącalne wydatki, odciągnąć ostatnie od pierwszych, a wówczas otrzyma się podstawę do wymiaru.

Stale dochody są:

Stale płace, czynsze najmu, dzierżawne, odsetki, renty, i podlegają opodatkowaniu w kwocie, którą osiągnęły faktycznie w roku ostatnim.

Dochody zaś z góry nieoznaczone nazywają się chwiejne i pochodzą z przedsiębiorstw przemysłowych, gospodarczych zarobków dziennych, płac od sztuki, remuneracyj, dywidend i mają być opodatkowane według przecięcia z trzech lat ostatnich.

Jeżeli dochody stałe nie trwały jeszcze przez rok cały lub gdy dochody chwiejne nie trwały jeszcze przez 3 lata, to sumę ich roczną, względnie przecięcie obliczyć należy według przeciętnej kwoty okresu ich istnienia, lub w razie potrzeby według przypuszczalnej kwoty rocznej.

Podobne zasady istnieją dla obliczenia wydatków odciągalnych.

### **Sposób obliczania dochodu wedle poszczególnych źródeł.**

Ustawa rozróżnia następujące źródła dochodu:

- 1) dochód z posiadłości gruntowej;
- 2) dochód z budynków;
- 3) dochód z samoistnych przedsiębiorstw i zatrudnień przemysłowych;

4) dochód z płac służbowych i zarobkowych, tudzież emerytur;

5) dochód z majątku w kapitałach;

6) wszelki inny dochód.

### **I. Dochód z posiadłości gruntowej:**

Przy posiadłości gruntowej we własnym zarządzie uważać należy za dochód, czysty dochód z posiadłości gruntowej, który uzyskuje się rzeczywiście z całego wiejskiego i lasowego gospodarstwa, jakoteż innych gałęzi produkcyjnych, z posiadłością gruntową połączonych, (np. gospodarstwo mleczne, hodowla koni, trzody, krów, wypas wołów, rybołówstwo), a podatkwowi zarobkowemu niepodległych.

Przy obliczaniu dochodu należy brać za podstawę przecięcie z lat 1899, 1900 i 1901.

Jeżeli w związku z używaniem gruntów są w ruchu gorzelnie, browary, młyny, cegielnie, tartaki i t. p., to przy obliczeniu czystego dochodu można ogół przemysłów uważać jako całość, i zeznawać łącznie z dochodem z przedsiębiorstwa rolnego.

Jako dochód uważać należy:

1) Cenę otrzymaną ze sprzedaży wszelkich ziemiopłodów;

2) wartość pieniężną płodów zużytych na potrzeby domowe tj. utrzymanie podatnika z rodziną i na utrzymanie służby domowej;

3) wartość najmu budynków przez podatnika i członków jego gospodarstwa domowego zajmowanych;

4) wartość pieniężną użytkowania praw na cudzych gruntach, (służebności, rybołówstwo i t. d.).

Do potrącenia kwalifikują się:

1) Konserwacja budynków gospodarskich, mieszkań dla robotników, stawianie grobli, murów, plotów, dróg, mostów, studzien, nawodnienia i t. p.

2) utrzymanie inwentarza żywego i martwego;

3) ubezpieczenia budynków gospodarskich, inwentarza i płodów od pożaru, gradobicia i innych klęsk;

4) ogrzewanie i oświetlenie lokali gospodarskich;

5) nasiona, szczepy, pasza, nawóz, dokupione na bieżące potrzeby gospodarstwa;

6) płace i wynagrodzenia wszystkich osób przyjętych do prac w gospodarstwie;

7) opłaty do kas chorych i do kas zaopatrzenia, jakie właściciel płaci za osoby przyjęte do prac;

8) wszelkie podatki z dodatkami i inne ciężary publiczne;

9) Odsetki od wszelkich długów;

Przy posiadłościach gruntowych wydzierżawionych przedstawia się jako dochód, uzyskany rzeczywiście czynsz dzierżawny wraz z wartością płodów i świadczeń zastrzeżonych wydzierżawiacemu po potrąceniu ciężarów nałożonych na wydzierżawiającego kontraktem i ekwiwalentu za zużycie przedmiotu dzierżawy.

### **II. Dochód z budynków**

Dochód z budynków oblicza się według rzeczywiście osiągniętego w ubiegłym roku czystego czynszu najmu.

Z budynków, lub części budynków przez samych właścicieli zamieszkanych, lub innym osobom do użytku bezpłatnie oddanych, oblicza się dochód podług czystej wartości czynszowej, jaką budynek, lub część tegoż przedstawiają ze wzglę-



du na ich jakość i położenie, na stosunki najmu i zamieszkania domu i ze względu na czas ich rzeczywistego użytkowania.

Za dochód z budynków uważa się cały po brany czynsz najmu, łącznie z wynagrodzeniem za tzw. świadczenia uboczne, np. za używanie ogrodu, za oświetlenie schodów, za gminny podatek czynszowy, za wodę, za umeblowanie itp.

O ile we fasyi do podatku czynszowego wolno wynagrodzenie za te wszystkie świadczenia uboczne stracić z czynszu, te we fasyi do podatku osobisto-dochodowego ma być podany czynsz „brutto” wraz z wynagrodzeniem za te uboczne świadczenia.

Ktoś np. wynajął realność za 720 kor. z urządzeniem i ogrodem, za urządzenie liczył sobie 80 K., za ogród 40 K. to te kwoty 80 K. i 40 K. po sprawdzeniu uwzględni Administracja podatków przy wymiarze podatku czynszowego, ale nie uwzględni ich przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego, gdyż ustawa na to nie pozwala.

Wartość czynszową lokalu przemysłowego, (sklep, warsztat, fabryka) zajmowanego przez właściciela realności w swym domu, można potrącić z ogólnej cyfry dochodu z realności po myśli art. 19. przepisu wykonawczego do IV rozdziału o podatkach osobistych bezpośrednich. Który jednak właściciel realności potrąca z dochodu czynszowego wartość czynszową lokalu przemysłowego, przez siebie zajmowanego, nie może już naturalnie po raz drugi potrącić tej wartości przy rozrachunkach z przedsiębiorstwa.

Jako rozchód z realności należy wykazać następujące wydatki:

1) Płaca dozorca domu wraz z wartością pomieszczenia przez niego zajmowanego, przyczem wartość czynszowa tego mieszkania musi być zgodna z kwotą we fasyi czynszowej za pomieszczenie dozorca podaną. Pod płacę dozorca można policzyć nie tylko gotówkę, ale również wartość udzielonych mu świadczeń „in natura” np. wikt, ubranie i t. d. Wykazuje się to w jednej cyfrze np. płaca stróża z pomieszczeniem 360 kor.

2) koszt czyszczenia kanałów;

3) koszt czyszczenia kominów;

4) opłata asekuracyjna za ubezpieczenie budynku od ognia; przyczem należy podać nazwę towarzystwa asekuracyjnego i nr. policy.

4) Odpowiednia kwota na amortyzację budynku. Tytułem amortyzacji budynków potrącać będzie Administracja podatków w 1902 r. 40 proc. od czystego podatku domowo-czynszowego (płatnego lub idealnego).

Należy przeto postarać się, aby tut. Urząd podatkowy wykazał na lewej stronie książeczki podatkowej całoroczny przypis podatku i czynszowego za rok 1901, a od tej sumy obliczone 40% wykazać jako amortyzację budynku. Zauważa się jednak, że można i większą kwotę potrącić tytułem amortyzacji budynku, musi jednak w takim wypadku właściciel postarać się o plan amortyzacji budynku, sporządzony przez architekta, w którym ma być przeprowadzona na podstawie wartości szacunkowej realności, stanu budowy i innych czynników amortyzacja budynku.

6) Ubytek czynszu z tytułu próżnostania pomieszczeń, przyczem kwota wstawiona w zeznaniu do podatku osobisto-dochodowego jako ubytek czynszów wskutek próżnostania, winna się zga-

dzać z datami, podanymi Administracji podatków co do próżnostania mieszkania.

Jeżeli zaś właściciel domu nie donosił Administracji podatków o próżnostanie pomieszczeń, w takim razie na dowód rzeczywistego próżnostania powołać się należy na sąsiadów, lub swoich lokatorów, jako świadków, wymieniając ich nazwiska i adres mieszkania.

7) Strata w czynszach wskutek niezapłacenia przez lokatorów czynszu. Na udokumentowanie tej pozycji żąda Administracja podatków dowodów. Udowodnić zaś można tę pozycję wtedy, gdy właściciel zaskarżył sądownie takiego lokatora o czynsz, uzyskał wyrok, ale egzekucja była bezowocną wskutek braku ruchomości. Ten ostatni dokument udowodni całkiem stratę czynszu. Kto jednak nie skarżył lokatora o niezapłacony czynsz, niech przynajmniej wymieni we fasyi do podatku osobisto-dochodowego nazwisko i zatrudnienie tego lokatora i wyskość niezapłaconego czynszu.

8) Wydatki na reperacje budynku. Pod tą pozycją potrącić należy wydatki poniesione oczywiście na utrzymanie w dobrym stanie i reperację budynków wraz z wszelkimi przynależnościami.

Za reperacje uważać należy wszystkie naprawy, przeróbki, jakich dom do utrzymania go w dobrym stanie potrzebuje: np. malowanie pokoi, stawianie nowych podłóg, pieców, dachów w miejscach starych, naprawa pieców, okien, drzwi, lakierowanie tychże itp. Nie kwalifikują się zaś do potrącenia wydatki na przebudowanie, wybudowanie, lub lepsze zaopatrzenie budynku, albo na założenie i utrzymanie ogrodu domowego, służącego dla przyjemności właściciela domu.

Słowem, wydatki inwestycyjne, użyte na polepszenie i upiększenie domu, nie są potrącalne.

Administracja podatków — w wypadkach policzenia za wysokich kosztów reperacji — żąda zwykle udowodnienia wydatków poniesionych na reperacje.

Najlepszym na to dowodem są rachunki, pokwitowania, wzięte od przedsiębiorców i rzemieślników, oraz kupców, za robotę i materjał.

To też każdy właściciel, wypłacając jakąś sumę za reperacje winien żądać wystawienia rachunku ostemplowanego (do 100 kor. 2 hal. od — 100—150 kor. 10 hal. itd.), te pokwitowania chować i na żądanie Władzy podatkowej osobiście je okazać.

Jeżeli wydatek na reperacje podany jest w kwocie odpowiedniej do stanu i wielkości budynku — Administracja podatków nie żąda jego udokumentowania.

9) Koszt wywozu śniegu, utrzymania domu w czystości, a więc wydatki na miotły, szczotki, piasek, desinfekcję itp. Z tego tytułu zwykle wykazuje się kwoty stosunkowo niewielkie, których udowodnienia z reguły Administracja podatków nie żąda.

10) Amortyzacja instalacji wodociagowych w realności. Na amortyzację instalacji wodociagu domagać się należy przynajmniej 20% kosztów ich urządzenia, niezależnie od wykazywania wydatków za naprawę wodociągów w realności, które policzyć należy pod pozycją: „reperacje” (jak punkt 8).

11) Koszt oświetlenia domu, a mianowicie sieni wjazdowej, lub wchodowej, klatek



schodowych, kurytarzy, sieni, podwórza. Jeżeli oświetlenie jest naftowe, to liczyć należy od 1 lampy większej po 52 kor. rocznie, ad od 1 lampy mniejszej po 30 kor. rocznie tj. za naftę i szkiełka do lamp.

Przy oświetleniu gazowem, lub elektrycznem wykazuje się kwotę zapłaconą faktycznie w roku 1901 za gaz, lub światło elektryczne; tam zaś, gdzie jest w rzeczywistości własny motor, służący do celów oświetlenia, liczy się wydatki na utrzymanie motoru w dobrym stanie i kosztu jego zużycia, oraz płacę maszynisty i kosztu pędzenia motoru.

12) Zużycie chodników na schodach i kurytarzach. Przeciętnie przyjmuje się, że chodniki te co 2—3 lat muszą być na nowo sprawiane. Cena nabycia rozdziela się tedy na 2—3 lat i co roku wstawia się wypadającą z rozdziału kwotę na zużycie chodników. Przeciętnie przy realności 2 piętrowej potrąca się na ten cel kwotę 60—100 kor. rocznie, a przy jednopiętrowej 40—50 K. rocznie.

13) Zużycie sprzętów w łazienkach domowych i sprzętów w praczkarni. Pod tymi sprzętami rozumie się oprócz ruchomego piecyka, krzeseł, ławek, stołów, również wanny i kocioł, jeżeli nie są stale wmurowane, lub przybite do podłogi, względnie palowiska. Koszt sprawienia tych przedmiotów w stosunku do czasu, w jakim się one zużywają, rozdziela się na poszczególne lata i co roku wstawia się w rozchód odpowiednią sumę.

14) Zużycie sznurów do wieszania bielizny, beczek na deszczówkę i maglu. Z tego tytułu wykazuje się zwykle mniejszą kwotę do 50 kor. powyżej wynoszącą.

15) Kosztu obróbienia i utrzymania ogrodu wedle faktycznie poniesionych wydatków.

16) Grosz czynszowy, o ile go lokatorowie osobno nie opłacają. Jeżeli zatem właściciel sam opłaca grosz czynszowy za lokatorów, ma prawo kwotę za rok 1901 z tego tytułu do zapłaty przypadającą — potrącić jako wydatek.

17) Gminny podatek wodociagowy, o ile go lokatorowie osobno nie opłacają. Ponieważ gminny podatek wodociagowy nałożony został przez Magistrat od 16 marca 1901; przeto wymierzony od tego dnia po koniec roku 1901 podatek wodociagowy należy wstawić między potrącenia z czynszu brutto. O ile zaś niektóre realności korzystały po dzień 15 marca br. z wodociągów lokalnego (rezerwoaru na strychu), to właściciele ich mają prawo potrącić kosztu pompowania wody do rezerwoaru, które przyjmuje Administracja podatków przeciętnie w kwocie od 1 do 2 kor. dziennie.

18) Wynagrodzenie administratora domu w wysokości rzeczywiście wypłacanej

Co do wykazywania wydatków wyżej wymienionych zauważa się, że tylko wówczas można te wydatki przy podatku osobisto dochodowym potrącić, o ile w przychodach podano z realności czynsz „brutto“ tj. wraz ze wszystkimi dodatkami za tzw. świadczenia uboczne.

Jeżeliby natomiast w przychodach podano z realności czynsz „netto“ tj. już po potrąceniu wszystkich wymienionych wyżej wydatków, to rozumie się samo przez się, że wydatków tych drugi raz potrącać nie można.

19) Do wydatków, które potrącić należy z dochodu z realności, należą dalej przypisane do

zapłaty za rok 1901 podatki domowe z realności, a to: podatek domowo-czynszowy z dodatkami, 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> podatek dochodowy z dodatkami i 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> podatek kwaterunkowy od podatku czynszowego. Oprócz podatków domowych można potrącić również przypisaną do zapłaty należność egzekucyjną i odsetki zwłoki.

Kto zalega z podatkiem domowym za rok 1901, ten nie wie dokładnie, ile całoroczny podatek wraz z dodatkami wynosi. Powinien tedy udać się do Urzędu podatkowego z książeczką podatkową i prosić o wypełnienie na stronie lewej książeczki przypisu podatku domowego z dodatkami za rok 1901. Wypisaną przez Urząd podatkowy sumę przypadających do zapłaty za r. 1901 podatków domowych potrącić należy we fasyi do podatku osobisto-dochodowego.

20) Ostatnią pozycją do potrącenia są wreszcie odsetki od długów ciężących na realnościach. Zauważamy, że do potrącenia kwalifikują się tylko odsetki a nie nadaje się kwota przeznaczona na spłatę kapitału. Jeżeli dług jest zaciągniętym w instytucji finansowej, trzeba przytoczyć jej nazwę, oraz liczbę planu amortyzacyjnego, uwidocznioną na okładce książeczki amortyzacyjnej. Dalej podać wysokość długu i stopę procentową. W planach amortyzacyjnych instytucji finansowych są uwidocznione w odnośnej rubryce odsetki przy dwóch ratach za rok 1901, należy te odsetki tylko dodać i wstawić do fasyi podatku osobisto-dochodowego. Do potrącenia kwalifikują się także należność stemplowa od rat, jak najmniej „dodatek na administrację“ pobierany w niektórych instytucjach.

### III. Dochód z samoistnych przedsiębiorstw zarobkowych i zatrudnień.

Dochód roczny z samoistnych przedsiębiorstw przemysłowych i zatrudnień, przez które w szczególności rozumie się wszelkie, powszechnemu podatkowi zarobkowemu podlegające przemysły i zatrudnienia, oblicza się w ten sposób, że z dochodów potrąca się wszelkie wydatki ustawą dozwolone.

Ponieważ niepodobna tu wyszczególniać wszystkich gatunków i rodzajów przedsiębiorstw i zatrudnień, przeto ograniczymy się do podania ogólnych zasad, przez Władzę podatkową przyjętych.

Najważniejszą rzeczą jest, aby przedsiębiorca podał swoje dochody i rozchody szczegółowo i to na podstawie swoich zapisków, ksiąg, lub w praktyce używanego sposobu.

We własnym interesie należy fasie co do dochodu od przedsiębiorstw i zatrudnień zarobkowych — sporządzać dokładnie, według zasad, jakich porządny kupiec zwykł się trzymać, by na wypadek wyższego wymiaru, w postępowaniu rekursowem można łatwo udowodnić wadliwość wypośredkowanego przez Władzę podatkową dochodu, odmiennego od podanego we fasyi.

#### Do dochodów należą w szczególności:

a) wynagrodzenia, prowizye, odsetki lub inne korzyści, przyznane za świadczenia handlowe i przemysłowe;

b) cena otrzymana za wszystkie towary i wyroby;

c) wartość pieniężna towarów, wziętych z przedsiębiorstwa do użytku przez podatnika, jego rodzinę, lub domowników;



d) wartość pieniężna zapasów i wyrobów, znajdujących się z końcem peryodu.

**Od dochodów potrąca się:**

a) Koszta utrzymania budynków, służących do wykonywania przedsiębiorstwa, jakoteż utrzymania i uzupełnienia inwentarza;

b) stosowną stopę procentową za zużycie budynków, machin, narzędzi, w ogóle urządzenia, użytego na cel przedsiębiorstwa;

c) koszt ubezpieczenia wszelkich przedmiotów;

d) czynsz dzierżawny i najmu za grunta, budynki i sprzęty dzierżawione, lub najęte na cel przedsiębiorstwa; (wraz z wszelkimi należnościami ubocznymi)

e) wydatki na opał i oświetlenie, potrzebne w przedsiębiorstwie; (nie w mieszkaniu)

f) koszt zakupna materiałów surowych, tudzież towarów i innych przedmiotów do ruchu przedsiębiorstwa potrzebnych;

g) pensje urzędników, oficyalistów, czeladników, pomocników, parobków, sług itp., wartość pieniężna wyżywienia, lub świadczenia w naturze, łącznie z podatkiem osobisto dochodowym i pensyjnym, jeśli słuźbodawca przyjął opłatę tych podatków na siebie.

h) opłaty, które przedsiębiorca płaci za osoby u niego pracujące do kas chorych i zaopatrzenia, tudzież zaopatrzenia (emerytury) wypłacane dawnym funkcyonaryuszom;

i) powszechny podatek zarobkowy z dodatkami, podatek gruntowy i domowy z dodatkami od gruntów i budynków służących na cele przedsiębiorstwa, jakoteż wszelkie podatki pośrednie w przedsiębiorstwie opłacane; (np. stemple, akcyza, cła, podatek osobny od wyszynku i drobnej sprzedaży napojów spirytusowych, należność policyjna i bilardowa itp.)

k) odsetki od długów przedsiębiorstwa;

l) wartość pieniężna zapasów z poprzedniego okresu gospodarczego;

m) straty z powodu nieściągnięcia należności, co do których żąda Władza podatkowa dowodu, że są rzeczywiście nieściągalne.

Natomiast nie kwalifikują się do potrącenia odsetki od własnego kapitału podatnika, w przed-

siębiorstwo włożonego, tudzież wydatki na jego i jego rodziny utrzymanie.

Rozumie się samo przez się, że także opodatkowana wartość czynszowa, budynków, lub ich części, do wykonywania przedsiębiorstwa używanych, z których także dochodu się nie uwzględnia, nie kwalifikuje się do potrącenia.

Co do tak zwanych zawodów wyzwolonych, jak adwokatów, notaryuszów, lekarzy, artystów, uczonych, wstawić należy między potrącenia następujące wydatki:

a) na utrzymanie biur, kancelaryi, pokoi ordynacyjnych, operacyjnych, pracowni itp.

b) na opłacenie współpracowników, pomocników, lub sług przyjętych do celów zawodowych;

c) na zakupno materiałów potrzebnych do wykonywania czynności zawodowych, jakoteż na utrzymanie i uzupełnienie potrzebnych przyborów, jako to: na zakupno potrzebnych ksiąg, gazet, instrumentów, oraz koszt utrzymywanej korespondency i koszt pojazdów w wykonywaniu zawodu używanych;

d) wydatki na ubezpieczenie przedmiotów pod a) i c) wymienionych;

e) odpowiednie potrącenie za zużycie tych przedmiotów.

Przy restauracjach i kawiarniach kwalifikują się do potrącenia oprócz wymienionych pod a - m) potrąceń, mających zastosowanie do wszystkich przedsiębiorstw, nadto:

a) wydatki na gazety, zużycie serwisu, ubytek w naczyniach itp.

b) osobna opłata od wyszynku i drobnej sprzedaży napojów spirytusowych, należność policyjna i bilardowa.

c) pewien procent za zużycie bilardów i sprzętów restauracyjnych, lub kawiarnianych i t. p.

W następnym numerze za styczeń 1902. zamieścimy dotyczące do hodu z plac słuźbowych i zarobkowych wskazówki z majątku w kapitałach, oraz dochodu z wszelkich innych źródeł, oraz podamy naszym czytelnikom wzór fasy do podatku osobisto-dochodowego, z wszelkimi dalszemi wyjaśnieniami, które w artykule niniejszym jeszcze podniesione nie zostały.

## Licytacje realności lwowskich.

| Termin licytacji   | Numer konskrypcyjny                                                                                                                                                                | Wykaz hipoteczny                                                           | Ulica Nr. orientacyjny                      | Cena szacunkowa<br>Koron           | Najniższa cena za którą może być realność sprzedana<br>Koron |
|--------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------|------------------------------------|--------------------------------------------------------------|
| 20. grudnia 1901.  | $\left\{ \begin{array}{l} \frac{1}{2} \text{ real. lk. } 614\frac{1}{4} \\ \frac{1}{2} \text{ real. lk. } 831\frac{1}{4} \\ \frac{1}{2} \text{ real. bez lk.} \end{array} \right.$ | $\left\{ \begin{array}{l} 521/I \\ 707/I \\ 876/I \end{array} \right.$     | Torosiewiczza grt. nzb.<br>Zielona 69.<br>— | 8.693.45<br>19.798.15<br>30.270.49 | 5.975.26<br>9.899.08<br>21.829.14                            |
| 20. grudnia 1901.  | $\frac{1}{8} \text{ cz. lk. } 246 \text{ m}$                                                                                                                                       | 237 m.                                                                     | Boimów 27                                   | 1.400.43                           | 702.32                                                       |
| 30. grudnia 1901.  | $\frac{7}{99} \text{ cz. real. lk. } 30\frac{3}{4}$                                                                                                                                | 13/III                                                                     | (plac) Łazienna 1                           | 476                                | 317.34                                                       |
| 30. grudnia 1901.  | 1392 $\frac{1}{4}$                                                                                                                                                                 | 1295/I                                                                     | Kochanowskiego 42                           | 93.578.60                          | 46.789.30                                                    |
| 13. stycznia 1902  | 990 $\frac{3}{4}$                                                                                                                                                                  | 1029 II                                                                    | Kościopalni 11                              | 47.506.54                          | 24.116.36                                                    |
| 15. stycznia 1902. | $\left\{ \begin{array}{l} 46\frac{3}{4} \text{ lit. E.} \\ 46\frac{3}{4} \text{ lit. F.} \\ 46\frac{3}{4} \text{ lit. B.} \end{array} \right.$                                     | $\left\{ \begin{array}{l} 1089 II \\ 1090 II \\ 32 II \end{array} \right.$ | —<br>—<br>—                                 | 1.584<br>4.416<br>5.181            | 1.056<br>2.744<br>3.454                                      |
| 16. stycznia 1902. | —                                                                                                                                                                                  | 464 II                                                                     | Słoneczna 22                                | 18.246.30                          | 18.246.30                                                    |
| 17. stycznia 1902. | 1405 $\frac{1}{4}$                                                                                                                                                                 | 1136 I                                                                     | Droga Wulecka 10                            | 71.692.54                          | 41.879.21                                                    |



0, 52 ps

# Wykaz realności sprzedanych w listopadzie 1901.

| Sprzedał                          | Kupił                                   | Cena Koron         | Ulica i numer domu                |
|-----------------------------------|-----------------------------------------|--------------------|-----------------------------------|
| Józefa Piątkowska                 | Józef i Anna Dradrach                   | kontr. 9.200       | Pijarów 50                        |
| Samuel Mayer                      | Józefina Skolimowska                    | kontr. 68.000      | Pełczyńska 2                      |
| Gal. kasa oszczęd. we Lwowie      | Szymon i Marya Wendycz                  | kontr. 4.400       | Łotna 23                          |
| Adam Müller                       | Szczepan Michał Guzy                    | kontr. 2.610       | Torosiewiczza 13                  |
| Józefa Franz                      | Janina Horszowska                       | kontr. 5.376       | część real. lwh. 1178/I dz.       |
| Kazimierz Sakowicz                | Adam Gadziński                          | kontr. 6.000       | Snopkowska 38                     |
| Zofia Güttlerowa                  | Karol Matlas                            | kontr. 4.000       | 1/5 cz. real. Zimorowicza 12      |
| Izaak Karl i Czyż Karł            | Maurycy i Amalia Schmal                 | kontr. 28.150      | Krzyżowa 8                        |
| Dawid Friedenthal                 | Jakób i Sara Fracht                     | kontr. 5.000       | 1/4 cz. real. Słoneczna 12.       |
|                                   | Wiktor E. Schwartz                      | kontr. 2.400       | część real. lwh. 1865 I dz.       |
| Józefa Franz                      | Edward i Helena Kwitniowscy             | kontr. 3.768       | część real. lwh. 1865 I dz.       |
|                                   | Stanisław Ehrlich                       | kontr. 2.800       | część real. twh. 1865 I dz.       |
|                                   | Jan Nowicki, Józefa Nowicka             | kontr. 2.800       | część real. lwh. 1865 I dz.       |
|                                   | Zofia Kwiatkowska                       | kontr. 3.680       | część real. lwh. 1965 I dz.       |
| Józef Rohsek                      | Dr. Jan Franko                          | kontr. 5.852       | real. lwh. 1165 I dz.             |
| Lazer i Blima Lindner             | Klementyna Bakin                        | kontr. 14.000      | Szeptyckich 32 A                  |
| Jan Hasicki                       | Kazimierz Hasicki i Zofia Hasicka       | dekret dziedzictwa | 1/2 real. Pasięki halickie 15     |
| Marya Józefa Lewakowska           | Tekla z Lewakowskich Bieńczewska        | dekret dziedzictwa | 1/2 real. Batorego 34 i 38        |
| Hersch i Chaja Philipp            | Jakób i Róża Günsberg                   | kontr. 80.000      | Żółkiewska 37                     |
| Sara Chana Sprecher               | Filomena Łucka                          | kontr. 78.000      | real. lk. 825 1/4                 |
| Mojżesz Menkes                    | Jakób i Róża Günsberg                   | kontr. zamiany     | real. Kollataja 8 za real.        |
| Jakób i Róża Günsberg             | Mojżesz Menkes                          | kontr. zamiany     | Kazimierzowska 27                 |
| Jan i Marya Stach                 | Berta Lubliner                          | kontr. 19.600      | Jachowicza 20                     |
| Jan Hobler                        | Karol Gilatowski                        | kontr. 12.600      | Zamarstynowska 21 A               |
| Rebeka Selzer                     | Eustachy i Ludwika Kossonoga            | kontr. 18.500      | Łyczakowska 83 A                  |
| Gal. Bank kredyt. w likwidacyi    | Jakób Rysiak                            | kontr. 6.183.50    | Bogusławskiego 6                  |
| Sara Chana Sprecher               | Berisch Wolf Hausmann i Markus Polturak | kontr. 14.000      | część real. lk. 68 i 69 1/4       |
| Jan Sysak                         | Władysław Libich                        | kontr. 2.965.34    | część real. Gródecka 143          |
| Gal. Bank kredyt. w likwidacyi    | Wanda Karasińska                        | kontr. 4.689.50    | część real. Szymonowiczów 2       |
| Kazimierz i Julian Daszkiewicz    | Tadeusz Czarnecki                       | kontr. 30.000      | część real. lk. 68 i 69 1/4       |
| Rozalia Steuermann                | Dr. Kazimierz Krygowski                 | w drodze sąd       | Piekarska 58                      |
| Wydział kraj. król Galicyi        | C. k. Skarb kolejowy                    | licytac. za 28.000 | Szeptyckich 41 B                  |
| Franciszek Edmund Deyczakowski    | Sische i Estera Leibel                  | kontr. 19.800      | Grodecka 64                       |
| Karol Władysław Karich            | Emilia Karich                           | w drodze sąd.      | real. lwh. 1316 I dz.             |
| Józef Schön                       | Jüdes Schön                             | licytac. za 7.600  | 1/4 cz. real. Piastów 7           |
| Jan Lewiński, Alfred Zachariewicz | Roman Załoziecki                        | kontr. 3.000       | 1/14 część Kazimierzowska 22      |
| Ozyasz Waldmann i Jetta Begleiter | Antoni Popiel                           | kontr. 4.000       | część real. lk. 104 1/4           |
| Manes Mendel Reichenstein         | Kazimierz Dobrowolski                   | kontr. 7.800       | część real. lk. 104 1/4 i 101 1/4 |
| Aleksander Adamowicz              | Herman Gottlieb                         | kontr. 6.000       | Łyczakowska 62                    |
|                                   | Eugenia Popławska                       | kontr. 6.000       | część real. Stary Rynek 13        |
|                                   |                                         | kontr. 27.800      | Boczkowskiego 17                  |



IV



